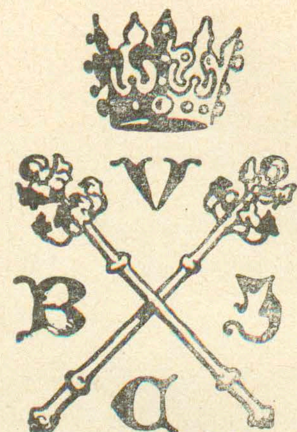
1422
BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
587630
Mag. St. Dr.
I

MXXXVII 4/2



8.

Сія книга Павлика

Б. 8 2/11.

Ⅸ 3 / В

2+

ANTIDOTUM

contra *Antidotum*,
abo ZBAWIENNA PRZESTROGA,
że Lekarſtwo Duſzne
Przećiwko Apoſtazyi
Przez Woyćiecha Węgierſkiego
Niegdy Superintendenta Zborow Ewangelickich
ſporządzone y wygotowane,
teraz świeżo w Krolewcu Roku Pańſkiego 1750.
Drukiem publikowane y ogłoſzone,
jeſt

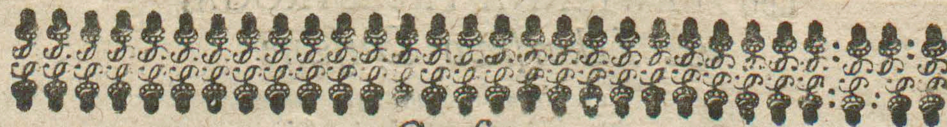
WIERUTNĄ DUSZ TRUCIZNĄ,

dana wſzyſtkim w obec, y z oſobna
BOGA kochającym y zbawienia wiecznego
ſobie życzącym
od X. JANA POSZAKOWSKIEGO
Societatis JESU Teologa,
z ſzczerey miłośći y gorliwośći pozyſkania
BOGU y ſzczęśliwey wieczności
Duſz naydroższą krwią JEZUSOWĄ
Odkupionych;
Dla zbawiennego Duſz ludzkich pożytku, do druku

PODANA.

[library stamp]

W Wilnie w Drukarni J. K. M. Akad: *Soc: JESU*,
Annô Domini 1754.



Cenſura.

Librum hunc, cui Titulus: *ANTIDOTUM contra Antidotum &c.* ſinceras & ſalutares præcautiones in ſe continentem, in Polonico Idiomate, piâ operâ ac eruditô Calamô Adm Rndi Patris JOANNIS POSZAKOWSKI Societatis JESU Theologi conſcriptum, ex puro DEI amore ſalutiſq; animarum pretiosô Chriſti ſangvine redemptarum deſideriô lucubratum, dignum publicâ luce cenſeo, & præſertim, ut ad vota Digniſſimi Authoris his, qui in tenebras errorum deducti in umbra mortis ſedent, affulgeat Lumen Chriſti, quo illuminati æternæ Lucis ac pacis participes eſſe poſſint; Proindè imprimatur.

Actum Vilnæ die 2dâ Menſis Martii Annô Dni 1754.

A. HORAIN Epiſcopus Hirenenſ: S. S. Archidiac: Vilnen: Libr: Cenſor

mpp.



587630 / I
Bibl Jag
St. Dr. 1248 K. 110/101 (184)



PRZEDMOWA DO CZYTELNIKA.



Dy roku 1753. *od pewney zacney Oſoby doſtała mi ſię Kśiążka świeżo roku* 1750. *w Krolewcu drukowana pod tytułem: ANTIDOTUM* abo *LEKARSTWO DUSZNE* przećiwko *APOSTAZYI* przez *WOYCIECHA WĘGIERSKIEGO* niegdyś Superintendenta Zborow Ewangelickich wygotowane, *proſzony od tey przezacney Oſoby, abym na nię odpiſał, z gorliwośći pozyſkania Bogu duſz, z pracy śię nie wymowiłem. Ale gdym tę Kśiążkę przeczytał, nic więcey w niey nie znalazſzy, krom zwyczaynych Predykantom kalumnii na Kośćioł Boży, niepotrzebną pracą moię być ſądźiłem, gdyż ta Kśiążka zupełnie jeſt ode mnie refutowana, y ſkargi, kalumnie, potwarzy, złe udania, przewrotne Piſma tłumaczenia y wykręty w niey zawarte, wſzyſtkie doſtatecznie, lubo nie tym porządkiem jako ona idźie, ſą zbite y ſkonfutowane w tomikach moich nazwanych: I. KONFESSYA Zborow KALWINSKICH drukowana w Warſzawie roku* 1742. *II. NAUKA PP. DYSSYDENTOW z nauką ſtarodawnego Kośćioła* znie-

znieśiona, dedykowana Imći Panu Tomaſzowi Wolanowi Cześnikowi Oſzmiańſkiemu, drukowana w Wilnie roku 1733. Także w innych Tomikach moich w Wilnie drukowanych: ktòre ſą I. GŁOS PASTERZA. II. ROZDZIAŁ Swiatła od ćiemnośći abo NAUKA KATOLICKA o Eucharyſtyi. III. FIRMAMENT PRAWDY o Wzywaniu Swiętych y Czyſcu. IV. LILIA miedzy ćierniem o Uſprawiedliwieniu. V. STRZAŁA z ORŁEM o Kośćiele Bożym y Herezyach: temi tytułami ozdobione z konſyderacyi Przeswietnych Oſob, ktòrym ſą dedykowane: w ktòrych czterech oſtatnich, lubo directè zbijają śię błędy w Księgach Symbolicznych Kośćioła Luterſkiego zawarte, jednakże iż te błędy ſą y Panom Zborowym po większey częśći ſpolne, przeto zarowno y ich zarzutom y ſkargom dość śię w nich czyni: iż nie wſpomnę Tomikow moich Hiſtorycznych: titulo HYSTORYA LUTERSKA w Wilnie drukowana: Trzy tomiki HYSTORYI KALWINSKIEY w Warſzawie z druku na świat wydane, ktòre jaśnie ukazują przez jakie intrygi, bunty, konſpiracye, rozruchy, woyny ich Herſztowie mniey oſtrożnych ludźi zwiedli, od Kośćioła Bożego odwiedli, y od prawdźiwey Wiary Apoſtatami uczynili: przez co jawnie światu pokazali, że nie Apoſtolſkim duchem ſwe Sekty ufundowali.

Y już chćiałem zaniechać tey pracy, nie chcąc toż ſamo tyle razy powtarzać, ile w wieku moim śiedmdźieśiątletnim dużo przez ſedentarya y lukubracye nadwerężonym, á do tego nie mając jeſzcze doſkonale wygotowaney zaczętey ode mnie Kśiążki pod tytułem: DROGA do NIEBA: ktòra w Głośie Paſterza wydać na świat przyobiecałem: za prożbą jednak y powtornym naleganiem pomienioney Oſoby zbawienia wiecznego wſzyſtkim ze mną jak naygoręcey życzącey, oſoblíwie pobudzony relacyą, że Panowie Zborowi tę Kśiążkę Seniora Węgierſkiego mają za Apologią abo za Odpis na pomienioną moję Kśiążkę pod tytułem: Konfeſſya Zborow Kalwińſkich y na drugą titulo Nauka I. P. Dyſſydentow roku 1733. w Wilnie drukowaną, na ktòrą Ichmość

dawno śię grożili odpiſać, y powiadali, iż czterey Doktorowie w Berlinie na nię odpiſują: A to miaſto Apologii po śiedmnaſtu lat Ichmość Panowie Sukceſſorowie ſkrytego jakiegoś Pana I. Z. ſtare dawnych ſwych Predykantow wykręty, ſztuczne oczu ludzkich omamienia podrzućili, y pewną trućiznę miaſto Lekarſtwa podſunęli: dla tey, mowię, racyi dałem śię namowić, y odłożywſzy zaczętą y już do końca mającą śię robotkę moję na dalſzy czas, jeżeli go Pan naywyżſzy pozwoli, przed śię wźiąłem wprzod przeſtrzedz wſzyſtkich zbawienia wiecznego ſobie ſkutecznie żądających, że to LEKARSTWO DUSZNE, ktòre Senior abo Medyk Węgierſki przećiwko Apoſtazyi przepiſuje, jeſt wierutną Duſz TRUCIZNĄ, nieśmiertelne duſze o śmierć wieczną przyprawującą, y wiecznego żywota pozbawiającą.

Gdy bowiem pomieniony Senior wſzelkiemi ſztukami y wykrętami uśiłuje wyperſwadować, że ći, ktòrzy z Sekty Kalwińſkiey nawracają śię do Kośćioła świętego Katolickiego, ſą prawdźiwemi Apoſtatami, ten obłudny Paſtor co innego błędnym Owieczkom podaie, jeżeli nie trućiznę? kiedy im perſwaduje nie wracać śię do Owczarni Chryſtuſowey, ktòrą Zbawićiel polećił Piotrowi Swiętemu y Naſtępcom jego? kiedy zagradza drogę do Kośćioła Chryſtuſowego na tymże Pietrze fundowanego, od ktòrego Przodkowie waśi wyſzli y apoſtatowali, y was moi Panowie Dyſſydenći przez wielkie waſze nieſzczęśćie w teyże Apoſtazyi wychowali; co, mowię, tą perſwazyą ten waſz Medyk Węgierſki przepiſuje, co podaje, jeżeli nie kubek jadu pełny, ktòry na zbawieniu wiecznym truje duſze? bo perſwaduje trwać w apoſtazyi abo w odſtępſtwie od Kośćioła Chryſtuſowego, extra quam nulla eſt ſalus, ktòrey Oblubienicy Chryſtuſowey kto nie jeſt Synem, nie jeſt Synem Chryſtuſowym: bo Chryſtuſowi jedna Oblubienica Synow rodźi y do nieba przeſyła.

Zyczliwą tedy y ZBAWIENNĄ daię wam PRZESTROGĘ, że to LEKARSTWO DUSZNE Antidotyſty Węgierſkiego, niby ſłodkośćią Piſma Swiętego zacukrowane, okrutną w ſobie zawiera trućiznę, oſobliwie gdy naſtępującą podaje naukę.

Primo: że Kościoł Boży może w wierze błądźić, y często żałośnie błądził. *Co się refutuje w pierwszych sześć rozdźiałach.*

*Po wtore: czymi Papieża Namieśnika Chrystusowego prawdźiwym Antichrystem przez S. Pawła przepowiedźianym:Co się zbija w Roz:*7.

Po trzećie: Odrzuca Słowo Boże ustnie przez Tradycya od Apostołow Kościołowi podane. O czym obszerna y gruntowna daje się nauka z Bellarmina, w Rozdź: 8. 9. 10.

Po czwarte: Odsadza Papieża y innych Biskupow z nim złaczonych od rzadzenia Kościoła. Co jest straszna hardośćia y rebellia przećiwko Przełożonym od Chrystusa y Ducha S. postanowionym. Rozd: XI.

Po piate: Chełpi się, że Wiara Zborowa temu wszystkiemu wierzy, co jest napisano w księgach Prorokow y Apostołow. Co jawnym fałszem pokazuje Rozdźiał XII.

Po szoste: Bije na cœlibatum, *abo na powśćiagliwość bezżeńska Xięży. O czym Rożdź: XIII.*

Po śiodme: Burzy Obrazy P. JEZUSA y SS. jego, y gorszy się z nauki Bellarmina o czći ich, w Rozd: XIV. in compendio *przekłada się Nauka Bellarmina o czći Obrazow SS.*

Po osme: Naśmiewa się z Otchłani Oycow SS. z Czyśca. O czym Rozd: XV.

Proszę was moi Panowie Dyssydenći przez miłość zbawienia dusz waszych, uważnie bez passyi, bez prewencyi, z wzywaniem Ducha S. przeczytać tę moję życzliwa, á wam zbawienna PRZESTROGĘ, *á za oświeceniem Ducha Przenayświętszego, uznaćie* LEKARSTWO DUSZNE *Pana Medyka Węgierskiego być prawdźiwa* TRUCIZNĄ, *á za oświeceniem Boskim się zbrzydźiwszy, precz ja od śiebie odrzućićie, á po zbawienne lekarstwo do Kościoła S. Katolickiego udaćie się.*

PRZE-



PRZESTROGA ZBAWIENNA,
Ze KSIĄZKA WOYCIECHA WĘGIERSKIEGO,
Niegdyś Seniora Zborow Ewangelickich
Pod tytułem:
ANTIDOTUM abo LEKARSTWO DUSZNE
Przećiwko APOSTAZYI, jest
WIERUTNĄ DUSZ TRUCIZNĄ.

UDANIE
Trućizny za Lekarstwo.

1\. POmieniony Senior Woyćiech Węgierski w Traktaćie pierwszym przełożywszy jak ćięszki jest grzech Apostazya &c. potym postapił do drugiego Traktatu, w ktorym pokazawszy naprzod, że fundamentem y gruntem wiary prawdźiwey nie jest, ani może być NATURA abo przyrodzenie, na co wszyscy się zgadzamy, potym kładźie tę propozycya: *II. Fundamentem wiary prawdźiwey niejest Kościoł na źiemi pielgrzymujacy, to jest: Ludźie, ktorzy Kościołem być się chlubia, tytuły y powagę Kościoła sobie przywłaszczaja y przypisuja: Bo tym,prawi, sposobem fundamentem wiary naszey byliby Ludźie: á ono napisano: Wszelki człowiek kłamca, sam Bog jest prawdźiwy. Przeklęty maż, ktory ufa w człowieku, y ktory pokłada ćiało ramieniem swoim,á od Pana odstępuje serce jego. Słaby nader byłby to fundament. A zaż Kościoł często żałośnie nie bładźił? błądźił Kośćioł Boży za czasow Eliasza,Miche-*

chełsza Proroka &c. y tam daley wasz zdradliwy Medyk jawną truciznę cukrując, textami Pisma S. za lekarstwo udaje.

PRZESTROGA
ZBAWIENNA.

2. MOi Panowie Zborowi, czy nie widźićie jawney zdrady w tym dyskurśie waszego Seniora? Tym bowiem argumentem mogłby wasz Senior probować, że wiary naszey nie możem fundować y na Apostołach y Prorokach: bo y Apostołowie y Prorocy ludźmi byli, także błędom podlegli, jako inni ludźie: Ponieważ każdy człowiek jest kłamliwy: á Apostołowie y Prorocy byli ludźmi, toć y oni byli kłamliwi. Co mogłby wasz Senior niezliczonemi Pisma textami potwierdźić, jako to: *Jerem: 5.v.31. Prorocy prorokowali kłamstwo. Jerem: 14. fałszywie prorokują Prorocy imieniem moim.* Jerem: 23.v.15. *Od Prorokow Jerozolimskich wyszło splugawienie na wszystkę źiemię: to mowi Pan Zastępow: nie słuchaycie ś w Prorokow, ktorzy wam prorokują, á zdradzają was &c. &c.* á tak tym argumentem, ktorey prawdy Ewangeliczney nie mogłby wywroćić?

3. Takiemi fallacyami oszukiwają śię często waszego Zboru, abo zgromadzenia ludźie, że Wiarę Chrystusową cale porzucają: jako około roku 1590. jedna Pani wielkiego Domu, ktorego dla uszanowania prześwietnych jey Antenatow y Sukcessorow Kośćiołowi świętemu Katolickiemu y Oyczyźnie wielce zasłużonych, nie mianuję: á że Męża jey, familia już ustała, bez uszczerbku żadnemu honoru, dla autentyczności, powiem, za kim była? Była ona Zona Mikołaja Melleckiego Wojewody Podolskiego Hetmana Wielkiego Koronnego, z dźiećiństwa wychowana w Sekćie Kalwińskiey, w ktorey będąc z natury bystrego dowćipu, á przy tym wielkiey pilnośći w czytaniu Biblii y innych ksiąg Kalwińskich, tak w mądrośći postąpiła, że miana była od swoich za naybiegleyszą w Pismie Swiętym. Lecz, że według pryncypiow Kalwińskich swoim rozumem śię rządźiła w rozumieniu Pisma, nie udawając śię po rezolucyą do filaru y fir-

ma-

mamentu prawdy, to jest: do Kośćioła S. Katolickiego, mającego assystencyą Ducha S. do tego przyszła, że została Aryanką: á potym y z Aryańskiey nauki nie będąc kontenta, została żydowką, aż za pomocą miłośiernego Boga wydźwignął ją z tych błędow Xiądz Benedykt Herbest *Societatis JESU*, y ją pozyskał Kośćiołowi świętemu Katolickiemu, y szczęśliwey wiecznośći. Umarł ten Kapłan w zapachu zacney świątobliwośći w Jarosławiu dnia 4. Marca roku 1593.

4. Toż uczynił za mego wieku Pan Estko Kalwinista, ktory zostawszy z żoną swoją żydem, przebrał śię do Amsterodamu do Hollandyi, gdźie od żydow przymuszony z żoną śię swoją rozwieść, inną żydowkę pojął, á żona jego za innego żyda poszła.

5. A co jeszcze jest gorszego: teraz świeżo roku 1745. pewny Kalwinista, przezwiskiem, jako powiadają, Hatsweldt, wydał w Amsterodamie czy też w Berlinie na świat maluśką książkę po Francusku na sześćiu tylko arkuszach *in duodecimo*, ale dla nayokrutnieyszego jadu nayogromnieysze Herezyarchow tomy przewyższającą, pod dwuma zmyślonemi tytułami, z ktorych pierwszy jest: *PRAWDZIWA RELIGIA pokazana z Pisma z Angielskiego Gilberta Burneta, w Londynie.* A drugi tytuł teyże książki jest ten: *EXAMEN abo ROZTRZASNIENIE Religii, w ktorym śię szuka Dilucydacya abo Objaśnienie dobrey wiary, przyczytane Panu de Saint Evremond à Trevoux abo Trevoltii in Gallia roku* 1745. A jeszcze niewstydliwy kłamca przydaje: *Sumptem abo kosztem Oycow Societatis JESU.* Tey jadowitey książki niezbożny Autor, znasza wszelką Religią y cześć Boską, powiadając, iż Pan Bog w sobie samym będąc naychwalebnieyszy nie wyćiąga od ludźi żadney czći: Moyzesza y Prorokow, Chrystusa y Apostołow czyni zwodźićielami świata: Pismo S. nazywa baśniami y wymysłami urojonemi w głowie Ekstatycznych ludźi; y naucza, że ludźie tylko powinni śię rządźić skłonnośćią natury sobie od Boga daną, y przyrodzonym rozumem, ktory dyktuje, aby każdy dobra swego szukał y w pokoju z sąśiadami żył: nie

uzna-

uznawa żadnego grzechu przećiwko Bogu, żadney nagrody dobrym, ani kary złym: nic nie trzyma o nieśmiertelności dusz ludzkich &c.

6. Tę książkę roku 1745. w Berlinie nie inaczey tajemnie przedawano, tylko po piętnaśćie, po dwanaśćie, á naymniey po dźieśięć czerwonych złotych, y to samym tylko Kalwinistom Panom y Officyerom wielkim. Dostał śię jednak jeden exemplarz tey książki y Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Imći Siewierskiemu, Biskupowi teraźnieyszemu Krakowskiemu, ktory do mnie ją przysłał, abym zbił tak straszne błędy. Jakoż według udźielonego daru od Boga za pomocą jego starałem śię, jako mogłem, zruinować tę szatańską machinę, odpisując po łaćinie na tego gorszego nad Poganina *argumenta*: y odesłałem moje *scripta* pomienionemu Xćiu Imći Biskupowi, ktory miał one do druku podać w nowey swey Typografii w Krakowie. Lecz podobno do tych czas to *opus* moje z drukarskiey prasy na światłość nie wyszło.

7. Tę nayjadowitszą tego Semi-Ateusza książkę nayjaśnieyszy Xiążę Gwilelm Karol Xiążę d' Orange, Statolder abo naywyższy Gubernator Stanow Niderlandu skonfederowanego roku 1747 kazał przez kata publicznie spalić w Hadze abo *Hagæ Comitis*, jako tegoż roku ztamtąd publiczne doniosły gazety.

8. Nie na to tak straszne błędy pomienionego Bluźniercy wspominałem, ażeby o nich świat wiedźiał, ktore trzebaby w wieczney nieznajomości zagrześć, y do piekielnych ćiemnośći zarzućić, ale dla tego to namknąłem, abym pokazał, że z tych pryncypiow, na ktorych Predykanći Kalwińscy śię fundują, tak zaraźliwa trućizna śię gotuje, ktorą oni za lekarstwo duszne udają, że im zawrot głowy sprawuje, w ktorym śię kręcąc w tak straszne błędy wpadają, y sami w przepaść wieczną lecąc, drugich do niey taż trućizną zarażonych z sobą ćiągną.

9. Ale powroćmy do argumentu waszego Seniora Węgierskiego, nauczającego, że wiary naszey nie mo-

możem fundować na słowie Bożym podanym przez Kośćioł: bo, prawi, Kośćioł są ludźie błędom podlegli. A Apostołowie y Prorocy bylić wprawdźie ludźmi, ale mieli Ducha Swiętego, ktory przez nich mowił: á Duch Swięty, będąc istotną prawdą, fałszu za prawdę udawać nie może. Toż samo moi Panowie powinniśćie mowić y o Kośćiele Chrystusowym nauczającym, ktory śię wprawdźie składa z Przełożonych Kośćielnych, to jest: z Papieża, Następcy Swiętego Piotra y innych Biskupow dźiedźicow teyże Wiary y stolicy Przodkow swoich mających ustawiczną y nigdy nie przerwaną sukcessyą od Apostołow. Sąć wprawdźie oni ludźmi, ale mają assystencyą samego Zbawićiela naszego, y Ducha Przenayśw: Ducha prawdy, ktory naucza ich wszelkiey prawdy: á zatym, kiedy oni nas nauczają, co mamy wierzyć, czego śię wystrzegać, y co mamy czynić; to sam Bog przez ich usta mowi: á samemu Bogu mowiącemu nie wierzyć, jest to wielka szkaradność, y straszna wzgarda Boska. A zatym Kośćioł Chrystusow błądźić nie może. Y tęto nie omylną Wiary powszechney PRAWDĘ za pomocą Bożą chcę dowieść w następujących Rozdźiałach.



ROZDZIAŁ
PIERWSZY

Dowodźi, że Kośćioł od Chrystusa fundowany, w nauce do wiary y obyczaiow należący błądźić nie może z obietnic Chrystusowych.

10. MOi Panowie Zborowi, czy nie możećie postrzedz, jako wasz Senior Węgierski w swoim *Antidotum* zdradliwie was do strasznego przećiwko Chrystusowi Panu bluźnierstwa prowadźi, kiedy wam perswaduiąc, że Kośćioł Chrystusow może błądźić, y w rzeczy samey często błądźił, czyni samego Chrystusa, przedwieczną Prawdę, fałszywym Prorokiem, kłamcą, zwodźićielem ludźi, ktory Kośćiołowi swemu tak wielkie y tak wspaniałe rzeczy obiecał, á w słowie swoim śię nie uiśćił, parolu danego nie dotrzymał. Sam bowiem Pan Bog mowi: *Deuter:* 18. *v.* 22. *Co w Imię Pańskie Prorok przepowie, á to śię nie stanie, tego Pan nie mowił, ale z dumy umysłu swego Prorok wymyślił: y przetoż bać śię go nie będźiesz.* A takim Prorokiem Chrystusa wasz Senior czyni.

11. Czego nim dowiodę, naprzod zrozumieymy, co śię przez Kośćioł rozumie? Kośćioł nic innego nie jest, tylko jedno zgromadzenie Wiernych, fundowane y postanowione od Chrystusa, pomnożone przez Apostołow y ich następcow, kontinuowane przez następujących Chrześćian, ustawicznie ćiągnące śię bez żadnego przerwania aż do nas, zawsze rządzone przez Pasterzow, to jest: przez Biskupow Następcow Apostolskich, dźiedźicow teyże wiary y Stolicy przodkow swoich, rozszerzone po całym świećie, zawsze widome przez administracyą Sakramentow, y sprawowanie innych funkcyi Kapłańskich. Y toto jest Kośćioł Chrystusow! Posłuchaymyż, jak wielkie! jak wspaniałe temu Kośćiołowi dary y prerogatywy przyobiecał Chrystus?

12. *Matt:* 16. *v.* 18. Chrystus mowiąc do Piotra: *Ty jesteś Piotrem, to jest: Opoka, á na tey opoce zbuduję Kośćioł moy, ktorego bramy piekielne nie przemogą;* obiecał Kośćiołowi taką mocność y trwałość, że go całe piekło ze wszelką potęgą swoją poruszyć nie może. A wasz Senior zadaje Chry-

stuso-

stusowi niedotrzymanie tey obietnicy, gdy hardźie twierdźi, że jego Kośćioł często błądźił: á zatym bramy go piekielne, to jest: błędy szatańskie przemogły. A jeżeli tak jest, jak wasz Senior twierdźi, toć nie tak śię stało, jako Chrystus przepowiedźiał; á zatym nie mowił Pan Bog tego, ale z dumy głowy swey wymyślił: y przeto bać śię tego Proroka nie trzeba, jako mowi P. Bog: *locô citatô.* Patrzćie! do jak strasznego bluźnierstwa was prowadźi Senior Węgierski? y jak mocnego dodaje argumentu bluźniercy Hatsweldtowi, nazywającemu Chrystusa Impostorem y zwodźićielem świata.

13. *Matt:* 28. *v.* 20. Chrystus obiecał z Kośćiołem swoim zawsze nieprzerwanie być: *Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.* A zatym obiecał Chrystus nie dopuśćić, aby miał kiedy Kośćioł iego w nauce błądźić, y to do wierzenia podawać, co jest fałszem: boby tym samym nie byłby z nim Chrystus, gdyby co błędnego do wierzenia podawał. Uważćie moi Panowie, kiedy y komu te słowa Zbawićiel powiedźiał? Powiedźiał te słowa Zbawićiel Apostołom na ten czas, kiedy przed Wniebostąpieniem swoim, wysłał ich na cały świat na opowiadanie Ewangelii wszystkim narodom: *Idźćie, nauczayćie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S. y nauczayćie ich zachować wszystko, comkolwiek wam przykazał. A oto ja z wami jestem przez wszystkie dni aż do skończenia świata!*

14. Widźićie jaśnie, że ta obietnica Chrystusowa dana jest nie samym tylko Apostołom, ktorzy mieli wypełnić ow statut Boski: *Statutum est hominibus semel mori:* mieli oni umrzeć, nie mieli żyć aż do skończenia świata, á tu Chrystus obiecuje z nimi być przez wszystkie dni aż do skończenia świata: toć ta obietnica nie tylko samym Apostołom jest dana, ale śię ona śćiąga y na ich Sukcessorow abo Następcow, ktorych porządna sukcessya nie ma śię kończyć, aż z skończeniem świata. A zatym Zbawićiel nasz przyrzekł tu, iż nigdy nie opuśći porządnie po Apostołech następujących Pasterzow y Rządz-

 cow

cow Kościoła ſwego aż do ſkończenia świata. *Conſequenter* artykuł wiary jeſt, że Chryſtus z Apoſtołami y z ich Sukceſſorami był, jeſt, y będźie, aż przyidźie na oſtatni ſąd ſwoy.

15. A waſz Superintendent ten artykuł wiary znaſza, gdy, twierdząc, że Kośćioł często błądźił, naucza, że Chryſtus Naſtępujących po Apoſtolech opuśćił, nie był, y nie jeſt z niemi. Czy nie jeſt to jawnie Chryſtuſowi zadawać kłamſtwo? Chryſtus przedwieczna Prawda mowi: *Ja jeſtem z wami,* o Apoſtołowie moi, y Naſtępcy waśi, *ja jeſtem z wami przez wſzyſtkie dni aż do ſkonczenia świata.* A waſz Miniſter Węgierſki mòwi do was: Nie wierzćie temu: Nie jeſt Chryſtus z Sukceſſorami Apoſtołow przez wſzyſtkie dni aż do ſkończenia świata: Chryſtus ich opuśćił: pobłądźili oni: od prawdy odſtąpili! A niejeſtże to Hatſweldtowi niezbożnemu bluźnierey podawać drugi argument, że Chryſtus był fałſzywym Prorokiem, zwodźićielem świata? gdyż śię nie ſtało to, co on przepowiedźiał.

16. Poydźmy jeſzcze daley. Tenże Zbawićiel naſz mowi do Apoſtołow. *Joan:* 14. *v.* 16. *Ja prośić będę Oyca, á innego Poćieſzyćiela da wam, aby z wami mieſzkał na wieki, Ducha prawdy,* tamże *v.* 26. *Poćieſzyćiel Duch Swięty, ktòrego Oćiec pośle w Imię moje, on was wſzyſtkiego nauczy, y przypomni wam wſzyſtko, cokolwiekbym wam powiedźiał.* Y niżey *c.* 16. *v.* 13. *Gdy przyidźie on Duch prawdy nauczy was wſzelkiey prawdy.*

17. Oto jaśnie widźićie, że Chryſtus, nie tylko ſamym Apoſtołom, ale też y Naſtępcom ich przyobiecał Ducha świętego, Ducha prawdy, ktòryby z *niemi mieſzkał na wieki.* Apoſtołowie nie mieli żyć na wieki, toć tu Chryſtus nie ſamym tylko Apoſtołom, ale y naſtępcom ich obiecał aſſyſtencyą Ducha świętego na wieki. Toć zawſze w nich mieſzkający Duch S. nigdy im nie dopuśći podawać to do wierzenia, co jeſt fałſzem, chybabyśćie mòwili z nowym Berlińſkim Apoſtołem, burzyćielem wſzelkiey Religii, niezbożnym Hatſweldtem, że w tey obietnicy Chryſtus nie dotrzymał ſłowa, á zatym według wyroku ſamego Boga, pokazał śię być Prorokiem fałſzywym. Co uchoway Boże y pomyślić. A zatym niech was moi PP. Dyſſydenći, Bog nayłaſkawſzy broni y od trzymania śię nauki Kalwińſkiey, ktòra do tak ſtraſznego bluźnierſtwa prowadźi.

ROZDZIAŁ II.

Dowodźi niepochybność Kośćioła Chryſtuſowego z Przymierza Boſkiego.

18. DAwniey jeſzcze ten dar niepochybnośći y nieomylnośći przyobiecał Kośćiołowi Chryſtuſowemu Oćiec przedwieczny przez uſta Izaiaſza Proroka: *c.* 59. *v.* 21. *To przymierze moje z nim, mòwi Pan: Duch mòy, ktòry jeſt w tobie, y ſłowa moj , ktòrem położył w uśćiech twoich, nie uſtąpią od uſt twoich, y od uſt naśienia twego, y od uſt naśienia naśienia twego, mowi Pan, odtąd aż na wieki.*

19. To Pan Bog uczynił przymierze z Kośćiołem Chryſtuſowym, á przymierze wieczne, nieodmienne, *abſolutum non conditionatum,* bez żadney kondycyi *pactum æternum.* Iſai: 54. v. 9. *Jako za dni Nòego, to mi jeſt, ktòremum przyśiągł, że nie przywiodę więcey wod Nòego na źiemię; takem przyśiągł, że śię nie mam na ćię* (o! Kośćiele Chryſtuſow) *gniewac, ani tobie łając,* á daleko barźiey nie mam ćię nigdy opuśćić, y Ducha mego, o ktòrego prośił Syn moy, nigdy od ćiebie oddalać.

20. Na większe potwierdzenie tego przymierza przydaje Pan Bog tamże: *Gòry śię poruſzą: y pagòrki trząść śię będą; lecz miłośierdźie moje nie odſtąpi od ćiebie, y przymierze pokoju mego nie zachwieje się, rzekł miłośćiwy twòy Pan,* to jeſt: Choćby śię gòry z ſwego mieyſca ruſzyły, y pagòrki śię trzęſły, miłośierdźia jednak P. Bog ſwego przyobiecał nigdy nie oddalić od Kośćioła Chryſtuſowego, y przymierza pokoju z nim zawartego nigdy nie naruſzyć. *A to przymierze moje z nim, mowi Pan: Duch mòy, ktòry jeſt w tobie, y ſłowa moje, ktòrem położył w uśćiech twoich, nie uſtąpią od uſt twoich, y od uſt naśienia twego y od uſt naśienia naśienia twego, odtąd aż na wieki.*

21. Uważćie moi Panowie dobrze wſzyſtkie te ſłowa Boże! izali nie *contradictorie* ſą przećiwne ar-

artykułowi 28. Konfessyi wiary waszey, ktory tak stoi: *My potępiamy zgromadzenia pod powagą Papieża zostające, bo wierzemy, że czysta prawda Boża od nich jest wygnana, Sakramenta zepsowane, abatardis zfałszowane, poalterowane, y cale zniszczone, y że superstitcya abo zabobony y bałwochwalstwo u nich gòrę wźięło.* Gdyby tak było, toby Pan Bog, ktòry jest samą istotną prawdą, nie prawdę powiedźiał: *że słowa moje nie odstąpią* Chryste, *od ust naśienia twego*, to jest: od Apostołow, *y od ust naśienia twego*, to jest: od Potomkow Apostolskich, *odtąd aż na wieki.* Zdrętwiyćie niebiosa na tak straszne bluźnierstwo Konfessyi wiary Kalwińskiey czyniącey Boga kłamcą.

22. Toż przymierze wieczne, nieodmienne, nigdy nieprzełamane z Kośćiołem Chrystusowym Pan Bog potwierdźił przez usta drugiego Proroka: *Jerem: 31. v. 35. To mòwi Pan, ktòry daje słońce na oświecenie dnia, porządek księżyca y gwiazd na oświecenie nocy; ktòry wzrusza morze, y szumią wały jego: Pan zastępow Imię jego. Jeśli ustaną te ustawy* (obrotow Niebieskich y morza) *przede mną, mòwi Pan, tedy y naśienie Izraelowe* (to jest: Kośćioł Chrystusow) *ustanie, żeby nie był narodem przede mną po wszystkie dni: cunctis diebus.* Jakoby mòwił Pan Bog: Kośćiele Katolicki, Ludu mòy, Ja, ktory zawieram przymierze z tobą, jestem tym samym Bogiem, ktòry postanowiłem y dałem prawo przyrodzone słońcu, księżycowi, gwiazdom y morzu; słońcu, aby w dźień świećiło, księżycowi y gwiazdom, aby w nocy jaśniały, morzu, aby fale rzucało y szumiało: jeśli to prawo nie ustanie, to y to przymierze, ktòre z tobą Kośćiele mòy Katolicki czynię, nieustanie. Przeto poki widźićie, że słońce, księżyc, gwiazdy y morze chowają swoje prawo, y porządek ode mnie postanowiony, wiedźćie o tym, że pòty y przymierze moje z wami uczynione będźie trwało, pòty Duch mòy z wami będźie mieszkał, ktòry nauczy was wszelkiey prawdy, pòty Syn mòy będźie z wan i przez wszystkie d i aż do skończenia świata, to jest: do tego czasu, *kiedy niebiosa z wielkim szumem przeminą, y żywioły*

żywioły od gorącośći rozpuszczą się, á źiemia y dźieła, ktòre na niey są, popalone będą. 2. Petr: 3. v. 10.

23. Daley postępuje Jeremiasz: *To mòwi Pan: jeżeli mogą być rozmierzone niebiosa na wysokośći, á dośćignione grunta źiemi na niskośći, tedyć y ja cale odrzucę naśienie Izràèlskie*; to jest: jako niepodobna rzecz jest, ażeby kto z was mògł zmierzyć niebiosa na wysokośći, y fundamenta źiemi spenetrować na niskośći; tak niepodobna rzecz jest, abym Ja ćiebie Kośćiele Syna mego, miał kiedy porzućić, y Ducha mego odebrać od ćiebie. Tu Prorok Kośćioł Chrystusow nazywa naśieniem Izràèlskim nie według ćiała, ale jako wykłada Paweł Swięty, według obietnicy y ducha.

24. Co może być gruntownieyszego, pewnieyszego, niepochybnieyszego, nad takie świadectwo samego Boga? nad takie przymierze, ktore sam Bog Wszechmogący z przyśięgą zawarł miedzy sobą y Kośćiołem Chrystusowym, assekurując, iż tak pewnie nie opuśći Kośćioła swego nowego testamentu po wszystkie dni, jako pewna jest, że słońce, mieśiąć, gwiazdy będą jaśnieć aż do skończenia świata?

25. Coż na to może odpowiedźieć wasz Minister Węgierski, chyba to, co bluźnierca wasz Hatsweldt mòwi, iż Izaiasz y Jeremiasz byli fałszywemi Prorokami y oszustami znać, prawi, że oni z swoiey głowy swojey wymyślili to przymierze Boskie, gdyż nie tak śię stało, jako oni mowili. Do tego bluźnierstwa przychodzą waśi Predykanći, gdy uparćie twierdzą, że Kośćioł Boży może w wierze błądźić, y nie raz załośnie błądźił, y owszem według artykułu 28. y 31. Konfessyi wiary waszey przed Lutrem y Kalwinem *stan Kośćioła był przerwany: bo Kośćioł był zapadł w ruinę y w dezolacyą abo spustoszenie, y sama superstycya y bałwochwalstwo nadeń gòrę wźięło. A czymże to probują? pokaże to następujący Rozdźiał.*

RO-

ROZDZIAŁ III.

Zbija argument Seniora Węgierſkiego, z przykładu fałſzywych Prorokow Krola Achaba.

26. WIdźieliśćię moi Panowie Zborowi, że waſz Superintendent, abo ſamemu Bogu, abo jego Prorokom przymierze Boſkie z Kośćiołem Chryſtuſowym uczynione opowiadającym kłamſtwo zadaje, gdy hardźie twierdźi, że Kośćioł Chryſtuſow nieraz ſromotnie błądźił, że Duch Boży, Duch prawdy go opuśćił. A czymże to ſtraſzne bluznierſtwo dowodźi? nie czym inſzym, tylko w mozgu ſwoim wynaleźionemi wykrętami, przywodząc cale do rzeczy nie ſłużący przykład fałſzywych Prorokow Achaba Krola Izraélſkiego bałwochwalcy, ktorego Piſmo S. tak opiſuje:

27. 3. Reg: 17. v. 29. *Krolował Achab Syn Amrego nad Izraélem w Samaryi, y uczynił złość przed oczyma Pańſkiemi nad wſzyſtkich, ktorzy przed nim byli. Y miedość mu było, że chodźił w grzechach Jeroboama Syna Nabota, nad to pojął żonę Jezabel corkę Krola Sydońſkiego: y ſzedł, y ſłużył Baalowi, y kłaniał śię mu, y poſtawił ołtarz w Kośćiele Baalowym, ktory był zbudował w Samaryi, y naſadźił gay, y przyczynił Achab w uczynku ſwym, drażniąc Pana Boga Izraélowego nad wſzyſtkich Krolow Izraélſkich, ktorzy przed nim byli.*

28. Tego tedy Krola niezbożnego bałwochwalcy *ib: c. 22.* fałſzywi Prorocy, ktorych było czteryſta, fałſzywie mu obiecowali, przyſzłą wygraną na woynie przećiw Krolowi Syryiſkiemu, á gdy Micheaſz prawdźiwy Prorok Imieniem Boſkim opowiadał mu jego zgubę, y roſproſzenie woyſka jego, tedy jeden z tych bałwochwalſkich Prorokow, *na imię Sedecyaſz Syn Chanaana wyćiął Micheáſzowi policzek, y rzekł. v. 24. Mnież to opuśćił Duch Pańſki, á tobie mowił?* Ztąd waſz Medyk Węgierſki ſwoje *Lekarſtwo Duſzne* o jak jadowitą trućizną zaprawuje, ſami widźieć możećie, przypatrzmy śię tylko mu ingrediencye mieſzającemu.

29. Na karćie tedy 56. w ſwoim *Antidotum* mowi: *Błądźił Kośćioł za czaſow Micheaſza Proroka, kiedy ono wielkie mnoſtwo fałſzywych Prorokow wſzyſtek dwor Krola Achaba napełnili, ktorzy przy ſtołach Krolewſkich przednieyſze mieyſca zaśiadając, tytuł Kośćioła Bożego, ſami ſobie tylko przywłaſzczając, powierzchowną Kośćioła Bożego powagą, wſzyſtek lud, aż y ſamego Krola Achaba zwodźili y mamili: świadectwem, prawi, jeſt on Sedecyaſz przednieyſzy z onych fałſzywych Prorokow, ktory z tey przyczyny, iż Micheaſz Prorok nie zezwalał na fałſzywe y kłamliwe proroctwa jego, rozgniewawſzy śię Micheaſzowi prawdźiwemu Prorokowi Bożemu, tuż przy Krolu policzek wyćiął, mowiąc: kiedyż odſzedł Duch Pańſki ode mnie, aby z tobą mowił? A przećię, prawi, powagę Kośćioła Bożego, przytomność Ducha Swiętego, ktory jeſt Nauczyćielem prawdy, zmyślali, Kośćiołem jednak Bożym bynaymniey nie byli, Ducha Swiętego przytomnośći, nie tylko nie mieli, ale owſzem Duchem djabelſkim, ktory jeſt oycem kłamſtwa od początku, napełnieni byli. Co ſam on duch nieczyſty wyznał, mowiąc: Ja będę Duchem kłamliwym w uśćiech wſzyſtkich tych Prorokow, ja ich zwiodę.* Poty waſz Senior.

30. Moi Panowie Zborowi, muśi ten cale ślepym być, kto w tym dyſkurśie waſzego Miniſtra jawney zdrady y oczewiſtego fałſzu nie widźi. Bo iż nie wſpomnę, że takie dyſkurſy waſzym Predykantom dyktuje ich złość y zazdrość Biſkupom Katolickim owey powagi, ktorą mają u Monarchow y Xiążąt prawowiernych, że ich jako ſwoich Oycow duchownych ſzanują, czczą, y poważają według nauki S. Pawła: 1. *Cor:* 9. & *Rom:* 15. czy nie jawnie widźićie oczewiſty fałſz y kłamſtwo waſzego Seniora, kiedy mowi: *Błądźił Kośćioł za czaſow Micheaſza Proroka, kiedy owo wielkie mnoſtwo fałſzywych Prorokow &c. ut ſuprà n.* 29.

31. Wſzak moi Panowie wiećie, że ći fałſzywi Prorocy Krola Achaba bałwochwalcy, byli także bałwochwalcami, Kapłanami Bożka Baala, y owych ćielcow złotych Jeroboamowſkich. Ci fałſzywi Prorocy nie znali, ani czćili Boga prawdźiwego, ale Baala bałwana Sydońſkiego, do ktorego czći namowiła męża ſwego Achaba niezbożna Jezabel, ktora z ſwego ſtołu karmiła czteryſta pięćdźieśiąt Pro-

rokow Baalowych y czterysta Prorokow Gajowych *ibid: c. 18. v. 19.* Y do ludu Izraelskiego mowi Eliasz: *Jam sam jeden został Prorok Pański, á Prorokow Baalowych jest 450. Wzywayćież imion Bogow waszych, á ja będę wzywał imienia Pana mego. Y wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mowiąc: Baalu wysłuchay nas &c.* oto widźićie, że bałwochwalcy byli, tytułu y powagi Kośćioła Bożego nie mieli na sobie.

32. Tych Eliasz, kazawszy poimać, pobił nad potokiem Cyzon: było ich na ten czas na gorze Karmelu Prorokow Baalowych 450. á Prorocy Gajowi, ktorych było także drugie czterysta, ktorzy jadali z stołu Jezabeli, żywi zostali; y ći to z Sedecyaszem swym herszte prorokowali fałszywie Achabowi wygraną. Czyż oni moi Panowie Kośćiołem Bożym byli, ktorzy prawdźiwego Boga nie znali? Czy oni tytuł y powagę Kośćioła Bożego na sobie nośili, ktorzy od Kośćioła Bożego na ten czas za Krola Jozafata w Krolestwie Judzkim kwitnącego (gdźie byli z naywyższym swym Biskupem porządnie od Aarona następujący Kapłani) lud Izraelski odwodźili, y do bałwochwalstwa prowadźili?

33. A do tego czy mogli mieć bałwochwalscy Prorocy obiecaną sobie przytomność Ducha S. jako mają Apostołowie y ich Następcy? Czy z niemi Pan Bog przymierze uczynił, jako uczynił z Kośćiołem Chrystusowym? *v. n. 19. &c.* Moi PP. Zborowi, *prawdę mowię w Chrystusie, nie kłamam, gdyż mi świadectwo daje sumnienie moje w Duchu Swiętym, że mam wielki smutek, y ustawiczną boleść serca mego,* lituję śię nad wami, że tak zdradliwemi argumentami waszych Ministrow daiećie śię zwodźić! Co to za dowod: Fałszywi Prorocy Krola Achaba, Kapłani bałwana Baala, gajow y ćielcow Jeroboamowskich błądźili: toć y Kośćioł Chrystusow takiemi od Boga prerogatywami uprzywilejowany błądźił? Postrzeżćie śię moi PP. á nie dayćie śię figlami y wykrętami waszych Ministrow oszukać z utratą dusz waszych!

34. S. Augustyn *Epist: 166.* assekuruje nas wszystkich, mowiąc: *Zbawićiel nasz oddalił lud swoy od wszelkiego niebespieczeństwa błędu dla złych pod czas Rządzcow Kośćioła, żeby miała kiedy Katedra Apostolska od świętey nauki odstąpić, na ktorey nawet źli Przełożeni, są przymuszeni mowić prawdę w Katedrze jedności. Ztąd napomina nas Pan: Czyńćie, co wam mowią, ale według uczynkow ich nie czyńćie.* Poty S. Augustyn. A tak według tego S. Doktora, choćby Biskupi zjednoczeni z głową swoją Następcą Piotra S. pod czas y źli byli, jednak iż im assystuje Duch Swięty, muszą oni uczyć prawdy, á my obligowani jesteśmy słuchać ich, y decyzyi ich śię trzymać. *Kto was słucha, mnie słucha,* assekuruje Chrystus.

ROZDZIAŁ IV.

Kośćioł CHRYSTUSOW jest Domem Bożym.

35. POsłuchayćie jeszcze inszych prerogatyw Kośćiołowi Chrystusowemu od Boga nadanych. S. Paweł pisząc do Timoteusza Biskupa Efeskiego *ep: 1. c. 3. v. 15.* Kośćioł nazywa *Domem Bożym, filarem y firmamentem abo twierdzą prawdy.* A jakążby był twierdzą prawdy, gdyby mogł błądźić, y w samey rzeczy (jako wasz Minister bluźni) błądźił? To Dom Boży, ktory sam BOG Wszechmogący zbudował, nie już wiatry jakie y wichry gwałtowne obaliły, ale sam przez śię upadł! y jako wasza Konfessya wiary wyznawa, we wszelkie rodzaje, błędow, superstycyi abo zabobonow y bałwochwalstwa zapadł! O straszne bluźnierstwo! y czy mogłże gorzey bluźnić wasz niezbożny Semi-ateusz Hatsweldt, ktory wszelką znaszą religią na waszey Konfessyi wiary zasadźiwszy śię?

36. Czy nie widźićież moi Panowie straszneg bluźnierstwa przećiwko Zbawićielowi naszemu naymędrszemu Architektowi Domu swego, ktorego wasz Senior z całym waszym Zborem przez straszne bluźnierstwo, czyni głupszym nad owego *głupiego męża, ktory Matt: 7. v. 28. zbudował dom swoy na piasku? spadł deszcz, przyszły rzeki, wiały wiatry, y uderzyły na on dom, y upadł, y był upadek jego wielki!* To tego głupiego Budowniczego dom na piasku zbudowany gwałtowne deszcze, podmywające rzeki, burzliwe wiatry

try y wichry obaliły; a naymędrſzego Architekta Boga Zbawićiela naſzego wſzechmocną ręką y nieſkończonym ſumptem zbudowany dom, ſam przez śię, nie mając żadney natarczywośći, zapadł w ruinę, w dezolacyą y w ſpuſtoſzenie? Zdrętwiyćie niebioſa! y bramy niebieſkie ſpuſtoſzćie śię na takie bluźnierſtwa Kalwińſkie!

37. A co na to mowi S. Auguſtyn Biſkup Hippońſki, nayprzednieyſzy Kośćioła Bożego Doktor? Poſłuchaymy go: *Enarratione in pſ: 101. fol: 1145. typis Baſileæ 1556.* mowiącego: *Mòwia ći* (Heretycy Donatyſtowie) *owego Kośćioła, ktòry był wſzyſtkich narodow, już nie maſz, już zginał, już wbłędy zapadł! To mowia ći, ktòrzy w nim nie ſa. O nie wſtydliwy języku! to Kośćioła nie maſz, że ty w nim nie jeſteś? Patrz, zebyś ty ſam nie zginał! bo Kośćioł nie zginie, choćbyś ty zginał. Ten głos obrzydły, ſzkaradny, pełny prezumpcyi, hardośći pychy, y fałſzu, na żadnym fundamenćie prawdy nie wſpierajacy się, żadnym świat łem madrośći nieoświecony, żadna roſtropnosći ſola niezaprawiony, prożny, nie rozmyślny, prędki ſzkodliwy przeyrzał Duch Boży, gdy przećiwko nim przepowiedźiał jedność Kośćioła ſwego: Zgromadza śię narody w jedno y Krolestwa, aby ſłużyły Panu.*

38. Tenże S. Doktor tamże niżey mowi: *Mòwia ći: Kośćioł apoſtatował, y zginał ze wſzyſtkich narodow. A Chryſtus ſama prawda y droga powiedźiał: ja jeſtem z wami aż do ſkończenia świata.* Y Enarrat: in pſ: 47. *Ale podobno ten Dom, to Miaſto, ktòre w ſobie świat zawierało, kiedyżkolwiek wywrocone będźie? Uchoway Boże to mowić. BOG ono fundował na wieki! czego śię boiſz, żeby nie upadł firmament?* Pòty S. Auguſtyn.

39. Coż na to waſz Antidotyſta? Oto tak odpowiada na karćie 60. *Y owſzem Kośćioł Boży jeſt filarem y utwierdzeniem prawdy: Filarem, ale na fundamencie y grunćie ſłowa Bożego zbudowanym, ktòry pòki trwa y zoſtawa na fundamenćie nauki ſtarożytney Prorockiey y Apoſtolſkiey, pòty jeſt filarem prawdy: jak z tego fundamentu uſtępuje, y odpada, filarem być przeſtawa.*

40. Co moi Panowie Zborowi rozumiećie o tey odpowiedźi waſzego Seniora? Czy wieleby Zbawićiel naſz obiecał ſwemu Kośćiołowi, gdyby tylko to obiecał, iż pòty Chryſtus będźie z Naſtępcami Apoſtołow, pòty Duch S. z niemi będźie mieſzkał, pòty przymierze Boſkie z Kośćiołem uczynione będźie trwało, pòty Kośćioł będźie filarem y twierdzą prawdy, pòki nie uſtąpi z fundamentu nauki ſtarożytney Prorockiey y Apoſtolſkiey? abo jaśniey mowiąc: pòty Kośćioł Chryſtuſow nie będźie błądźił, pòki śię będźie trzymał ſłowa Bożego? Czy pod tąż kondycyą Chryſtus obiecał ſwemu Kośćiołowi pomienione tak wielkie dary, przywileje y prerogatywy? Kto jeſt; by nayproſtſzy człowiek, ktòryby tego daru nie miał, że pòty w wierze nie pobłądźi, pòki śię będźie trzymał ſzczerego ſłowa Bożego, pòki z tego fundamentu nie uſtąpi y nie odpadnie? Y czy tenże to jeſt w obietnicach Chryſtuſowych przywiley Kośćiołowi dany, ktory jeſt poſpolity y nayproſtſzemu człowiekowi?

41. Czy trzebaż na to powagi y przyśięgi Boſkiey aſſekurującey y upewniającey nas, że pòty nie pobłądźi Kośćioł, pòki śię nie oddali od ſłowa Bożego? Czy trzebaż było na to Kośćiołowi tak wſpaniałych obietnic Chryſtuſowych, y z taką energią wyrażonych? Moi Panowie, kto nie widźi, iż w wſpomnianych obietnicach ſwoich Zbawićiel upewnia nas, że bez żadney kondycyi, bez żadnego terminu, będźie z Kośćiołem ſwoim, przez wſzyſtkie dni aż do ſkończenia świata, że bez żadnego przerwania Duch S. będźie w nim mieſzkał na wieki, że przymierze Boſkie z Kośćiołem uczynione nigdy śię nie zerwie. Jako za dni Nòego &c. *v. n.* 19. *ſuprà.* Kto, mòwię, nie widźi y tego nie poymuje, chyba cale ślepy y z rozumu obrany, że przymierza Boſkiego, obietnic Chryſtuſowych y ſłow Pawła S. ten jeſt ſens niekondycyonalny, ale abſolutny, że Kośćioł Chryſtuſow nigdy śię nie oddali od prawdźiwego Słowa Bożego, że śię go zawſze będźie trzymał, że go Duch S. we wſzelkich wątpliwośćiach nauczy wſzelkiey prawdy. Nie rozumiem, żeby śię znaleść mogł na świećie tak głupi człowiek ktòry-

ryby mając jakąkolwiek iskierkę przyrodzonego rozumu, nie postrzegł zdradźieckich wykrętow y figlow waszego Seniora na pozor udatnych.

42. A do tego moi Panowie, pytam śię was: Wszak y wy trzymaćie śię Składu Apostolskiego, y wy po Oycze nasz mowićie *Wierzę w Boga Oyca* &c. W tym Składźie Apostołowie święći zaraz po wyznaniu Przenayświętszey Troycy: *Wierzę w Boga Oyca y w JEZUSA Chrystusa* &c. *Wierzę w Ducha Swiętego*, zaraz mowię tuż położyli, *Credo Ecclesiam Sanctam Catholicam*; Wierzę Kośćioł święty Katolicki abo powszechny; co, proszę, w tym artykule wiary Pan Bog przez Apostołow nam do wierzenia podaje?

43. Wszak wiary Boskiey *objectum* powinne być *infallibile*, nieodmienne, niepochybne. Bo, co Bog objawił, y przez Apostołow do wierzenia podał, muśi *necessarie* to być: bo Bog sama prawda falszu nie może mowić. A jeżeli Kośćioł błądźił od tyśiąca lat aż do Lutra y Kalwina, coż na ten czas Chrześćianie przez ten artykuł wierzyli? To oni wierzyli y wyznawali Kośćioł święty Katolicki abo powszechny, á tego Kośćioła nie było? bo ten Kośćioł według Konfessyi wiary waszey: *art:29 y 31*. we wszelkie rodzaje zabobonow y bałwochwalstwa był zabrnął, y w ruinę y w spustoszenie zapadł? To na ten czas z Składu Apostolskiego trzeba było ten artykuł: *Wierzę Kośćioł Swięty powszechny* wyrzućić. A jeżeli trzeba było wyrzućić ten artykuł wiary: toć Apostołowie on podając do wierzenia, skłamali, że ten artykuł P. Bog objawił: bo Pan Bog nie mógł objawić y kazać wierzyć, że jest Kośćioł święty Katolicki, w ktorym zbawienie wieczne możem otrzymać, w ktorym opowiada śię prawdźiwa nauka Chrystusowa, w ktorym administruią śię prawdźiwe Sakramenta, ktorym rządzą prawdźiwi Następcy Apostołow, z ktorym przebywa Duch prawdy, jeżeli go według obietnicy swojey nie miał utrzymać, ale miał dopuśćić zapaść w ruinę y w spustoszenie!

44. Y wy sami Panowie Dyssydenći, gdy mowićie Skład Apostolski, mowiąc: *Wierzę Kośćioł święty powszechny*, co temi słowy wyznawaćie, co wierzyćie?. Jeśli powiećie, że wierzyćie Zbor Kalwiński, ktory samego jednego Pisma świętego śię trzyma, y na nim jedynie śię funduje. Toż samo mowili Aryani, y jeszcze mocniey y żwawiey samego jedynego Pisma śię trzymali: á czy przeto sekta Aryańska była Kośćiołem Bożym? Czy przez to oni mowiąc: *Wierzę Kośćioł święty Katolicki*, á przez ten Kośćioł święty Katolicki rozumiejąc Aryańskie zgromadzenie, dobrze wierzyli? Apostołowie od Boga podali wiernym wierzyć ten Kośćioł święty Katolicki, z ktorym Chrystus jest przez wszystkie dni aż do skończenia świata, w ktorym Duch święty mieszka na wieki, y naucza wszelkiey prawdy, ktorym rządzą Biskupi złączeni z głową swoją Biskupem Rzymskim Następcą Piotra S. ktoremu P. JEZUS polećił owce swoje &c. A wy temu nie wierzyćie: toć nie wierzyćie słowu Bożemu przez Apostołow w tym artykule podanemu.

45. Wy moi PP. oświadczaćie śię, że wiarę waszę fundujećie na samym tylko Piśmie starego y nowego testamentu. A na ten czas, kiedy Apostołowie, nim śię rozeszli na cały świat, kiedy z natchnienia Bożego ułożyli *Compendium* abo krotki Skład wiary Chrześćiańskiey, jeszcze, mowię, na ten czas nie było żadnego Pisma nowego testamentu, á jednak wierni Chrześćianie od Apostołow nauczeni wierzyli w Boga Oyca, w Boga Syna JEZUSA Chrystusa, ktory śię począł z Ducha S. Boga prawdźiwego: Wierzyli Kośćioł święty powszechny, á tego wszystkiego jeszcze nie było na piśmie: toć nie na samym tylko Piśmie, ale na słowie Bożym z ust Bożych pochodzącym przez Apostołow, czy to ustnie, czy to przez pisanie podanym Wiara Chrześćiańska funduje śię y wspiera.

46. Ba y teraz, kiedy już mamy napisaną Ewangelią Chrystusową, y insze pisma Apostolskie, tak rozumiem, że y wy wierzyćie Słowu Bożemu ustnie przez Apostołow, w ich Składźie ogłoszonemu, y ustnie wyznaćie, mowiąc: *Wierzę Kośćioł święty Katolicki*. A tego wyraźnie w pismach Apostolskich nie masz: toć y wy wiarę nie tylko na pisanym, ale też y na ustnie od Apostołow słowie Bo-

Bożym podanym pokładać powinniśćie. Jeśli kto rzecze: jako to nie masz tego w pismach Apostolskich? Wszak S. Matteusz Apostoł napisał słowa Chrystusowe. *Ty jesteś Piotr* (co znaczy opokę) *á na tey opoce zbuduję Kościoł moy &c.* To moi PP. jeśli ten artykuł wiary: *Wierzę Kościoł S. powszechny*, fundujećie na tym pismie, to mowię, powinniśćie wierzyć, Kościoł S. Katolicki Rzymski na Pietrze fundowany, kontynujący śię nieprzestannie na Sukcessorach Piotra, aż do teraźnieyszego Papieża Benedykta XIV. Powtore, to powinniśćie wierzyć Słowom Chrystusowym, że Kościoł jego nie może błądźić, gdyż tuż zaraz Chrystus przydał: *iż bramy piekielne nie przemogą go.* Potrzećie, to powinniśćie do tego Kościoła śię wroćić, z ktorego Przodkowie waśi przez wielkie nieszczęśćie swoje, y wasze, przez apostazyą wyszli, y was y tego artykułu wiary, y zbawienia wiecznego pozbawili, jeżeli do tego Kościoła nie wroćićie śię.

47. A jeśli kto y drugi text słow Chrystusowych, od tegoż Apostoła napisanych przywiedzie: *Dic Ecclesiæ:* Powiedz Kośćiołowi, to jeśli y na tym pismie fundujećie ten artykuł: *Wierzę Kościoł S. Katolicki*, to mowię y to pismo jawnie świadczy, że Kościoł Chrystusow zawsze ma być rządzony od Następcow Apostolskich Biskupow, *ktorych Duch święty przełożył, aby rządźili Kościołem Bożym*; bo jako pewna rzecz jest, że nigdy nie ustanie, potrzeba rekursu do Kościoła, tak też nie omylna rzecz jest, że nigdy nie ustaną Rządzcy tegoż Kościoła, do ktorych w wątpliwośćiach odsyła Chrystus, mowiąc: *powiedz Kościołowi*; pewnie nie gminowi Kośćielnemu, ale jego Rządzcom, y ktoby ich nie słuchał decyzyi, taki ma być miany za poganina y Publikana, á wy nie słuchaćie: toż wy powinni być miani za Pogany Publikanow. Toż mowić o innych textach Pisma S. o Kośćiele, ktore wszystkie świadczą o nieomylnośći Kośćioła Chrystusowego: jako to *Ephes: 1. v. 23. Kościoł Chrystusow nazywa śię Ciałem Chrystusa, á Chrystus Głową Kościoła*; Czy możeż być Głowa żywa, ćiało swe ożywiająca, á ćiało być umarłe? A jeśli według Kalwińskiey nauki Kośćioł Chrystusow błądźił, toć to Ciało Chrystusowe było umarłe, á Głowa żywa! &c.

RO-

ROZDZIAŁ V.

KOSCIOŁ BOZY jest Oblubienicą Chrystusową.

48. JEszcze insza prerogatywę Kośćiołowi Chrystusowemu przypisuje Pismo święte, iż *Ecclesia* abo Kośćioł Boży jest Oblubienicą Chrystusa. Tak bowiem Pan Bog mowi o przyszłym Kośćiele Chrystusowym: *Oseæ 2. v. 19. Poślubię ćię na zawsze, abo na wieki*, in sempiternum: *á poślubię ćię sobie w sprawiedliwośći y w sądźie, y w miłośierdźiu, y w litośćiach, y poślubię ćię w wierze, y poznasz, że ja Pan.* Według tych słow nieomylnych Boskich Chrystus *Ecclesiam* abo Kośćioł wźiął sobie za Oblubienicę, y onę sobie poślubił węzłem nieprzerwanym *in sempiternum*, na zawsze, na wieki. A poślubił onę sobie *w sprawiedliwośći* naywiększey, y *w sądźie*, ktorym na krzyżu za grzechy nasze naywiększym prawem sprawiedliwośći Boskiey dość uczynił. *Y w miłośierdźiu y w litośćiach*: dźiwnym bowiem miłośierdźiem *Ecclesiam* Kośćioł sobie zaślubił, nie z zasług jey, nie dla posagu jey: bo ona żadnego nie miała posagu, żadney nie miała pięknośći, żadnych zasług: była ona w ostatnim ubostwie, nędzy y niemocy. Z jedynego miłośierdźia y litośći swych nieprzebranych poślubił ją sobie Chrystus, y mogł mowić, co niegdyś Saul do Dawida 1. *Reg*: 18. *v.* 18. *Krol nie potrzebuje posagu.* Sam Chrystus naybogatszy Oblubieniec Oblubienicy swojey sporządźił posag, sam ją piękną uczynił, sam ją z ostatniey nędzy na naywyższą godność wyniosł. Na koniec mowi Pan: *Poślubię ćię w wierze*, to jest: nie w sprawiedliwośći prawa, *non in justitia legis*, ale w wierze y w łasce Ewangelii.

49. Apoc: 21. Swięty też Jan *widźiał S. Miasto Jeruzalem zstępujące z nieba od Boga, przybrane jako Oblubienicę Mężowi swemu, y rzekł mu Anjoł: Idź sam, á pokażę ći Oblubienicę Baranka: y podniosł mię w duchu na gorę wielką y wysoką, y pokazał mi Miasto święte Jeruzalem, mające świątłość Boga . .. A mur Miasta mający fundamentow dwanaśćie, á na tych dwunastu fundamentach imiona dwunastu Apostołow:*

50. Tu S. Jan twierdźi, że JEZUS Chrystus Baranek, ktory gła-

D dźi

dźi grzechy świata, jeſt Oblubieńcem, á *Eccleſia* Kośćioł jeſt Oblubienicą jego, á Oblubienica taka, ktora jeſt według S. Pawła Epheſ: 5. *zawſze podległa Chryſtuſowi Oblubieńcowi ſwemu, ktory ją ukochał, y śiebie ſamego wydał za nię, ażeby ją poświęćił, oczyśćiaiąc obmyćiem wody w ſłowie żywota, ażeby wyſtawił ſobie chwalebną* (*Oblubienicę*) Eccleſiam *nie maiącą zmazy, abo marſzczki, abo co podobnego, ale ażeby była święta y niepokalana.*

51. Y tęto Oblubienicę naykochańſzy Oblubieniec Chryſtus JEZUS udarował tak wielkiemi upominkami y prerogatywami, o ktorych do tych czas śię mowiło. Z tą to Oblubienicą Zbawićiel uczynił wieczne przymierze, że jey nigdy nie opuśćił, ani opuśći. Czytayćie Rozdźiał 54. Izaiaſza Proroka, ktory cały jeſt o tey Oblubienicy Chryſtuſowey, według wſzyſtkich Doktorow, y według S. Pawła *Galat:* 4. nawet y według was, jako dochodźim z tytułu waſzey Biblii nad tym rozdźiałem: á obaczyćie, jak wielkie, jak wſpaniałe rzeczy tey to Oblubienicy Chryſtuſowey Kośćiołowi ſwemu Pan BOG nadał. Ktory rozdźiał ja tu niemal cały kładę dla wygody tych, ktorzy na doręǳiu Biblii nie mają.

52. Izaiaſz tedy *c.* 54. *v.* 1. tak piſze: *Lauda ſterilis; Chwal* (Boga) *nie płodna, ktora nie rodźiſz: ſpieway chwałę, y weſoło wykrzykuy, ktoraś nie rodźiła: bo więcey Synow opuſzczoney, niżeli oney, ktora ma męża;* to jeſt: o Kośćiele Narodow! ô *Eccleſia Gentium* przyſzła Oblubienico przyobiecanego Meſſyaſza, ktora przed przyiśćiem jego byłaś niewiaſtą niepłodną, y nie rodźiłaś Bogu Synow dla niewierności twojey żyjąc w bałwochwalſtwie: ale teraz weſel śię, ćieſz śię, y dźiękuy Bogu, bo porodźiſz mu daleko więcey Synow, niżeli mu zrodźiła Synagoga!

53. Verſu 2. *Roſpoſtrzeń mieyſce namiotu twego, á ſkory namiotow twych rozśćiągniy! nie folguy!* (abo nie lituy pracy) *uczyń długie powrozki abo ſznury twoje, á kołki twoje umocniy. Bo na prawo y na lewo przebijeſz śię: á naśienie twoje odźiedźiczy narody, y w miaſtach ſpuſtoſznych mieſzkać będźie;* to jeſt: dla mnoſtwa Synow twoich, ktorych porodźiſz o! Kośćiele Chryſtuſow, ô *Eccleſia gentium,* muśiſz granice mieſzkania twego rozſzerzyć. Bo źiemia Chananeyſka, w ktorey jedney do tych czas Synagoga Kośćioł y ſtolicę miała; ſzczupła, mała y niedoſtateczna tobie jeſt; obſzernieyſzego ći do mieſzkania trzeba mieyſca: ſłowem, cały świat ośiądźieſz, y wſzyſtkie narody odźiedźiczyſz,

54. Verſu 4. *Nie boy śię! bo nie będźieſz zelżona, ani śię zaſromaſz: bo ćię nie będźie wſtyd, ponieważ zelżywości miłości twojey zapomniſz, y na ſromotę wdowſtwa twego więcey nie wſpomniſz;* to jeſt: Lubo przed przyiśćiem Chryſtuſa żyłaś w konfuzyi, w hańbie y ſromoćie dla bałwochwalſtwa twego, y dla tego byłaś opuſzczona y odrzucona od Boga, ale teraz tego wſzyſtkiego zapomniſz.

55. V. 5. *Bo będźie nad tobą panował, ktory ćię ſtworzył:* A waſza werſya czyta: *Abowiem Małżonkiem twoim jeſt Stworzyćiel twoy: Pan Zaſtępow imię jego, y Odkupiciel twoy święty Izraelſki Bogiem wſzyſtkiey źiemi nazwan będźie;* to jeſt: Stworzyćiel twoy będźie panował nad tobą, nie jako Pan nad Służebnicą, ale jako Małżonek zwykł panować nad żoną ſwoją. Jak zaś możny jeſt ten Małżonek twoy, możeſz poznać naprzod z imienia jego: *Pan Zaſtępow Imię jego,* to jeſt: Pan Woyſk niebieſkich: Ma bowiem pod ſobą wſzyſtkie Hierarchie Duchow Niebieſkich, ktorzy ſą jego ſługami y Zołnierzami. Powtore możeſz poznać wielmożność Oblubieńca twego z jego dźiedźictwa. Bo, gdy ćię weźmie za Oblubienicę, cały świat weźmie od Oyca w dźiedźictwo, jako mu jeſt przyobiecano w Pſalmie 2. v. 8. *Proś mię, á ja dam ći Narody w dźiedźictwo twoje, y w poſſeſſyą twoję granicę źiemi:* y przeto *Bogiem wſzyſtkiey źiemi nazwan będźie.* Jeżeli tedy takiego maſz mieć Oblubieńca, czego śię bać maſz? Anjołowie Słudzy Oblubieńca twego Pana Zaſtępow wojować będą za Oblubienicą: y cały świat, ktory dany będźie Oblubieńcowi, dany też będźie y Oblubienicy: bo oboygu wſzyſtkie rzeczy ſą ſpolne.

56. V. 6. *Bo jako niewiaſtę opuſzczoną y żałosną na duſzy wezwał ćię Pan, y żonę z młodości odrzuconą, mowi Bog twoy.* v. 7. *Na małą chwilę trochę ćię opuśćiłem,*

łem, á litośćiami wielkiemi zgromadzę ćię. v. 8. *Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moje maluczko od ćiebie, á miłośierdźiem wiecznym zmiłowałem śię nad tobą, rzekł Odkupiciel Pan twòy.* to jest: Na małą chwilę, na krotki czas względem przyszłego, byłaś ode mnie opuszczona y odrzucona, odtąd jednak miłośierdźiem moim wiecznym ukoronowana będźiesz. O czym abyś pewnieysza y bespiecznieysza była, słuchay, co ći daley mòwi Oblubieniec Pan twoy.

57. V. 9. *Jako za dni Nòego, to mi jest, ktòrémum przyśiągł, że śię więcey nie będą rozlewać wody Nòego po źiemi, takem przyśiągł, że śię nie rozgniewam na ćię, ani ćię zgromię.* v. 10. *A choćby śię y gòry poruszyły, y pagòrki śię zachwiały, jednak miłośierdźie moje od ćiebie nie odstąpi, y przymierze pokoju mego nie wzruszy śię, mòwi twòy miłośćiwy Pan.*

58. V. 11. *O ubożuchna, nawałnośćią skołatana bez żadney poćiechy!* abo jako wasza wersya ma: *O utrapiona, wichrem rozmiotana, z poćiechy obrana!* to jest: do tych czas, żyłaś ubożuchna, zewsząd utrapiona; bo żyłaś bez znajomośći prawdźiwego Boga: byłaś niestateczna: bo rożnemi Pogaństwa błędami, jako nawałnośćiami byłaś rzucana y skołatana: *byłaś bez poćiechy,* z wszelkiey poćiechy obrana: bo fałszywi Bogowie, ktòryches czćiła, nie mogli ći dać żadney poćiechy, żadnego ratunku; ale teraz bądź dobrego serca.

59. Ibid: *Oto ja posadzę porządnie kamienie twoje, y założę ćię na szafirach.* v. 12. *Y uczynię z jaspisu baszty twoje: y bramy twoje z kamienia rytego, y wszystkie granice twoje z kamienia roskosznego,* to jest: Tak ćię ufunduję y ufortyfikuję abo zmocnię, że żadne wichry y nawałnośći poruszyć ćię nie będą mogły: tak ćię ufortyfikuję bramami, bulwerkami y basztami, że niedobytą zostaniesz &c.

60. Moi PP. Dyssydenći, kto tu nie widźi, chyba na oboje oczy, tak duszne, jako y ćielesne ślepy, y cale z rozumu obrany, że ta Oblubienica Chrystusowa *Ecclesia gentium* nigdy nie miała przestać być Oblubienicą Chrystusową, że nigdy nie będźie miała rozwodu z Oblubieńcem swym Chrystusem; á prze-

á przestałaby być Oblubienicą Chrystusową, y z nimby śię rozwiodła była samą rzeczą, gdyby w wierze błądźiła, gdyby nierządnicą Babilońską została.

61. Postrzeżćie śię moi Panowie, jak srodze wasz Senior Węgierski, á z nim y inni Predykanći na kazaniach swoich bluźnią Bogą, gdy Mu kłamstwo zadają. Mòwi bowiem Pan BOG tu *v.* 9. *Jako za dni Nòego to mi jest, ktorémum przyśiągł, że uniwersalnym potopem więcey nie zaleję źiemi, takem przyśiągł że Kośćioła mego nigdy nie opuszczę, ani dopuszczę, aby miał w wierze w czym błądźić, za cobym miał go gromić y nań śię gniewać.* A wasz Senior mòwi: Nie prawda to jest, na co Bog przyśiągł, gdyż Kośćioł Chrystusow przez tyśiąc lat aż do czasow Lutra y Kalwina błądźił, y został Nierządnicą Babilońską, pełną plugastwa y wszeteczeństwa, á zatym gniewu Bożego, y gromienia naygodnieyszą.

62. V. 10. Mòwi P. Bog: *Choćby śię gòry poruszyły, y pagòrki zachwiały, miłośierdźie jednak moje od Kośćioła mego nie odstąpi, y przymierze pokoju mego nie wzruszy śię.* A wasz Senior bluźni: Miłośierdźie Boże od Kośćioła Chrystusowego odstąpiło, y przymierze pokoju z Kośćiołem zawarte wzruszyło śię, gdy przez tyśiąc lat Kośćioł wszelkim rodzajem zabobonow y bałwochwalstwa parał śię. Moi PP. czy niewidomie ten bluźnierca samemu Bogu kłamstwo zadaje? Czy nietrzebaż tu żałośnie z Jeremiaszem Prorokiem *c.* 2. *v.* 12. zawołać: *Zdumieyćie śię niebiosa, y bramy jego spustoszćie śię barzo!*

63. Ale powròćmy jeszcze do tegoż Rozdźiału Izaiasza Proroka: *v.* 16. Mòwi Pan: *Otom ja stworzył Kowala y poddymającego węgle w ogniu, y wyjmującego naczynie na robotę swoję; y Jam stworzył* Interfectorem *zabijacza na wytracenie,* to jest: jako tłumaczy S. Jeronim: Ja stworzyłem diabła, ktòry wszelkiego złego wynalazcą jest. On będźie podżegał ogień przećiwko tobie o Kośćiele mòy! On wzbudźi naczynie nieprawośći, to jest: niezbożnych, pysznych, hardych, przećiwko tobie rebellizujacych Herezyarchow, Symona Czarnoksiężnika, Ariusza, Macedoniusza, Nestoriusza, Lutra, Zwingla,

Kal-

Kalwina, y inſzych, jakoto: Woyćiecha Węgierſkiego, Jakuba Biſkupſkiego, Kraińſkiego, Szkulteta, Drilinkurta &c. ktòrzy ſzturmować na ćię będą.

64. *Ja też* z drugiey ſtrony ſtworzyłem *Interfectorem ad diſperdendum, zabijacza, kruſzyćiela na rozgromienie y wytracenie:* to jeſt: wzbudźiłem innych, ktòrzy częśćią orężem, co czynią prawowierni Ceſarze y Krolowie, częśćią piòrem y językiem, co czynią Doktorowie y Nauczyćiele Kośćielni, rozgromią, potłuką twoich nieprzyjaćioł.

65. V. 17. *Każde naczynie, ktòre jeſt utworzone na ćię, nie zdarzy śię, y każdy język, ktòryć śię ſprzećiwi, na ſądźie oſądźiſz, potępiſz;* to jeſt: Wſzyſtkim nieprzyjaćiołom twoim, ktòrych diabeł przećiwko tobie poduſzczy, niepowiedźie śię: bo nie maſz rady przećiwko Bogu: y wſzyſtkich Kacermiſtrzow y Kacerzow, abo Herezyarchow y Heretykow, ktòrzy śię tobie ſprzećiwiać będą z ſtrony nauki o wierze y czći Boſkiey, o błąd przekonaſz, y przekonanych potępiſz. Jako w ſamey rzeczy Kośćioł święty potępił Aryanow, Macedonianow, Neſtorianow, Monotelitow, Obrazoborcow, Luteranow, Kalwiniſtow, y innych, ktòrzy nań bili.

66. A lubo ten Kowal, ten wąż piekielny diabeł, ma ſtartą głowę od tey Oblubienicy mocą Oblubieńca ſwego wſzechmocnego, jednak nie przeſtaje przez uſta narzędźia ſwego, waſzego Seniora Węgierſkiego, kſzykać y bluzgać na tę Oblubienicę tak wielkiego Krola Chryſtuſa Boga Wſzechmogącego, ſromotnie ją łżąc wſzetecznicą Babilońſką nazywając, y was napominając owemi ſłowy, ktòre S. Jan ſłyſzał z Nieba: *Apoc:* 18. *v.* 4. *Wychodźćie z Babilonu Ludu mòy, abyśćie nie byli uczeſtnikami grzechow jego, y żebyśćie nie wźięli z plag jego.* To Chryſtuſową Oblubienicę Kośćioł S. Katolicki na Pietrze od Chryſtuſa fundowany nazywa ten bluźnierca wſzeteczną Babilońſką nierządnicą: A Janowi S. Anjoł pokazał *Apoc:* 21. *Oblubienicę Baranka Chryſtuſa miaſto święte Jeruzalem,* nie Babilonią, przez ktòrą śię rozumie dawna *Idololatria*, abo bałwochwalſtwo, ktòre niemal po całym na ten czas świećie panowało, jako jawnie znać z kontextu tego Objawienia.

67.

67. Moi Panowie Dyſſydenći, nędznie zwiedźieni przez waſzych Miniſtrow, mòwię do was z Swiętym Epifaniuſzem Doktorem Kośćielnym, ktòry umarł roku Pańſkiego czteryſta trzećiego: *Lib: de Hereſib: circa finem: Nie ſłuchayćie żadnych prożnych krzykow Heretyckich* (waſzych Predykantow) *bo ich krzyki ſą kłamliwe, bluźnierſkie, potwarzające kochanę Oblubienicę Chryſtuſowę, y ſamego Chryſtuſa Boga Zbawićiela naſzego. Raczey poſpieſzćie śię do tego Jeruzalem, do tey Panny y Oblubienicy JEZUSA Chryſtuſa, do tego fundamentu beſpiecznego, do tey Opoki mocney, do naſzey właſney y prawdźiwey Matki, mòwiąc: wſtąpmy do Domu Bożego, y do Domu Boga Jakòbowego, á on nas nauczy drog prawdźiwych, ktòrych śię mamy trzymać.*

68. Mòwię powtòre y z Auguſtynem Swiętym, ktòrego waſz Kalwin nazywa Orłem Doktorow, ktòry *Enarrat: in pſ:* 89. tak adhortuje wſzyſtkich: *Kochaymy Pana Boga naſzego, jako Oyca y Pana naſzego, á Kośćioł abo* Eccleſiam, *jako Służebnicę jego á Matkę naſzę; gdyż my Synami jeſteśmy tey Służebnicy. To małżeńſtwo złączone jeſt przez gorącą miłość. Żaden nie może obrażać jednego z tego dwoyga, á być Przyiaćielem drugiego z tey pary. Niech tedy żaden nie mowi: Prawda to, że guſłami pod czas śię bawię, biorę Imię Boſkie nadaremno, przyśięgam, porubſtwem śię mażę, &c. ale jednak nieporzucam Kośćioła, jeſtem Katolikiem. Taki trzyma śię wprawdźie Kośćioła Matki ſwojey, ale obraża Oyca y Pana ſwego. Niech y drugi nie mowi: Uchoway Boże, żebym śię ja miał guſłami bawić, krzywoprzyśięgać, brać Imę Pańſkie nadaremno, porubſtwem śię mazać &c. ale przećię jeſtem z ſtrony Donata* (Kalwina) *Bo co pomoże tobie, że śię tobie zda, iż nie obrażaſz Oyca y Pana twego, jeżeli ty zniewagę czyniſz Matce twojey Kośćiołowi* Eccleſiæ *Oblubienicy jego, zá ktòrą on śię ſurowie mśći?*

69. Daley poſtępuje S. Auguſtyn: *Co tobie pomoże, że wyznawaſz Boga, że go czćiſz, wychwalaſz, że poznawaſz Syna jego, y wierzyſz, że śiedźi na prawicy Oyca ſwego, á bluźniſz Kośćioł* Eccleſiam *Oblubienicę jego? To, co widźiſz*

dźiſz

dźiśz codźiennie miedzy Małżeństwem ludzkim, ćiebie poprawić nie może? Gdybyś ty miał jakiego Dobrodźieja wielce na ćię łaskawego, ktoremubyś oddawał codźienne usługi, ustawiczne poszanowania, ktoremubyś we wszystkim z wszelką pilnośćią y wiernośćią przysłużyć śię starał; á gdybyś przy tych wszystkich usługach twoich, słowem jakim zelżył żonę jego; izalibyś śmiał pokazać śię w oczach jego? izalibyś śię odważył y nogą stąpić do niego? &c. &c. Mieyćie tedy naymilśi Braćia y zachowayćie pilno w Duchu jedności y zgody, Boga za Oyca, á Kośćioł za Matkę. Odprawuyćie święta Swiętych Męczennikow z mądrą trzezwośćią, ażebyśmy naśladowali jakimkolwiek sposobem tych, ktorzy nas poprzedźili, aby ći, ktorzy śię teraz modlą za wami, mieli przyczynę ćieszyć śię z was.

70. Moi PP. izali y do was tegoż z S. Augustynem nie możemy mowić: Wy wyznawaćie, wychwalaćie Boga! Wierzyćie, że JEZUS Chrystus dla miłośći y zbawienia naszego wćielił śię, narodźił śię, krew swoję przelał, umarł na krzyżu, zmartwychwstał, y do Nieba wstąpił, całą nadźieję waszę w nim pokładaćie: ale co potym wszystkim, kiedy Oblubienicę jego łżyćie, szkalujećie, nierządnicą Babilońską nazywaćie? Jako śię wy przy śmierći swojey pokażećie przed Oblubieńcem tey Matki powszechney wszystkich Chrześćian?

71. Powtore z ostatnich słow S. Augustyna jaśnie widźićie, że tu S. Doktor nie o inszey Oblubienicy Chrystusowey mowi, tylko o Kośćiele Katolickim, w ktorym wzywano Swiętych, odprawowano Swięta Męczennikow, y do tego sam Swięty Biskup słuchaczow swoich wzbudzał y adhortował. Co śię też praktykowało y przed Swiętym Augustynem: bo ten Swięty Doktor mowi: *abyśmy naśladowali tych, ktorzy nas poprzedźili.* Za przyznaniem zaś samego Kalwina za czasow Augustyna Kośćioł Katolicki był prawdźiwym Kośćiołem. A zatym wasz Zbor nie może być prawdźiwym Kośćiołem Chrystusowym: gdyż wasz Zbor gani to, y za bałwochwalstwo ma, co prawdźiwy na ten czas Kośćioł Chrystusow praktykował.

RO-

ROZDZIAŁ VI.

Zbijają śię Argumenta Seniora Węgierskiego.

72. Posłuchaymy jeszcze waszego Antidotysty Węgierskiego: czym daley dowodźi, że Kośćioł Boży częstokroć błądźił. Oto na karćie 57. przywiodszy przykład fałszywych Prorokow Achaba, tuż przydaje: *Kto nie wie, jako Kośćioł Boży przed przyiśćiem y w samym przyiśćiu na świat Pana JEZUSOWYM, wielce y żałośnie błądźił, gdy ono obłudni Faryzeuszowie, fałszywi y kłamliwi Kapłani y nauczeni w pismie, ślepi ślepych wodzowie wszystek rząd Kośćioła Bożego trzymali y sobie przywłaszczali.*

73. Tu dwie rzeczy twierdźi wasz Senior: *Pierwsza*; iż Kośćioł Boży błądźił przed przyiśćiem Chrystusowym. *Druga*; iż w samym przyiśćiu. Zacznijmy od pierwszey assercyi, y uważmy, jak zdradliwie z wami moi PP. wasz Senior postępuje, gdy przywiodszy przykład fałszywych Prorokow, ktory rostrząśliśmy wyżey w Rozdź: 3. jakoby już dowiodł tym przykładem assercyą swoję, wmawia w was, jakobyśćie już uznali, że Kośćioł Boży starego testamentu błądźił, gdy śię was pyta: *Ktoż nie wie jako Kośćioł Boży przed przyiśćiem na świat Pana JEZUSOWYM, wielce y żałośnie błądźił?* A czymże tego dowiodł? niczym: tylko mowi, *nie wspominam inszych przykładow.* Nie wspomina, bo podobno w całey Biblii nie znalazł żadnego przykładu, ażeby Rządcy Kośćioła Bożego starego testamentu, jakiemi byli naywyższy Biskup z inszemi Kapłanami plemienia Aaronowego (nie mowię o prywatnych osobach) mieli w nauce o wierze błądźić, poki Synagoga miała stać aż do przyiśćia Messyasza.

74. Jeśli wasz Senior chćiał dowieść, że Kośćioł Boży starego testamentu błądźił, to trzeba było pokazać, że ktory naywyższy Kapłan z innemi Kapłanami plemienia Aaronowego błędną kiedy dał decyzyą w materyi wiary, y onę całey Synagodze podał, y tey nauki cała Synagoga śię trzymała.

75. Bo Pan Bog przykazał Ludowi Izraelskiemu przez usta Moyzesza, mowiąc: *Deuter: 17. v. 8.*

E Je-

Jeśli trudny, á wątpliwy u ćiebie ſąd obaczyſz miedzy krwią á krwią, miedzy ſprawą á ſprawą, trądem á trądem, y Sędźiow miedzy bramami twemi obaczyſz ſłowa rożne: wſtań, á wſtąp na mieyſce, ktòre obrał Pan Bog twòy. Y przyidźieſz do Kapłanow rodu Lewitſkiego, y do Sędźiego, ktòry na on czas będźie, y pytać śię od nich będźieſz: ktòrzy oznaymują tobie ſądu prawdę. Y uczyniſz, cokolwiek ći powiedzą przełożeni mieyſca, ktòre obrał Pan, y nauczą ćię według zakonu jego, y pòydźieſz za zdaniem ich: ani uſtąpiſz ani w prawo, ani w lewo. A ktoby hardym był, nie chcąc być poſłuſznym roſkazaniu Kapłana, ktòry na on czas ſłużył Panu Bogu twemu y dekretowi Sędźiego, umrze on człowiek, y odeymieſz złe z Izräela. A wſzyſtek lud uſłyſzawſzy, będźie śię bał, aby śię potym żaden pychą nie nadymał.

76. Y *Aggæi* 2. v. 12. Mòwi Pan: *pytay śię Kapłanow o Zakonie.* Malach: 2. *Uſta Kapłańſkie ſtrzegą nauki.* Y Eccli 45. v. 21. *Dał mu Pan BOG* (Aaronowi naywyżſzemu Kapłanowi) *w przykazaniach ſwoich moc w ſtanowieniu ſądow, aby nauczał Jakoba świadectw, y dawał światłość w zakonie jego Izräelowi.* Y o Fineeśie wnuku Aarona mòwi tenże Mędrzec Pańſki Syracydes tamże v. 29. *Dla dobroći y ochoty duſzy ſwoiey podobał śię Bogu za Izräelem: przeto poſtanowił* (Pan Bog) z *nim przymierze pokoju, y poſtanowił go Xiążęćiem Swiętych y narodu ſwego, aby mu y naśieniu jego była godność Kapłańſka na wieki;* to jeſt: do przyiśćia Meſſyaſza Kapłana, według porządku Melchizedecha, pòki Synagoga miała trwać.

77. To mòwię, trzeba było waſzemu Seniorowi pokazać, że był ten czas, ktòrego naywyżſzy Kapłan z inſzemi Kapłanami tegoż plemienia Aaronowego błędną naukę podawał, y nauczał błędow; tożdopiero wnieść, że Kośćioł Boży ſtarego teſtamentu przed przyiśćiem Chryſtuſowym błądźił. A to teraz nic tego niepokazawſzy, hardźie jednak krzyczy: *Któż nie wie, jako Kośćioł Boży przed przyiśćiem Pana JEZUSOWYM wiele y żałośnie błądźił?*

78. A choćby też waſz Senior y pokazał, że ſtarego teſtamentu Kośćioł y Rządcy jego błądźili, ztąd

ztąd nie można wnieść konſekwencyi: toć y Kośćioł nowego teſtamentu może błądźić. Bo wielka jeſt rożnica miedzy Synagogą Zydowſką y miedzy Kośćiołem Chryſtuſowym: Synagodze nie obiecał P. Bog tak wielkich przywilejow, jak wielkie nadał Kośćiołowi Chryſtuſowemu, o ktòrych do tych czas śię mòwiło.

79. A co śię tycze drugiego punktu, że *Kośćioł Boży w ſamym przyiśćiu Pana JEZUSOWYM wielce y żałośnie błądźił, gdy ono obłudni Faryzeuſzowie, fałſzywi y kłamliwi Kapłani y nauczeni w piſmie, ślepi ślepych wodzowie wſzyſtek rząd Kośćioła Bożego trzymali, y ſobie przywłaſzczali.* Na to odpowiadam: Naprzod fałſzywie waſz Senior naywyżſzych Biſkupow Annaſza y Kaifaſza y innych z plemienia Aaronowego pochodzących Faryzeuſzow, *fałſzywemi nazywa Kapłanami:* bo gdyby oni byli fałſzywemi Kapłanami, toby P. JEZUS uzdrowiwſzy trędowatych, nie poſłałby ich do nich. A to do nich nieraz poſyłał. *Luc:* 17. *Idźćie, pokażćie śię Kapłanom.* Marc: 1. v. 44. *Idź, pokaż śię naywyżſzemu Kapłanowi.* Matt: 8: v. 4. *Idź, ukaż śię Kapłanowi, y ofiaruy dar, ktòry przykazał Moyżeſz na świadectwo im.* Toć ſam Pan JEZUS uznawa ich za prawdźiwych Kapłanow, á waſz Senior mòwi: *oni to fałſzywi y kłamliwi Kapłani.* Y ztąd znać, że waſz Medyk, jak może, trućiznę ſwą za lekarſtwo udaje, zaprawując ją niby ſłowy Chryſtuſowemi nad miod y kanar ſłodſzemi.

80. Powtòre źle też mòwi waſz Senior, że pomienieni Zydowſcy Kapłani, *ſami ſobie przywłaſzczali rządy Kośćioła Bożego.* Bo nie ſami ſobie przywłaſzczali, ale mieli to ſporządzenie y poſtanowienie od Boga przez ſukceſſyą krwi Aaronowey, jako śię pokazało tu *n.* 75. 76. Aże oni błądźili, temu nie dźiw: bo za przyiśćiem Chryſtuſowym już Kośćiołem Bożym nie byli, gdy Chryſtus Fundator y ſtanowićiel ſtarego y nowego teſtamentu zaczął nowy Kośćioł fundować, ktòrego ſam jeſt głową y naypierwſzym fundamentem.

81. Wiećie bowiem, że Synagoga Zydowſka, będąc figurą y ćieniem Kośćioła Chryſtuſowego, pòty miała być Kośćiołem Bożym, pòki Meſſyaſz z nowym Zakonem

nie przyszedł. Jak Chrystus insza sobie Oblubienicę przybierał, y na jey posag y ozdobę skarby zasług swoich wysypował, starey Synagodze dał list rozwodny. *Isai:50. y Oseæ. 2. v. 2. On a nie żona moja, y ja nie mąż jey*: y tak P. Bog wszystkie przywileje y dary Synagodze odebrał, ktòre opisuje Ezechiel *c.* 16. *v.* 9. *&c.* y tak według przepowiedzenia Anjoła Gabryela: *Daniel:* 9. *Lud* niegdyś Boży *przestał być ludem Bożym*, gdy oczekiwanego Messyasza nie przyjął, y jego się zaprzał. Y dla tego Pan JEZUS powiedźiał: *Matt:* 21. *v.* 43. *Odjęte będźie od was Krolestwo Boże.*

82. Y lubo naywyżśi na ten czas *per vices*, przez przemianę Biskupi Annasz y Kaifasz y inśi Kapłani, Szkrybowie y Faryzeuszowie rodu Aaronowego, do ktòrych rządy Synagogi należały, już ten dar niepochybnośći w nauczaniu y w oświecaniu Izraela straćili byli, gdy sama przedwieczna Mądrość Pan nasz JEZUS Chrystus, Nauczyćiel prawdźiwy nauczać, y nowy Kośćioł zakładać począł; jednak, iż Pan JEZUS na ten czas jeszcze nie był ze wszystkim prawa swego promulgował, chćiał z uczćiwośćią z starym Kośćiołem abo z Synagogą już konającą postępować, gdy trędowatych odsyłał do Kapłanow, gdy *Matt:* 23. *v.* 2. mòwił: *Na stolicy Moyzeszowey uśiedli Doktorowie y Faryzeuszowie: Wszystko tedy cokolwiek wam nakażą, zachowayćie y czyńćie, ale według uczynkow ich nie czyńćie.* Toć jeszcze Pan JEZUS coś im powagi dopuśćił w rządzeniu konającey Synagogi, ktòra jeszcze coś ducha Boskiego miała.

83. Kiedy, jako świadczy Jan S. *c.* 11. *v.* 47. *Zebrali tedy naywyżśi Kapłani y Faryzeuszowie radę ..... A jeden z nich Kaifasz imieniem, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiećie, ani myślićie, iż wam jest pożyteczno, żeby jeden człowiek umarł za lud, á nie wszystek narod zginął. A tego nie mòwił sam z siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż JEZUS miał umrzeć za narod, á nie tylko za narod, ale żeby Synow Bożych, ktòrzy byli rosproszeni, zgromadźił w jedno.* To widźićie, że jeszcze na ten czas nie ze wszystkim ich Duch Swięty był opuśćił.

84. Ale po promulgacyi abo po ogłoszeniu prawa Chrystusowego, Prawa łaski w dźień zesłania Ducha Swiętego, cale Duch Swięty od nich odstąpił, y Synagoga cale umarła, y obmierzłym Bogu trupem się stała. Już na ten czas naywyższy Biskup y Kapłani Aaronowscy, żadney mocy y powagi od Boga daney do rządzenia ludu Bożego nie mieli, już przymierze Boskie z niemi uczynione było ustało: y dla tego Apostołowie naywyższemu Kapłanowi y całey radźie jego zakazującey, aby JEZUSA nie opowiadali, bespiecznie odpowiadali. *Act:* 5. *v.* 29 *Barźiey trzeba słuchać Boga, niżeli ludźi.* Bo już odrzuceni od Boga byli.

85. A S. Piotr od owego czasu, kiedy Pan JEZUS przed Wniebowstąpieniem swoim, polećił mu Owczarnią swoję: *Joan:* 21. mòwiąc potrzykroć: *Paś Baranki moje! Paś Owce moje*, został Namieśnikiem Chrystusowym, naywyższym Biskupem, Pasterzem y Rządzcą Kośćioła Chrystusowego: y zaraz po Wniebowstąpieniu Pańskim, zaczął ten urząd sprawować, jako mamy w Dźiejach Apostolskich, gdy on pierwszy, jako prawy Namieśnik Chrystusa Pana y Gospodarz Domu jego, zgromadźiwszy Wiernych około sta dwudźiestu, nauczył ich, że potrzeba była obrać dwunastego Apostoła na mieysce Judasza zdraycy. On po zesłaniu Ducha S. naypierwszy Ewangelią opowiadał, y Kośćioł Chrystusow samą rzeczą zaczął, gdy pierwszym swym Kazaniem nawròćił ludźi trzy tyśiące, á drugim pięć tyśięcy. On pierwszy wiarę Chrystusową przedźiwnym cudem potwierdźił, gdy z urodzenia chromego uzdrowił. *Act:* 3. *Co mam, to tobie daję.*

86. On pierwszy jako naywyższy Sędźia w sprawach Duchownych y Głowa Apostołow y całego Kośćioła, przećiwko ktòremu zdradliwie postąpili Ananiasz y Zafira, srogą sentencyą klątwy na nich wydał, y na postrach innych do exekucyi przywiodł, jako naucza S. Augustyn. Jeszcze *primatum* abo przodkowanie S. Piotra miedzy Apostołami, y ztąd poznać możem, że przećiwnikom wiary Chrystusowey zawsze pierwszy Piotr odpowiada, jako to *Act:* 5. *v.* 29. *Odpowiadając*

jąc Piotr y Apoſtołowie, rzekli: barźiey trzeba ſłuchać Boga, niżeli ludźi. Mògł S. Łukaſz ogułem powiedźieć: *Odpowiadajac Apoſtołowie, rzekli:* toby y Piotr miedzy Apoſtołami śię zamknał; Ale chćiał Duch Swięty oſobno y naprzod Piotra położyć, jako przednieyſzego y głowę Apoſtołow.

87. Pierwſzy też Piotr: *Act:* 10. Ewangelią Chryſtuſową Narodom opowiada. Pierwſzy Piotr *Act:* 15. jako Głowa Kośćioła powſzechny Synod zagaja, y dekret feruje, za ktòrym S. Jakub Biſkup Jerozolimſki, y inni wſzyſcy poſzli, jako S. Hieronim dowodźi. A ten dekret od Apoſtołow ferowany nie jeſt ludzki, ale Boſki. Bo lubo S. Piotr y inni Apoſtołowie byli ludźmi, ale że mieli aſſyſtencyą Ducha S. ktòry jeſt Duchem iſtotney prawdy y błądźić nie może, przeto y Apoſtołowie podajac naukę całemu Kośćiołowi, błądźić nie mogli: y dla tego dekrećie napiſali: *Zdało śię Duchowi S. y nam.* Tenże przywiley maja y Naſtępcy Apoſtołow Biſkupi, złaczeni z Głową ſwą Biſkupē Rzymſkim Namieśnikiem Chryſtuſowym Sukceſſorem Piotra S. z obietnic Chryſtuſowych y z przymierza Boſkiego z Kośćiołem uczynionego.

ROZDZIAŁ VII.

Zbija śię argument Antidotyſty czyniącego Papieża Antychryſtem.

88. POydźmy jeſzcze do oſtatniego argumentu waſzego Seniora Woyćiecha Węgierſkiego, ktòrym probuje, y śmiało twierdźi: *że Kośćioł Boży wielce y żałośnie błądźił. Nie wſpominam,* prawi, *inſzych przykładow. Coż rozumieſz o oſtatnich czaſach, o ktòrych Apoſtoł mòwi:* 1. Tim: 4. v. 1. *że niektòrzy mieli odſtąpić od wiary.*

89. Moi PP. coż to za dowod, że Kośćioł błądźił? Bo ći, ktòrzy odſtąpili od wiary, odſtąpili od Kośćioła Chryſtuſowego, od niego apoſtatowali: jako to za czaſow Apoſtolſkich Symon Czarnokśiężnik, *Cerinthus* y Ebion, ktòrzy oſtatni nie uznawali Boſtwa Chryſtuſowego, błędnie y uparćie rozumiejąc, że Chryſtus tylko był Człowiekiem od Boga zeſłanym Meſſyaſzem, y chćieli ceremonie żydowſkie złączyć z Obrządkami Chrześćiańſkiemi, *Nicolaitæ* ſprośni, *Himenæus* y *Philetus*, ktòrzy nie wierzyli ćiał zmartwychwſtania.

90. Wkròtce potym po Apoſtolech

powſtali Heretycy *Marcyonitæ, Tacianiſtæ* abo *Encratitæ*, ktòrzy małżeńſtwo rownali z porubſtwem, Manicheyczycy, ktòrzy zakazywali pewnych pożywać potraw, niby od złego ducha ſtworzonych. Y tychto na namienionym mieyſcu przepowiada Apoſtoł, *iż w oſtateczne,* to jeſt: poźnieyſze po Apoſtolech naſtępujące czaſy: *odſtąpią niektòrzy od wiary, przyſtawając do duchow obłędliwych y nauk czartowſkich, w pokrytośći kłamſtwo mòwiących, y piątnowane mających ſumnienie ſwoje, zakazujących wſtępować w małżeńſtwo, wſtrzymawać śię od pokarmow, ktòre Bog ſtworzył ku używaniu z dźiękczynieniem.*

91. Nawet ći, ktòrych werſyi Biblii wy ſami używaćie, ſromotnie od wiary Chryſtuſowey odpadli, jako to byſtrego dowćipu człowiek imieniem *Aquila* z Poganina Chrześćianin, z Chrześćianina, za matactwem Rabina Akiby, Zydem zoſtał, ktòry z Zydowſkiego przetłumaczył Biblią na język Grecki, roku Imperatora Adryana trzynaſtego, ktòry przypada na rok Pańſki ſetny trzydźieſty. Drugi także Tłumacz Biblii z Hebrayſkiego na Grecki język około roku Pańſkiego 190. *Theodocyon* rodem z Efezu wprzod dobry Chrześćianin, potym z ſwym Miſtrzem Tacyanem zoſtał Heretykiem Marcyonitą, nakoniec Zydem. Trzeći także *verſor* Biblii na Grecki język *Symmachus* z Samarytana Zyd, z Zyda Chrześćianin, á potym zoſtał Heretykiem Cerintianem y Ebionitą. O ktòrych *n.* 89.

92. Nawet *Act:* 20. S. Paweł pożegnawſzy w Milećie Wiernych y Starſzych Kośćielnych, ktòrych był przyzwał z Efezu, mòwił do nich *v.* 29. *Ja wiem, że po odeyśćiu moim wnidą miedzy was wilcy drapieżni, nie folgujac trzodźie: y z was ſamych powſtaną mężowie mòwiący przewrotnośći, aby odwiedli ucznie za ſobą: dla tegoż czuyćie.* Ale ći, y inni, ktòrzy odſtąpili od wiary, Kośćiołem Bożym nie byli: á jako z tego waſz Senior dowodźi, że Kośćioł Chryſtuſow błądźił?

93. Oto patrzćie, jak ſzalbierſko uśiłuje tego dokazać, pomieniony text do Tymoteuſza, *że niektorzy mieli odpaść od wiary,* łącząc tuż z drugim textem tegoż S. Apoſtoła 2. *Theſſal:* 2. *v.* 3.

że

że nie miał przyiść on dźień, ażeby pierwiey przyszło odstąpienie: przez to złączenie tych textow wmawia w was, iż, gdy niektòrzy odpadną od wiary, gdy pierwiey przyidźie *odstąpienie* od wiary, tedy przyidźie Antichryst *ow człowiek grzechu, ow syn zatracenia,* przez ktòrego rozumie Papieża *wynoszącego się nad wszystkie świata zwierzchności, Monarchy y Xiążęta, ktòrzy Bogami bywają nazywani.*

94. Lecz wielce wasz Senior błądźi, y was w straszny błąd prowadźi, gdy te słowa Apostoła: *nie przyidźie on dźień* (Pański) *aż pierwiey przyidźie odstąpienie,* każe rozumieć, jakoby S. Apostoł mòwił o odstąpieniu niektòrych ludźi od wiary: boby ten dźień jużby y za czasow Apostolskich przyszedł: gdyż y za czasow Apostolskich tak wiele ludźi odstąpiło od wiary, jako śię tu pokazało *numero* 89. Ale tu mòwi S. Apostoł *o odstąpieniu* Krolestw y Prowincyi od Państwa Rzymskiego. *Nie pamiętacie,* mòwi S. Paweł, *iż, gdym jeszcze u was był, tom wam powiadał? á teraz wiecie, co zatrzymawa, aby był objawion swego czasu ten człowiek grzechu, syn zatracenia Antichryst.*

95. A coż powiadał Apostoł o Antychryśćie Tessalończykom będąc u nich? Gdyby wasz Senior przyimował słowo Boże nie pisane, to jest: tradycye Apostolskie, to y on y wy wiedźielibyśćie, co zatrzymawa przyiśćie Antychrysta. Namyka wprawdźie Apostoł na pismie, ale barzo ostrożnie y ćiemno, mòwiąc: *abowiem już śię sprawuje tajemnica nieprawośći, tylko aby ten, ktòry teraz trzyma, trzymał, aż będźie odjęty z pośrzodka: á tedy będźie objawion on złośnik.* Waśi Toruńscy Tłumacze Biblii dedikowaney Władysławowi Krolowi, nie mogąc dośiec sensu słow S. Pawła, tak je po Polsku przełożyli: *Abowiem już śię sprawuje tajemnica nieprawośći: tylko że ten, ktòry teraz przeszkadza, przeszkadzać będźie, ażby był z pośrzodka odjęty: á tedy objawiony będźie ow niezbożnik.* O jak rożny sens od pierwszego! ale y ten o jak ćiemny!

96. Coż moi PP. przez te słowa rozumiećie? Tessalończykowie z ustney nauki S. Pawła wiedźieli, co zatrzymawa przyiśćie Antichrysta, á wasz Senior Węgierski, y

Tłumacze Toruńscy, iż słowa Bożego w Pismie S. nie napisanego nie chcą słuchać, do sądnego dnia nie będą wiedźieli. A wy mieyćie, proszę, ćierpliwość w wysłuchaniu Apostolskiey tradycyi, ktòrą stary Doktor Tertullian mògł słyszeć z ust tych, ktòrzy od samego S. Pawła słyszeli. Bo on pisząc *Apologeticon* abo obronę Chrześćian, świadczy, iż tylko pięćdźieśiąt lat wypłynęło od daty Listow S. Pawła do Tessalończykow, aż do jego czasu, kiedy tę księgę pisał.

97. Tertullian tedy z pomienionego podania twierdźi, że S. Paweł nie śmiejąc wyraźnie pisać o wywroceniu Państwa Rzymskiego, żeby śię Rzymianie, ktòrzy na ten czas nad całym światem panowali, nie poczytali listow jego za pobudzanie ludźi do buntow przećiwko Cesarzom Pogańskim, y nie mieli Chrześćian za nieprzyjaćioł Państwa Rzymskiego, to ćiemno namknął, co jaśnie będąc u nich ustnie przełożył. Słow tedy S. Pawła ten sens jest: Wiećie, co zatrzymawa przyiśćie Antichrysta: Mòwiłem bowiem wam, że *Romanum Imperium* Rzymskie Państwo przyiśćie jego zatrzymuje: bo jeszcze grzechow jego miara śię nie dopełniła: przeto nie przyidźie jeszcze Antichryst, ktòry to *Imperiũ* z pośrzodka znieśie, to jest: zgładźi y wywroći, aż śię dopełni ta miara. Przeto ten, ktòry teraz trzyma *Imperium* Rzymskie *Nero,* (po nim *Galba, Otto, Vitelius, Vespasianus, Ti us, Domitianus* y inni po nich następujący Imperatorowie) niech trzyma, to jest: niech panuje, aż z pośrzodka odjęte będźie, to jest: aż *Imperium* Rzymskie znieśione, y całe wywrocone będźie.

98. Ztąd pomieniony Tertullian *in Apologetico* mocno broni Chrześćian, y dowodźi, że oni nie są nieprzyjaćielami *Romani Imperii,* y owszem za zachowanie onego goraco Pana Boga proszą: bo, prawi, wiedzą, iż po wywroceniu Państwa Rzymskiego, nastąpi wielkie świata utrapienie za przyiśćiem Antichrysta. Toż samo wyraża *lib: ad Scapulam: Chrześćianin,* prawi, *żadnemu nie jest nieprzyjazny, á daleko barźiey Imperatorowi, o ktòrym wiedząc, iż od Boga jest postanowiony, powinien go kochać, szanować y czćić, y za zdrowie jego y za całość Państwa Rzymskiego Boga błagać: bo to* Imperium

póki świat będźie stał, póty będźie stało.

99. Tymże sposobem pomieniony text S. Pawła, z teyże tradycyi Apostolskiey, wykładaja wszyscy Oycowie święći, tak Greccy, jako y Łaćińscy. Z Grekow S. Cyryllus *catech.* 15. to mieysce przywodząc, mowi: *na ten czas*, prawi, *pomieniony Antichryst przyidźie, gdy się wypełnia czasy Rzymskiego Państwa.* Y S. Chryzostom na to mieysce pisząc: *Kiedy*, prawi, *z pośrzodka zniesione będźie* imperium *Rzymskie, na ten czas przyidźie Antichryst.*

100. Z Łaćińskich Doktorow S. Hieronim *quæst:* 11. *ad Algasiam: Nisi venerit discessio primùm, ut omnes gentes, quæ Romano Imperio subjacent, recedant ab eis, & nisi fuerit Romanum Imperium antè desolatum, & Antichristus præcesserit, Christus non veniet tantùm ut Romanum Imperium, quod nunc universas gentes tenet, recedat, & è medio fiat, & tunc Antichristus veniet.* Nim, prawi, wprzód przyidźie odstąpienie wszystkich Narodow od Państwa Rzymskiego, ktore teraz mu hołdują, y nim Rzymskie Państwo wprzód spustoszone będźie, y nim wprzód Antichryst przyidźie, Chrystus nie przyidźie na sąd ostateczny: Niech tylko Rzymskie Państwo, ktore teraz pod sobą ma wszystkie Narody, upadnie y z pośrzodka zniesione będźie, tedy Antichryst przyidźie.

101. Tymże sposobem S. Augustyn: *lib:* 20. *de Civit:* toż mieysce wykłada. *Tantùm, qui modò imperat, imperet: donec de medio fiat, id est, de medio tollatur, & tunc revelabitur ille iniquus, quē significari Antichristum nullus ambigit.* Tylko, prawi, ktory teraz panuje, niech panuje, aż będźie z pośrzodka zniesiony, y na ten czas zjawi się ow niezbożnik, przez ktorego że się znaczy Antichryst, żaden nie wątpi. Toć przez *odstąpienie* S. Paweł nie rozumiał odstąpienia niektorych ludźi od wiary, ale odstąpienie Krolow, Xiążąt, Krolestw, Xięstw, Prowincyi, Miast od Państwa Rzymskiego, y onego zgładzenie y zniszczenie.

102. A że śię to jeszcze nie wypełniło, jawna rzecz jest każdemu: bo jeszcze trwa Sukcessya abo następowanie y Imię Imperatorow Rzymskich: y przez dźiwną Opatrzność Boską, kiedy *Imperium* ustało na zachodźie w Augustulu roku Pańskiego 476. ktore było jedną golenią statui Danielowey, zostało całe *Imperium* na wschodźie, ktore było drugą golenią. A że *Imperium* wschodnie miało być zniesione przez Turkow, jako teraz widźiemy, z nowu Pan Bog podźwignął pierwszą goleń, to jest: *Imperium* zachodnie przez Karola Wielkiego: ktore jeszcze trwa.

103. Ani szkodźi temu, że sam Rzym, według objawienia S. Jana niby upadł, y *Imperium* straćił. Bo *Imperium* Rzymskie bez miasta Rzymu stać może, y może śię nazywać Imperatorem Rzymskim, choć Rzymu nie ma, byleby nastąpił na mieysce inszego Imperatora Rzymskiego, z tąż godnośćią y władzą, czy to więcey, czy mniey Prowincyi tegoż Państwa ma. Boby aliàs ani *Valens*, ani *Arcadius*, ani *Theodosius* młodszy, ani drudzy ich Sukcessorowie Imperatorami Rzymskiemi nie byli, gdyż oni Rzymu nie trzymali. Ani też Karol wielki y Sukcessorowie jego byliby Imperatorami Rzymskiemi, boy oni Rzymu nie dźierżeli: á jednak prawdźiwemi Imperatorami byli.

104. Bo naprzód dla tey jedney przyczyny *Imperator*, ktory teraz jest, ma precedencyą przed wszystkiemi Krolami Chrześćiańskiemi, choćby zań byli możnieyszemi y potężnieyszemi. Powtore, iż pewna to rzecz jest, że Karol Wielki za konsensem Rzymskich Panow był obrany y koronowany Imperatorem Rzymskim dnia 25. Decembra, roku Pańskiego 800. od Leona III. Papieża, jako świadczy *Paulus Diaconus* y inni, y od samego Imperatora wschodniego Nicefora przez Posłow był uznany za Imperatora y od Persow y Arabow za takiego był podarunkami czczony. Potrzećie samiż Dyssydenći zaszczycają śię, że mają dwuch Elektorow Imperatora: toć nie mogą przeć tego, że jeszcze *Imperium* Rzymskie stoi: A jakoż już przyszedł Antichryst? Przeto wielce błądźi wasz Senior, y was do błędu prowadźi, gdy ocze wistemi kłamstwy wam perswaduje, że Papież jest Antichrystem od S. Pawła opisanym.

105. Tak bowiem on mowi na pomienionym mieyscu: *Coż rozu-*

mieſz o oſtatnich czaſach, o ktòrych Apoſtoł mòwi, że niektòrzy mieli odſtąpić od wiary, że nie miał przyiść on dźień, ażby pierwey przyſzło odſtąpienie. Czy Kośćioł błądźić y w żałoſnym zawiedzeniu zoſtawać nie miał? Gdźież, proſzę, on człowiek grzechu, Syn zatracenia, ktòry śię ſprzećiwia, y nad to wſzyſtko, co się zowie Bogiem, to jeſt: nad wſzyſtkie świata zwierzchności, Monarchy y Xiążęta, ktòrzy Bogami nazywani bywają, wynośi? Gdźie gniazdo ſobie uſłać y założyć? gdźie śię udać? gdźie Stolicę ſwoję założyć miał? nie gdźie indźiey, tylko w Kośćiele Bożym: *Uśiędźie w Kośćiele Bożym, jako Bog, udawając śię za Boga:* wyraźnie mowi Apoſtoł 2. Theſſ: 2. v. 4. *Uśieść w Kośćiele Bożym coż inſzego jeſt, tylko juriſdykcyą, Stolicę abo Katedrę, tytuł y powagę Kośćioła Bożego ſobie przywłaſzczać, á pod tym tytułem pozornym Kośćioła Bożego, w Kośćiele Bożym panować y roſkazować. Ponieważ tedy Koscioł nie tylko błądźić może, ale y w rzeczy ſamey częſtokroć błądźił: ponieważ on Syn zatracenia, nie gdźie indźiey, tylko według świadectwa Apoſtolſkiego, w ſamym Kośćiele Bożym uśieść miał: Toć Kośćioł, to jeſt: ludźie, tytuł y powagę Kośćioła Bożego przywłaſzczający, nie może być fundamentem nie omylnym y nieporuſzonym wiary prawdźiwey y zbawienney.* Pòty waſz Antidotyſta jak pająk z wonnego kwiatu, tak on z słow Apoſtolſkich jadowitą trućiznę ſsący na otrućie duſz waſzych!

106. Na poznanie jego jadowitey zdrady y oczewiſtego kłamſtwa, przeczytaymy ſame słowa S. Apoſtoła, według ſameyże waſzey werſyi, lubo w niektòrym wyłożeniu błędney, jakom pokazał tu *num:* 95. Swięty tedy Paweł 2. *Theſſal:* 2. tak piſze: *Prośiemy was, Braćia, przez przyiśćie Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, y naſze zgromadzenie do niego, ażebyśćie śię nie zaraz dali zrażać z zmyſłu waſzego, ani z ſobą trwożyć, lub przez ducha, lub przez mowę, lub przez liſt, jakoby od nas piſany, jakoby nadchodźił dźień Pańſki, dźień Chryſtuſow. Niech was nikt nie zwodźi żadnym ſpoſobem. Abowiem nie przyidźie on dźień, azby pierwiey przyſzło ODSTĄPIENIE, y byłby objawiony człowiek on grżechu, on Syn zatracenia, ktòry śię ſprzećiwia y wynośi nad to wſzyſtko, co śię zowie Bogiem, abo co ma Boſką cześć, tak iż on w Kośćiele Bożym, jako Bog uśiędźie udawając śię za Boga. Izali nie pamiętaćie, iż jeſzcze z wami będąc, o tymem wam powiadał? A teraz wiećie, co przeſzkadza, aby był objawiony czaſu ſwego. Abowiem śię już ſprawuje tajemnica nieprawośći: tylko że ten, ktòry teraz przeſzkadza, przeſzkadzać będźie, ażby był z pośrzodka odjęty,* w Katolickiey zaś Biblii tak ſtoi: *tantùm, ut qui tenet nunc, teneat, donec de medio fiat,* tylko aby ten, ktòry teraz trzyma, trzymał, aż będźie z pośrzodka odjęty. *A tedy objawiony będźie on niezbożnik, ktòrego Pan zabije Duchem uſt ſwoich, y zniesie objawieniem przyiśćia ſwego. Ktòrego niezbożnika przyiśćie jeſt podług ſkutku ſzatańſkiego, ze wſzelką mocą y znakami y cudami kłamliwemi, y ze wſzelkim oſzukaniem nieprawośći w tych, ktòrzy giną, przeto, iż miłośći prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.*

107. Moi Panowie, kto, proſzę, iſkierkę przyrodzonego światła rozumu mający, z tey nauki Apoſtolſkiey, wnieśie tę konſekwencyą: toć Kośćioł Chryſtuſow, to jeſt: Naſtępcy Apoſtołow Biſkupi, złączeni z głową ſwoją Sukceſſorem Piotra S. mogą błądźić y nieraz błądźili? A jednak waſz matacz Węgierſki z tey nauki S. Apoſtoła, tę konſekwencyą wnaſza: *Toć Kośćioł nie tylko może błądźić, ale y w rzeczy ſamey częſtokroć błądźił.* A nie jeſtże to *abuſus, profanatio, adulteratio* słow Bożych? A nie jeſtże to z zbawiennego lekarſtwa nauki Apoſtolſkiey preparować y poddawać śmiertelną duſzom nieśmiertelnym trućiznę?

108. Jeżeli waſz Antidotyſta tak małą ma wiadomość o Chryſtuśie, jak mała ma o Antichryśćie, to nie większą ma wiadomość preparowania duſznego lekarſtwa, chyba z lekarſtwa złą mixturą uczynić gotową trućiznę na zabićie śmierćią wieczną nieśmiertelnych duſz. Ze waſz Antidotyſta małą ma wiadomość o Chryſtuśie, ztąd wnieść możemy, że on tak wiele świegocąc, bluźniąc, y bluzgając na Kośćioł Swięty kochaną Oblubienicę Chryſtuſową, ani wſpominał Chryſtuſa,

tak wielkie y tak wſpaniałę rzeczy Kośćiołowi ſwemu obiecującego. Wiedźiałći on wprawdźie o tych wſzyſtkich obietnicach Chryſtuſowych; ale złość jego y nienawiść zwierzchnośći od Boga poſtanowioney, o nich mowić nie dopuśćiła, aby wam matactwami ſwemi oczy zamydlił y załudźił, abyśćie oczy mając nie widźieli, uſzy mając nie ſłyſzeli, żebyśćie śię do powſzechney Matki Oblubienicy Chryſtuſowey nie nawróćili, z ktòrey łona Przodkowie waśi przez wielkie ſwoje, y waſze nieſzczęśćie, przez apoſtazyą wypadli.

109. Ze zaś waſz Senior o Antichryśćie małą wiadomość miał, ztąd znać, że przez Antichryſta, Papieża rozumie: abo jeżeli o Antichryśćie jaką wiadomość miał, á jednak złośliwie z ſwoim Herezyarchą Kalwinem: *lib: 4. Inſtit: c. 2.* wam perſwaduje, iż Papież Naſtępca Piotra Swiętego jeſt Antichryſtem tu od S. Pawła opiſanym; w tym jawnie was zwodźi, y z niepowetowaną zbawienia waſzego ſzkodą was zawodźi, jeśli jego matactw będźiećie ſłuchali. Przeto nim przyſtąpię do zbićia jego argumentu nad wſzelkie fałſze nayfałſzywſzego, potrzebna rzecz być rozumiem, naprzód przełożyć z Piſma S. Naukę o Antichryśćie, á potym zbić jego matactwa.

§ I. NAUKA
O ANTICHRYSCIE.

110. TO pewna z wiary jeſt, że Antichryſt ma być jeden pewny człowiek: co śię z Greckich artykułow jaśnie pokazuje: *on człowiek, on Syn zatracenia*, á to jeſzcze z urodzenia Zyd, nie chrzczony, á zatym niebędący członkiem Kośćioła Chryſtuſowego: á jako Ss. *Irenæus, Ambroſius, Auguſtinus, Gregorius Magnus* przydają, Antichryſt będźie z pokolenia Dan, tego śię dorozumiewając z Proroctwa Jakòba Patryarchy, ktòry Syna ſwego Dana nazwał: *Gen: 49. v. 17. Wężem na drodze, żmiją na śćieſzce kąſającą kopyta końſkie:* jakoby wieſzczym duchem przepowiedźiał, iż z Dana ma wyniść ta beſtya, ktòrey ſmok, to jeſt: Lucyper, *ma dać wielką moc y Stolicę ſwoję: Apoc: 13. v. 3.* Y on będźie śię czynił Zydowſkim Meſſyaſzem, y Zydźi go za takiego przyimą, jako ſam Pan JEZUS nie ćiemno o tym oznaymił, mòwiąc do niewiernych Zydow: *Joan: 5. v. 43. Jam przyſzedł w Imię Oyca mego, á nie przyimujećie mię; á gdy przyidźie inny w imię ſwoje, onego przyimiećie.*

111. Tego Antichryſta S. Paweł na cytowanym mieyſcu nazywa *człowiekiem grzechu*, bo będźie wielkim złośnikiem, y prawie diabłem z obyczajow, wſzeteczny, hardy, okrutny, żadnego nieznający Boga krom śiebie, á potajemnie czczący Lucypera, ktòry mu tę moc wielką da. Ztąd S. Jan *Apoc: 11. v. 7.* nazywa go *Beſtyą z przepaśći wychodzącą.* Apoc: 12. v. 4. *Głową y ogonem ſmoka:* Apoc: 13. v. 1. *Beſtya mająca głow śiedm*, to jeſt: śiedm Tyranow przeſłańcow ſwoich. *A ta beſtya podobna do Ryśia, á nogi jey jako Niedźwiedźia, á gęba jey gęba Lwia:* ktòre beſtye reprezentują Monarchie świata. *Dan. 7.* ktòrych wſzyſtkich złośći y ſzkarady w tym jednym złośniku zgromadzą śię.

112. *Y tey beſtyi*, to jeſt: Antichryſtowi, *dał Smok moc ſwoię y ſtolicę ſwoię y moc wielką, ibid:* Smok zaś ten jeſt Lucyper, o ktòrym tak piſze S. Jan *Apoc: 20. Widźiałem Anjoła zſtępującego z Nieba, mającego klucz od przepaśći, y łańcuch wielki w ręce ſwojey: y uchwyćił ſmoka węża onego ſtarego, ktòry jeſt diabeł y ſzatan, y przywiązał go na tyśiąc lat,* (to jeſt: na wiele lat, abo przez cały czas Kośćioła wojującego) *y wrzućił go w przepaść,* (do piekła) *y zamknął go, y zapieczętował zwierzchu nad nim, aby nie zwodźił więcey narodow, ażby śię wypełniły tyśiąc lat: á potym muśi być rozwiązany na mały czas.* (to jeſt: na czterdźieśći dwa mieśiące, abo na tyśiąc trzyſta trzydźieśći pięć dni: co czyni trzy lata y pòł roku, abo pòł czwarta lata) *v. 7. ibid: A gdy śię ſkończą tyśiąc lat, będźie rozwiązany ſzatan z ćiemnicy ſwojey, y wynidźie, aby zwodźił Narody, ktòre ſą na czterech węgłach źiemi.* Y dla tego S. Jan *Apoc: 12. v. 12.* woła: *Biada mieſzkającym na źiemi y na morzu! bo zſtąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż kròtki ma czas*, to jeſt: pòł czwarta lata.

113. Ten tedy ſmok Lucyper, naywyżſzy Herſzt rebellizantow Anjołow, złączywſzy śię z czter-

ma

ma szatanami namieśnikami swemi, przełożonemi nad cztrema częściami świata, ktòrych Anjoł Boży *Apoc: 9. v. 14. rozwiaże*, ktòrzy (od Zmartwychwstania Chrystusowego) *byli zwiazani u rzeki wielkiey Euphrates.* (jako *Asmodæus* szatan: *Tob:* 8. był związany od Anjoła Rafała w puszczy Egypskiey) Ten, mòwię, smok *Apoc: 13. v. 3. da moc swoję y stolicę swoję y moc wielka Antichrystowi, abo bestyi występujacey z morza:* y każe mu się nazywać Messyaszem y Bogiem: y tak *ibidem v. 4. będa się kłaniać smokowi, ktòry dał moc bestyi, y będa się też kłaniać y bestyi,* abo Antichrystowi, *mowiac: Ktoż podobnym mu? ktoż z nim walczyć może?*

114. Bo liczba konnego woyska jego: *Apoc: 9. v. 16.* na dwakroć stotyśięcy dźieśiąćiu tyśięcow: *vicies millies dena millia.* Dwadźieśćia tyśięcy razy dźieśięć tyśięcy: po Grecku stoi: *Duæ myriades myriadum,* id est: *ducenti milliones.* Dwie myriady myriad, abo dwieśćie milionow. Chcąc liczbą zwyczayną ten komput woyska Antichrystowego wyraźić, napisz: *duo,* dwa, á potym przyłoż cyfr abo oczek ośm: *v. g.* 200000000. jakiego komputu woyska nigdy świat nie widźiał.

115. Apoc: 13. v. 5. *Y dane sa tey bestyi* Antichrystowi, *usta mowiace wielkie rzeczy y bluźnierstwa: dana też jey moc, aby władza miała przez czterdźieśći y dwa mieśiace* (to jest: przez Pòłczwarta lata, jak długo Chrystus Ewangelią opowiadał) *Y otworzyła usta swoje na bluźnierstwo przeciwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, y przybytek jego* (to jest: Kośćioł jego: co przestaniec Antichrystow wasz Antidotysta czyni) *y tych, ktòrzy mieszkaja w niebie.* Co czynią wszyscy Heretycy znaszając cześć Swiętych w Niebie z Chrystusem krolujących, y z niemi zrywając społeczność, abo *Communionem Sanctorum.*

116. *Y dana jey* (tey bestyi Antichrystowi) *moc walkę czynić z Swiętemi, y zwyćiężać ich.* Bo *Apoc:* 11. walczyć będźie z dwuma świadkami Boskiemi przedźiwne cuda czyniącemi, *ktòrzy prorokować będa przez tyśiac dwieśćie y sześćdźieśiat dni: á gdy dokończa świadectwa swojego, bestya, ktòra wychodźi z przepaśći,* (Antichryst) *stoczy*

stoczy z niemi bitwę, y zwyćięży ich, y pobije ich (mieśiącem jednym przed tym, nim sam Antichryst zginie) *á ćiała ich leżeć będa na ulicach miasta wielkiego, ktòre nazywaja duchownie Sodoma y Egyptem, gdźie też Pan nasz ukrzyżowany jest.*

117. Przez tych dwuch Swiadkow Bożych, według wszystkich Oycow Ss. rozumieją śię Eliasz y Enoch na tę woynę z Antichrystem od Boga cudownie, od pospolitey wszystkim śmierći zachowani, według nieomylnego wyroku Chrystusowego. *Matt: 17. v. 11. Eliasz przyidźie, y naprawi wszystko:* y według proroctwa Malachiasza c. 4. *Oto ja poślę wam Eliasza Proroka, nim przyidźie dźień Pański wielki y straszny.* Y Eccli 49. v. 9. *Eliász wźięty jest w wichrze ognia na woźie ognistych koni ... przywroćić pokolenia Jakòbowe.* A o Enochu Pismo S. mòwi *Gen: 5. Chodźił Enoch z Panem, y nie pokazał się: bo przeniosł go Bog.* A Syracides racyą daje *Eccli 44. v. 16. Enoch podobał się Bogu, y przenieśiony jest do Raju, aby dał narodom pokutę.* A kiedy narodom miał pokutę opowiadać Enoch? pewnie nie inszego czasu, tylko za Antichrysta.

118. Daley postępuje opisywać S. Jan tę bestyą Antichrysta *Apoc: 13. v. 7. Y dano jey moc, nad wszystkim pokoleniem, y językiem y narodem. Y kłaniali się jey wszyscy mieszkajacy na źiemi, ktòrych imiona nie sa napisane w Księgach żywota Baranka, ktòry zabity jest od założenia świata.* Aż nakoniec, gdy ta bestya Antichryst wszystkie woyska swoje zgromadźi na mieysce Armageddon, á sam rozepnie namioty swoje na gòrze Oliwney, zkąd Chrystus do Nieba wstąpił, na ten czas Pan JEZUS *zabije go Duchem ust swoich;* jako mòwi S. Paweł: to jest: nie strzałą, abo kulą, abo mieczem, ale duchem, abo roskazem ust swoich przez S. Michała Hetmana Woysk Niebieskich, jako prorokował Daniel c. 12.

119. Tę bitwę S. Jan *Apoc: 19. v. 19.* tak opisuje: *Widźiałem* prawi, *bestyą* (Antichrysta) *y Krolow źiemskich y woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzacym na koniu* (to jest: *z wiernym y prawdźiwym Krolem Krolow y Panem* Panow) *y z woyskiem jego. Ale poymana jest bestya, á z nia falszywy*

on Prorok (ktòry czynił cuda przed nią: *Apoc: 13. v. 11.*) *ktòry zwodźił tych, ktòrzy przyięli piątno beſtyi, y ktòrzy śię kłaniali obrazowi jey. Ci oba wrzuceni ſą żywo do jeżiora ogniſtego gorającego śiarką. A drudzy pobići ſą mieczem tego, ktòry śiedźiał na koniu, wychodzącym z uſt jego: á wſzyſcy ptacy naſyceni ſą trupami ich.*

120. To wſzyſcy Oycowie święći rozumieją o tym człowieku grzechu, o tym Synu zatracenia, o ktòrym S. Paweł mòwi 2. *Theſſ: 2. v. 4. że śię ſprzećiwia y wynośi śię nad to wſzyſtko, co zowią Bogiem, abo co chwalą za Boga, tak, że uśiędźie w Kośćiele Bożym, okazując śię, jakoby był Bogiem,* to jeſt: ſprzećiwi śię wſzyſtkim y ſamemu Bogu, y wynieśie śię nad to wſzyſtko, *co Bogiem zowią, abo za Boga chwalą*; to jeſt: wzgardźi wſzelkim Bogiem, tak prawdźiwym, jak fałſzywym, y nie dopuśći, aby kto chwalił y za Boga miał kogo innego, oprocz niego: *y będźie śiedźiał w Kośćiele Bożym:* to jeſt: w Kośćiele materyalnym Jerozolimſkim, ktòry znowu dla Zydow do trzećiego Kośćioła po ſpuſtoſzeniu Salomonowego y Zorobabelowego tęſknących, zbuduje, udawając śię Zydom za Meſſyaſza y za Boga.

§. 2. ZBIJA śię *Argument o ANTICHRYSCIE.*

121. TE informacyą o Antichryśćie mając, moi PP. Diſſydenći, jako możećie wierzyć waſzemu Seniorowi zuchwale y bezwſtydnie kłamającemu, że ten Antichryſt *w Kośćiele Bożym przywłaſzczył ſobie juriſdykcyą abo Katedrę, tytuł y powagę Kośćioła Bożego, y pod tym pozornym tytułem Kośćioła Bożego, w Kośćiele Bożym panuje y roſkazuje:* przez tego Antichryſta rozumiejąc naywyżſzego Paſterza Owczarni Chryſtuſowey Biſkupa Rzymſkiego? A jako to może wam mądrym, bacznym, z łaſki Bożey światłośćią rozumu przyrodzonego dobrze objaśnionym wyperſwadować ten złośliwy Predykant Węgierſki?

122. Znieśćie moi PP. zkonfrontuyćie własności Antichryſta z własnośćiami Papieżow Rzymſkich:

Naprzòd; Antichryſt ma być jeden oſobny człowiek: á Biſkupow Rzymſkich zaczawſzy od S. Piotra, ktoremu P. JEZUS po Zmartwychwſtaniu ſwoim polećił Kośćioł abo Owczarnią ſwoję, do teraźnieyſzego Papieża Benedykta czternaſtego, liczym dwieśćie pięćdźieśiąt y jednego.

123. Powtore; Antichryſt ma być Zydem niechrzczonym: á ktòry Papież był nie chrzczonym? y czy może być głową Kośćioła Bożego nie będąc członkiem jego?

Potrzećie; Antichryſt będźie śię czynił Meſſyaſzem Zydowſkim, y naypierwiey Zydow do śiebie pośiągnie, y zbuduje im Kośćioł w Jerozolimie, do ktorego Zydźi y teraz tak goraco tęsknią (jakom pokazał w Zoharze o Meſſyaſzu w Objaśn: 4.) oczekiwając po Salomonowym y Zorobabelowſkim zruinowanym, trzećiego Kośćioła. A ktoryż Papież czynił śię Meſſyaſzem Zydowſkim, y Kośćioł w Jerozolimie dla Zydow zbudował?

Poczwarte; Antichryſt w tym Kośćiele Jerozolimſkim od śiebie zbudowanym, jako Bog zaśiędźie, y każe śiebie y obraz ſwòy za Boga cźćić y adorować: á ktoryż to Papież uczynił?

124. Popiąte; za panowania Antichryſta Lucyper będźie rozwiązany z ćiemnicy piekielney, y z niey wynidźie, aby zwodźił Narody przez połczwarta lata, y on da Antichryſtowi wielką moc. A możećież temu wierzyć, że za rządow ktòrego Papieża Lucyper był z ćiemnicy piekielney rozwiązany na pòłczwarta lata? y ktòre to ſą pòłczwarta lata? y za ktòrego Papieża? y ktòremu Papieżowi Lucyper dał wielką moc?

125. Poſzoſte; S. Jan w Objawieniu ſwoim Antichryſta nazywa *beſtyą z przepaśći wychodzącą, głową y ogonem Smoka piekielnego, beſtyą podobną do Ryśia, mającą nogi niedźwiedźie, gębę Lwią.* Od Apoſtazyi Marćina Lutra, ktory pierwſzy Papieża nazwał Antichryſtem, rządźili Kośćiołem Bożym Papieżowie trzydźieśći, zaczawſzy od Leona dźieśiątego, aż do teraźnieyſzego wielce chwalebnego naywyżſzego Paſterza Benedykta XIV. *incluſivè.* Toć ći wſzyſcy, owſzem y wſzyſcy dawnieyśi Naſtępcy S. Piotra Biſkupi Rzymſcy, według argumentu waſzego Seniora byli *y ſą beſtyą z przepaśći wychodzącą, głową y ogonem*

ogonem Smoka piekielnego, beſtya podobna do ryśia &c. Bo jeżeli każdy Papież jeſt Antichryſtem: á Antichryſt jeſt głową y ogonem ſmoka piekielnego: toć każdy Papież jeſt głową y ogonem ſmoka piekielnego. A zezwalaćież na to?

126. Moi PP. Ewangelicy, według Ewangelii: *Matt: 5. Ktoby rzekł Bratu ſwemu Raka y głupcze, godźien jeſt ognia piekielnego;* á to choćby rzekł jednemu z podłych ludźi! á jakież piekło jeſt zapalone dla waſzych Herezyarchow, y ich ſukceſſorow Predykantow waſzych, ktòrzy przećiwko wyraźnemu mandatowi Boſkiemu: *Act: 23. Przełożonemu ludu twego nie będźieſz złorzeczył;* nie ſamym tylko Biſkupom Rzymſkim, Namieśnikom Chryſtuſowym, ale też y wſzyſtkim Xiążętom y Kròlom Katolickim złorzeczą, nie już ich nazywając głupiemi, ale też beſtyi zatracenia Synami y ſługami, głowy y ogona Smoczego plugaſtwem: na jakie, mòwię, zaſługują piekło, do niego y was ſwemi matactwami niby nauką Apoſtolſką prowadząc?

127. Pośiodme; według objawienia S. Jana, Antichryſt abo owa beſtya od ſmoka piekielnego w taką potęgę wzbita, *otworzyła uſta ſwoje na bluźnierſtwo przećiwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, y przybytek jego, y tych, ktòrzy mieſzkają na niebie.* A na ktòregoż Papieża waſz Senior tak ſtraſzną kładźie kalumnią y potwarz? ktòry Papież tak ſtraſznie bluźnił Przenayświętſze y naychwalebnieyſze Imię Boga Wſzechmogącego, przybytek abo Kośćioł Jego, y Swiętych Bożych w Niebie z Chryſtuſem krolujących?

128. Czy nieraczey waſzemu Seniorowi y jego wſpoł-braći Predykantom, jako przeſłańcom Antichryſtowym, to w ſamey prawdźie ſłuży, że bluźnią Przenayświętſze Imię Boſkie, gdy ſłowa Boże na fałſzywy ſens przewracają; bluźnią Przybytek Boſki, to jeſt: Kośćioł Boży *Eccleſiam Sanctam Catholicã,* Oblubienicę Chryſtuſową, nazywając ją nierządnicą Babilońſką; á Namieśnika Chryſtuſowego, Stroża y Rządzcę tego Kośćioła, udając za prawdźiwego Antichryſta, opiſanego przez S. Pawła: bluźnią y tych, ktòrzy mieſzkają na niebie, gdy śmiało y hardźie wołają, że nie trzeba mieć żadney

dney kommunikacyi z Swiętemi w Niebie z Chryſtuſem krolującemi: lubo Swięći Apoſtołowie w ſwoim Składźie wiary, nauczyli nas wierzyć *Sanctam Eccleſiam Catholicam, Sanctorum communionem* Swięty Kośćioł Katolicki abo powſzechny, Swiętych obcowanie, abo kommunikacyą: iż nie wſpomnę innych bluźnierſtw ich światu wiadomych na Kośćioł y Swiętych Bożych.

129. Poosme; Antichryſt jednym tylko mieśiącem przed ſwoją zgubą zabije dwuch świadkow Bożych: Eliaſza y Enocha w onym mieśćie, *w ktòrym Pan naſz ukrzyżowany jeſt.* Jeżeli Papież Rzymſki jeſt Antichryſt; niechże pokażą, kiedy Eliaſz y Enoch wroćili śię z Raju? kiedy y z ktòrym Papieżem wojowali? ktòry Papież ich zabił, á to w Jerozolimie mieśćie, *gdźie Pan naſz ukrzyżowany jeſt?* gdźie po Swiętym Pietrze żadnego Papieża y noga nie poſtała, krom juriſdykcyi duchowney do wſzyſtkich po świećie Kośćiołow rozśćiągających śię? A zatym już nie trzebaby oczekiwać Eliaſza, ktòry według niepochybnego wyroku przedwieczney Prawdy Chryſtuſa, zapewne przyidźie. *Matt: 17. v. 11. Eliaſz przyidźie, y naprawi wſzyſtko.* Jeśli Papież jeſt Antichryſt, toćby już miał przyiść Eliaſz y naprawić wſzyſtko: á za ktòregoż Papieża to śię ſtało?

130. Podźiewiąte; Antichryſt *Apoc: 16. v. 13.* przez Duchow piekielnych zgromadźi Krolow źiemſkich na woynę przećiwko Wiernym na mieyſce, ktòre po Hebrayſku nazywa śię *Armageddon,* y ſtanie woyſko na dwieśćie milionow ludźi konnych, *duæ myriades myriadum ſeu vicies millies dena millia* Apoc: 9. v. 16. *ſeu ducenti milliones,* jako śię rzekło tu *n.* 114 Moi Panowie Dyſſydenći, jeżeli to jeſt prawda, co waśi Predykanći bluźnią, iż Biſkup Rzymſki jeſt prawdźiwym Antichryſtem, niechże wam pokażą, ktòry Papież z ſkarbu Kośćielnego mògł wyczerpnąć tak wiele pieniędzy na zaćiągnienie tak wielkiego woyſka, ażeby ſtało na żywność, na barwę, na broń, na ſzyſzaki, pancerze, na łuki, ſtrzały, ſlinty, na konie, na wozy, prowianty &c. dla dwieśćie milionow Rycerzow?

131. Nakoniec, iż inſze cyrkumſtancye opuſzczę, Antichryſt ma pano-

panować tylko połczwarta lata, á po tych lećiech Chryſtus go zabije Duchem uſt ſwoich, na gòrze Oliwney, zkąd Chryſtus do Nieba wſtąpił, jako śię tu rzekło *n.* 118. y ten Syn zatracenia z Prorokiem ſwoim, ktòry czynił cuda przed nim, będźie wrzucon do jeźiora ogniſtego gorającego śiarką. Moi Panowie! Widźićie ſami, jak was zwodzą waśi Predykanći, z piſma dowodząc, że Papież jeſt prawdźiwym Antichryſtem. Czy bowiem Papieżowie przez połczwarta tylko lata rządzą Kośćiołem Bożym? y ktòrego z nich Chryſtus Duchem uſt ſwoich zabił, y wrzućił do jeźiora ogniſtego? y ktòrzy to ſą żołnierze Papieſcy, ktòrzy ſą pobići mieczem tego, ktory śiedźiał na koniu, wychodzącym z uſt jego, á wſzyſcy ptacy naſyceni ſą?

132. Niech pokażą waśi Predykanći mieyſce, gdźie śię tak wielka ſtała klęſka woyſk Antichryſta Rzymſkiego, ktòrych było na dwieśćie milionow? Bo jeśli Papież jeſt Antichryſtem: á za Antichryſta przez połczwarta lata panującego, miała być ta klęſka: toć już ona była: gdyż połczwarta lata Papieſkich rządow tak wiele razy minęło. Czy nie widźićież moi PP. jawnego kłamſtwa waſzego Seniora? á jednak z nim y inni waśi Miniſtrowie wam y Dźiećiom waſzym od dźiećińſtwa w głowę wbijają, y niemal razem z mlekiem maćierzyńſkim tym jadem przewrotney nauki ſwey napajają, nauczając, iż Papież jeſt prawdźiwym Antichryſtem.

133. Co nie tylko prywatnie czynią, ale jawnie na publicznych kazaniach z katedry deklamują, w kśięgach piſzą, y po świećie rozgłaſzają, nawet na Synodach ſtanowią, że Biſkup Rzymſki jeſt prawdźiwym tym ſamym Antichryſtem, ktòrego S. Paweł na pomienionym mieyſcu opiſał. Jeśli temu kto nie wierzy, niech czyta *Epitomen Annalium* Biſkupa Apameyſkiego Spondana, ktòry świadectwo daje temi ſłowy, ktòre ja wiernie z Łaćińſkiego przekładam:

134. We Francyi, w Prowincyi Delfinaćie, w mieśćie Wapinku, w mieśiącu Oktobrze roku 1603. odprawił śię Miniſtrow Kalwińſkich Synod, na ktòrym prezydował Daniel Chamerius Miniſter Montileńſki. Na tym Synodźie przewyborni ći Teologowie przydali do Konfeſſyi abo do wyznania ſwojey wiary nowy artykuł, że Papież jeſt prawdźiwym Antichryſtem: *Confeſſioni ſuæ inſeruerunt novum articulum: Romanum Pontificem eſſe ipſiſſimum Antichriſtum.* Daley poſtępuje Spondanus Biſkup: Co y na drugim Synodźie w Rupelli mianym roku 1607. potwierdźili. O czym dowiedźiawſzy śię *Chriſtianiſſimus Rex* Kròl Henrik czwarty, urażony tak bezwſtydną tych fałſzerzow effronteryą, ſurowie zakazał, ażeby co podobnego ći niewſtydliwi ludźie nie świergotali, y w ſwoich piſmach takich bluźnierſtw nie ważyli śię na świat wydawać. Pòty pomieniony Biſkup.

135. A na jakiż to koniec czynią waśi Miniſtrowie, jeżeli nie na ten, aby ohidźiwſzy Namieśnika Chryſtuſowego, proſte duſze utrzymali w apoſtazyi Oycow ſwoich, żeby śię one nie nawrоćiły do prawdźiwego duſz naſzych Paſterza, y do jedney Owczarni Chryſtuſowey, ktòrą Chryſtus naywyżſzy naſz Paſterz wſtępując do nieba polećił Namieśnikowi ſwemu Piotrowi S. á w nim y Sukceſſorom jego.

§ 3. Zbija argumenta Kalwina y Illiryka.

136. MOi PP. uznayćie to, że kto takiemi dowodami z objawienia Boſkiego przywiedźionemi nie daje śię konwinkować y być przekonanym, muśi ten mieć abo ſzatańſki upor, abo nie mieć y odrobiny zdrowego mozgu. Takiego uporu był waſz Herezyarcha Jan Kalwin, ktòry wykładając pomieniony text S. Pawła: *Ktòry śię wynaſza nad to wſzyſtko, co śię zowie Bogiem* tak zuchwale mòwi: *Ktokolwiek*, prawi, z *Piſma wie, co Bogu właſno jeſt, to y dźieśiatletnie dźiećię nie trudno pozna, że to Papież ſobie przywłaſzcza, co ſamemu Bogu jeſt właſna. Piſmo bowiem opowiada, że BOG jeſt jedynym Prawodawcą* Iſai: 33. v. 22. *Pan Sędźia naſz, Pan Prawodawca naſz, Pan Kròl naſz.* Y Jac: 4. v. 12. *Jeden jeſt Prawodawca y Sędźia, ktòry może zgubić y zbawić, toż Piſmo naucza, że o uſprawiedliwienie y zbawienie trzeba prośić jednego Chryſtuſa. Nic zaś tego nie maſz, czegoby Papież ſobie nie przywłaſzczył W ſwojey mocy być chełpi śię obowiązywać ſumnie-*

nia

nia ludzkie prawami, jakiemi śię podoba, y do piekła na wieczne męki posyłac. Sakramenta według upodobania swego, abo nowe stanowi, abo od Chrystusa postanowione psuje, alteruje, abo cale znasza, aby na ich mieysce wprowadźił od śiebie wymyślone sacrilegia *abo świętokradztwa; sposoby abo śrzodki otrzymania zbawienia dalekie od nauki Ewangeliczney wymysla. Cała nakoniec Religia według zdania swego odmieniać nie wątpi. Co, proszę, jest wynośić śię nad to wszystko, co się Bogiem zowie, czego Papież nie czyni?* Pòty Kalwin.

137. Odpowiadam na to z Kardynałem Arcy-Biskupem Kapuańskim Bellarminem, że Kalwin wiele Papieżowi zadaje, á tego niczym nie dowodźi. Powiada, że Papież chełpi śię, że w swojey mocy ma, prawami, jakiemi śię podoba, obowięzywać sumnienia; że Sakramenta nowe stanowi &c. mowi to Kalwin: ale tego nie dowodźi. Jeśli u niego toż samo jest dowodźić, co y zadawać: to też niech toż samo nam będźie, jemu kłamającemu nie wierzyć, co jego złośliwą potwarz zbijać.

138. Pytayćie śię bowiem wszystkich Katolikow, ktòrzy pod posłuszeństwem Papieża żyją, czy trzymają to o Papieżu, że on może, jakiemi śię podoba, by też szkodliwemi y niesprawiedliwemi prawami obćiążać sumnienia ludzkie, że Sakramenta może stanowić, á od Chrystusa postanowione znaszać, że sposoby zbawienia dalekie od nauki Ewangeliczney może wymyślać, y religią przewracać? Zapewne, ani samego Papieża, ktòryby to sobie przywłaszczał, ani żadnego Katolika nie znaydźiećie, ktòryby mu tę moc przyznawał.

139. A co śię tycze przywiedźionych od Kalwina textow, że jeden jest nasz Krol, Sędźia y Zakonodawca, te nie są przećiwne onemu Pismu: *Prov:8. Przeze mnie Krolowie krolują, y Prawodawcy stanowią sprawiedliwie*, ani owemu ps:2. *A teraz Krolowie zrozumieyćie, naucźcie się, ktòrzy sądźićie źiemię &c.* Nie jakokolwiek tedy Izaiasz y Jakub Boga nazywają jednym Krolem, Sędźią y Prawodawcą, ale w tym sensie, że sam tylko Bog jest takim jednym Krolem, Sędźią y Prawodawcą, ktòry żadnemu rachunku nic powinien

dać, ktòry od żadnego władzy nie bierze, ktòry własną powagą nikomu nie podległą rządźi, sądźi y prawa stanowi, ktòry sam jeden, jako mòwi S. Jakub, może zgubić y zbawić. Nic tego Katolicy nie przypisują ani Papieżowi, ani żadnemu Monarsze.

140. Pomaga Kalwinowi y Seniorowi waszemu Węgierskiemu bliski Węgrom sąśiad *Illyricus* Luteranin, ktòry *lib: adversùs primatum Papæ* tak pisze: *Miedzy inszemi dowodami tego mocno się trzymamy, co prawdźiwie y jasnie od wielu jest dowiedźiono, że Papież naucza y broni niezbożney nauki, y że on jest prawdźiwym Antichrystem*, eum esse ipsissimum Antichristum. *Ktòre argumenta ja powtarzam*, mòwi Illiryk: *1. Joan: 2. S. Jan Antichrystem zowie tego, kto śię zapiera JEZUSA Chrystusa. Co Papież, prawi, czyni, nie słowy, ale rzeczą samą: bo Messyasz po Hebraysku, á po Grecku Chrystus, jest to Osoba od Boga posłana, aby była ludu Bożego ustawicznym Kapłanem y Krolem. Kapłański urząd jest nauczać, modlić śię y ofiarę sprawować: Krolewska zaś funkcya jest rządźić ludem swoim y bronić go. A to, prawi, Papież Chrystusowi odeymuje: á naprzòd odeymuje Kapłaństwo: bo chce, ażeby nie tak Syna Bożego ukochanego ludźie słuchali, jako jego samego y jego fałszywych Apostołow, insza Ewangelią przynoszących. Także, iż wielu innych Pośrzednikow w niebie nam miasto Chrystusa stawia, ktòrzyby za nami do Oyca wstawiali śię, zaniedbawszy Chrystusa surowego Sędźiego. Także, iż niekończonych Kapłanow* Sacrificulos *miasto Chrystusa stawi, ktòrzyby za narod ludzki Boga błagali, powiadając, że do nich od Chrystusa przez Piotra przenieśione jest Kapłaństwo. Nakoniec, iż Papież chce, ażebyśmy przez zasługi jego Duchownych y Swiętych zbawieni byli.*

141. Oto moi Panowie, mòwię z Bellarminem, jak jasnemi Pisma świadectwami, Predykant Luterski Illiryk nas konwinkuje y przekonywa? A kiedy to wszystko pokażem być kłamstwem? Bo gdźie, proszę, moi PP. czytaliśćie, że Papież chce, aby barźiey jego, niż Chrystusa słuchano? Niech tego dowiodą Predykanći tak waśi, jako y Luterscy. My Katolicy tegośmy

nigdy nie ſłyſzeli, y owſzem wiemy, że Papież wielce poważa Piſmo święte, y za Heretykow tych ma, ktòrzy przećiwko piſmu trzymają, mòwią abo nauczają.

142. Y to czy nie jawne jeſt kłamſtwo, że Papież miaſto Chryſtuſa ſtawi innych Pośrzednikow, ktòrzyby śię do Oyca za nami wſtawiali, zaniedbawſzy Chryſtuſa? Izali bowiem Litanie naſze nie zaczynają śię tak: *Kyrie eleyſon, Chriſte eleyſon*; to jeſt: Panie zmiłuy śię, Chryſte zmiłuy śię, &c. Izali nie wſzyſtkie modlitwy Kośćielne we Mſzale y w Brewiarzu kierują śię do Boga, á kończą śię *przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa*? Izali pośrzednictwa Chryſtuſowego nie uznawamy, gdy o cokolwiek Boga prośiemy, abo świętych wzywamy, aby też y oni o toż za nami prośili, tego wſzyſtkiego prośiemy przez zaſługi Chryſtuſa? Bo Swiętych Bożych nie mamy miaſto Chryſtuſa, ale ich prośiemy, aby ſwoje modlitwy z naſzemi prożbami złączyli, abyśmy tym ſpoſobem łacniey y ſkuteczniey u Boga uprośili to, o co prośiemy.

143. Podobnym ſpoſobem, wierutne jeſt kłamſtwo, że Papież *Sacrificulos* Kapłanow miaſto Chryſtuſa ſtawia, y że Papież naucza: *że Kapłańſtwo od Chryſtuſa przez Piotra jeſt przenieśione do Sakryfikulow*. Czego nigdy waśi Predykanći nie dowiodą. Czego Papież w tey mierze naucza, y czego cały Kośćioł święty Katolicki począ wſzy od Apoſtołow trzymał śię, y teraz śię trzyma; y będźie śię na wieki trzymał, to jeſt: że Chryſtus, ktòry jeſt Kapłanem na wieki, y zawſze żyje na wſtawienie śię za nami, raz wprawdźie na ofiarę błagania, śiebie ſamego ofiarował przez śmierć krzyżową, á teraz przez ręce Kapłanow codźień śię w tajemnicy ofiaruje: y jako teraz, lubo wiele jeſt, ktòrzy chrzczą, á jednak to jeſt prawda, co Jan Swięty o Chryſtuśie mowi: *Ten jeſt, ktòry chrzći w Duchu Swiętym*: tymże ſpoſobem choć wielu jeſt Kapłanow, ktòrzy codźiennie w ſtraſznych tajemnicach Chryſtuſa ofiarują, ſam jednak Chryſtus jeſt *primarius Sacerdos*, abo Kapłan y prawdźiwie naywyżſzy Biſkup, ktòry przez *miniſterium* abo poſługę wſzyſtkich Kapłanow śiebie ſamego ofiaruje.

To dźieło, mòwi S. Chryzoſt: *hom: 83. in Matt: nie jeſt mocy ludzkiey. Ktòry to ſprawił na owey wieczerzy, tenże ſam y teraz ſprawuje na ołtarzu. My Kapłani Miniſtrow urząd odprawujemy &c.*

144. Y to uwagi godna rzecz jeſt, że ten Doktor Luterſki Illiryk, lubo wiedźiał dobrze, że wſzyſcy Oycowie święći tak Greccy jako y Łaćińſcy wſpominają ofiarę Przenayświętſzey Eucharyſtyi y Kapłanow Chrześćiańſkich, jednak on jednemu Papieżowi przypiſuje, że Kapłańſtwo Chryſtuſowe przenioſł na nieźliczonych Kapłanow. Kto chce mieć doſtateczną naukę o Ofierze Mſzy świętey, niech czyta mòy Traktat o Eucharyſtyi *tom: 2. tit: Rozdźiał światła od ciemności.*

145. Naoſtatek mòwi Illiryk, że Papież chce, abyśmy przez zaſługi jego Duchownych y Swiętych byli zbawieni. *Per merita ſuorum Spiritualium Sanctorumq; nos ſalvari vult*. Y to jawne jeſt kłamſtwo. Ktòry bowiem to twierdźi Papież? niech pokaże Illiryk. Papieżowie zaś wſzyſcy z Przodkiem ſwoim S. Piotrem wierzą y nauczają *Act: 15. że my przez łaſkę Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa zbawieni bywamy*, y że nie inſzego uznawamy Zbawićiela, tylko JEZUSA Chryſtuſa ukrzyżowanego, *ktòry śiebie dał na okup dla wſzyſtkich*; 1. Timot: 2.

146. Ze zaś zaſługi y modlitwy Swiętych ſą też nam pomocne, żaden o tym wątpić nie powinien, ani może, chyba ten, ktòry nie umie ſkładu Apoſtolſkiego *Wierzę w Boga*, y nie wierzy *Sanctorum communionem*, Swiętych obcowania, y miedzy członkami Kośćioła Chryſtuſowego ſpołeczności, konnexyi y wzajemney kommunikacyi. A że o tym napiſałem cały Traktat pod tytułem: Firmament prawdy w Wilnie drukowany roku 1737. o wzywaniu Swiętych, tam prawdy ſzukającego odſyłam czytelnika.

147. A lubo nie zwykli Katolicy mawiać, że przez zaſługi Swiętych Bożych zbawieni bywamy, jako Illiryk nam zarzuca, jednak gdyby kto tak mòwił w tym ſenśie, że zaſługi Swiętych wielce nam dopomagają do otrzymania zbawienia, takby na naganę nie zaſługował, jako nie zaſłużył S. Paweł, gdy 1. *Corint: 9. v. 22.* mòwił:

wił: *Wſzyſtkim ſtałem śię wſzyſtko, abym wſzyſtkich zbawionemi uczynił: ut omnes facerem ſalvos.* Y Apoſtoł Judas gdy mòwi v. 22. *Hos quidem arguite judicatos, illos verò ſalvate de igne rapientes.* Tych oſądzonych gromćie, tamtych zaś zbawćie wyrywając z ognia. Y *Jacobi* 5. *Modlćie śię jedni za drugiemi, abyśćie byli zbawieni.* To o Kapłańſtwie Chryſtuſowym.

148. Daley poſtępuje Predykant Illirycki, mowiąc: *iż Papież wydźiera Chryſtuſowi Krolestwo. Bo na źiemi chce ſam być Głową Kośćioła, w niebie zaś nam ſtanowi innych Zbawićielow y* Opitulatores *abo Wſpomożyćielow, do ktòrych w mizeryach y nędzach naſzych każe ućiekać śię. Toć tedy Papież Pana JEZUSA nie uznawa Chryſtuſem Pomazańcem y Krolem.* Lecz ja śię pytam, gdźie kiedy; y ktòry Papież nazywał Swiętych Zbawićielami? á jeśli ktòry Katolik tak ich nazwał: to Imię Zbawićiela brał *in ſenſu improprio,* jako pod czas z choroby powſtający nazywa Lekarza Zbawićielem ſwoim, że mu ſkutecznie dopomogł do zdrowia, y Pacyent w Trybunale Patrona nazywa Zbawićielem ſwoim, że jego ſprawę dobrze wykierował: Ba y S. Jakub *c.5.v.20.* niby Zbawićielem tego nazywa, *ktòryby grzeſznika odprowadźił od błędney drogi,* kiedy mòwi, *zbawi duſzę jego od śmierći.* Y S. Paweł 1. *Cor:* 7. *v* 16. Zonę niby Zbawićielką Męża, á Męża niby Zbawićielem żony nazywa, ktòryby wierze świętey Zonę pozyſkał, abo opak, Zona Męża.

149. A co mòwi Illiryk: *Papież czyni śię głową Kośćioła: toć wydźiera Chryſtuſowi krolestwo na źiemi.* Na to odpowiadam: Jeśli być głową widźialną pod Chryſtuſem, y być Namieśnikiem y Miniſtrem jego, jeſt nie uznawać y zapierać śię Chryſtuſa, to tymże ſpoſobem, ktòry śię nazywa Prorejem abo Gubernatorem Prowincyi, tym ſamym nie uznawa Pana ſwego za Krola? A kto tak będźie mòwił?

150. Nakoniec: Jeżeli według Illiryka w mizeryach ſwoich ućiekać śię do Swiętych jako wſpomożyćielow *tanquàm ad Opitulares,* jeſt zapierać śię Chryſtuſa; jako proſzę S. Paweł nie zaprzał śię Chryſtuſa, kiedy do Rzymian

napiſał

napiſał *c.15.v.30.* Proſzę, á nie jakokolwiek proſzę, ale *obſecro,* to jeſt: *uśilnie proſzę was Braćia przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, y przez miłość Ducha Swiętego, abyśćie mię wſpomagali w modlitwach waſzych za mną do Boga, abym był wyzwolon od niewiernych, ktòrzy ſą w Zydowſkiey źiemi?* Y jako S. Bazyli Wielki y ſam nie zaprzał śię Chryſtuſa, y drugich do zaprzenia śię nie wiodł, kiedy *Orat: de* 40. *Martyribus,* adhortował wiernych, mòwiąc: *Kto jaką jeſt przyćiśniony nędzą, niech śię do tych ućieka: Kto śię zaś weſeli, niech śię do nich modli; tamten aby był uwolniony od złego, á ten aby trwał w radośći?* Patrz więcey w moim Firmamenćie.

151. Od S. Jana Illiryk poſtępuje do Daniela Proroka Roz: 11. Antichryſta wielą znakami ukazując: *Naprzòd, prawi, będźie czynił co zechce. A Papież, prawi, czyni, co śię mu podoba.* Na to odpowiadam: To każdy człowiek wolny, jeſt Antichryſtem: bo każdy czyni, co śię mu podoba, by też y nayświętſzy: bo śię mu podoba to czynić, co śię zgadza z wolą Bożą. A tu o Antichryśćie Daniel mòwi, że wolą ſwoję będźie czynił, żadney nad ſobą nie uznawając zwierzchnośći, nawet y ſamego Boga: tak bowiem Daniel mòwi. *Będźie czynił, co ze chce, y podnieśie śię przećiwko wſzelkiemu Bogu,* tak prawdźiwemu, jako y fałſzywemu. A tak Antichryſt wzgardźiwſzy wſzelkim prawem Boſkim, będźie żył według woli y lubieżnośći ſwojey. Czego pewnie Papież nie czyni: bo uznawa śię być obowiązanym prawem Boſkim, y uznawa Chryſtuſa być Panem, Bogiem, Zbawićielem y Sędźią ſwoim. A do tego Daniel prorokuje, że taki Antichryſt ma być na końcu świata, jeden człowiek *in individuo:* á Papieżow tak wiele było!

152. Powtòre Illiryk przywodźi Daniela mòwiącego, że Antichryſt *podnieśie śię nad Boga: Co, prawi, czyni Papież, gdy chce, aby go barźiey ſłuchano niż Boga ktòrego bluźniąc,* vociferatur, *krzyczy, woła, że Piſmo jeſt źrzodłem wſzyſtkich herezyi y odſzczepienſtwa, że jeſt ciemne, nie zrozumiane, wątpliwy ſens zawierające &c.* Ale trzeba było Illirykowi wiernie y ſzczerze cyto-

cytować Daniela, ktory tak nie mowi: *Wyniesie śię nad Boga, ale wyniesie śię przećiwko wſzelkiemu Bogu*: elevabitur adverſus omnem Deum: *ani będźie dbał o żadnego z Bogow: bo przećiwko wſzyſtkim powſtanie.* Ktory znak cale nie ſłuży Papieżowi: bo Antichryſt o żadnego Boga nie będźie dbał: á Papież adoruje, y czći jednego Boga Oyca, Syna y Ducha Swiętego.

153. A co mowi Illiryk, że Papież *vociferatur, krzyczy woła, że Piſmo jeſt żrzodłem wſzyſtkich herezyi, kacerſtw y odſzczepieńſtwa.* Na to odpowiadam z Bellarminem: Ja w prawdźie w żadnym piſmie żadnego Papieża, tegom nie czytał; ale to waſz przodek Marćin Luter napiſał *in præfatione Hiſtoriæ in Stasfort*, y Biblią na inſzym mieyſcu nazwał *Librum Hæreticorũ.* Księga Heretykow, ale nie heretycką. Lecz w tym go nie można ganić: bo y S. Hilary *lib: de Synodis* y Hieronim y Auguſtyn &c. twierdzą, że wiele kacerſtw powſtało z źle rozumianego Piſma. Patrz tu n. 201.

154. A że na wielu mieyſcach Piſmo jeſt ćiemne y nie zrozumiane; to nie tylko Papież, ale y wſzyſcy dawni Doktorowie twierdzą. Nawet y ſam Luter w prefacyi na Pſalmy, to zeznał, gdy te ſłowa napiſał: *Nolim ab ullo iam præſumi &c.* Nie chcę, *aby kto o mnie tak trzymał, jakbym ja miał wſzyſtko w prawdźiwym ſenśie rozumieć y uczyć, cokolwiek w Pſałterzu śię zawiera, czego y nayświętśi y naymędrśi nie dociekli. Wiele bowiem Duch S. ſobie zachował, ażeby nas miał zawſze uczniami: wiele pokazuje, aby nas zwabił; wiele podaje, aby nas zachęćił.* Y niżey: *Scio eſſe impudentiſſimæ temeritatis eum, qui audeat profiteri unum Scripturæ librum à ſe in omnibus partibus intellectum.* Wiem, prawi, że ten jeſt bezwſtydney hardośći człowiek, ktory śmie o ſobie trzymać, że choć y jednę księgę Piſma doſkonale ze wſzyſtkich miar zrozumiał y pojał. Nakoniec tak wiele werſyi, tak wiele interpretacyi y tłumaczenia, tak wiele Sekt rożnych, ktore wſzyſtkie na Piſmie śię funduja, czy nie głośno wołaja, że piſmo jeſt ćiemne, rożnemu rozumieniu podległe, wyſokie, głębokie, niedośćigłe przyrodzonym rozumem? &c.

155. Potrzećie Daniel mowi, że Antichryſtowi *ſzczęśliwie powiedźie śię, aż śię ſkończy gniew Boży.* Przydaje Illiryk: *tak śię powodźi Papieżowi, ktory jako chćiał ſwoim tyraństwem y niezbożnośćia* oppreſſit tum politias plurimas, tũ etiam innumeras Eccleſias. *Potłumił coniemiara tak politycznych ſtanow, jako też niezliczone Kośćioły.* A czym tego dowodźi Predykant Illiryk? Pokażćie by jednę Policyą abo Kośćioł, ktoryby Papież potłumił, znioſł, wywroćił? A Marćin Luter y Kalwin tak wiele policyi y Kośćiołow wywroćił, zruinował, y znioſł w Niemczech, w Szwaycaryi, we Francyi, w Anglii, w Szkocyi, w Danii, w Szwecyi, Norwegii y tu w Polſzcze. Czytaycie moje Hiſtorye Luterſką y Kalwińſką w czterech tomikach. Inſze znaki z Daniela opuſzczam, ażebym teſknoty wam nie ſprawił.

156. Od Daniela Illiryk idźie do S. Pawła, y z jego liſtu 2. *Theſſal:* 2. pięć znakow Antichryſta applikuje y przywłaſzcza Papieżowi. *Pierwſzy, prawi, znak jeſt, że będźie śiedźiał w Kośćiele Bożym. To, prawi, czyni Papież, czyniac śię być Namieśnikiem Chryſtuſa, y nad ſumnieniem ludźi panujac. Bo gdyby, prawi, czynił śię nieprzyjaćielem Chryſtuſowym, jako śię czyni Mahomet, toby nie był w Kośćiele, ſed eſſet extra Eccleſiam.*

157. Moi PP. uważćie tu ślepą wprawdźie popędliwość, ale oczewiſtą zdradę Illiryka. Bo S. Paweł powiada, nie tylko że Antichryſt będźie śiedźiał w Kośćiele Bożym, co każdemu Biſkupowi ſłuży: bo każdy Biſkup w Kośćiele Bożym śiedźi, ale też opowiada ſpoſob, ktorym Antichryſt będźie śiedźiał w Kośćiele Bożym, mowiąc: *Oſtendens ſe ipſum, tanquam ſit DEUS:* pokazujac śię, jakoby ſam był Bogiem. Papież zaś za świadectwem ſamego Illiryka czyni śię Namieśnikiem Chryſtuſa; á tym ſamym nie czyni śię Bogiem. Bo Wikary abo Namieśnik Boży nie może być Bogiem: bo tym ſamym że *vices gerit*, że jeſt Namieśnikiem, ma nad ſobą wyżſzego: A Bog nie może mieć nad ſobą wyżſzego, bo tym ſamym nie byłby *ſupremum Numen.*

158. A do tego tak Predykant Illirycki, jako y waſz Senior Węgierſki,

gierſki, przez Kośćioł, w ktorym ma śiedźieć Antichryſt, rozumie *Eccleſiam* abo zgromadzenie Wiernych Chryſtuſowych; jako od Illiryka teraz ſłyſzeliśćie *n.* 156. á waſz Senior jeſzcze jaśniey mowi: *Siedźieć, prawi, w Kośćiele Bożym cóż inſzego jeſt? tylko juriſdykcyą, ſtolicę abo Katedrę, tytuł y powagę Kośćioła Bożego ſobie przywłaſzczać.* Lecz obadway ći Predykanći wielce błądzą, y was do błędu prowadzą: á ten błąd ich pochodźi ztąd, że nie przyimują słowa Bożego nie piſanego, to jeſt: tradycyi Apoſtolſkich, ktore wykładają, w jakim ſenśie trzeba rozumieć te ſłowa Apoſtoła. S. Paweł nie mowi, że Antichryſt będźie śiedźiał *in Eccleſia DEI*, ale *in templo DEI*. Inſza rzecz jeſt *Eccleſia*, inſza *templum DEI*. *Eccleſia* jeſt rzecz duchowna, to jeſt: zebranie abo zgromadzenie wiernych Chryſtuſowych, á *Templum* jeſt budynek materyalny, abo Dom na modlitwę, na ſłuchanie ſłowa Bożego y na ſprawowanie ofiary wyſtawiony: lubo u nas dla niedoſtatku obfitośći języka Polſkiego, Kośćioł za oboje śię bierze *& pro Eccleſia & pro templo*: jako y u Niemcow Kircha.

159. Przez te tedy ſłowa Apoſtoła: *będźie śiedźiał in templo DEI*, nie trzeba rozumieć, że Antichryſt będźie śiedźiał z juriſdykcyą, z jaką śiedzą Biſkupi *in Eccleſia DEI* w zgromadzeniu wiernych Chrześćian, ale *in Templo* w Kośćiele materyalnym Jerozolimſkim, ktory Antichryſt dla Żydow, czyniąc śię ich Meſſyaſzem, zbuduje, *in loco* jako mowi Zbawićiel, *ſancto*, na mieyſcu świętym, gdźie przedtym był Kośćioł Salomonow Bogu poświęcony. Bo naprzod w piſmie nowego teſtamentu przez *Templum DEI*, nigdy śię nie rozumieją *Eccleſiæ* abo Kośćioły Chrześćiańſkie, ale zawſze przez *Templum* rozumie śię Kośćioł Jerozolimſki, á co większa, ſtarzy Oycowie Łaćińſcy y Greccy przez kilka wiekow, nigdy *Eccleſias* abo Kośćiołow Chrześćiańſkich nie nazywali *Templa*, abo po Grecku *naos, naon*, jako tu w Greckim ſtoi, ale nazywali *Oratoria, Eccleſias, Domos orationis, Baſilicas, Martyria.* Za pewne ani *Juſtinus* Męczennik, ani *Irenæus*, ani Tertullian, ani Cyprian tego imienia *Templum* nie zażywali, kiedy mowę

mieli *de Eccleſiis*, o Kośćiołach Chrześćiańſkich: y S. Hieronim *Epiſt: ad Riparium* mowi: że Julian Apoſtata roſkazał Bazyliki Chrześćiańſkie abo obalić y wywroćić, *abo na* Templa *obroćić:* to jeſt: na *fana* abo *delubra* Pogańſkie.

160. Przyczyna zaś tego, czemu Apoſtołowie Kośćiołow Chrześćiańſkich nie nazywali Templami, dwojaka jeſt; Pierwſza; iż Chrześćianie na ten czas nie mieli żadnych Kośćiołow, ale tylko w prywatnych domach niektore mieyſca naznaczali na modlitwę, na kazanie, y na Ofiarę Przenayświętſzych tajemnic. Druga; że jeſzcze kwitnęła pamięć *Templi Judaici*, abo Kośćioła Żydowſkiego, aby śię tedy nie zdali Apoſtołowie wprowadzać co podobnego w Chrześćiańſtwo, y ażeby Kośćioł Chryſtuſow dyſtyngwowali od Synagogi, ktora śię zaſzczycała Kośćiołem Salomonowym: *Templum Domini, Templum Domini, Templum Domini eſt! Jerem:* 7. *v.* 4. przeto wſtrzymawali śię od ſłowa *Templi*. Jako dla teyże racyi Apoſtołowie w piſmach ſwoich Kapłanow Chrześćiańſkich nigdy nie nazywają *Sacerdotes*, ale tylko *Epiſcopos & Preſbyteros*. Ale potym jak była wywrocona Jerozolima y Kośćioł ſpalony, y gdy zgładzona była pamiątka ſtarego Kośćioła y Kapłańſtwa, tedy święći Doktorowie zaczęli poſpolićie zażywać imienia tak *tẽpli*, jako *ſacerdotii*, tak Kośćioła, jako y Kapłańſtwa.

161. Gdy tedy Apoſtoł piſząc do Teſſalończykow, mowił: że Antichryſt będźie śiedźiał *in Templo DEI* w Kośćiele Bożym, to to mowił, coby Teſſalończycy zrozumieli, co on piſał: á oni na ten czas przez *Templum DEI*, nic co inſzego rozumieli, tylko Kośćioł Jerozolimſki: toć pewna rzecz jeſt, że Apoſtoł tu mowił o Kośćiele Jerozolimſkim materialnym, nie *de Eccleſia*, abo o zgromadzeniu wiernych. Co śię potwierdza wyłożeniem tych ſłow przez dawnych Oycow, ktorzy niemal znali Apoſtołow: jako to S. *Irenæus* uczeń S. Polikarpa ucznia S. Jana Apoſtoła, ktory *lib:* 5. mowi: *Gdy Antichryſt* in Templo *w Kośćiele w Jerozolimie uśiędźie, na ten czas przyidźie Pan &c.* S. Hyppolit Biſkup Męczennik Roku 230. *Oratione de mundi conſummatione*, mowi: *Antichryſt*

tichryſt Templum *Kośćioł zbuduje w Jerozolimie &c.* Także to mieyſce Apoſtoła tłumaczą z podania dawnieyſzych Oycow, S. Hilary Biſkup Piktawſki, S. Marćin Biſk: Turońſki u Sulpicyuſza, S. Ambroży, S. *Cyrillus* Jerozolimſki, ktòry *catecheſi* 15. mòwi: *Quale Templum dicit Apoſtolus? o jakim Kośćiele mòwi Apoſtoł? nie o naſzym uchoway Boże ale o Zydowſkim, ktòrego ruiny jeſzcze ſą pozoſtałe.* A potym za jegoż Biſkupſtwa, á za panowania Juliana Apoſtaty, gdy Zydźi reſtaurować go zaczęli, do reſzty z fundamentow cudownie rozwalony jeſt, jako opiſałem w Zoharze w Objaśnieniu czwartym *num:* 183. *& ſequ.*

162. Drugi znak Antichryſta z tegoż liſtu S. Pawła 2. *Th ſſ:* 2. Illiryk kładźie, że S. Apoſtoł mòwi: *iż już śię ſprawuje tajemnica nieprawośći. Co ja rozumiem,* mòwi Illiryk: *iż przez to śię znaczy, że wkrotce Biſkup Rzymſki miał zacząć wynaſzać śię nad innych.* Lecz Apoſtoł nie mòwi: wkròtce będźie śię ſprawowała tajemnica nieprawośći, *ale już śię ſprawuje.* A tak jeśli Predykant Illirycki przez tajemnicę nieprawośći, rozumie Biſkupa Rzymſkiego, toć S. Piotra, ktòry na ten czas był Biſkupem Rzymſkim, czyni Antichryſtem, á Symona Czarnokśiężnika y Nerona nieprzyjaćioł Piotrowych, czyni Chryſtuſem! Pòdź precz z takim Chryſtuſem y z ſwoją nauką przewrotny fałſzerzu Piſma, Predykanćie Illirycki, y Węgierſki!

163. Daley poſtępuje Illiryk: *Trzeći, prawi, znak Antichryſta, że przyjdźie z znakami y cudami kłamliwemi. Co, prawi, za świadectwem doświadczenia Papież czyni.* Czy nie jawneż to jeſt kłamſtwo? Bo chyba tylko dwuch abo trzech Papieżow tych oſtatnich wiekow pokażą, ktorzy cuda czynili według ich mniemania; to jeſt: S. Piuſa piątego, Innocencyuſza jedenaſtego, y Benedykta trzynaſtego: á czym dowiodą, że oni kłamliwe cuda czynili? á drudzy Papieżowie tych wiekow żadnych cudow nie czynili, ani prawdźiwych ani fałſzywych, á jednak Predykanći waśi wołają, że naybarźiey tych wiekow Antichryſt panuje.

164. Czwarty, prawi, znak jeſt: *że Bog przepuśći ſkuteczność oſzukania, aby wierzyli kłamſtwu. Co, prawi, w Papieſtwie oczewiśćie śię trafia: bo wſzyſtkiemu mocniey wierzyliśmy Papieżowi, niżeli Bogu.* Lecz ten znak barźiey Predykantom y ich Sektarzom ſłuży, niżeli Katolikom. Bo ktòra może być większa ſkuteczność oſzukania, jako barźiey wierzyć dwum abo trzem plugawym, wſzetecznym Apoſtatom, niżeli całemu Kośćiołowi, niżeli wſzyſtkim Koncyliom, niżeli wſzyſtkim tak Swiętym Doktorom Kośćielnym, ktòrych naukę Bog cudami wſławił.

165. Nakoniec przydaje Illiryk z liſtu S. Pawła 1. *Tim:4. Ze oſtatecznych czaſow niektòrzy odſtąpią od wiary. Papież, prawi, nie przyjmuje inſzey wiary, krom Hiſtoryczney.* Lecz moi PP. Diſſydenći, uważćie, czy według Piſma ten Predykant Illirycki świegoce? Papież jedney wiary od S. Pawła nauczył śię. A zkąd Predykant waſz *inſzey wiary* nauczył śię, y was oney uczy? S. Paweł *Epheſ:*4. mòwi: *Jeden Bog, jedna wiara, jeden chrzeſt:* y tey jedney wiary Apoſtoł nigdy tak nie opiſał, jako waśi Predykanći opiſują: *że jeſt uſnośćią wſpierająca śię na obietnicy y ſłowie Bożym:* ale S. Paweł *Rom:* 10. mòwi: *To jeſt: ſłowo wiary, ktòre opowiadamy, że jeżeli będźieſz wyznawał uſty twemi Pana JEZUSA, y w ſercu twoim uwierzyſz, że go Bog wzbudźił z martwych, zbawion będźieſz.* Y Hebr: 11. v. 3. *Wiarą wierzemy, iż ſą ſprawione wieki ſłowem Bożym.* Kto zaś nie wie, że do Swiętey Hiſtoryi należy, iż Chryſtus zmartwychwſtał, iż wieki ſą ſłowem Bożym ſprawione, ſporządzone, ułożone? My jednak tey jedney prawdźiwey wiary, ktòrą mocno wierzemy, cokolwiek nam P. BOG przez Ss. Apoſtołow y Prorokow raczył objawić, nie nazywamy Hiſtoryczną, ale katolicką powſzechną, á nowotnośći wymyślać waſzym Predykantom zoſtawujem.

166. Z tegoż liſtu S. Pawła przywiodſzy Illiryk ſłowa Apoſtolſkie: *Przyſtaną do duchow obłędliwych,* przydaje: *Papież wſzyſtkiego widzeniami Duchow y duſz dowodźi.* A ktòry mu to duch objawił? Katolicy na potwierdzenie tego, co do ſtanu duſz należy, pod czas nie co z rewelacyi y pokazania śię duſz przywodzą z dawnych y niepodeyrzanych Autorow, jako

to z Euzebiusza o pokazaniu śię S. Potameny, z S. Augustyna: *libro pro cura de mortuis* o pokazaniu śię S. Felixa Nolana &c. Na potwierdzenie zaś innych dogmatow wiary, nie wiem, ktoby z Katolikow widzenia dusz przywodźił. Ale to nie nowina Illirykowi kłamać.

167. Nakoniec Illiryk przywodźi następujące słowa Apostoła: *Zakażą wstępować w małżeństwo, każą wstrzymawać śię od pokarmow, ktore Bog stworzył. Co, prawi, oboje o Papieżu rzecz jest nayprawdźiwsza y naywiadomsza.* Na to dostatecznie odpowiada S. Augustyn *lib:30. contra Faustum c.6.* mowiąc: *Si ad Virginitatem sic hortaremini, quemadmodum adhortatur Apostolica doctrina &c.* Gdybyśćie, prawi, *do chowania Panieństwa tak namawiali, jako namawia Apostolska nauka: kto wydaje za mąż dobrze czyni, y kto nie wydaje za mąż corki swojey, dobrze czyni, trzymając, że dobre jest małżeństwo, ale lepsze panieństwo; jako czyni Kośćioł, ktory prawdźiwym jest Chrystusowym Kośćiołem; toby Duch święty o was nieprzepowiedźiał, że zakazować będźiecie małżeństwa. Ten bowiem zakazuje, kto tę rzecz za złą ma, nie ten, kto nad tę rzecz dobrą inszą lepszą przenasza.*

168. Daley postępuje S. Augustyn: *Widźićie tedy, że wielka jest rożnica miedzy zalecającemi zachowanie Panieństwa, dobro większe nad mniejsze przekładając, y miedzy zakazującemi małżeństwa*, vehemẽtius, *ostrzey ganiąc związkę małżeńską ordynowaną od Boga na pomnożenie rodzaju ludzkiego. Także wielka rożnica jest miedzy wstrzymującemi śię od niektorych pokarmow z świętey intencyi*, z posłuszeństwa, *abo na umartwienie ciała, y miedzy wstrzymującemi śię od pokarmow, ktore Bog stworzył, trzymając, iż je nie Pan Bog dobry, ale zły duch stworzył. A zatym owa nauka jest Prorokow y Apostołow, á ta duchow kłamcow*, Dæmoniorum mendaciloquorum. Poty S. Augustyn.

169. O czystośći Kapłańskiey, ktorey z podania Apostolskiego wyćiąga Kośćioł Swięty, posłuchayćie Kanonu wtorego, Synodu Kartagińskiego wtorego, mianego roku Pańskiego 397. ktory tak

tak opiewa: *Omnibus placet, ut Episcopi, Presbyteri, Diaconi, vel qui Sacramenta contrectant, pudicitiæ custodes etiam ab uxoribus se abstineant, ut quod Apostoli docuerunt, & ipsa servavit antiquitas, nos quoq; custodiamus. Wszystkim śię podoba* (to jest: zdało śię Duchowi świętemu y nam) *ażeby Biskupi, Kapłani Diakonowie, abo ktorzy Sakramentow śię dotykają, czystośći przestrzegając, nawet od własnych żon, ktore przed tym mieli, wstrzymawali śię: abyśmy czego Apostołowie nauczyli* NB. *y sama starożytność zachowała, my też toż zachowali, y tego strzegli.* O Pośćiech y o czystośći ślubney szeroko napisałem w drugiey Częśći Konfessyi Zborow Kalwińskich w Warszawie roku 1742. drukowaney: szczerey prawdy szukający Czytelniku, znaydźiesz ja w Rozdź: III. y IV.

170. Opuszczam innych Ministrow tak Luterskich, jako to Tilemana, Chitreusza &c. ktorych Bellarmin szeroko przywodźi, jako y Kalwińskich, jako to Drylinkurta, Pikteta, Szkulteta, Kraińskiego, Biskupskiego &c. przewrotne Pisma wykłady, y jawne kłamstwa, na ktorych potłumienie, dość jednego S. Augustyna przywieść, ktory o Heretykach Donatystach *serm: 95* tak mowi: *Ranæ sunt istæ clamantes ex paludibus limosis: strepitum habere possunt, doctrinam veræ fidei insinuare non possunt.* Zaby to są, prawi, z błotnistych kałuż krzeczące! wrzask, krzyk mieć mogą, ale nauki prawdźiwey wiary podawać nie mogą. Y Serm: 109. de tempore: *Cœlum tonat: Ego dico: Tu es Petrus & super hanc petram ædificabo Ecclesiam meam: & portæ inferi non prævalebunt adversus eam! Taceant ranæ.* Niebo ogromnie woła: Ty jesteś Piotrem, co znaczy Opokę, á na tey opoce zbuduję Kośćioł mòy: y bramy piekielne nie przemogą go! Niechże milczą żaby! to nie ja, ale Swięty Augustyn, Orłem Doktorow od samegoż waszego Jana Kalwina nazwany, mowi.

R O-

ROZDZIAŁ VIII.

O znakach prawdźiwego y fałszywego Kośćioła.

171. ANtidotysta wasz Węgierski Papieża fałszywie udawszy za Antichrysta, daley swą trućizną przewrotney nauki udawa za lekarstwo, gdy na karćie 59. mówi: *Ale oprocz tego pytam: zkąd poznasz y rozeznasz, że ten, abo ow Kośćioł jest prawdźiwym Kośćiołem Bożym? nie zkąd inąd, tylko z słowa Bożego, abo z Pism Prorockich y Apostolskich: &c. Iż tedy Kośćioła Bożego prawdźiwego znakiem y fundamentem jest Pismo, abo słowo Boże, z ktorego wiara rośćie: toć Kośćioł niemoże być fundamentē wiary prawdźiwey y zbawienney; ale raczey słowo Boże jest fundamentem Kośćioła Bożego, na ktorym Kośćioł założony, y zbudowany bywa.*

172. Tu wasz Senior błędnie miesza rzeczy, słowo Boże nazywając y znakiem y fundamentem Kośćioła Bożego, y powiada, *iż nie zkąd inąd poznasz, y rozeznasz, że ten á nie inny Kośćioł jest prawdźiwym Kośćiołem Bożym, tylko z słowa Bożego.* Insza rzecz jest, moi Panowie, znak jakiey rzeczy, insza fundament. Naprzykład chcąc wiedźieć w jakim mieśćie, ktory jest dom tego á tego Pana; czy fundament domu jest znakiem, że ten Dom jest tego Pana? Czy fundament pokazuje, że ten Dom nie do kogo inszego, ale do tego Pana należy? Kiedy śię pytam o Domie, czyi ten dom jest? już śię pytam o całym Domie wźiętym z fundamentem swoim, na ktorym jest zbudowany: Ktorego, abym poznał, y rozeznał od cudzego, pytam śię o znaku jednym y drugim abo też y o więcey, z ktorychbym doszedł, że ten, á nie inszy Dom jest tego Pana. Podobnym sposobem, gdy wasz Senior Węgierski pyta śię: *zkąd poznasz y rozeznasz, że ten abo ow Kośćioł jest prawdźiwym Kośćiołem Bożym?* pyta śię o znakach Kośćioła Bożego prawdźiwego. A on za znak prawdźiwego Kośćioła Bożego, kładźie sam fundament, na ktorym Kośćioł jest zbudowany. Ale tu śię trzeba pytać o znakach całego prawdźiwego Kośćioła Bożego z swoim fundamentem wźiętego. Fundament jest niewidomy, nie każdy go poznać może: á znak powinien być powierzchowny, widomy, z ktorego można poznać ja-

ką

ką rzecz, y onę od drugiey rozeznać.

173. Objaśniymy tę rzecz znakami potocznemi: Naprzykład, gdy widźim z komina kurzący śię dym, zaraz każdy sądźi, że tam śię pali ogień: bo dym jest *signum naturale* ognia: Gdy także widźim przed wrotami ktorego domu wiszącą hederę abo wieniec bluszczowy, z tego znaku dochodźim, że w tym domie jest przedażny napoy: bo wiemy, że *hedera* jest *signum ad placitum* przedażnego napoju. Jeżeli tedy wasz Senior chćiał pokazać znak prawdźiwego Kośćioła Bożego, to powinien był pokazać, jaki jeden abo drugi znak powierzchowny, widomy, distingwujący Kośćioł prawdźiwy od nieprawdźiwego: á potym wszedszy do tego Domu, wolno śię pytać o fundamentach jego.

174. Nim tedy zaczniemy uważać fundamenta Kośćioła abo Domu Bożego, ktoremi są *Apostołowie y Prorocy osadzeni na głownym węgielnym kamieniu ktorym jest sam JEZUS Chrystus.* Ephes: 2. v. 20. naprzod wypytaymy śię, z ktorych znakow możemy poznać y rozeznać Kośćioł Boży prawdźiwy od fałszywego? Niech tedy będźie tego ośmego Rozdźiału:

SEKCYA PIERWSZA
O ZNAKACH
Prawdźiwego Kośćioła Bożego.

175. PIerwszy znak, jest STARODAWNOSC. Kośćioł Boży poczawszy od Adama, w wierze w przyszłego Messyasza od Boga obiecanego przez ustne Oycow Potomkom swoim podanie, trwał w prawie natury aż do wźięćia prawa pisanego przez Moyzesza przez lat 2513. Od Moyzesza w Prawie pisanym w teyże wierze w przyszłego Messyasza trwał do przyjśćia Chrystusa Pana prawdźiwego Messyasza niemal przez drugie dwa tyśiące lat. Chrystus nayważszy y jedyny Zakonodawca Kośćioł swoy zbudował na Pietrze: á ten Kośćioł na Pietrze fundowany trwa nieodmiennie przez ustawiczną sukcessyą Potomkow jego na teyże katedrze naywyższych Biskupow bez żadnego przerwania po sobie następujących aż do nas, jako wiemy z Historykow wszystkich wiekow y lat; y będźie trwał aż do skończenia świata, według niepochybnych obietnic Boskich wyżey przełożonych, á n. 12. 18. 35. 48.

176.

176. *Drugi znak*; jeſt MOCNOSC y Stałość, abo nieprzełamanie tego Kośćioła Bożego, choć był attakowany przez wſzyſtkie potęgi y mocy, tak źiemſkie, jako y piekielne. Ceſarze Pogańſcy wſzelkie śiły wywierali na zruinowanie Kośćioła Chryſtuſowego. Czego nie czynili Heretycy Ariani, aby mogli zburzyć Katolicki Kośćioł, y zniſzczyć wiarę powſzechną? jak okrutnie mordowali Katolikow za Konſtancyuſza, y Walenſa Imperatorow, za Genſeryka Krola Wandalow &c? Innych więcey niż dwieśćie Heretyckich Sekt attakowało Kośćioł Rzymſki; á daley nie zachodząc, przez te oſtatnie dwieśćie lat, te dwie Herezye Luterſka y Kalwińſka utrzymane przez tak wiele mocnych Potencyi, czego nie czyniły? Czytaycie moję Luterſką Hiſtoryą w Wilnie drukowaną, y Kalwińſką w trzech tomikach w Warſzawie wydaną! A obaczyćie, że one niemal przez ſto lat ogniem y mieczem uśiłowały wykorzenić Katolikow, wywroćić Stolicę Rzymſką. A te wſzyſtkie tak ſtraſzne attaki w coż poſzły? na co śię obroćiły, jeżeli nie na to, aby śię kośćioł Katolicki barźiey zmocnił? y jako był, tak y zoſtał nieporuſzonym.

177. *Trzeći* znak prawdźiwego Kośćioła Bożego jeſt, że wſzyſtkie Sekty, ktore attakowały Kośćioł Rzymſki, upadły y zginęły. Jak wiele było Sekt na Wſchodźie? wſzyſtkie poginęły! y ledwo pamiątka ich zoſtała w piſmach Doktorow y Hiſtorykow: tegoż śię zapewne niech ſpodźiewają y teraźnieyſze Herezye. A Kośćioł Rzymſki trwa przez tyśiąc śiedmſet y daley lat. Gdyby on nie był prawdźiwym Kośćiołem, abo jako waſze Zbory formują artykuł wiary, gdyby on zapadł w błędy, w ſuperſtycye abo zabobony y w bałwochwalſtwo, czyby go Pan Bog tak potężnie bronił y utrzymował?

178. *Czwarty* znak prawdźiwego Kośćioła Bożego, że Kośćioł Rzymſki Religii ſwey nie utrzymywał, y do tych czas nie inaczey utrzymuje, tylko orężem duchownym, to jeſt: opowiadaniem nauki Chryſtuſowewey groźbą gniewu y ſądu Boſkiego, nakoniec exkommuniką. A inne wſzyſtkie Sekty ſwoję mniemaną religią wſzczęły, y onę utrzymują przez

fakcye ludźi ſwawolnych y roſpuſtnych, przez moc oręża, przez morderſtwa, zaboyſtwa ludźi inaczey wierzących, jako widźieć możećie w moich Hiſtorycznych tomikach tu namienionych. Przez jakie fakcye, intrygi, krwi rozlania ufundowali śię Zwingliani w Helwecyi abo w Szwaycaryi, Hugonotowie abo Kalwiniſtowie we Francyi, Luterani w Niemczech, w Pruśiech? Jak oni wytargowali *Pacificationem Paſſavienſem*, á potym *Pacta W. ſtphalica*? Jak okrutnie Katolikow mordowali Anglo-Schizmatycy za Elzbiety, za Jakuba I. za Kromwela?

179. *Piaty* znak prawdźiwego Kośćioła Bożego, że wſzyſtkie inne Sekty apoſtatowały y wyſzły z Kośćioła Katolickiego Rzymſkiego, á Kośćioł Katolicki Rzymſki z żadnego inſzego Kośćioła nie wyſzedł. Bo Kośćioł Rzymſki nie ma inſzego początku, tylko ſamego Zbawićiela naſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktory uczynił Namieśnikiem ſwoim w rządzeniu Kośćioła ſwego S. Piotra, mowiąc: *Paś owce moje, paś baranki moje.* Po Pietrze naſtąpił Linus, po nim Cletus, Clemens &c. Inśi zaś Herezyarchowie wſzyſcy z tego Kośćioła wyſzli y apoſtatowali. Arius był Kapłanem Kośćioła Alexandryiſkiego będącego w jedności z Kośćiołem Rzymſkim, Macedonius był Biſkupem Carogrodzkim, Neſtorius także, Eutyches Opat Carogrodzki, inſzych opuſzczając, Luter był Zakonnikiem Kośćioła Rzymſkiego, Zwinglius był Kanonikiem Konſtancyeńſkim, Kalwin był Klerykiem Nojańſkim w Pikardii we Francyi &c. wſzyſcy zrodzeni z Rodźicow Katolikow, y w Katolickim Kośćiele ochrzczeni &c. Wſzyſcy tedy Herezyarchowie apoſtatowali y odłączyli śię od Kośćioła Katolickiego, á Kośćioł Katolicki pod rządem Potomkow S. Piotra Biſkupow Rzymſkich zoſtający z żadnego inſzego Kośćioła nie wyſzedł, ale trwa tak na Pietrze, jako Chryſtus ufundował.

180. *Szoſty* znak prawdźiwego Kośćioła Chryſtuſowego jeſt ten, że ſam jeden Kośćioł Katolicki Rzymſki roznaſza Ewangelią po niewiernych narodach, y nawraca bałwochwalcow do Chryſtuſa, nie mocą oręża, ale ſamą mocą łaſki Chryſtuſowey. Uważćie, kto do Chryſtuſa przyprowadźił Polſkę

za Mieczyſława pierwſzego, jeżeli nie Biſkupi y Kapłani od Jana XIII. Papieża roku 966. wyſłani z Egidiuſzem Kardynałem, Biſkupem Tuſkulańſkim? Kto dawniey Francya, Anglią, Szwecyą, Danią do Chryſtuſa nawroćił, jeżeli nie Biſkupi Katolicy? Anglią nawroćił S. Auguſtyn Benedyktyn od S. Grzegorza Papieża poſłany z inſzemi Towarzyſzami tegoż Zakonu? Kto Niemieckie Państwo Chryſtuſowi pozyſkał, jeżeli nie S. Bonifacius Zakonu S. Benedykta od Papieża na Biſkupſtwo poświęcony, y na opowiadanie Ewangelii tam poſłany, gdźie prawdę Kościoła Katolickiego krwią Męczeńſką zapieczętował.

181. Y do tych czas, kto Indy, Chiny, Japony, Amerykany, Mexykany, Peruany, Brazyliany, y inne Pogańſkie Narody do Chryſtuſa nawraca, jeżeli nie Zakonnicy od Papieżow wyſłani, ktòrzy noſzą życie ſwe na wſzelkie niebeſpieczeńſtwa nayokrutnieyſzey śmierći, byleby mogli Chryſtuſowi przymnożyć jak naywięcey Chwalcow Bożych. Czytayćie całe tomy Alegambego, Tannera niemal ſamemi Męczennikami *ex noſtra Societate* napełnione, á zadźiwićie śię gorliwośći y miłośći ich ku Chryſtuſowi w pozyſkaniu duſz.

182. Wſzyſtkie zaś inne Sekty y ich wynalazcy Herezyarchowie tym śię tylko bawili, aby zwiedli y oſzukali dawnych Katolikow, w tymże Kośćiele wychowanych, w ktòrych y oni ſami porodźili śię y wychowani byli: podobni w tey mierze, jako mòwi *Lactantius* wſzom y gnidom, ktòre gryzą toż ſamo ćiało, z ktòrego śię porodźiły. Czemu nie widać, ani ſłyſzeć tak wiele Paſtorow, Miniſtrow, Predykantow, ktòrzyby ſzli do dźikich narodow na nawrocenie Pogańſtwa? Czemu śię oni nie odważaja na męczeńſtwo dla pomnożenia Sekty ſwojey miedzy Pogańſkiemi narodami? Ten niedoſtatek gorliwośći jeſt jawnym dowodem, że nie maja Ducha Apoſtołow, ktòrzy opowiadali Ewangelia wſzyſtkim narodom, jako im Chryſtus przvkazał, y wſzyſcy męczeńſtwo za Chryſtuſa podjęli, krom S. Jana Apoſtoła; ale y ten za Chryſtuſa był w Rzymie w wrzącym oleju ſmażony u bramy Łaćińſkiey.

183. *Siodmy* znak prawdźiwego Kośćioła, jeſt jednoſtayność w wierze, przez wſzyſtkie czaſy, y po wſzyſtkich krajach, trzymając śię jedney pewney reguły wiary, to jeſt: Decyzyi Kośćioła Bożego przez *Concilia* potwierdzone od Stolicy Apoſtolſkiey, abo w niedoſtatku Konciliow, ktòre śię trudno mogą konwokować, trzymając śię Decyzyi ſamey Stolicy Apoſtolſkiey. Nigdźie nie naydźiećie takiey jednośći w wierze, jaka jeſt w Kośćiele Katolickim. Jedna wiara, jeden chrzeſt, jeden Bog. *Epheſ:* 4. *v.* 5.

184. *Oſmy* znak prawdźiwego Kośćioła, jeſt ouego SWIATOBLIWOSC. W ktorey inney Sekćie taką znaydźiećie świątobliwość, jaka z daru Bożego kwitnie w Kośćiele Katolickim? Inne wſzyſtkie Sekty wiele pozwalają ćiału y krwi, ſweywoli y roſpuśćie, oddalając ludźi od poſłuſzeńſtwa powinnego Zwierzchnośći Kośćielney od Boga poſtanowioney, odrzucając nakazane poſty, znaſzając Sakrament Pokuty y Spowiedźi przećiwko wyraźnemu poſtanowieniu Chryſtuſowemu: *Bierzcie Ducha świętego:* (to tchnąc na Apoſtołow, mòwił Zbawićiel) *ktòrych grzechy odpuśćićie, ſą odpuſzczone, ktòrych zatrzymaćie, ſą zatrzymane.* Joan: 20. v. 23.

185. A do tego wſzyſtkie Sekty kaſſują Rady Pańſkie, Rady Ewangeliczne. *Matt:* 19. *v.* 21. Mòwi Chryſtus: *Jeśli chceſz być doſkonałym, idź, przeday, co maſz, y day ubogim, á będźieſz miał ſkarb w Niebie: á przyidź y pòydź za mną,* ubogi za ubogim. Znaſzają także y owę Radę Chryſtuſową: *Matt:* 19. *v.* 12. *Są Eunuchowie abo Rzezańcy, ktòrzy śię ſami* (duchownie) *otrzebili dla Kròleſtwa Niebieſkiego. Kto może to pojąć, niechay poymuje.* A nie tylko tę Radę Chryſtuſową znaſzają, ale też kłamſtwo Chryſtuſowi y S. Pawłowi zadają, jakby rzecz niepodobną radźili, gdy zachowanie niezmazaney bezżeńſkiey czyſtośći radźili, ktòrey, prawią, nie można dochować. *Vide infra n.* 615.

186. A w Kośćiele Katolickim tak wiele jeſt Klaſztorow, w ktòrych Męſzczyzny y Niewiaſty, prawie Anjelſkie życie prowadzą w uboſtwie, nic własnego nie mając, w czyſtośći y w poſłuſzeń-

ſtwie: jako ſam własną experyencyą doświadczyłem, żyjąc z daru Bożego w Zakonie prawdźiwie świętym lat piędźieśiąt trzy, y już 54. pędząc, rzekłem: *prawdźiwie świętym*: bo Zakon jeſt to jako morze, ktore trupa nie ćierpi, jeſt jak ogrod pod pilną ſtrażą Ogrodnika, ktory w nim pokrzywie rość nie dopuſzcza, ale ją za czaſu wyrywa; jeſt jako dom ochędożny, z ktorego śmiećie za płot wyrzucają.

187. Y w tym Kośćiele Katolickim tak wielu ludźi świątobliwość Pan Bog przedźiwnemi cudami wſławił, jako to S. Grzegorza Biſkupa Neocezaryi Taumaturgiem nazwanego, S. Mikołaja Biſkupa Mireńſkiego, S. Marćina Biſkupa Turońſkiego, S. Bernarda Opata Klarewaleńſkiego, S. Dominika Fundatora Zakonu Kaznodź: S. Wincentego tegoż Zakonu Apoſtoła Maurow w Hiſzpanii, S. Antoniego Padewſkiego Zakonu S. Franćiſzka, S. Franćiſzka Xawiera *Societatis JESU*, Apoſtoła Indiyſkiego, Jozefa Anchietę teyże *Societatis* Apoſtoła Brazylii &c. &c. Ale co ja wyliczam Swiętych Katolikow cudami ſławnych, ktorych *Acta Sanctorum* w potężnych kilkudźieśiąt tomach od ſtu lat przez X. Jana Bolanda, Henſcheniuſza, Papembrochuſza, Baercyuſza, Janinga y innych Continuatorow do tych czas zbierane objąć nie mogą. Gdybyśćie wy one po częśći czytali, obaczylibyśćie, jak wiele cudami wſławionych ſług Bożych Kośćioł Swięty Katolicki do Nieba zaſłał.

188. Te y inne znaki abo *Motiva Credibilitatis* ſzerzey opiſałem w Głośie Paſterza *à num*: 71. *ad* 100. tam o nich doſtateczną informacyą znaydźiećie: y tu też *à num*: 528. pewny znak prawdźiwego Kośćioła opiſuje śię *Sukceſsya od Apoſtołow*. Jeśli jeſzcze chcećie wiedźieć, ktore ſą znaki fałſzywego Kośćioła, y te wam pokaże naſtępująca tegoż Rozdźiału Sekcya.

SEK-

SEKCYA WTORA
O ZNAKACH
Fałſzywego Kośćioła.

189. Znakow prawdźiwego Kośćioła, każdy może doyść *per oppoſitum*, że ſą przećiwne znaki Kośćioła fałſzywego: jako to: Jeżeli pierwſzy znak prawdźiwego Kośćioła jeſt *Antiquitas* Starodawność, y kontynuowanie uſtawiczne od Apoſtołow, oſobliwie od Piotra S. na ktorym Chryſtus Kośćioł ſwoy zbudował; toć nowotność Kośćioła y niedoprowadzenie tey kontinuacyi od Apoſtołow jeſt oczewiſtym znakiem fałſzywego Kośćioła. Wiećie zaś, że Luterſki Kośćioł zaczął śię roku 1517. w Witembergu w Saxonii, Zwingliańſki roku 1518. abo 1519. w Tigurze abo à Zurich w Helwecyi, Kalwińſki roku 1536. w Genewie także w Helwecyi abo w Szwaycaryi. Toć jeſt nowotny. Bo przed niemi gdźie waſz Kośćioł był? Toż mowić y o innych znakach.

190. Powtore jawny znak jeſt fałſzywego Kośćioła, założenie y propagacya onego przez intrygi, fakcye, ſedycye, woyny y przez moc oręża. Czy tak Religia Katolicka jeſt ufundowana od Apoſtołow? Czy tak jeſt rozſzerzona przez ich Sukceſſorow? A że waſza Religia tak śię wſzczęła y pomnożyła, świadczą Annały przeſzłych wiekow, z ktorych jeſt zebrana moja Hiſtorya Luterſka y Kalwińſka. Patrzćie w nich!

191. Potrzećie; oczewiſty znak fałſzywey Religii, jeſt jey waryacya y kontradykcya w punktach wiary. Jaka zaś u Kalwina znayduje śię kontradykcya w nauce o uſprawiedliwieniu grzeſznika o Chrzćie, o Eucharyſtyi &c. patrz w pierwſzey Częśći Hiſtoryi Kalwińſkiey ode mnie zebraney z ſamychże Kśiąg Kalwina u waſz że w Bazylei drukowanych, *à num:* 197.

192. Czwarty znak fałſzywey Religii, jeſt złe zażywanie Piſma na przewrotny ſens, jako y w Antidoćie waſzego Seniora widźićie, ktory przywodząc z Piſma przykład fałſzywych Prorokow, y texty Pawła S. o Antichryśćie aplikuje przewrotnie Papieżowi z ſzczerey złośći, będąc przekonany na rozumie, że Piſmo mowi o jednym ſzczegulnym niezbożnym czło-

człowieku Antichryśćie, ktory ma przyiść na końcu świata przed sądnym dniem, á nie o tak wielu Rzymskich Biskupach.

192. Piąty znak falszywey Religii jest, że Luter y Kalwin, jako y inni Herezyarchowie żadney nie mieli Missyi od Boga na opowiadanie nauki przećiwney nauce podaney Kośćiołowi Katolickiemu od Apostołow, y kontinuowaney przez wszystkie wieki. Kto bowiem ich na to posłał? A jednak Missya koniecznie jest na to potrzebna: *Rom:* 10. *v.* 15. *Quomodo prædicabunt, nisi mittantur?* jako przepowiadać mieli swoją powagą, nie będąc posłani?

193. Szosty znak fałszywey Religii, jest odłączenie się od Kośćioła Katolickiego, ktory Chrystus fundował na Pietrze, y jemu Owczarnią swoję polećił. Oddalać się zaś od tey Owczarni, jest to apostatować.

Opuszczam inne znaki, ktore opisałem w Głośie Pasterza *à num:* III. o nich *ex professo* traktując: kto prawdę chce znaleść, tam znaydźie za oświeceniem Boskim.

194. Po tey digressyi, do ktorey mię popędźiła kwestya waszego Seniora, *pytającego się o znaku, zkąd poznasz y rozeznasz, że ten, abo ow Kośćioł jest prawdźiwym Kośćiołem Bożym?* na tę kwestyą odpowiedźiawszy, teraz wracam się do przedśięwźięcia naszego.

ROZDZIAŁ IX.

O SŁOWIE BOZYM.

195. TO niepochybna rzecz jest, że jako wiara ludzka funduje się na słowie ludzkim, tak Wiara Boska funduje śię na słowie Bożym: ale to też pewna rzecz jest: że jako człowiekowi wiary godnemu, co nam powiadającemu, ażebyśmy śię wierząc mu nie omylili, trzeba wprzod zrozumieć, co y w jakim sensie to powiada, co mamy wierzyć? na przykład, pyta śię podrożny drogi do zamierzonego mieyśca: á człowiek dobry, nie kłamca, powiada mu, tą drogą idąc, tam daley bierz śię ksobie: ten rozumiejąc, że to znaczy w prawą, prawey drogi śię chwyta y daleko od terminu zachodźi y błądźi. Także Pan Rusin każe Chłopcu Mazurowi zapalić w piecu, mowiąc: *zatopiy u pieczy,* á on to słysząc, poszedł y zalał

zalał wodą resztę ognia w piecu tlejącego: Izaliż Chłopiec nie omylił śię, wierząc słowu Pańskiemu w inszym sensie mowionemu?

196. Tak ażebyśmy mieli akt nadprzyrodzony prawdźiwey y nieomylney wiary Słowom Bożym, trzeba wprzod zrozumieć, co y w jakim sensie Pan Bog te słowa mowi. Tak Chrystus Bog nasz radząc bezżeńską czystość, powiedźiał: *Matt:* 19. *v.* 12. *Są Rzezańcy, ktorzy sami siebie otrzebili dla Krolestwa Niebieskiego.* Znaleźli śię tacy naśladowcy Origenesa, ktorzy to *physicè* brali, *nie moralnie,* w ktorym sensie Chrystus powiedźiał: á że uparćie swego zdnania trzymali śię, ich Kośćioł Boży za Heretykow osądźił. Także gdyby kto sobie oko wyłupił, rękę abo nogę odćiął, aby nie gorszyła, niewypełniłby roskazania Chrystusowego: bo Chrystus nie w tym sensie mowił, kiedy kazał oko wyłupić, kiedy ono ćię gorszy &c.

197. Toż mowić o tych słowach Chrystusowych: *To jest Ciało moje: Ta jest Krew moja.* Te słowa Boże słysząc, nie możemy mieć prawdźiwego y nadprzyrodzonego aktu Wiary Boskiey, nim pierwiey pewni będźiem, w ktorym sensie te słowa Zbawićiel nasz powiedźiał. Słyszy one Luter, y rozumie, że to Ciało w Eucharystyi jest realnie substancyalnie z chlebem, w chlebie, y pod chlebem. Słyszy też też słowa Kalwin, y rozumie, że *per metonymiam* tu Ciało kładźie śię za znak ćiała y tylko duchownie Ciało Chrystusowe pożywa śię, á nie w rzeczy samey, ktore tak daleko jest od chleba, jak Niebo od źiemi. Słyszy też same słowa Chrystusowe Katolik, lecz on wprzod pyta śię Kośćioła Bożego, jak je Apostołowie rozumieli, y jakie tych słow rozumienie Następcom swoim podali, á oni swoim, y tak *succesivè* do nas doszło? A mając od Kośćioła Bożego tę naukę, że jest prawdźiwe Ciało y Krew Pana naszego JEZUSA Chrystusa w Nayświętszym Sakramenćie pod przypadłośćiami chleba y wina konsekrowanego od prawdźiwego Kapłana; toż dopiero wzbudza tak mocny akt wiary, że za nię gotow jest tyśiąckroć umrzeć, by przez naysroższe katownie.

198.

198. Ktoryż proszę z tych trzech prawdźiwie wierzy tym słowom Bożym: To jest ćiało moje? abo raczey kto prawdźiwie wierzy samemu Chrystusowi te słowa mowiącemu? Pewnie ten, ktory wierzy tym słowom Chrystusowym w tym sensie, w ktorym one Chrystus powiedźiał. A w ktorymże sensie one Chrystus powiedźiał? czy w Luterskim, czy w Kalwińskim? Ani w tym, ani w owym, ani w inszym jakim zmyślonym; ale w tym, w ktorym sam Chrystus powiedźiał. A w ktorymże sensie sam Chrystus powiedźiał? ktorego Apostołowie krom Pisma ustnie nauczyli Uczniow następcow swoich, następcy Apostołow to drugim Sukcessorom podali, y tak Kośćioł Kolumna y twierdza prawdy, tego sensu śię trzyma: y pewnie muśi być ten sens słow Chrystusowych, ktorego Kośćioł zacząwszy od Apostołow zawsze śię trzymał: boby S. Paweł skłamał, Kośćioł Boży nazywając *Kolumną y firmamentem prawdy* y wszystkie obietnice Chrystusowe swemu Kośćiołowi dane na wiatr by poszły.

199. Prawdać tedy jest, że Wiara Boska *Fides Theologica*, ktora mocno wierzy, cokolwiek nam P. Bog przez Apostołow y Prorokow swoich objawić raczył, funduje śię na Słowie Bożym: ale też y to prawda, że Słowo Boże nie na samych słowach literalnych Pisma zawisło, ale na sensie Ducha S. w nich zawartym. Bo na przykład, kiedy człowiek sens jaki zły przypisuje słowom Pisma świętego, to nie jest Słowo Boże, ale śię staje słowem tego, ktory w przewrotnym sensie bierze słowa Boże: y takie rozumienie y tłumaczenie jest zrzodłem wszystkich błędow, y pozornym pretextem wszystkich herezyi.

200. *Nie rozumieymy*, mowi S. Hieronim *in Cap: 1. Galat: Nie rozumieymy, że Ewangelia na słowach gołych, pisanych y literalnych zawisła, ale na sensie, w ktorym Bog mowił. Bo, prawi, przewrotne tłumaczenie Ewangelią Chrystusową odmienia w Ewangelią ludzką, á co gorszego, y w diabelską. Vide infra n. 255.* Jako za świadectwem samego Xiążęćia Apostołow, na ktorym Chrystus swoy Kośćioł zbudował, Słowa Boże ręką S. Pawła pisane, y inne pisma

nieuczeni y niestateczni ludźie wykręcają na swoje własne zatracenie. 2. Petr: 3. v. 16. jako czyni y wasz Senior Węgierski, gdy bluźniąc, że Kośćioł nie raz błądźił, przewrotnie z Pisma S. przywodźi już przykład fałszywych Prorokow Achaba, już Słowa Boże od S. Pawła napisane o Antichryśćie, onym być mieniąc Następcow na Stolicę Rzymską Piotra S. Sami moi PP. sądźćie, izali ten bluźnierca nie odmienił słow Bożych na słowa diabelskie? Ba y samym diabłom przez tyśiąc y pięćset lat to natchnąć dawnym Herezyarchom napamięć nie przyszło, aż pierwszemu Marćinowi Lutrowi, ktory z niemi konwersując, jak sam o sobie świadczy, nie jednę beczkę soli zjadł.

201. Toż samo twierdźi S. Augustyn: *Tract: 18. in Joan: Tom: 9. fol: 155.* co y S. Hieronim; gdy mowi: *że wszyscy Heretycy swoje błędy ufundowali na fałszywym braniu y tłumaczeniu Słow Bożych*, łudząc y mamiąc oczy prostych, y w nich wmawiając, że to jest słowo Boże, co oni przekładają. *Non aliunde sunt natæ hæreses, nisi dum scripturæ bonæ, intelliguntur non bene.* Nie zkąd, prawi, inąd powstały kacerstwa, tylko ztąd, że pismo dobre nie dobrze rozumieją y przewrotnie tłumaczą. *Vide infra n. 255.*

202. Lubo tedy Słowo Boże przez śię y z śiebie jest nieomylne, ale, że przewrotność rozumu ludzkiego ono inaczey bierze; inaczey bowiem też same Słowa Boże pisane upornie chce rozumieć Arius, inaczey Eutyches, inaczey Nestorius, Macedonius, inaczey Luter, inaczey Kalwin, inaczey Anabaptistæ; to poty nie będźiećie mieli prawdźiwey wiary Boskiey, poki nie będźiećie mieli pewności, w jakim sensie te słowa Duch S. dyktował Apostołom y Prorokom.

203. Zkąd, proszę, wy Panowie Zborowi, będźiećie mieli pewność, że w tym sensie trzeba brać jaki text pisma świętego, w ktorym brał Kalwin, Beza, á nie w inszym, w ktorym biorą abo Ariani, abo Luterani, abo Anabaptistæ &c. Czy wy tey pewności zaćiągniećie od was samych? czy od waszego Seniora? czy od waszego Zboru? czy z natchnienia Ducha Swiętego? czy też z samego Pisma? Nic z tego

wszystkiego nie może was ubespieczyć, upewnić y prawdziwie umocnić, że wy w prawdziwym sensie słowa Pisma S. bierzecie, rozumiecie y tłumaczycie. A za tym nigdy nie możecie mieć prawdziwego aktu wiary Boskiey, że tak á nie inaczey, w tym á nie w inszym sensie Duch S. jaką tajemnicę objawił. Bo zkąd wam, że w tym sensie Duch S. mówił, w którym wy rozumiecie, á nie w tym, ktorym rozumie, abo Arius, abo Luter, abo Anabaptista, abo Katolik? Co długo y gruntownie wywodzę w Tomiku moim IV. nazwanym *Lilia miedzy Cierniami, Prawda miedzy błędami* drukowanym w Wilnie Tract: 3. o Wierze Dissydentow, iż oni nie mają aktu prawdziwey wiary, ale tylko opinią abo mniemanie. Y tu patrz niżey *num:* 275. & *sequ.*

204. Trzeba tedy trzymać się pewney, niepochybney, powszechney y pospolitey wszystkim Reguły abo Prawidła wiary. A to Prawidło jest Słowo Boże rozumiane w sensie prawdziwym, to jest: rozumiane tak, jak rozumie y wykłada Kościoł od Chrystusa Pana postanowiony, kontynuujący się do nas bez żadnego przerwania przez Sukcessya prawdziwych Pasterzow. Bo nikt daru nieomylności y niepochybności nie ma w rozumieniu y w tłumaczeniu Słowa Bożego, tylko ten, kto ma assystencya Ducha S. A sam Kościoł od Chrystusa P. postanowiony, ma assystencyą Ducha S. według nieomylnych obietnic Chrystusowych. Toć tedy ten jeden Kościoł ma dar niepochybności w rozumieniu y w tłumaczeniu Słowa Bożego.

205. A ten dar niepochybności nie jest od Boga dany każdey w szczegulności osobie Katolickiey: boby to było straszne *chaos*, abo zamieszanie, y nie wywikłany Labirynt, zkądby się trudno było wywikłać: ale jako w starym testamencie *Deuter:* 17. *v.* 8. postanowił P. Bog, aby naywyższy Biskup z inszemi Kapłanami zachodzące wątpliwości w Zakonie Bożym *finaliter* decydował, jakem przywiodł wyżey n. 75. tak Zbawiciel nasz, ktory wszystko przeyrzał, chcąc wszystkim nierządom zabieć w nowym testamencie, ten dar niepochybności przywiązał do pierwszych Pasterzow Kościoła swego, to jest: do Biskupow złączanych jednym sentimentem y wiarą z naywyższym Biskupem Sukcessorem Piotra Apostoła, jako z Centrum jedności Kościelney. Bo oni są Sukcessorowie Apostołow, do ktorych mówił Chrystus: *Oto ja z wami jestem aż do skonczenia świata!* im obiecał Ducha prawdy, ktoryby z nim mieszkał na wieki.

206. A zatym cokolwiek ten Kościoł decyduje, to jest wyrok samego Ducha Swiętego, Ducha prawdy. *Visum est Spiritui Sancto & nobis:* tak się zdało Duchowi S. y nam. A my prawdziwe członki tego mistycznego Ciała Chrystusowego, to jest: Kościoła jego, powinniśmy to przyjąć za nie omylną prawdę, jako z ust Bożych pochodzącą. Przeto czegokolwiek ten Kościoł naucza o potrzebie Chrztu, o Ofierze Mszy Swiętey, o przytomności realney Chrystusa w Eucharystyi, ó przemienieniu substancyi chleba w ciało, á wina w krew Chrystusowa, o innych Sakramentach, jako to Bierzmowaniu, Pokucie, Kapłaństwie, Małżeństwie, y o ostatnim Pomazaniu; także, o modlitwie za umarłych, o Czyscu, o wzywaniu Swiętych &c. to jest nie omylna prawda. Tak decydował Kościoł święty: toć jest wyrok Ducha S. ktory nas omylić nie może. A tak po decyzyi Kościoła, powinne ustać wszystkie kontrowersye, dissensye, y rożne rozumienia.

207. Tak się sprawowali wszyscy nayświętsi y naymędrsi Doktorowie Kościoła Chrystusowego, w wątpliwościach y sami się uciekając, y drugich odsyłając do tego *Oraculum* Ducha S. do tego firmamentu prawdy. Tak S. Atanazy Patryarcha Alexandryiski: *Episi: ad Epictet: Quâ igitur audaciâ fit, ut post tanti Concilii auctoritatem, disputationes aut quæstiones instituant?* Jako, prawi, niektorzy śmieją wszczynać disputy y kwestye, ktore Kościoł zniosł y uspokoił przez decyzyą swoję na walnym Synodzie 318. Biskupow w Nicei zgromadzonych?

208. S. Augustyn *l.* 1. *contra Crescon:* c. 33. assekuruje, iż w zachodzących wątpliwościach pobładzić nie możemy, gdy decyzyi Kościoła Katolickiego trzymamy się. *Vide etiam hic num:* 34. Nawet ten S. Doktor bespiecznie się oświadcza *Epist: fundam:* c. 5. *Ego vero*

verò & Evangelio non crederem, niſi me Eccleſiæ Catholicæ commoveret auctoritas. Ja, prawi, y ſamey Ewangelii nie wierzyłbym, gdyby mię nie wzruſzała do wierzenia powaga S. Kościoła Katolickiego.

209. S. także Hieronim będąc jeſzcze Kapłanem Kościoła Antioſkiego na Wſchodźie, nim zoſtał Sekretarzem Damaza Papieża, do niego w wątpliwośćiach rekurs czynił *Epiſt: ad Damaſ*:piſząc: *Owieczka od Paſterza pomocy proſzę. Do świątobliwości twojey, to jeſt: do Katedry Piotra ſpołecznośćią się łączę: wiem bowiem, że na tey Opoce zbudowany jeſt Kościoł. Ktokolwiek nie w tym Domu Baranka pożywa, zmazanym jeſt, ſprofanowanym jeſt. Kto nie jeſt w tey Arce abo w korabiu, zginie pod czas potopu. Ktokolwiek z tobą nie zbiera, roſpraſza, rozſypuje, to jeſt: kto nie jeſt Chryſtuſa, jeſt Antichryſta.*

210. A co mòwi waſz Senior: *Toć Kościoł, to jeſt: Ludźie tytuł y powagę Kościoła ſobie przywłaſzczający &c.* to złośliwie przećiwko zrządzeniu Boſkiemu mòwi. Naywyżſzy Kościoła Bożego Paſterz Biſkup Rzymſki, y inśi Biſkupi z nim złączeni, nie ſami ſobie przywłaſzczają tytuł y powagę Kościoła Bożego nauczającego, y w wątpliwośćiach nieomylnie decydującego, ale ten dar, moc y godność przez ordynacyą Biſkupią od ſamego Chryſtuſa wźięli, jakośćie do tych czas ſłyſzeli. A zatym oni powinni być pewni o ſwoich przywilejach ſobie od Chryſtuſa nadanych, y o nieomylności w decydowaniu kontrowerſyi około wiary zachodzących.

211. Ktòry Kròl, naprzykład Francuſki, mając ſukceſſyą od ſwoich Przodkow na rządzenie Kròleſtwa ſwego daley niż od tyśiąca lat, wątpi o godności y prawie ſwym na rządzenie ſwego Kròleſtwa? Ktòry Poſſeſſor majętności mający prawo *ab immemorabili tempore* na ſwoję majętność, może wątpić o ſwojey władzy y panowaniu nad taż majętnośćią? Daleko barźiey Naſtępcy Apoſtołow Biſkupi złączeni z głową ſwoją Sukceſſorem S. Piotra, ktòrego Pan przełożył nad familią ſwoją, nad Owczarnią ſwoją, pewni ſą tey godności, tey prerogatiwy, że

ich

ich Chryſtus poſtanowił Biſkupami na rządzenie Kościoła ſwego, na decydowanie wątpliwości zachodzących ſtrony ktòrego punktu wiary. Sama preſcripcya mogłaby was w waſzym uporze przekonać, gdybyśćie mieli cokolwiek z pokory Chryſtuſowey. Wiećie, że zawſze Biſkupi złączeni z głową ſwoją Biſkupem Rzymſkim przez wſzyſtkie wieki decydowali wſzelkie w Kościele Bożym wſzczynające się kontrowerſye, y herezye potępiali, jako to uczynili na generalnych Synodach Niceńſkim roku 325. Carogrodzkim roku 381. Efeſkim roku 431. Chalcedońſkim roku 451. &c. A prawdźiwi Synowie Kościoła, ich decyzyą mieli za wyrok Ducha S. á ktòrzy jey nie podlegali, Heretykami zoſtali. Toć nie ſami ſobie tę powagę przywłaſzczają, ale ją mają od Chryſtuſa daną przez nieprzerwaną porządną Sukceſſyą na się ſpływającą.

212. A co daley waſz Senior przywodźi z S. Chryzoſtoma y z S. Hieronima; tym błędney ſwey nauki nie popiera: Bo naprzòd ten text od niego przywiedźiony z *homilii in Matt: Fugite in montes: Eccleſia eſt Jeruſalem, cujus fundamenta poſita in montibus Scripturarum.* Kościoł jeſt Jeruzalem, Miaſtem, ktòrego fundamenta założone ſą na gòrach Piſma S. ten, mòwię, text, nie ſą ſłowa Złotouſtego Doktora, jako Bellarmin dowodźi, ale jakiegoś *Autora operis imperfecti*, ktòry abo ſam był Arianinem, abo ta księga od ktòregoś Arianina była pofałſzowana. Bo w tey księdze w *homilii* 48. y 49. Homouzyanow, abo Katolikow wyznawających jedną iſtność Boſtwa Perſon Boſkich, nazywa Heretykami, y na nich inwektywy czyni, niby z gòr Piſma S. dobywając kamieni na nich: y przeto te Homilie od Heretykow zfabrykowane, z pomienioney księgi *Autoris imperfecti* Swiętemu Chryzoſtomowi przyczytaney, w świeżo wydrukowaney edycyi ſą wyrzucone.

213. A co się tycze textu S. Hieronima, ten cale nie jeſt przećiwko nam, y owſzem S. Hieronim jako prawdźiwy Katolik zawſze się ućiekał do Katedry Apoſtolſkiey, *na ktòrey wiedźiał być zbudowany Kościoł Chryſtuſow:* jako widźieliśćie tu *num:* 209. A za tym kłamliwie waſz Senior zadaje

je

je Katolikom, *że na ſamey tylko powierzchowney świetności, na oſobach y ludźiach wiarę ſwoję gruntują y zakładają.* A czymże tego dowodźi? niczym. Toć lepiey na to kłamſtwo milczeć, niżeli uſtawicznie na nie proteſtować śię, że my Katolicy nie na czym inſzym wiarę naſzę zakładamy, tylko jedynie na ſamym Słowie Bożym, abo jaśniey mowiąc, na powadze ſamego Boga nieomylnego, mòwiącego nam przez Prorokow, y Apoſtołow y przez Sukceſſorow ich Rządzcow Kośćioła jego, ktòrych Chryſtus jako śiebie kazał nam ſłuchać: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha; kto wami gardźi,* to jeſt: kto waſzey decyzyi nie chce upornie podlegać, *mną gardźi*, y mnie nie chce podlegać. Jakiemi ſą wſzyſcy Heretycy, ktòrzy śię wybili z poſłuſzeńſtwa ſwoich Paſterzow Potomkow Apoſtolſkich. Patrz o tym niżey w Rozdź: 10.

214. A co daley Senior wymawia Katolikom, że, *gdy śię ich pytają, jako oni wierzą? odpowiadają: Tak wierzę, jak Kośćioł wierzy. A Kośćioł jako? tak jako ja.* Co tu w tey odpowiedźi nagannego? Y owſzem w tajemnicach wiary rozumem naſzym nie dośćigłych, jako to o Troycy Przenayświętſzey Bogu jednym, że Bog jeſt jeden Oćiec, Syn y Duch S. á przećię Bog Oćieć nie jeſt Bogiem Synem, ani Bogiem Duchem Swiętym: Bog Syn także nie jeſt ani Bogiem Oycem, ani Bogiem Duchem S. Duch Swięty także &c. Gdyby mi Arianin abo ſzatan zarzucał: jako ty wierzyſz Piſmu, że Bog Oćiec, Bog Syn jeſt jeden tenże Bog; á jednak Bog Oćiec nie jeſt Bogiem Synem? &c. Jeśli Bog Oćiec y Syn jeſt jednym tymże Bogiem, toć, prawi, Bog Oćiec jeſt Bogiem Synem, y Syn Bogiem Oycem: á jeśli Syn nie jeſt Bogiem Oycem, toć jeſt inſzym Bogiem, nie tymże: bo jeśli jeſt tymże Bogiem co y Oćiec; toć jako Syn Boży ſtał śię Człowiekiem y za nas umarł, tak Bog Oćiec ſtał śię Człowiekiem y za nas umarł: á jeśli temu nie wierzyſz, toć muśiſz wierzyć, że Syn Boży jeſt innym Bogiem rożnym od Oyca.

215. Drugi także ſzatan, abo Neſtorianin rzecze: Wierzyſz ty Piſmu S. że Zbawićiel świata JEZUS Chryſtus jeſt prawdźiwy Bog y człowiek? Odpowieſz: Wie-

rzę.

rzę. Rzecze Neſtorius: Syn Boży jeſt jedna Perſona abo Oſoba Boſka? Odpowieſz: tak jeſt. Daley mòwi: Prawdźiwy jeden człowiek muśi być jedna perſona ludzka, abo człowiecza: boby tym ſamym nie byłby prawdźiwym człowiekiem, gdyby nie był perſoną abo oſobą ludzką: Toć, prawi, dwie ſą perſony w Chryſtuśie Boſka y ludzka; zkąd jakie *abſurda* wnaſzał Neſtorius, wiedzą mądrzy: ja boję śię y wſpomnieniem ich, maluczkich y proſtych duſz gorſzyć, y w labirynt błędow wprowadzać, zkądby śię nigdy niewywikłali, gdyby Oblubienica Chryſtuſowa nie zmyślona Ariadna, kłębka nie podała, ktorego śię trzymając, beſpiecznie z tego labiryntu wyniść możemy: to jeſt: trzymając śię decyzyi Kośćioła Bożego. Toż mòwić o innych tajemnicach wiary naſzey, jako to o Wćieleniu Syna Bożego, o Eucharyſtyi, o Zmartwychwſtaniu ćiał naſzych &c.&c.

216. Co na te y na tym podobne ſzatańſkie zarzuty, Panie Zborowy, fundując śię na gołych ſłowach Piſma S. przy śmierći odpowieſz? Jeśli będźieſz ućiekał do Piſma, ſzatan na przećiw nie źliczone texty Piſma przywiedźie: á ty uſtając na dowodźie, zoſtanieſz abo Arianinem, abo Neſtorianem, abo Zydem, abo też całe Ateuſzem. A Katolik dobrze ufundowany na Słowie Bożym, w tym ſenśie rozumianym y tłumaczonym, w ktòrym rozumie y tłumaczy Kośćioł mający aſſyſtencyą Ducha S. beſpiecznie bez naymnieyſzego poruſzenia wiary ſwojey mòwi: Mocno wierzę y wyznawam ten artykuł wiary od Boga objawiony, y gotow jeſtem tyśiąc mąk y śmierći podjąć na potwierdzenie mojey wiary: bo mi tak Bog przedwieczna Prawda objawił przez Kośćioł ſwòy: to jeſt: przez Namieſtnika ſwego, Naſtępcę Piotra S. y innych Biſkupow z nim jednoſtaynośćią wiary złączonych. *Credo, quidquid dixit DEI Filius, nihil hoc verbo veritatis verius.* Wierzę, cokolwiek powiedźiał Syn Boży: nic nad ſłowo jego nie może być prawdźiwſzego. On powiedźiał, że bramy piekielne Kośćioła jego nie przemogą. On powiedźiał: Ja jeſtem z wami &c. A zatym tak wierzę, jako Kośćioł jego uczy mię wierzyć. Daley z tobą ſzatanie nie poſtąpię w dyſpu-

tę:

tę: Tak ja wierzę, jak Kośćioł święty; á Kośćioł, jak ja.

217. Nakoniec waſz Senior probując, abo raczey bluźniąc, że Kośćioł Chryſtuſow nie tylko może błądźić, ale też w ſamey rzeczy częſto błądźił, przydaje: *Do tego, prawi, Kośćioł Boży prawdźiwy jeſt filarem y utwierdzeniem prawdy; ale tu queſtya, ktory tym Kośćiołem prawdźiwym jeſt? Bo, prawi, nie ten Kośćiołem prawdźiwym jeſt: ktory tak śię nazywa, y ſam ſobie ten tytuł przywłaſzcza; ale ten, ktory to rzeczą ſamą, z piſma dowieść y ukazać może.* Hoc opus, hic labor eſt. *Niechże wprzod Kośćioł wiarę ſwoję na jednym fundamenćie ſzczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką ſtarożytną Prorocką y Apoſtolſką we wſzyſtkim ſpolną y zgodną być ukaże; tedy dopiero Kośćioł on, nie tylko imieniem, ale rzeczą ſamą, prawdźiwym Kośćiołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy, od wſzyſtkich ſłuſznie miany y uznany będźie.*

218. Moi Panowie Zborowi, mijając te słowa waſzego Seniora: *Nie ten Kośćioł jeſt prawdźiwym Kośćiołem, ktory ſam ſobie ten tytuł przywłaſzcza;* bom na nie odpowiedźiał tu n. 210. teraz z dalſzey jego powolności y niby ſubmiſſyi ćieſzę śię, y Bogu dźiękuję, mowiąc: Chwała tobie Boże! że już waſz Senior, imieniem was wſzyſtkich uznawa, *że ten Kośćioł jeſt prawdźiwy y jeſt filarem y utwierdzeniem prawdy, y za takiego od wſzyſtkich ſłuſznie powinien być miany y uznany, ktory wiarę ſwoję na jednym fundamenćie ſzczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką ſtarożytną Prorocką y Apoſtolſką we wſzyſtkim ſpolną y zgodną być pokazuje.* A takim Kośćiołem jeſt ſam jeden Kośćioł Katolicki na Pietrze Swiętym y Sukceſſorach jego Biſkupach Rzymſkich od Chryſtuſa ufundowany, ktory wiarę ſwoję na jednym fundamenćie ſzczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką ſtarożytną Prorocką y Apoſtolſką we wſzyſtkim ſpolną y zgodną być pokazuje. Toć tedy ten jeden Kośćioł Katolicki od Chryſtuſa na Pietrze fundowany, jeſt prawdźiwy Kośćioł, y jeſt filarem y utwierdzeniem prawdy, y za takiego od wſzyſtkich ſłuſznie powinien być miany y uznany.

219. Na dowod wtorey propozycyi, ktorą w ſzkołach *Minorem* nazywają, czytayćie ſzczere Słowa Boże z Apoſtołow y Prorokow tu przywiedźione n. 12. *Ty jeſteś Piotr.* n. 13. *Oto ja jeſtem z wami.* n. 16. *Duch prawdy nauczy was.* n. 18. *Słowa moje nie odſtąpią od uſt naśienia twego na wieki.* n. 35. *Kośćioł jeſt filarem* n. 48. *Poślubię cię na zawſze.* Texty przeczytawſzy, rezonuyćie tak, y ſubſumuyćie: á te słowa ſą ſzczere Słowa Boże, we wſzyſtkim zgadzające śię z ſtarożytną nauką Prorokow y Apoſtołow: A Kośćioł Katolicki wiarę ſwą funduje na tych y na innych jedynie Słowach Bożych: Kośćioł Katolicki jaśnie y dowodnie pokazuje wiarę ſwoję, ze wſzyſtkim zgadzającą śię z nauką ſtarożytną Prorocką y Apoſtolſką. Uznayćież tedy, jako przyobiecał waſz Senior, że Kośćioł Katolicki nie tylko imieniem, ale y rzeczą ſamą jeſt prawdźiwym Kośćiołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy.

Ale waſz Senior gniewa śię, że my przez prawdźiwe Słowo Boże rozumiemy nie tylko Słowo Boże w Biblii piſane, ale też y w niey nie piſane, ale tylko uſtnie od Apoſtołow Kośćiołowi podane. Przeto na ućiſzenie jego, nim dowiodę, że Paſterze Kośćioła Katolickiego ſą prawdźiwi Sukceſſorowie Apoſtolſcy, z ktoremi Duch S. mieſzka na wieki, niech będźie

ROZDZIAŁ X.

O Słowie Bożym nie piſanym, abo Podaniu Apoſtolſkim.

220. ANtidotyſta abo Medyk waſz Węgierſki przydaje jeſzcze więcey trućizny do ſwego Antidotu abo Lekarſtwa Duſznego, gdy zamilczawſzy zdradliwie Boſkich y Apoſtolſkich Tradycyi abo podania, ohidza Kośćioł Katolicki, jakoby on na tradycyach *purè* ludzkich wiarę ſwą zakładał y fundował: mowiąc na karćie 61. tak: *III. Fundamentem wiary prawdźiwym, nie ſą, ani być mogą* Conſvetudo & Traditiones Humanæ: *Tradycye, Uſtawy, Prawa y upodobania, zwyczaje, by y nayſtarodawnieyſze ludzkie. Tradycye y zwyczaje od ludźi do Kośćioła Bożego kiedyżkolwiek wprowadzone, jeżeli jaką wagę mają, nie do zbudowania y utwierdzenia wiary, ale do Ceremonii tylko, do rządu y*

dobrego w Kościele Bożym porządku należą, które jaką mocą y powagą od ludźi, pewnego czasu są wprowadzone, taż znowu mocą y powagą, jeżeliby śię to zdało rzeczą być potrzebną Kośćiołowi Bożemu znieśione y annihilowane być mogą: gdyż: Quidquid de Scripturis non habet auctoritatem, eâdem facilitate contemnitur, quâ probatur. *Hieron: l. 4. in Matt: Cokolwiek z Pism powagi nie ma, tak snadnie wzgardzono,* jako przyimowano bywa.

221. Daley postępuje: *Omylny y nie warowny byłby fundament wiary, gdybyśmy na zdaniu, postanowieniu y zwyczajach ludzkich wiarę swoję zakładać mieli. Daremnie mnie chwalą, naucząjac przestrzegać nauk y ustaw ludzkich. mówi P. JEZUS.* Matt: 15. v. 9. Przywodźi potym Tertulliana bijącego na złe zwyczaje przećiwko prawdźie, y Laktancyusza piszącego przećiwko Pogaństwu trzymającemu śię swojey starożytnośći y zwyczajow Pogańskich. Zkąd wnasza tę konsekwencyą: *Jako tedy one Pogańskie starożytnośćią ozdobione ustawy y zwyczaje, acz pozor swóy miały, przećię jednak nie były dokumentem y dowodem prawdy, ale postaremu dawnemi y zastarzałemi błędami były: tak y teraz wszelkie zwyczaje y ustawy ludzkie, żadnego gruntu w Pismie S. nie mające, abo Słowu Bożemu przećiwne, by dobrze tytułem starożytnośći nakryte y ozdobione były, nie mogą być dokumentem prawdy y wiary zbawienney,* gdyż jako S. Cyprian twierdźi, *Consvetudo sine veritate, vetustas erroris est.* Ep: ad Pomp: y Clem: Alex: Stromat: l. 1. *Tradycye zowie* canoras nugas, *głośnemi baśniami.*

222. Póty wasz Senior nie źleby dyszkurował, gdyby jego ten dyszkurs był tylko o szczerych podaniach y zwyczajach ludzkich, na których zapewne nie można zasadzać wiary zbawienney *fidem Theologicam,* którą wierzemy samemu Bogu, to y to nam przez Prorokow y Apostołow objawiającemu. Gdy wierzemy jaką prawdę od Boga objawioną, nie wierzemy dla tego, że tak drudzy wierzą, abo wierzyli, ale wierzemy mocną wiarą, że sam Bog to oznaymił, że sam Bog to powiedźiał, który jest niepochybną y pierwszą Prawdą, który jaką rzecz nam oznaymując, nie

może ani śię sam mylić, ani nas omylić. Ale to, co Pan Bog raczył nam oznaymić, nie wszystko jest opisano w Biblii. Wszak gdy Pan JEZUS mówił do Apostołow y do ludu, na ten czas Panu JEZUSOWI mowiącemu wierzyli, á jednak jeszcze na ten czas nie było pisaney Ewangelii, á jednakże wiarę swą mieli na czym gruntować, to jest: na Słowach JEZUSOWYCH nie pisanych. Toż mówić o Apostołach ustnie opowiadających. A o świadectwie Klemensa Alexandryiskiego patrz niżey n. 312. który jaśnie o rzetelnośći Tradycyi świadczy.

223. A co wasz Senior przywodźi z S. Hieronima *in Matt: c. 23.* piszącego: *Cokolwiek powagi z pism nie ma, to tak snadnie wzgardzono, jako przyimowano bywa* y ten text S. Doktora nie tylko tu, ale y na pierwszey karćie po tytule za fundament całey Kśiążki swojey położył, chcąc wam wyperswadować, że nic nie powinniśmy wierzyć, czego w Biblii nie napisano: w tym wasz Medyk wielce śię myli, rozumiejąc, że tu S. Hieronim o Słowie Bożym pisanym mówi. A jeśli on czytał to mieysce S. Hieronima, to z wami zdradźiecko postępuje, gdy text S. Doktora do swego zdania naćiąga. Na pomienionym bowiem mieyscu S. Hieronim przywodźi zdanie niektórych, którzy z kśięgi nie pewnego Autora twierdźili, że Zacharyasz Oćiec S. Jana Chrzćićiela był od Zydow ukamionowany miedzy Kośćiołem y Ołtarzem, oto, iż przyiśćie Chrystusowe opowiadał. Na to im S. Doktor odpowiada, że ta powieść w żadnym Pismie żadnego pewnego Autora nie znayduje śię, ale wźięta jest *ex quibusdam apocryphorum somniis:* przeto powiada, tak łacno ją wzgardźić, jak łacno ją przyjąć można. Czy można sz ztąd wnieść, toć S. Hieronim naucza, że tym wszystkim możem gardźić, czegokolwiek nie masz wyraźnie napisanego w Biblii?

224. A że S. Hieronim krom Pisma S. przypuszczał Apostolskie Tradycye, to jawna y pewna rzecz jest: bo pisząc do Marcelli o błędach Montana Heretyka chcącego w Kośćioł wprowadźić cztery Kwadragezymy, tak mówi: *Nos unam quadragesimam ex Apostolica traditione, tempore nobis congruo jejunamus.* My jednę Kwadragezy-

mę, to jeſt: jeden czterdźieśiatdniowy poſt, z Apoſtolſkiego podania przyzwoitego czaſu pośćiemy. A gdźie jeſt przykazanie Apoſtolſkie w Biblii napiſane, abyśmy Kwadragezymę pośćili? A jednak S. Doktor przyimuje ja z podania Apoſtolſkiego. Co czyni y gdźie indźiey odzywajac śię do tradycyi abo podania od Apoſtołow.

225. A tu moi PP. Diſſydenći, poſtrzeżćie śię, że waſz Senior chce was uczynić, nie tylko Kalwiniſtami, ale też y Arianami, y Macedonianami, y Neſtorianami, y inſzemi Heretykami dawno od Kośćioła Bożego, nawet y od Zborow waſzych potępionemi, tak argumentując abo rezonując: *Quidquid de Scripturis non habet auctoritatem, hoc eâdem facilitate contemnitur, quâ probatur.* Czegokolwiek nie maſz w Piſmie S. to tak łacno śię wzgardza, jak łacno śię przypuſzcza. A że Syn Boży jeſt *Homouſios* abo *Conſubſtantialis Patri*, to jeſt: ſpòliſtotny Oycu, abo teyże natury y iſtoty z Oycem, tego nie maſz w Piſmie S. to taaſſercya tak łacno śię wzgardza, jak łacno śię przypuſzcza. Wzgardźićież tą naywiękſzą tajemnicą wiary Chryſtuſowey, á zarowno z Ariuſzem będźiećie bluznić Boſtwo Chryſtuſowe.

226. Także. A że Duch S. jeſt prawdźiwym Bogiem, tego wyraźnie nie maſz w Piſmie S. Odrzuććież ten artykuł wiary, á zoſtaniećie Macedonianami. Także nie maſz w Piſmie S. wyraźnie, że w Chryſtuśie lubo ſą dwie natury Boſka y ludzka, jednak jedna tylko jeſt Perſona Boſka. Odrzućież to y wzgardźćie, á ſtaniećie śię Heretykami Neſtorianami. Także nie maſz w Piſmie S. że Nayświętſza Panna MARYA jeſt *Theotocos, Deipara*. Boga-Rodźica. Nie przyimiećież tego, á zoſtaniećie takiemiż bluźniercami, jakim był Neſtorius Także. Nigdźież nie maſz w Piſmie S. że Boga-Rodźica zawſze była Panną. Odrzuććież ten punkt wiary, á zoſtaniećie Helwidianami &c.&c.

227. Na przeſtrogę waſzę, posłuchaymy daley was zwodzącego waſzego Superintendenta. *O jakże tedy wielce y ſamych siebie y drugich zawodzą, ktòrzy opuśćiwſzy ſzczere Słowo Boże, Tradicye, zwyczaje, poſtanowienia, Dekreta ludzkie na mieyſce Słowa Bożego wtracają, y one pozornym nazwiſkiem* Verbum DEI non ſcriptum *Słowem Bożym nie piſanym zdobiąc y nazywając, nie tylko z Piſmem S. zarowno kładą, ale y nad Słowo Boże przekładają. Swiadectwem ſą one ſłowa niektòrych przednieyſzych Kośćioła Rzymſkiego Nauczyćielow ku zaleceniu y ſtwierdzeniu Tradycyi Kośćielnych napiſane, jako Bellarmina: Bez Tradycyi nie piſanych Piſmo S. nie jeſt zgoła potrzebne, ani doſtateczne, Piſmo S. od nich wſzyſtkę ſwoję doſkonałość y powagę bierze. Y Hozyuſza Kardynała: Piſmo S. nie jeſt ważnieyſze nad bayki Ezopowe.* Pòty waſz Medyk Węgierſki udaje fałſz za prawdę, trućiznę za lekarſtwo.

228. Moi PP. Zborowi, to tu waſz Senior potwarza Katolikow, jakoby oni Tradycye, zwyczaje, poſtanowienia ludzkie na mieyſce Słowa Bożego wtracali. Co ſzczera jeſt na nich włożona potwarz. Bo Katolicy Tradycye maja za takie, jakie one ſą; Apoſtolſkie za Apoſtolſkie, Ludzkie za Ludzkie, Faryzayſkie za Faryzayſkie, od Chryſtuſa zganione y potępione, y oni one gania y potępiaja.

229. A co mòwi: *Verbum DEI non ſcriptum: Słowo Boże nie piſane nie tylko z Piſmem S. rowną. ją, ale y nad Słowo Boże przekładają:* tu śię ſam pląta, gdy mòwi: Słowo Boże nie piſane przenaſzają nad Słowo Boże. Jako to Słowo Boże przenaſzać nad Słowo Boże? Katolicy zawſze ſłowo Boże w naywiekſzym mają poſzanowaniu: czy Pan Bog uſtnie mòwi, czy przez piſmo; zawſze Bogu mòwiącemu trzeba mocną y nieporuſzoną wiarą wierzyć, jako iſtotney, nie omylney prawdźie, ktòry co mòwi, w tym ani śię ſam myli, ani nas omylić może. Y owſzem, Słowo Boże, to jeſt: co pochodźi z uſt Bożych, jako mòwi Zbawićiel, á Piſmo nie pochodźi *immediatè* z uſt Bożych, ale z ręki piſzącego Słowa Boże. Piſmo tedy właśnie abo właśćiwie mòwiąc, nie jeſt *formaliter* chyba *denominativè* Słowem Bożym, ale tylko jeſt charakterem, literami y znakiem Słowa Bożego. Ktòry znak y charakter można pomieſzać, odmienić, przewroćić, ująć, przydać, opuśćić, abo z omyłki, abo z nieumiejętnośći, abo z prezumpcyi y z złośći przepiſującego, tłumaczącego, abo dru-

drukującego, gdy naſtał druk.

230. Jakoż w ſamey rzeczy, jak wiele jeſt w waſzey werſyi Biblii pofałſzowanych, odmienionych, przewroconych, przydanych, obćiętych mieyſc y textow Piſma? jako to, iż nie wſpomnę innych milionowych, za co u was do tych ſłow Samuela Proroka 1. *Reg:* 15. *v.* 23. *przeſtąpić przykazanie, jeſt jako bałwochwalſtwo,* na co mówię, przyłożono: *y obrazy?* To waśi Toruńſcy Predykanći wśćibili w Biblią Krolowi Władysławowi dedykowaną, czego nie maſz w Piſmie świętym; á to przydali ze złośći, aby ohidźili przed ludźmi Obrazy Pana JEZUSA y Swiętych jego, jakby były bałwanami. Co y na inſzych mieyſcach czynią: gdźiekolwiek w Piſmie jeſt wzmianka bałwanow y bałwochwalſtwa, to oni tuż obrazy ſtawią. Za co także gdźiekolwiek S. Paweł mówi: *tradidi*, abo *traditionem*, oni wertują przykazałem, przykazanie, abo naukę, abo co podobnego, bojąc śię, żeby Czytelnicy nie znaleźli w Piſmie podania Apoſtolſkiego. Toż ſamo czynią, to ſłowo *ad inferos* niemal zawſze wertując *do grobu*, nie chcąc uznać inſzego mieyſca piekielnego, jako to otchłani abo *limbum Patrum, limbum parvulorum, Purgatorium*, krom piekła potępieńcow. Zachowalić w prawdźie w Kredźie te ſłowa: *Zſtąpił do piekłow:* bo nie mogli tu położyć *do grobu:* bo już grob zawierał śię w tym ſłowie: *y pogrzebion:* lecz w jak dalekim ſenſie od ſenſu Apoſtołow tu piekło biorą, kto nie widźi? gdyż oni z ſwoim Patryarchą Kalwinem przez te ſłowa: Zſtąpił do piekłow, rozumieją, że Chryſtus na duſzy za nas męki piekielne ćierpiał. *lib:* 2. *Inſtit: c.* 16. *n.* 10. Patrz w Nauce PP. Diſſydentow w Rozd: XI.

231. Moi Panowie, gdybyśćie wiedźieli, jak jeſt pofałſzowana waſza Biblia od waſzych Predykantow, ſamibyśćie ſądźili, że nie można na niey wiary mocney pokładać. Na dowod tego bierzmy tylko jeden kontext Biblii, á ſkonfrontuymy Piſmo Wulgaty naſzey z Piſmem Werſyi waſzey Toruńſkiey dedykowaney Władysławowi Krolowi roku 1632. ktore nawet y w liczbie wierſzow śię nie zgadzają.

Ver-

Verſio Vulgata.	*Werſya Kalwińſka.*
232. *Tobiæ* v. 14. Odpowiedźiał tedy Tobiaſz y rzekł: Słyſzę, że była wydana za śiedmi mężow, á pomarli: alem y to ſłyſzał, że czart zamordował.	*cap: 6.* v. 15. *Tedy rzekł młodźieniec Anjołowi: Azariaſzu Bracie, ſłyſzał m ja, iż ta Panienka wydana była za siedmi mężow, ktorzy wſzyſcy w łożnicy pomarli.*
15. Otoż śię boję, by ſnadź y mnie śię to nie ſtało: á gdyżem jeſt jedynak u Rodźicow moich, boję śię, bym nie wprawił ſtarośći ich do piekłow, *ad inferos.*	16. *A Oćiec moy tylko mnie jedynego ma, y boję śię, abym wſzedſzy do niey nie umarł jako y pierwſi. Abowiem ja diabeł miłuje, ktory nie ſzkodźi nikomu.* NB. *tylko tym, ktorzy do niey przyſtępują: przetoż śię boję, bym nie umarł, á izbym nie ſprowadźił żywota Oyca mego y Matki mojey z żałością nade*
NB. tego w Wulgaćie nie maſz, ktorą S. Hieronim z Chaldayſkiego przełożył na Łaćińſki język. *Præfat: in Tob:*	*nademną do grobu ich, á Syna innego nie mają, ktoryby pochował ich.*
16. Rzekł mu tedy Anjoł Raphäel: Poſłuchay mię, á pokażę ći, ktorzy to ſą, nad ktoremi czart przemoc może.	17. *Zatym Anjoł rzekł do niego: Izaż nie pamiętaſz na ſłowa, ktoreć roſkazał Oćiec twoy, abyś ſobie pojał żonę z narodu twego.*
17. Ci bowiem, ktorzy w małżeńſtwo tak wſtępują, że Boga od śiebie y od ſerca ſwego wyrzucają, á ſwey lubośći tak doſyć czynią, jako koń y muł, ktorzy rozumu nie mają, nad temi czart ma moc.	18. *Przetoż teraz ſłuchay mię Bracie; boć ta będźie żona twoja: á na diabła złego nic niedbay.*
18. Ale gdy ją ty poymieſz wſzedſzy do łożnicy, wſtrzymay śię od niey przez trzy dni, á niczym innym z nią nie będźieſz śię zaba-	19. *Abowiem ći ona tey nocy za żonę dana będźie, á gdy wnidźieſz do łożnicy; weźmieſz węgla do kadzenia, á włożywſzy ſerce rybie,*

Verſio Vulgata.	*Werſya Kalwińſka.*
bawiał, tylko modlitwami.	*rybie, y wątrobę, zakadźiſz.*
19. A teyże nocy zapaliwſzy wątroby rybiey, będźie odpędzone czartowſtwo.	20. *Czego gdy zawonia diabeł, ućiecze, á więcey śię nie wroći na wieki wi kow.*
20. A drugiey nocy w złączenie Swiętych Patryarchow przypuſzczon będźieſz.	21. *A gdy wnidźieſz do niey, wſtańćie oboje y wołaycie do miłośiernego Boga, ktory was zachowa, y zmiłuje śię nad wami.*
21. A trzećiey nocy błogoſławieńſtwa doſtąpiſz, aby śię z was Synowie zdrowi rodźili.	22 *Nie boy śię: boć ta była zgotowana od wieku, i ty ją wybawiſzy pòydźie z tobą, á ſpodźiewam śię, że dźiatki z niey mieć będźieſz.*
22. Lecz po trzećiey nocy weźmieſz Pannę z bojaźnią Pańſką, więcey chęćią dźiatek, niźli lubośćią zjęty, żebyś w naśieniu Abrahamowym błogoſławieńſtwa w Syniech doſtąpił.	23. *A to uſłyſzawſzy Tobiáſz, rozmiłował śię jey, á duſza jego przylgnęła do niey wielce: y przyſzli do Ekbatany.*

233. Tamże w Rozdźiale oſmym *Werſya Vulgata* ma verſu 4. *Tobiaſz tedy* (wprowadzony do niey) *napominał Pannę, y rzekł jey: Saro wſtań, á modlmy śię Bogu dźiś y jutro, y drugie jutro: bo przez te trzy nocy z Bogiem śię złączamy, á po trzećiey nocy będźiemy w małżenſtwie naſzym. Bośmy Synowie Swiętych, á nie możem śię tak złączać, jako Narod wie, ktòrzy nie znają Boga. Y wſtawſzy popołu pilnie śię oboje weſpoł modlili, aby im zdrowie było dane. Y rzekł Tobiaſz: Panie Boże Oycow naſzych.*

234. A Werſya Kalwińſka tak ma: v. 4. *A gdy zamkniono oboje, wſtąpiwſzy Tobiaſz na łoże, rzekł: Wſtań Sioſtro, á modlmy śię, aby śię Pan zmiłował nad nami. Y począł Tobiaſz mòwić: Boże Oycow naſzych &c.* A gdźie owe święte rady Anjoła Rafała o czyſtośći y wſtrzymaniu śię od ſpołkowania przez trzy dni *ante conſummationem matrimonii?* Wyrzućili je Predykanći waśi, z Piſma S. wyſkrobali, wymietli, ono pofałſzowali, powariowali: bo im z ćiała ſamego y ze krwi złożonym, jakby Ducha nie mieli, nie podoba śię rada Boſka y Anjelſka o powśćiągliwośći y o umartwieniu wrodzoney ſkłonnośći do lubieżnośći: przeto trzeba im było one z Piſma wyrzućić, wymazać, wyſkrobać.

235. Ale rzeczećie, że ta Księga Tobiaſza nie jeſt Kanoniczna: bo Zydźi jey w ſwoim Kanonie nie mają, ale ją tylko kładą miedzy ſwemi Hagiografami. Lecz choć Zydźi tey Księgi w ſwòy Kanon Ksiąg Hebrayſkich nie włożyli, bo była za świadectwem S. Hieronima po Chaldayſku piſana; jednak y oni jey nie liczyli *inter libros apocryphos* nie pewnych Autorow, ale *inter agiographa*, to jeſt: miedzy świętemi Księgami. A choćby Zydźi nie mieli tey Księgi za Kanoniczną, dość tego, że Kośćioł święty ma za Kanoniczną. Tak decydowało *Concilium Carthag:* IV. *Florentinum, Tridentinum. Gelaſius* I. y za taką mieli naybliżśi Apoſtołow S. Irenæus, S. Cyprian, Clemens Alexand: Baſilius, Ambroſius, Auguſtinus &c. A do tego, choćby ta Księga nie była Kanoniczna, á czy godźiło śię waſzym Predykantom tak ją obćinać, odmieniać, fałſzować y przewracać?

236. Pierwſzy ją pofałſzował około roku 1540. Paulus Fagius z Bakałarza Predykant Luterſki naprzòd w Strazburku, á potym w Iśnie, ktòry ją z Hebrayſkiego połáćinie przełożył y do druku podał, wiele w niey odmieniwſzy, przydawſzy, wiele z niey wyrzućiwſzy, co śię mu nie podobało, jakoto te święte rady Anjoła Rafała, ktòre nie były po jego lubieżnośći. A do tego Fagius niektòre śmiechu godne rzeczy Tobiaſzowi przypiſuje, jakoto, że Tobiaſz nie mogąc oczu ſwoich zleczyć, peregrynował na kuracyą ich do Alemanii, to jeſt: do Niemiec. Jako to mogło być? uwadze mądrego Czytelnika zoſtawuję. A jakże na tak pofałſzowanym Piſmie, możećie wiarę waſzę fundować y zakładać? na takim fundamenćie wiarę zakładać, nie jeſt to Bogu wierzyć, ale fałſzerzowi, ktòry to Piſmo pofałſzował; á tym ſamym nie jeſt wierzyć, ale w wierze błądźić, oſzukiwać śię.

237. Moi PP. Dyſſydenći, wierzćie mi ze wſzyſtkiemi w Piſmie świętym uczonemi, prawdźiwie twierdzącemu, że nie maſz u was żadney Księgi tak ſtarego, jako y no-

nowego teſtamentu, ktòraby nie była pofałſzowana, poalterowana, przewrotnie w inſzym ſenśie przetłumaczona w niezliczonych textach, ktòre gdyby mi przyſzło przywodźić, trzebaby wedwoynaſob większa Kśięgę napiſać, niżeli jeſt ſama Biblia. Sami znieśćie y ſkonfrontuyćie waſzę Werſyą z naſzą Wulgatą, á ſami doznaćie prawdy, ktòrą twierdzę: Bierzćie nawet liſty S. Pawła, á obaczyćie wielką rożnicę waſzey werſyi od naſzey. A na ktòreyże polegać będźiećie? Czy na waſzey nowotney, ufabrykowaney od ludźi, żadney powagi im od Boga daney nie majacych; czy na naſzey Wulgaćie, ktòrą Kośćioł majacy aſſyſtencyą Ducha S. na walnym Synodźie Trydeńſkim approbował?

238. Na przykład: Znieśćie ow text S. Pawła piſzącego 1. *Cor:* 15. *v.* 51. ktòry VERSIO VULGATA tak czyta: *Oto tajemnicę wam powiadam: Wſzyſcy wprawdźie zmartwychwſtaniemy, ale nie wſzyſcy odmienieni będźiemy.* A WASZA WERSYA tak ma: *Nie wſzyſcyć zaśniemy, ale wſzyſcy przemienieni będźiemy.* To ſą *Contradictoria*, jako ſami widźićie! A S. Paweł nie mogł być przećiwny ſobie ſamemu, ktòry *ad Hebræos* 9. *v.* 27. imieniem Boſkim ogłaſza Dekret jego: *Poſtanowiono ludźiom raz umrzeć.* Toć wſzyſcy zaśniemy abo pomrzemy, á nie wſzyſcy odmienieni będźiemy: bo nie wſzyſcy w uwielbionych ćiałach na chwałę zmartwychwſtaniemy.

239. Także ow text S. Pawła 1. *Theſſ:* 4. *v.* 15. *Verſio Vulgata* tak ma: *To wam powiadamy w ſłowie Pańſkim, iż my, ktòrzy żyjemy, ktòrzy pozoſtaliśmy, nie uprzedźiemy na przyiście Pańſkie tych, ktòrzy zaſnęli.* A WASZA WERSYA czyta: *Że my, ktòrzy żywi pozoſtaniemy do przyiśćia Pańſkiego nie uprzedźiemy onych, ktòrzy zaſnęli.* To tu Werſya waſza fałſzywie obiecuje S. Pawłowi y Koryntianom żywym pozoſtać aż do przyiśćia Pańſkiego na ſąd. Co jeſt jawnym fałſzem, jako każdy widźi.

240. A zatym nie dźiwuyćie śię moi PP. *jeśli przednieyśi Kośćioła Rzymſkiego Nauczyćiele*, jako ich waſz Senior ſłuſznie tym tytułem zdobi, jako to Bellarmin, Kardynał Hoſius, Piſmo bez powagi Kośćioła Bożego mniey ważą, jako im zadaje tenże Senior. Bo gdyby

śię teraz wam do rąk doſtała Ewangelia S. Jędrzeja, S. Jakuba S. Bartłomieja, S. Tomaſza, S. Maćieja y innych Apoſtołow, izalibyśćie y wy tych Ewangelii nie lekce ważyli? Czemu? bo Tradycya Apoſtolſka tych Kśiąg Kośćiołowi Bożemu nie podała. Te jednak ſłowa: *Piſmo S. nie jeſt waznieyſze nad bayki Ezopowe bez powagi Kośćioła*, nie ſą Hozyuſza Kardynała, ale Kemnicyuſza Luteranina Hozyuſzowi przypiſane *illativè* z jego nauki.

241. Że tedy waſz Senior zdradliwie y fałſzywie ſłowa jako Hozyuſza, tak y Bellarmina przekręca na inſzy ſens, y wam go w ohidę podaje, za ſłuſzną rzecz być ſądzę, jego naukę z Kśiąg jego ſamego krotko przełożyć. Niechże będźie

NAUKA BELLARMINA O POTRZEBIE TRADYCYI.

242. TEn Mądry y ſławny Doktor, nim jeſzcze dla wielkich zasług ſwoich był przyozdobiony Kardynalſką Purpurą, y Arcy-Biſkupią Kośćioła Kapuańſkiego godnośćią, ucząc w *Collegium* Rzymſkim *Societatis JESU, Theologiam Polæmicam*, wydał dwa wielkie tomy Kontrowerſyi Sixtuſowi Piątemu Papieżowi dedykowane, ktòre Kardynał Baronius Piſarz Dźiejow Kośćielnych całemu świa-tu wiadomy nazywa *Wieżą Dawidową, na ktòrey wiſzą tyśiąc tarcz y wſzelka broń Mocarzow.* Drugi także Kardynał Jacobus Perronius wielka Ozdoba Francyi Biſkup Ebroiceńſki te *Opera* Bellarmina tak eſtymował, że je przenaſzał nad inne wſzyſtkie Kśięgi od tyśiąc lat na obronę Kośćioła Bożego wydane. Ten mòwię święty Zakonnik *Societatis JESU*, mądry Doktor, á potym godny Prałat, Bellarmin *lib:* 4. *de Verbo DEI cap:* 3. założywſzy propozycyą, że *nie cała nauka śćiągająca śię do wiary y obyczajow znayduje śię w Piśmie świętym: á zatym krom Słowa Bożego piſanego, potrzebne ſą Boſkie y Apoſtolſkie Tradycye abo Podania, nie tylko co do ceremonii, obrzadkow y porządku Kośćielnego należy, ale też y co do wiary:* y tę propozycyą *cap:* 4. probując, abo dowodząc, trzy rzeczy nam na oko jak na dłoni ſtawia, y oczewiśćie pokazuje.

243. *Primò*; że Pismo bez Tradycyi nie było tak potrzebne, żeby śię Kośćioł Boży bez niego nie mogł obeyść, ani tak dostateczne, ażeby śię w nim to wszystko zawierało, co mamy wierzyć y czynić. *Scripturas sine Traditionibus nec fuisse simpliciter necessarias, nec sufficientes.* A tu moi Panowie postrzeżćie zdradę waszego Ministra, was w dwuch rzeczach łudzącego, y słowa Bellarmina przewrotnie tłumaczącego. Naprzod Bellarmin położył propozycyą swoię *in præterito*, w czaśie przeszłym: *Scripturas sine Traditionibus non fuisse simpliciter necessarias*; á wasz Minister przywodźi go mowiącego *in præsenti*, w czaśie teraźnieyszym: Co inszy sens czyni.

244. Powtore; ten termin *simpliciter* wasz Senior po Polsku tłumaczy *zgoła*. Lecz zgoła po Łaćinie znaczy *prorsùm, prorsus, absolutè ex toto*. Nie mowi Bellarmin, *prorsus absolutè, ex toto Scripturas sine Traditionibus non fuisse necessarias*, ale *simpliciter*, to jest: bez Podania Apostolskiego Pismo nie tak było potrzebne, żeby bez niego nie mogł śię Kośćioł obeyść: jako mowią w szkołach: *Ars Logica non est simpliciter necessaria ad alias acquirendas perfectè scientias, sed tantùm secundùm quid.* Nauka argumentowania abo rezonowania nie jest tak potrzebna do otrzymania innych nauk, żeby śię bez niey cale nie mogły otrzymać insze umiejętnośći; á nie zgoła y cale nie jest potrzebna.

245. A że w tym sensie mowił Bellarmin, wiedźiał o tym dobrze wasz Senior, jeśli go czytał: á muśiał czytać, bo dobrze cytuje *lib: 4. cap: 4.* á jednak go wam w ohidę podaje, kłamliwie udając, jakby Bellarmin zgoła y cale pismo nazywał niepotrzebne bez tradycyi. A że Bellarmin nie w sensie waszego Seniora przekłada Katolicką naukę, wy sami poznaćie, jeżeli abo jego samego czytać będźiećie, abo mnie przywodącego jego argumenta abo dowody ćierpliwie posłuchaćie.

246. Tę tedy propozycyą: *Scripturas sine Traditionibus non fuisse simpliciter necessarias*, to jest: że Pismo S. bez tradycyi nie tak było potrzebne, żeby śię bez niego Kośćioł Chrystusow nie mogł obeyść, tak na pomienionym mieysçu dowodźi. *Primò*; z rożnych wiekow Kośćioła Bożego: Od Adama, prawi, aż do Moyzesza był Kośćioł Boży na tym świećie, y ludźie chwalili Boga wiarą, nadźieją, miłośćią y powierzchnemi obrządkami, jako znać z pierwszey Księgi Moyzeszowey, w ktorey wyliczają śię, Adam, Abel, Seth, Enoch, Noe, Abraham, Melchizedech y inni ludźie sprawiedliwi.

247. *Secundò*; z S. Augustyna, ktory *lib: 11. de Civit: DEI* y gdźie indźiey dowodźi, że Miasto abo Kośćioł Boży, zacząwszy od Adama, będźie trwał aż do skończenia świata. A od Adama aż do Moyzesza nie było żadnego Pisma: y sam Pan Bog żadney nie czyni wzmianki nauki pisaney, ale tylko ustnie podaney: *Gen: 18. Wiem, że Abraham przykaże Synom swoim y Domowi swemu po sobie, aby strzegli drog Pańskich.* A jakichże drog? czy pisanych? jeszcze na ten czas żadnego pisma nie było: toć ustnie podanych. Y tak więcey niż przez dwa tyśiące lat zachowana była Religia bez pisma przez samę tylko tradycyą abo podanie. A zatym wnasza: Toć tedy bez Tradycyi Pismo abo *Scriptura non fuit simpliciter necessaria*, Pismo nie było tak potrzebne, aby bez niego prawdźiwa Religia nie mogła stać. Jako bowiem ona stara Religia mogła śię zachować więcey niż przez dwa tyśiące lat; tak nauka Chrystusowa mogła śię zachować przez tyśiąc y śiedm set lat aż do nas bez pisma.

248. Potym od Moyzesza aż do Chrystusa, niemal przez drugie dwa tyśiące lat, było wprawdźie Pismo, ale tylko u samych Zydow; á drugie Narody wierne samym tylko podaniem rządźiły śię. Bo krom Zydow wiele innych do Kośćioła Bożego należeli, jako to Job y jego Przyjaćiele. Nawet w samym Ludu Bożym, choć pisma były, jednak Zydźi barźiey zażywali tradycyi, niżeli Pisma, jako znać z Księgi wtorey Moyzeszowey. *Exodi 14. Opowiesz Synowi twemu onego dnia: to jest: co uczynił Pan &c.* Y Deuter: 32. v. 7. *Pytay śię Oyca twego, y oznaymi tobie, Starszych abo Przodkow twoich, á powiedzą tobie.* Job 8. v. 8. *Pytay śię starego wieku, y dowiaduy śię pilnie pamięci Oycow.* Judic: 6. v. 13. mowi Gedeon: *Gdźie*

Gdźie ſą dźiwy jego, ktòre powiadali Oycowie naśi? Toć Gedeon wierzył dźiwnym Cudom Boſkim z podania uſtnego Oycow, nie z piſma.

249. Toż ſamo wyświadcza ukoronowany Prorok *Pſ:* 43. *Boże uſzyma naſzemi ſłyſzeliśmy; Oycowie naśi powiadali dźieło, ktoreś uczynił we dni ich, y we dni dawne.* Y Pſ: 77. v. 3. *Jak wielkie rzeczy ſłyſzeliśmy y poznali, y Oycowie naśi powiadali nam! Nie zataiły śię przed Synami ich w drugiey generacyi, powiadając chwały Pańſkie y cuda jego, ktòre czynił.* Mędrzec też Pańſki Syracides *JESUS Filius Sirach Eccli* 8. *v.* 9. napomina: *Nie lekce waż powieśći Starcow mądrych, á w przypomieśćiach ich baw się.* Y v. 11. *Nie puſzczay mimo śię powieśći Starſzych, bo oni nauczyli śię od Oycow ſwoich.* A jednak Eklezyaſtyk był oſtatni z Piſarzow ſtarego teſtamentu. Toć Lud Boży nie tylko Piſmo, ale też y Tradycye miał w zażywaniu, á to jeſzcze częſtſzym.

250. Przyczyna tego zda śię być ta: Bo aż do czaſu Ezdraſza, Piſma nie były ułożone na formę Kśiąg, ale były rozſypane po rożnych Annałach y kartach, á pod czas z niedbalſtwa Kapłanow przez długi czas nie naydowały śię, jako znać z Kśięgi czwartey Krolewſkiey *c.* 22. gdźie śię opowiada, jako coś nowego, że za panowania Jozyaſza znaleźiona była w Kośćiele Kśięga Prawa Pańſkiego: aż Ezdras naywyżſzy Kapłan po śiedmdźieśiątletniey niewoli Babilońſkiey, wſzyſtkie Piſma Hebrayſkie zebrał, y z nich razem jedną Kśięgę abo Biblią złożył, przydawſzy do Deuteronomium oſtatni rozdźiał o żywoćie Moyzeſza, y niektòre inſze przydatki do ſpełnienia hiſtoryi.

251. Po przyiśćiu też Chryſtuſowym przez wiele lat Kośćioł był bez Piſma. S. Irenæus Biſkup Lugduńſki, Uczeń S. Polykarpa Męczennika, Biſkupa Smireńſkiego, Ucznia S. Jana Apoſtoła, ktòry ſpalony jeſt za Chryſtuſa roku Pańſkiego dwuſetnego piątego, świadczy *lib:* 3. *c.* 4. że za jego czaſu wiele było Narodow Chrześćiańſkich, ktòrzy z ſamego podania bez Piſma świątobliwie żyli, *qui optimè viverent.* Co zaś S. Chryzoſtom mòwi *Homil:* 1. *in Matt:* *że Piſma Patryarchom y Apoſtołom nie były potrzebne, ale nam, prawi, dla zepſowania ludzkiego, ſą potrzebne.* Na to odpowiada Bellarmin, iż tu S. Doktor mòwi nie o potrzebie *ſimpliciter, ſed ad bene eſſe, id eſt de utilitate*, to jeſt: nie o potrzebie takiey Piſma, żeby bez niego Kośćioł nie mogł śię obeyść, jako śię bez niego obeſzli Patryarchowie, choć y czaſow ich byli zepſowani ludźie, ale mòwił o pożytecznośći Piſma, iż Piſmo pożyteczne jeſt.

252. Widźićie moi PP. w jakim ſenśie Bellarmin bierze ten termin *ſimpliciter.* Muśiał wiedźieć o tym waſz Senior, gdyż cytuje mieyſce ſłow Bellarmina, jak w ſamey rzeczy jeſt; á jednak on na oſzukanie was, przewrotnie ten termin *ſimpliciter* tłumaczy, y przekłada, jakoby Bellarmin nauczał, że zgoła, to jeſt całe Piſmo święte nie jeſt potrzebne bez Tradycyi. Czego Bellarmin nigdy nie mòwił.

253. Ja tu moję uwagę przydaję: Tak rozumiem y trzymam o waſzey umiejętnośći, że wiećie moi PP. co jeſt całemu światu uczonemu y biegłemu w Hiſtoryi uniwerſalney wiadomo, że przedtym Druku nie było, ale kto mogł, każdy ſobie, abo ſam przez śię, abo przez Kopiſtow, abo Skrybentow przepiſował, abo dawniey od kogo innego piſane, abo dźiedźictwem po Oycu na śię ſpadłe, abo kupnem, abo inſzym prawem, nabyte jako wielki ſkarb Piſmo S. chował; aż roku Pańſkiego 1442. JAN MENTEL Szlachćic Strazburſki ułożywſzy ſobie w głowie ideę rozmnożenia Kśiąg przez wydrukowanie razem wielu exemplarzow jedną formą złożonych liter, zwabił do śiebie JANA GUTTEMBERGA dowćipnego Złotnika Moguntſkiego, z ktòrym po długim probowaniu wylewaniu liter z rożney materyi, aż tandem doćiekł kunſztu zahartowawſzy ołow. Y tak Guttemberg tę od Mentela wynaleźioną ſztukę abo kunſzt, powroćiwſzy do Moguncyi za pomocą jednego bogatego Mieſzczanina, ktòry mu na to ſumptu dodawał, pierwſzy do ſkutku przyprowadźił, z początku drukując Elementarze, y inne małe nabożne książki, á potym większe á większe. Chwyćiły śię tego kunſztu y inne Nacye tak dalece, że roku 1470. w Rzymie y w Paryżu Paćierze Kapłańſkie z druku na świat wyſzły; nie-

nie zadługo potym y Biblią wydrukowano po Łaćinie grubym Gotſkim charakterem; aż śię Druk przez kunſzt dowćipnych Rzemieśnikow wypolorowawſzy, do tey doſkonałośći przyſzedł, że Domy y Biblioteki uczonych Księgami napełnił, tak dalece, że teraz każdy może mieć całą Biblią, ktòra cała przedtym chyba w bogatych Diecezyach u bogatych Prałatow znaydowała śię.

254. Piſze Sarnicius Kronikarz Polſki *Annal: Polon: lib. 6. fol:* 222. że przedtym w całey Polſzcze tylko trzy exemplarze całey Biblii naydowały śię, to jeſt: jeden exemplarz w Bibliotece Krolewſkiey, drugi u Xiążęćia Prymaſa, á trzeći w Domu Panow Oſtrorogow: á jednak w Polſzcze Wiara S. Katolicka bez żadney zmazy Heretyckiey ślicznie więcey niż przez pięćſet lat kwitnęła z uſtnego opowiadania Ewangelii Chryſtuſowey przez Plebanow y Kaznodźiejow, trzymajac śię zawſze nauki y decyzyi Kośćioła Bożego, to jeſt: Naſtępcow Apoſtolſkich. A teraz gdy śię przez druk Biblie lada czyjey werſyi, to jeſt: owych Apoſtatow y zbiegow, z Kośćioła Bożego y z Zakonow rożnemi językami namnożyły, lada kto nowe *dogmata* z nich formuje, y z nich przećiwko Kośćiołowi oręże kuje.

255. Lecz przeſtrzega nas S. Hieronim *in cap:* 1. *Galat:* jakem go już cytował n. 200. *Nie rozumieymy, prawi, żeby w ſłowiech, w literach, w figurach liter piſanych była Ewangelia, ale w prawdźiwym rozumieniu; nie na wierzchu, ale w kośćiach y mozgu. Bo y diabeł mòwi z Piſma, y wſzyſtkie Herетyctwa wedle Ezechiela* c. 13. *z niego ſobie wezgłowki ſzyją, ktòre pod łokćie wſzelakich lat ludźi podkładają.* Y niżey: *Wielka niebeſpiecznośc jeſt w Kośćiele Słowo Boże mòwić:* (á daleko barźiey po domach lada komu, y lada jakieykolwiek werſyi Biblią czytać) *bo śię obawiać trzeba, aby za złym wyrozumieniem z Ewangelii Chryſtuſowey nie ſtała śię człowiecza, abo co gorſza, diabelſka.* Tenże S. Doktor *adverſus Luciferianos*, mòwi: *Niech ſobie Heretycy nie pochlebują, iż piſmem zdadzą śię potwierdzać to, co mòwią: gdyż y diabeł z piſma mòwi, piſmo nie na czytaniu, ale na rozumieniu zależy.*

256. Przeto przeſtrzega wſzyſtkich pierwſzy po Chryſtuśie Owczarni jego Paſterz Piotr S. *Epiſt:* 2.c.1.v.20. *To naprzòd rozumieyćie, iż każde proroctwo piſma nie dźieje śię wykładem własnym.* Y tamże *c.* 3. *v.*16. *w ktòrych* (to jeſt: w liśćiech S. Pawła) *ſą niektòre rzeczy trudne do wyrozumienia, ktòre nieuczeni y nieſtateczni wykręcają, jako y inne piſma ku ſwemu własnemu zatraceniu.*

257. Coż czynić, żebyśmy w rozumieniu Piſma nie pobładźili? Odpowiada S. Auguſtyn *de unitate Eccleſiæ: Gdyby, prawi, ktòry człowiek miał od Zbawićiela naſzego pewne świadectwo, y gdyby Zbawićiel nam roſkazał nauki tego człowieka ſłuchać; izalibyśmy nie powinni byli to wſzyſtko czynić, coby ten człowiek od Chryſtuſa Pana poſtanowiony nam mòwił? Bo inaczey czyniąc, przećiwilibyśmy śię nie tak roſkazowi tego człowieka, jako raczey przykazaniu ſamego Zbawićiela Boga naſzego, ktòry przykazał go nam ſłuchać. Otoż JEZUS Chryſtus daje pewne świadectwo Kośćiołowi ſwemu, y każe go nam ſłuchać. Jeśli tedy nie chceſz go ſłuchać; złośliwie ſprzećiwiaſz śię nie mnie ani jakiemukolwiek Kapłanowi, ale śię ſprzećiwiaſz ſamemu Zbawićielowi Panu; ponieważ wierzyć nie chceſz tak, jako naucza Kośćioł, ktòrego JEZUS Chryſtus roſkazał nam ſłuchać, y ktòremu nie byc poſłuſznym, ſam wieſz, jak zła rzecz jeſt: gdyż taki powinien byc miany za Poganina y jawnogrzeſznika.* Pòty S. Auguſtyn.

258. Po tey digreſſyi powròćmy do Bellarmina, ktòrego naukę fałſzywie y przewrotnie tłumaczy waſz Senior. Bellarmin tedy drugi punkt założoney od śiebie propozycyi, to jeſt ten: że Piſmo święte nie tak wſzyſtko w ſobie zawiera, żeby ono ſamo doſtateczne było bez inſzego podania. *Quòd Scripturæ non omnia ita contineant, ut ſufficiant ipſæ ſine alia traditione*, tak probuje, abo dowodźi.

259. Naprzòd pyta śię: Abo cały Kanon Piſm, to jeſt: abo wſzyſtkie Księgi Piſma S. razem ſpołem wźięte ſą doſtateczne, abo każda z nich w ſzczegulnośći jeſt doſtateczna? Nie można mòwić, że każda w ſzczegulnośći jeſt doſtateczna: bo widźiemy, że nie

każdy z oſobna Ewangeliſta wſzyſtko w ſobie zawiera, co mamy wierzyć: na przykład S. Jan nic nie ma o Zwiaſtowaniu, o Narodzeniu, o Obrzezaniu, o Ofiarowaniu w Kośćiele Jerozolimſkim, o adorowaniu Pana JEZUSA od Mędrcow &c. Toż widźiemy y u inſzych Ewangeliſtow. A do tego gdyby jedna Księga wſzyſtko w ſobie doſtatecznie zawierała, á na cożby były potrzebne inne Kśięgi?

260. Muſzą tedy mòwić, y mòwią waśi Miniſtrowie, że cały Kanon, to jeſt: wſzyſtkie Kśięgi Piſma świętego ſą potrzebne na to, aby miana była doſtateczna nauka. Lecz y tego nie można prawdźiwie mòwić. Bo wiele Kśiąg prawdźiwie świętych y Kanonicznych zginęło. A zatym nie mielibyśmy od tyśiąca y śiedmiu ſet lat doſtateczney nauki, gdyby cała zawiſła na wſzyſtkich Kśięgach Piſma świętego.

261. Bo S. Chryzoſtom *hom: 9. in Matt:* na owe ſłowa: *Nazaræus vocabitur*, twierdźi, że wiele Kśiąg Prorockich poginęło: *Multa ex Propheticis periêre monumentis, quod de hiſtoria Paralypemenon probare facile eſt. Deſides enim cùm eſſent Judæi, nec deſides modò, ſed etiam impii, alia quidem perdiderunt negligenter, alia verò impiè tum incenderunt, tum conciderunt.* Wiele, prawi, Kśiąg Prorockich poginęło, już to z niedbalſtwa Zydow, już to z niezbożnośći, z ktòrey niektòre Kśięgi częśćią popalili, częśćią poſzarpali, porąbali. Toż ſamo ma *in 1. Epiſt: Corint:*

262. Ani można odpowiedźieć, że te Kśięgi, ktòre były zginęły, ſą przywrocone y reparowane przez Ezdraſza. Lecz S. Chryzoſtom dowodźi, że teraz wiele nie doſtaje Prorockich monumentow abo piſm, ktòre Zydźi zagubili, popalili, porąbali. A do tego Ezdras nie przywròćił Kśiąg zgubionych, ale tylko poprawił, y w jeden Kanon zebrał Kśięgi pozoſtałe. Gdźie bowiem one ſą, o ktòrych mòwi Piſmo *1. Paralip: 29. Dźieła zaś Dawida pierwſze y oſtatnie napiſane ſą w Kśiędze Samuela widzącego y w Kśiędze Natana Proroka, także w Kśiędze Kajada widzącego?* Y 2. Paral: 9. *Reſzta dźiejow Salomona, napiſana jeſt w ſłowiech Natana Proroka y w Kśięgach Abiaſza Sylonity, w widzeniu także*

Addo widzącego. Y 3. Reg: 4. v. 32. *Mòwił też Salomon trzy tyśiące przypowieśći, á Pieśni jego było tyśiąc y pięć: roſprawiał też o drzewach od Cedru, ktory jeſt na Libanie, aż do hizopu, ktòry wyraſta z śćiany: y mòwił o zwierzętach, y ptakach, y płaźie, y o rybach.* A gdźie to jeſt wſzyſtko? A z teſtamentu nowego pewna rzecz jeſt, że liſt S. Pawła piſany do Laodicenſow zginął, ktorego ſam S. Paweł piſząc do Koloſſenſow c. 4. v. 16. wſpomina y zaleca. Zkądże tę dźiurę zatkaćie, jeśli doſtateczney nauki w wierze ſą potrzebne wſzyſtkie Kśięgi Piſma świętego, y jeśli śię do Tradycyi nie udaćie?

263. Powtòre toż ſamo śię probuje, abo dowodźi z rożnicy opowiadania y piſania przez Apoſtołow. Bo gdyby Chryſtus y Apoſtołowie mieli byli przedśięwźięćie Słowo Boże zćieśnić y całe zawrzeć w Piſmie, toby naprzòd tak wielką rzecz Chryſtus był przykazał wyraźnie Apoſtołom, y Apoſtołowie wyświadczyliby byli gdźiekolwiek, że z roſkazu Pańſkiego piſzą, jako z roſkazu Pańſkiego po całym świećie uſtnie naukę Chryſtuſową opowiadali. Ale tego nigdźie nie czytamy.

264. A do tego na opowiadanie uſtnie nauki Chryſtuſowey wſzyſcy Apoſtołowie nie czekali podaney okazyi abo potrzeby, ale żadney rzeczy nie czekając dobrowolnie y ochotnie poſzli na opowiadanie: á do piſania ledwo ktòry z nich odważył śię, y to potrzebą poćiągniony. Bo S. Matteuſz jako piſze *Euſebius Cæſarienſis lib: 3. Hiſt: Eccl: c. 24.* z tey okazyi napiſał Ewangelią po Hebrayſku, iż opowiadawſzy Zydom, mając udać śię do Narodow, za rzecz pożyteczną im być ſądźił, pamiątkę im nauki ſwojey zoſtawić, od ktòrych śię ćiałem rozłączał. Tenże tamże powiada, że S. Marek napiſał Ewangelią przyćiśniony prośbą Rzymian.

265. Tenże tak dawny Hiſtoryk Kośćielny świadczy, że S. Łukaſz dla tego tylko przed śię wźiął piſać Ewangelią, iż widźiał, że wiele innych śmieli piſać te rzeczy o Panu naſzym JEZUSIE, ktòrych ſami dobrze nie wiedźieli, ażeby tym ſpoſobem odćiągnął nas od czytania nie pewnych innych po-

wieści. Co y sam S. Łukasz poniekąd namyka na początku swojey Ewangelii: *Ponieważ wiele się ich kusiło, spisać porządną historyą &c. zdało się mnie, który z początku pilnie wszystkiego dochodził, one porządnie tobie o Teofile wypisać.*

266. Tenże Biskup Cezaryeński pisze o S. Janie Apostole, że aż do ostatniey swey starości bez żadnego pisma Ewangelią Chrystusową ustnie opowiadał, aż na starość prozbą Biskupow Azyatyckich przymuszony, aby napisał Ewangelią przećiwko powstającey na ten czas herezyi Ebionitow, to uczynił. Toż samo twierdźi y S. Hieronim *lib. de Script: Eccl:* Przeto, gdyby Kacerstwo Ebionitow było nie powstało, podobnobyśmy nie mieli Ewangelii S. Jana, jako też ani pierwszych trzech, gdyby były nie zaszły wspomione okazye.

267. Z czego jawnie znać, że Apostołowie nie o pisaniu, ale o opowiadaniu Ewangelii *primaria intentione* myślili. A do tego gdyby Apostołowie naukę swoję chćieli byli *ex professo* na piśmie podać, toby byli wydali Katechizm, abo Teologią Chrześćiańską, abo inną podobną Księgę, á to teraz abo Historyą napisali, jakoto uczynili Ewangelistowie, abo Listy z podaney jakiey okazyi, jakoto Ss. Piotr, Paweł, Jakub, Judas y Jan; á w nich tylko *obiter* o wierze traktowali. Nakoniec gdyby Apostołowie *primaria intentione* myślili Kośćiołowi naukę Chrystusową na piśmie podać, toby abo każdy z osobna Apostoł wydał był na piśmie naukę Ewangeliczną, gdyż każdy z nich miał staranie o zbawienie dusz w wydźielonych sobie Prowincyach, abo też wszyscy razem zgromadzeni pospolitą jaką Księgę na świat wydaliby byli: jako pewna rzecz jest, że Apostołowie złożyli *Symbolum* abo Skład wiary, ktorego jednak nie napisali, ale ustnie tylko nauczyli, jako świadczy S. Irenæus *l. 3. c. 4.* Hieronim, Augustyn, Ambroży &c.

268. Potrzećie. Toż samo dowodźi się z wielu rzeczy, ktore nam trzeba wiedźieć, á jednakich w Piśmie nie masz, jakoto w starym Zakonie powinni byli wiedźieć o remedium abo lekarstwie na grzech pierworodny niewiast, także niemowląt żydowskich przed osmym dniem

dniem obrzezania umierających; także o usprawiedliwieniu od grzechu pierworodnego wiernych przed przyiśćiem Chrystusowym nie ze krwi Izraëlskiey idących: bo jakom wyżey mowił było na ten czas miedzy Narodami wiele Chwalcow Bożych, ktorzy do Kośćioła Bożego należeli, á że nie Izraëlitami byli, do obrzezania nie byli obligowani, jakoto Job, jego Przyjaćiele z Potomkami swemi, y inśi.

269. Poczwarte. Abyśmy moćny akt wiary mieli, że to y to P. Bog przez Pismo mowi, trzeba wprzod koniecznie wiedźieć, że to Pismo jest prawdźiwie Boże y słowem Bożym: czego z Pisma wiedźieć nie możemy. Bo lubo Pismo mowi, że Księgi Prorokow y Apostołow są Boskie, jednak zapewne y mocno wierzyć temu nie mogę, aż wprzod będę wierzył, że ta Księga, ktora to mowi, jest Boska. Bo y w Alkoranie Mahometa czytamy, że Alkoran jest z nieba na naukę ludzką przysłany, á jednak temu nie wierzym. A zatym tey nauki tak potrzebney, że jest jakie Pismo Boże, nie możem dostatecznie mieć z samego tylko jednego Pisma. Gdyż tedy wiara nasza funduje się na Słowie Bożym, nie moglibyśmy żadney wiary mieć, gdyby nie było Słowa Bożego nie pisanego, ktore świadczy, że to Pismo jest Boskie.

270. Popiąte. Nie dość jeszcze wiedźieć, że pismo jest Boże, ale też trzeba wiedźieć, ktoreto Pismo jest takie? Jako bowiem dowiemy się z Pisma, że Ewangelia Marka y Łukasza, ktorzy nie byli Apostołami, jest prawdźiwa; á Ewangelia S. Tomasza, S. Bartłomieja, Maćieja jest fałszywa? gdy y sam rozum dyktuje, że barźiey wierzyć potrzeba Księdze mającey tytuł Apostoła, niżeli nie Apostoła? Y zkąd pewność będę miał, że List do Rzymian jest zapewne S. Pawła, á List do Laodicensow, ktory teraz ukazują, nie jest S. Pawła, gdyż obadwa mają tytuł Pawła Apostoła, á osobliwie, gdy Paweł w liśćie swym do Kolossensow w Rozdźiale ostatnim świadczy o sobie, że pisał do Laodicensow, á nigdźie nie mowi, że pisał do Rzymian?

271.

271. Poſzoſte. Nie tylko potrzeba wiedźieć, ktòre Księgi ſą święte abo Boſkie, ale też trzeba wiedźieć, że te w ſzczegulnośći, ktòre w ręku mamy, ktòre czytamy, ſą takie, to jeſt: że ſą ſłowem *Bożym* piſanym. Bo niedość jeſt wierzyć, że Ewangelia S. Marka jeſt prawdźiwa; á Ewangelia S. Tomaſza nie jeſt prawdźiwa; ale też potrzeba wierzyć, że Ewangelia, ktòra śię teraz pod imieniem Marka czyta, jeſt ową prawdźiwą, ktorą napiſał S. Marek, czego za pewne z Piſma dowieść nie można. Jako bowiem z Piſma dowiodę, że ta Ewangelia, ktòrą czytamy, nie jeſt podrzucona, jako mòwią Mahometani, abo przynamniey poalterowana, pofałſzowana, jako mòwili niegdyś Manicheyczycy, á teraz Anabaptyſtowie?

272. Pośiodme. Wſzyſcy Oycowie święći jednoſtaynie świadczą, że my nie zkąd inąd mamy, że to Piſmo jeſt Boſkie, że te á nie inne Księgi ſą świętemi y Boſkiemi, tylko z Tradycyi abo Podania. Tak u Euzebiuſza *lib: 6. Hiſt: c. 10.* Serapion odrzuca niektòre *ſcripta* abo piſma fałſzywie przyczytane S. Piotrowi: bo prawił, z podania mamy, że S. Piotr nic takowego nie piſał, S. Klemens Alexandrinus z Tradycyi, abo z Podania Apoſtolſkiego naucza, ktòre ſą prawdźiwe Ewangelie. Origenes *c. 18. Extraditione didici de 4. Evangeliis, quòd hæc ſola &c.* Z podania, prawi, nauczyłem śię o czterech Ewangeliach, że te tylko ſame &c. S. Bazyli *lib: de Spiritu S. c. 27.* mòwi: *Gdybyśmy Tradycyi nie mieli, toby Piſmo wielki uſzczerbek poniosło.* S. Auguſtyn *lib: contra Epiſt: fundam: c. 5.* mòwi: *Ja y Ewangelii nie wierzyłbym, gdyby mię powaga Kośćioła do wierzenia nie wzruſzała.*

273. Ale waſz Senior Węgierſki z ſwoim Patryarchą Kalwinem krzyczy, mòwiąc: Fundamentem Kośćioła ſą piſma Apoſtolſkie y Prorockie *Ephes. 2. v. 20. Superædificati ſuper fundamentū Apoſtolorū & Prophetarum.* Toć nie z podania wierzemy, że Piſma Apoſtolſkie y Prorockie ſą Słowem Bożym: boby, prawi, tym ſpoſobem Kośćioł był fundamentem Piſma. Na to odpowiada Bellarmin: Apoſtoł nie mòwi, że Piſma Apoſtołow y Prorokow ſą fundamentem, ale Apoſtołowie y Prorocy: á ći nie

tylko piſali, ale też y uſtnie podali, y wyświadczyli, że piſali. A tak z ſłow Apoſtołow nie piſanych, y przez Kośćioł nam podanych, wiemy, że jeſt Piſmo Apoſtolſkie.

274. Prawda śćiśnieni Doktorowie Luterſcy Brentius y Chemnitius zezwalają, y uznawają, że tę jednę tradycyą niepiſaną trzeba koniecznie przyjąć dla pomienionych racyi. A jeśli tak jeſt: toć ſamo tylko Piſmo nie jeſt doſtateczne. Bo ſamo tylko Piſmo bez podania y świadectwa Kośćioła, iż ono jeſt prawdźiwym Słowem Bożym, nie wiele waży. A do tego, jeśli to Podanie Apoſtolſkie do nas doſzło, czemuż tąż drogą inne Apoſtolſkie Podania nie mogły doyść? Nakoniec to Podanie o Księgach Boſkich abo jeſt Słowem Bożym, abo nie? Jeśli nie jeſt: toć nie mamy wiary: bo wiara na Słowie Bożym śię zaſadza. Jeśli zaś ta Tradycya jeſt Słowem Bożym; á na coż waſz Senior Węgierſki krzyczy, że Katolicy Rzymſcy *Tradycye pozornym nazwiſkiem* Verbum DEI non ſcriptum *Słowem Bożym nie piſanym zdobiąc y nazywając, nie tylko z Piſmem S. zarowno kładą, ale y nad Piſmo S. przekładają?*

275. Poosme. Trzeba nie tylko Piſmo czytać, ale też y rozumieć, abyśmy prawdźiwy akt wiary mieli. Częśćiuśięko zaś Piſmo jeſt ćiemne, zawikłane, wątpliwe, to jeſt: wątpliwość w nas ſprawujące, w jakim je ſenśie powinniśmy rozumieć y brać? Bo toż ſamo Piſmo inaczey Luter, inaczey Kalwin, inaczey Katolik rozumie y bierze: toć tedy jeśli kto darem nieomylnośći od Boga obdarzony nie wyłoży, nie objaśni y nie upewni; nie można doyść, w ktòrym ſenśie zapewne je mamy brać. A zatym ſamo Piſmo nie jeſt doſtateczne bez Tradycyi Apoſtolſkich, ktòre nas nauczają, y upewniają, że w tym á nie w innym ſenśie Chryſtus abo Apoſtołowie y Prorocy mòwili. Bo na przykład *Conſubſtantialitas* y ròwność Boſkich Perſon, pochodzenie Ducha S. od Oyca y od Syna jako z jednego początku abo *principium*, Zſtąpienie Chryſtuſa do piekłow, Realna przytomność Chryſtuſa w Eucharyſtyi, Ofiara Ciała y Krwi Chryſtuſowey we Mſzy świętey, grzech pierworodny, Czyśćiec, y inne tajemnice wiary naſzey, dowodzą śię wprawdźie

z Piſma, ale nie tak łacno: bogdyby tylko z ſamego jednego Piſma o te tajemnice wiary naſzey z Adwerſarzami kto certował, nigdyby końca nie było.

276. Jako o koło roku 1560. w Waradynie waśi Seniorowie Petrus Melvius y Petrus Caroli dyſputując śię w przytomnośći Jana Zygmunta Xiążęćia Siedmgrodzkiego z Herſztami Ariańſkiemi Blandratą y Dawidem, z Piſma przywodząc texty o Boſtwie Chryſtuſowym, nie tylko nic nie wſkòrali, ale też y pohańbieni y zaſromoceni od Arianow byli, że śię muśieli lubo nie radźi waśi Predykanći do Tradycyi ućiekać.

277. Nic także nie wſkòrali y tu w Polſzcze waśi Miniſtrowie, Jędrzey Radonius y Sylvius za Zygmunta Auguſta w Piotrkowie roku 1562. pod czas Seymu dyſputując śię publicznie przez trzy dni o ſamym tylko Boſtwie Chryſtuſowym z Herſztami Trydeiſtow, abo z Greckiego Tritheiſtow, Grzegorzem Pawłowſkim, y Walentym Gentiliſem, ktòrzy byli wielu Panow Polſkich przewrócili, y już zaczęli byli gòrować w Polſzcze nad Luteranami y Kalwiniſtami. Czego znieść nie mogąc Miniſtrowie Kalwińſcy wyzwali ich na dyſputę publiczną pod czas Seymu, na ktòrą z ochotą Trydeiſtowie śię podjęli, ſpodźiewając śię więkſzego dla śiebie profitu na tak walnym Panow zgromadzeniu.

278. Aże śię to dźiało w naſzym Kròleſtwie, za rzecz potrzebną być ſądzę rzetelniey z Staniſława Reſciuſza Opata Jędrzejewſkiego tegoż czaſu żyjącego Autora *lib: de Convent: Hæret:* Y z Florimunda Remunda Kronikarza Francuſkiego *l. 4. c. 12.* tę dyſputacyą opiſać dla wiadomośći tych, ktòrzy mają nie naganną ćiekawość wiedźieć o dźiejach domowych przeſzłych, á naybarźiey na jawne pokazanie, że ſamo Piſmo bez Tradycyi nie jeſt doſtateczne.

279. Tak tedy tę konferencyą abo tranſakcyą pomienieni Autorowie opiſują: Na inſtancyą Miniſtrow obojey ſtrony, Senatorowie Polſcy im przychylni, wymogli to u Kròla Zygmunta Auguſta, że im pozwolił y dźień determinował, aby publicznie w zgromadzeniu wſzyſtkich Stanow dyſputowali śię o Artykułach wiary,

ry, w ktòrych z ſobą nie zgadzali śię. Wielki Kardynał Staniſław Hoſius Biſkup Warmiński, co mògł, to czynił, aby Krola odwiodł od tak niebeſpieczney rezolucyi, y wſzelkiemi śiłami ſtarał śię, żeby Boſtwa Chryſtuſowego w tak wielkim zgromadzeniu rożnych Sekt ludźi, nie podawano niby na kompromiſs. Ale widząc, że jego remonſtracye daremne były, nie chcąc patrzać na tak ſtraſzny nierząd, wolał odjachać z Seymu, niżeli być przymuſzonym ſłuchać bluźniących Pana y Boga naſzego JEZUSA Chryſtuſa.

280. Dnia tedy naznaczonego zaczęła śię ta Konferencya przez obranie Prezydentow z obojey ſtrony, ktòrzyby na tey dyſpućie prezydowali *alternatim*, jednego dnia Kalwiniſta, drugiego Tritheiſta abo Arianin. Wielki tedy Marſzałek Koronny obrany za Prezydenta, ktòry był Kalwiniſta, zagaił tę Konferencyą, w przedmowie exhortując Doktorow obojey ſtrony do zgody, y radząc, aby znaleźli ſpoſob zgodzenia śię nad artykułami, o ktòre miedzy niemi kontrowerſya zachodźi. Co krotko przełożywſzy, nakoniec rzekł: Zacznijmy tedy w Imię Boga w Tròycy jedynego. Na co jeden z Panow Tritheiſtow hardźie odezwał śię, mòwiąc: My na to nie odpowiemy *Amen*: bo my, prawi, oświadczamy śię, iż nie uznawamy Tròycy, ktòreybyśmy mogli prośić o pomoc. My, prawi, pomocy od waſzey Tròycy nie czekamy, ale śię oney ſpodźiewamy od Boga Oyca; ktòrego ſamego jednego za prawdźiwego Boga czćiemy y adorujemy. Na co odpowiedźiał Marſzałek: Niechże tedy o tym Artykule zaczyna śię dyſputa.

281. Zaczęli tedy pomienieni Herſztowie Tritheiſtow Gregorius Pauli abo Pawłowſki, y Valentinus Gentilis Włoch z Kalabryi, ktòry wkrotce wypędzony z Polſki, udawſzy śię do Helwetow do Kantonu Berny, tam od Kalwiniſtow za ſwe bluźnierſtwa oſądzony na śmierć, był od Kata śćięty około roku 1566. Ci, mowię, bluźniercy naprzòd za fundament całey dyſputy założyli, iż powinniśmy trzymać śię ſamego jednego czyſtego Słowa Bożego w Biblii zawartego, abo piſanego, á nic nie przypuſzczać, coby śię jaśnie

nie naydowało w Piſmie świętym: Na co gdy zezwolili Miniſtrowie Kalwińſcy, tedy Trytheiſtowie zaczęli tak argumentować:

282. Nigdźie, prawią, nie nayduje śię jaśnie, że Syn jeſt *Conſubſtantialis Patri*, teyże natury y ſubſtancyi, co y Oćiec: nigdźie także nie nayduje śię, że ſą trzy Perſony w jedneyże eſſencyi abo iſtoćie: á potym zaczęli przywodźić wſzyſtkie owe texty, na ktòrych przedtym dawni Ariani fundowali śię, ktòrych ja nie jaką część przywiodłem w Tomiku IV. o Uſprawiedliwieniu Tract: 3. o Wierze Dyſſydentow *pag*: 192. *n.* 13. *&* *ſeq:* ktòre y tu namieniam:

283. Naypierwiey Gregorius Pauli przywiodł owe ſłowa Chryſtuſowe *Joan*: 14. *Oćiec mòy jeſt więkſzy za mnie.* Y co, prawi, może być jaśnieyſzego, że Syn nie jeſt Bogiem ròwnym Oycu; ponieważ za świadectwem ſamego Chryſtuſa Oćiec jeſt zań większy? Odpowiedźieli waśi Miniſtrowie, że tego textu nie trzeba brać o Oſobie Boſkiey, ale o naturze ludzkiey Syna Bożego: to jeſt: że Syn Boży według człowieczeńſtwa nie według Boſtwa jeſt mnieyſzy za Oyca. Bo inne texty Piſma S. ukazują, iż tak á nie inaczey te ſłowa trzeba rozumieć. Tritheiſtæ rzekli: á ktòreż texty te ſłowa wykładają tak, jak wy one chcećie rozumieć? Odpowiedźieli waśi: Oto, prawili, tak wykłada S. Jan 1. *Joan*: 5. *v*. 7. *Trzey ſą, ktòrzy dają świadectwo na niebie: Oćiec, Słowo, y Duch S. á ci trzey jedno ſą.* A jeśli, prawili, ſą jedno, toć ſą doſkonale ròwni w Boſtwie. A zatym nic nie maſz jaśnieyſzego nad ten text, na dowod, że w tym ſenśie trzeba brać y pierwſzy od Tritheiſtow przywiedźiony.

284. Na to Tritheiſtowie odpowiedźieli: Izali nie wiećie, że dwojakie rozumienie jeſt tych ſłow: *á ci trzey jedno ſą?* Wy chcećie rozumieć o jednośći jedney eſſencyi, á my utrzymujemy, że trzeba je rozumieć o jednośći moralney, ktòra nic inſzego nie jeſt, tylko doſkonała jedność rozumienia y woli: y tak o trzech w śćiſłey przyjaźni żyjących mòwi śię: *Ci trzey jedno ſą:* jako y Łukaſz *Act*: 4. *v*. 32. o mnoſtwie wierzących mòwi: *że ich było ſerce jedno y duſza jedna.* Ten wykład ſtwierdzali inſzemi textami, jako też y tuż na-

ſtępu-

ſtępującym textem: 1. *Joan*: 5. *v*. 8. *Trzey ſą, ktòrzy świadectwo dają na ziemi: Duch y woda y krew á ci trzey jedno ſą.* Przywiedli też y owo mieyſce z Ewangelii S. Jana *c*. 17. *v*. 22. gdźie Zbawićiel naſz za Uczniami ſwemi Oyca ſwego prośił, aby byli jedno, jako on z Oycem jedno jeſt. Widźićie, prawili, o jakiey tu jednośći jeſt mowa! Trzey tedy, o ktòrych Jan mòwi, nie mogli być jedno abo jednym, chyba tylko jednośćią ſygnifikacyi y dźielnośći, á nie jednośćią natury: także uczniowie żadną miarą nie mogli być jedno jednośćią eſſencyi, ale tylko jednośćią animuſzow y kointelligencyi z ſobą. Tożſamo, prawili, trzeba mòwić o jednośći trzech Oſob Boſkich, miedzy ktòremi nie trzeba uznawać inſzey jednośći, tylko doſkonałą zgodę y jedność woli y rozumienia.

285. Drugiego y trzećiego dnia Miniſtrowie obojey ſtrony znaſzali nieźliczone texty z textami. Waśi przywiedli bez liczby textow, że JEZUS Chryſtus nazywa śię Bogiem, jako to miedzy inſzemi z Ewangelii S. Jana: *Na początku było Słowo, á Słowo było u Boga, á BOGIEM było Słowo.* Zkąd tak, barzo dobrze argumentowali: Nie może być tylko jedno Boſtwo, jeden BOG: á JEZUS Chryſtus według przywiedźionych textow jeſt Bogiem: toć tedy ma toż ſamo Boſtwo, co y Oćiec.

286. Na ten argument Tritheiſtowie odpowiadali, przywodząc ſłowa ſamego Zbawićiela z Ewangelii tegoż S. Jana *c*. 17. *v*. 3. *Hæc eſt vita æterna, ut cognoſcant TE SOLUM DEUM VERUM.* Ten jeſt żywot wieczny, aby poznali ćiebie *ſolum*, ſamego jednego BOGIEM prawdźiwym: gdźie, prawili, widzićie jaśnie, że Chryſtus Oyca ſwego ſamego jednego uznawa Bogiem prawdźiwym. A zatym, prawili, waſz argument Panowie uczniowie Kalwińſcy, jeſt przećiwko wam ſamym, ktory tak przećiwko wam nakręcamy: Pewna y niepochybna rzecz jeſt, że BOG nie może być tylko ſam jeden: á według ſłow Chryſtuſowych, Oćiec ſam jeden jeſt Bogiem prawdźiwym, á zatym nie Syn.

287.

Pa

287. Y tak pomienieni Tritheitæ w tey mierze prawdźiwi Ariani, ktòrzy przed piąćią set lat już byli całe zaginęli, á teraz przez Leliusza Socyna Włocha z piekła wskrzeszeni, dowodźili, że Imię BOGA nie służy Synowi w swojey własney y śćisłey sygnifikacyi, ale tylko mu to przypisuje Pismo dla wielkiego podobieństwa, ktòre ma Syn z Oycem, y dla ktòrego od Apostoła *Coloss*: 1. *v.* 15. nazywa śię: *Imago DEI invisibilis*, y Hebr: 1. v.3. *figura substantiæ ejus*. Obrazem Boga niewidomego y figurą substancyi jego. Zkąd na podparćie błędu swego taki argument formowali: Obraz Boga niewidomego, y figura Substancyi jego nie może być taż Substancya Boska: bo Obraz y figura zawsze jest rożna od substancyi tego, ktòrego jest Obrazem y figurą. A Chrystus według Apostoła jest Obrazem BOGA y figurą substancyi jego; Toć, prawili, nie jest teyże substancyi.

288. Na podparćie tey sygnifikacyi Imienia Boga w sensie metaforycznym Tritheitæ pokazywali niezliczoną miarę textow Pisma, ktòre Imię Boskie kreaturom przypisują. A że w sensie metaforycznym, á nie w własnym Imię Boga Chrystusowi w Pismie śię daje, tego nieźliczonemi textami dowodźili: jako to *Matt*: 20. *v.* 23. *Siedźieć po prawicy moiey nie moja rzecz jest dać wam.* Marci 13. v. 32. *O godźinie* sądu ostatniego *nie wie nawet Syn jedno Oćiec.* Luc: 18. v.19. *Na co mnie nazywasz dobrym? żaden nie jest dobrym, tylko sam BOG.* Joan: 10. v. 35. Chrystus wymawiając śię przed Zydami, chcącemi go ukamionować o to, że śię czynił Bogiem, przywodźi Pismo, mòwiące: *Wy Bogami jesteście: Jeśliże*, mòwi Chrystus, *Pismo nazwało Bogami tych, do ktòrych stała śię Boża mowa, á nie może Pismo być skażone: A czemuż ktòrego Oćiec poświęćił y posłał na świat, wy powiadaćie, że bluźnisz, iżem rzekł: jestem Synem Bożym.* 1. Cor: 15. v.28. *Gdy mu* (Oycu) *wszystko podano będźie, tedy y sam Syn będźie poddany mu.*

289. Te y inne bez liczby texty cytowali Gentilis y Pawłowski, y z tego wszystkiego wnaszali, że JEZUS Chrystus nie ma ani teyże umiejętnośći, ani teyże mocy y władzy,

władzy, ani teyże dobroći, ani teyże niepodległośći, jaką ma Oćiec: toć, prawili, żadną miarą Chrystus nie może być w własnym sensie prawdźiwym Bogiem, chyba w metoforycznym. Jako y wy Kalwinistowie, te słowa: *To jest ciało moje*, tłumaczyćie w sensie metaforycznym, á nie w realnym.

290. Waśi Ministrowie nie mogąc ich przeprzeć z Pisma, muśieli po prawdźiwe rozumienie y tłumaczenie przywiedźionych textow, udać śię do starodawnych Oycow y do decyzyi powszechnego Synodu Niceńskiego. Na co Gentilis y Pauli śmiać śię poczęli, urągając śię z nich, y głośno wołając: Co przebog czynićie Uczniowie Kalwińscy? Wszakeśćie zezwolili trzymać śię samego jednego Pisma? Wy nie możećie źćierpieć Papistow, kiedy oni na potwierdzenie swego zdania przywodzą powagę starodawnych Oycow y Decyzyą Koncyliow: Wy im odpowiadaćie, że Oycowie y Biskupi na Synodach zebrani byli ludźie błędom podlegli: á teraz chcećie zażywać przećiwko nam teyże broni, ktòrą odrzucaćie y na nię nie pozwalaćie, kiedy z Katolikami utarczkę maćie. Porzuććie! porzuććie powagę ludzką, ktòrą daremnie opponujećie tak jasnemu Pismu: *Oćiec mòy większy jest za mnie. Ten jest żywot wieczny poznać samego jednego Oyca Bogiem prawdźiwym.* A zatym krzyczeli, na złe zażywając (co y waśi Predykanći czynią) słow S. Pawła *Gal*: 1.*v*.8. *Choćby nie tylko Oycowie, nie tylko* Concilia, *ale choćby sam Anioł y sam Paweł z Nieba zstąpiwszy wam inaczey opowiadał, niech będźie* anathema *przeklęctwem.* Wy Kalwinistowie inaczey opowiadaćie, niżeli Chrystus w Ewangelii mòwi: toć wy jesteśćie *anathema.*

291. Gdy tak Ministrowie obojey strony swarzyć śię, y wzajemnie szkalować śię poczęli; Panowie temu Aktowi przytomni Katolicy y Protestanći, nie mogąc znieść dalszych bluźnierstw przećiwko Bogu Zbawićielowi naszemu, y widząc, że końca tym swarom nie będźie, gdyż żadnego Sędźiego inszego nie przypuszczali, ktòryby ich sprawę rozsądźił, y decydował, w jakim sensie słowa Pisma mają brać, szeprem zmowiwszy śię z sobą, tubalnym głosem

sem zaczęli śpiewać *hymnum glorificationis: Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. jak była na początku, y teraz, y zawsze na wieki wiekow, Amen.* Na to Trytheistowie y Ariani z indignacyą powstali, y protestowali się, że przez to śpiewanie publiczne, wielka krzywda Bogu się wyrządzała. Y tak ta konferencya y dysputa zerwana jest.

292. Te Akta pomienioney dysputacyi autentycznie od Autorow opisane, przywiodłem, nie dla tego, ażebym, uchoway Boże, miał komu dać okazyą chwiać się w wierze o prawdziwym Bostwie Zbawiciela naszego, za ktore tak wiele milionow Męczennikow świętych życie swe położyli, y ja za pomocą jegoż, gotow jestem za tę prawdę tysiąc śmierći przez nayokrutnieysze męki podjąć; alem jedynie na to je przywiodł, abym barźiey każdego utwierdźił y zmocnił w wierze o Bostwie Chrystusowym, pokazując tę prawdę, ktorą Bellarmin twierdźi, że samo Pismo bez Tradycyi Apostolskich, abo co toż samo jest, bez Słowa Bożego ustnie Kośćiołowi od Apostołow podanego, nie jest dostateczne.

293. Ustawiczna Tradycya Kośćiołowi Bożemu od Apostołow podana twierdźi, że JEZUS Chrystus prawdźiwy BOG y Człowiek według Człowieczeństwa jest mnieyszy za Oyca, według zaś Bostwa jest rowny Oycu, y jest teyże natury y essencyi z Oycem, jedenże y tenże samBOG, co y Oćiec, jako wyznawamy w składźie S. Atanazego. A tę wiarę naszę fundujemy nie tylko na Słowie Bożym pisanym, (ktore widźićie, jak można na przewrotny sens nakręćić,) ale też y na Słowie Bożym nie pisanym, ale tylko ustnie od Apostołow podanym, ktore Kośćioł święty Oblubienica Chrystusowa mająca assystencyą Ducha S. nienaruszenie dochowuje. A tego Słowa Bożego nie tylko figle heretyckie, ale też ani bramy piekielne Kośćiołowi Chrystusowemu nie wydrą, y wiary o prawdźiwym Bostwie jego nie osłabią. A Dyssydenći na samym jedynie pismie fundując się, á Słowa Bożego nie, pisanego, abo Tradycyi nie przyimując; y wierząc, że Syn Boży jest prawdźiwym Bogiem, prawdźiwego aktu wiary nie mają, ale tylko akt opinii abo mniemania. Bo gdy śię spytam Dyssydenta, czemu ty wierzysz, że Chrystus jest prawdźiwym Bogiem? Odpowie, że tak Pismo S. świadczy. Ale to pismo mowi w sensie metaforycznym; jako ty trzymasz, że te słowa: *to jest ciało moje*, mowił Chrystus w sensie metaforycznym, abo *metonymicè. Ultimatò* przyidźie do tego, że muśi powiedźieć, że tak mi śię zda, że tam *Bog* bierze śię w sensie własnym, á tu *Ciało* bierze śię *figuratè, metonymicè Signum pro re significata, vel è contrà.* Y tak akt wiary u Dyssydenta *ultimatò* śię wspiera na własnym zdaniu y rozumieniu. A taki akt nie jest wiary, ale tylko opinii y mniemania omylnego. Co szeroko dowodzę w Tomiku moim IV. o Usprawiedliwieniu Grzesznika Tract: 3. *à pag:* 180. *o Wierze potrzebney do usprawiedliwienia.*

294. Tu notuje, y ostrzega nas Bellarmin, że w Pismie są dwie rzeczy: *Voces scriptas & sensum inclusum*, to jest: słowá pisane, y sens w nich zawarty. Z tych dwuch rzeczy pierwszą każdy może mieć: bo kto umie czytać, może czytać pismo: ale drugiey rzeczy nie mają wszyscy, to jest: *gladium Spiritûs*: bo na wielu mieyscach nie możem doyść, w jakim sensie te słowa dyktował Duch Swięty, chyba przystąpi Tradycya Apostolska. Y w tymto sensie S. Bazyli Wielki *lib: de Spir: S. c.*27. mowi: *Sine Traditionibus Evangelium esse purum nomen.* Bez Tradycyi Ewangelia są to gołe słowa: są to litery, figury, znaki słow, abo słowa literami, figurami wyrażone, bez sensu.

295. W tymże także sensie Wielki y mądry Kardynał Stanisław Hosius, Biskup Warmiński, *Præses Concilii Tridentini*, pierwszy Introductor *Societatis JESU* do Polski, Fundator *Colegii Brunsbergensis* mowi, jako go wasz Antidotysta Węgierski przywodźi piszącego *l.* 3. *adversus Brentium*: *Że Pismo nie jest ważnieysze nad bayki Ezopowe bez Tradycyi y powagi Kośćioła.* A ja ze wszelką rewerencyą Słowa Bożego, przydaje, że samo Pismo bez podania Apostolskiego y bez powagi Kośćioła Bożego nie tylko mniey waży, niżeli bayki Ezopowe, ale też jest y wielce szkodliwe; ba na-

nader, y niewypowiedźianie nader ſzkodliwe! Bo Ezopowe bayki czytając, bierz je w ktòrymkolwiek ſenśie, czy w właſnym, jako ſłowa brzmią, czy w metaforycznym abo allegorycznym, to tobie nic nie zaſzkodźi! Ale gdy Słowa Piſma na przykład te: *A Bogiem było Słowo,* konfrontując one z drugiemi textami, weźmieſz w ſenśie metaforycznym, o jak wielką ſobie uczyniſz ſzkodę! bo zoſtanieſz bluźniercą Arianinem abo Tritheiſtą, y tak w wieczną duſzy ſtratę wpadnieſz! Jeśli także te ſłowa Chryſtuſowe: *To jeſt Ciało moje. To jeſt krew moja* znoſząc z inſzemi textami, będźieſz brał w ſenśie metaforycznym jako y inne; to nigdy nie będźieſz pożywał prawdźiwego Ciała y Krwi Chryſtuſowey: przez co jak wielką ponieśieſz ſzkodę, ſam Chryſtus oznaymuje niemal pod przyśięgą mowiąc: *Joan: 6. v. 54. Amen, amen powiadam wam: Jeśli nie będźiećie pożywać Ciała mego, y jeśli nie będźiećie pić Krwi mojey, nie będźiećie mieli żywota w ſobie.* A co ći pomoże na pamięć umieć Biblią, y text z textem konfrontując, jeden przez drugi wykładać, gdy ſię oſzukawſzy na twym zdaniu, żywot na wieki ſtraćiſz?

296. *Nonò;* dowodźi Bellarmin potrzebę Tradycyi Apoſtolſkich z wielu rzeczy do wiary należących, ktorych nie maſz w piſmie: jako to powinniſmy mocno wierzyć, że MARYA Matka Boża zawſze była Panną, jako zawſze wierzył Kośćioł przećiwko błędowi Helwidiuſza Heretyka. A o tym artykule wiary żadnego nie mamy świadectwa z piſma, jeno z Tradycyi.

297. *Decimò.* Trzeba wierzyć, że Paſchę trzeba święćić w Niedźielę: bo *Concilium* Niceńſkie *Quartodecimanos* za Heretykow uznało. A o tym nic nie maſz w Piſmie. Toż mòwić o święceniu Niedźieli, Bożego narodzenia, Zeſłania Ducha S. &c.

298. *Undecimò.* Trzeba wierzyć, że Chrzeſt niemowląt jeſt ważny. A tego z ſamego jednego Piſma nie można dowieść przećiwko Anabaptiſtom, chyba rekurs uczyniwſzy do Tradycyi.

299. Nakoniec moi PP. Dyſſydenći, wy wierzyćie, że nie maſz żadnego Słowa Bożego, krom w Biblii piſanego. A na jakimże Słowie Bożym piſanym tę wiarę waſzę fundujećie? Mowićie: na tym: *Deuter: 4. Nie przydaćie do ſłowa, ktòre mòwię, ani uymiećie z niego.* Lecz nie mòwi Moyzeſz: *Nie przydaćie do Piſma, ale do ſłowa, ktòre mòwię;* to jeſt: doſkonale zachowaćie ſłowa moje tak, jak Bog przykazuje, á nie inaczey, nie zbaczając ani w prawo, ani w lewo; nie żeby nie było innego Słowa Bożego. Bo gdyby do piſma Moyzeſzowego nie godźiło ſię przydać, toby Prorocy y Apoſtołowie zgrzeſzyli, ktòrzy tak wiele Ksiąg po tym przydali.

300. Z tego wſzyſtkiego Bellarmin *cap:5.* wnaſza: *Toć tedy krom Piſma, jeſt Słowo Boże nie piſane, ale od Boga Apoſtołom, á od Apoſtołow uſtnie Kośćiołowi podane.* Co naprzòd probuje y dowodźi Piſmem: *Joan:16.* mòwi Chryſtus: *Wiele mam wam mòwić, ale teraz nie możećie tego znieść.* Toć Chryſtus obiecał tu Apoſtołom wiele powiedźieć, co miał mòwić, y bez wątpienia po zmartwychwſtaniu ſwoim powiedźiał, jako świadczy S. Łukaſz *Act: 1. przez dni czterdźieśći ukazując ſię im, mowił o Krolеſtwie Bożym.*) O ſprawach zaś y mowach JEZUSOWYCH po Zmartwychwſtaniu, barzo nie wiele napiſali Ewangeliſtowie; á Pan JEZUS *miał im mòwić wiele,* y pewnie według obietnicy ſwey muśiał mòwić. Czy możnaż wierzyć, że Apoſtołowie, co widźieli y ſłyſzeli od Pana JEZUSA, żeby tego nie opowiedźieli Kośćiołom, ktòre fundowali? bo nie byli ani zazdrośni, ani zapamiętliwi, żeby abo nie chćieli, abo nie mogli tego Chrześćiańſtwu oznaymić. Wſzyſcy Oycowie ſtarodawni świadczą z podania Apoſtolſkiego, że S. Łukaſz przez te ſłowa: *Loquens de regno DEI,* twierdźi, iż Chryſtus przez te dni 40. mòwił, y Apoſtołow nauczał, jako mieli rządźić Kośćiołem Bożym, ktòry jeſt Kroleſtwem jego, jako mieli adminiſtrować Sakramenta, ktòrych w ſzczegulnośći każdego materyą y formę naznaczył &c.

301. Swięty też Jan w ostatnim rozdźiale Ewangelii swojey mowi: *Jest y innych wiele rzeczy, ktore czynił JEZUS, ktore gdyby śię z osobna pisały, tuszę, iż y sam świat nie mogłby ogarnąć Ksiąg, ktoreby śię pisać miały.* Pewna tedy rzecz jest, że wiele P. JEZUS czynił y mowił, czego nie masz w Pismie. Bo te Księgi, ktore mamy, jedna ręka objąć może: á S. Jan mowi, iżby nie mogł wszystek świat objąć y ogarnąć tych Ksiąg, ktoreby śię o tym pisać miały. Odpowiada wasz Senior: lubo nie wszystko jest napisano, cokolwiek Pan JEZUS mowił y czynił; ale to wszystko jest napisano, cokolwiek jest nam potrzebnego do zbawienia. Lecz wiele rzeczy potrzebnych do zbawienia śie nayduje śię w pismie, jako śię już dowiodło num: 296. y n. 274. &c.

302. Drugie świadectwo o Tradycyach Apostolskich jest S. Pawła 1. *Cor:* 11. gdźie S. Apostoł dwie kwestye przekłada: jednę o sposobie modlenia śię w Kośćiele, drugą o sposobie brania Eucharystyi. Pierwsza zaczyna od tradycyi: *Chwalę, prawi, was, że we wszystkim na mię pamiętaćie, á jakom wam podał, roskazanie moje trzymaćie.* Te bowiem przykazania o sposobie modlenia śię y pożywania Eucharystyi, nigdźie nie nayduja śię pisane. A do tych nie pisanych przykazań przydaje tu Apostoł, aby też y to zachowali, ażeby Męszczyźni w Kośćiele modlili śię z odkrytą głową, á niewiasty z nakrytą. Tę naukę kończy temi słowy: *A jeśliby śię kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani Kośćioł Boży.* Temi słowy Apostoł każe swarliwym odpor dawać zwyczajem Kośćioła.

303. Druga także kwestya zaczyna od tradycyi: *Ja zaś wźiałem od Pana, com y podał wam:* y kończy: *Cætera, cùm venero, disponam.* Inne rzeczy, gdy przyidę, rosporządzę. Co zaś przyszedszy dysponował, tego nie masz w Pismie. Przeto słusznie Katolicy trzymają, że S. Paweł u Koryntianow postanowił nie tylko to, co do obrzadkow y ceremonii należało, ale też y insze większe rzeczy, jako to naukę dając o poświęceniu Kapłanow y Diakonow, o Ofierze Ciała y Krwi Chrystusowey, o materyi y formie innych Sakramentow &c.

304. Trzećie świadectwo jest tegoż S. Pawła 2. *Thess:* 2. *Przeto Braćia trzymaycie śię Tradycyi, ktoreśćie wźięli, czy to przez mowę, czy przez List nasz.* Ktory text wszyscy Oycowie dawni rozumieją o słowie Bożym, tak pisanym, jako y nie pisanym: Ss. Bazyli, Chryzostom, Damascen, &c.

305. Czwarte świadectwo Pisma o Tradycyach abo o Słowie Bożym nie pisanym bierze śię z Listu wtorego y trzećiego S. Jana: *Mając wiele pisać wam, nie chćiałem przez kartę y inkaust; abowiem spodźiewam śię być u was, y ustnie mowić.* Zkąd poznawamy, że S. Jan wiele podał ustnie Uczniom, á uczniowie to podali całemu Kośćiołowi: Czego jednak nie masz pisanego.

306. Powtore tę prawdę, że krom pisanego jest insze Słowo Boże nie pisane, dowodźi Bellarmin z świadectwa Koncyliow abo Synodow powszechnych. Oycowie pierwszego Soboru Niceńskiego nie mogąc przeprzeć Ariusza z Pisma: bo on pozornie sobie sprzyjającemi innemi textami Pisma wykręcał śię, przekonali go o herezyą z nauki nie pisaney, ale tylko ustnie od Apostołow podaney po sobie następującym z rąk do rąk: jako pisze Theodoretus *lib:* 1. *c.* 8. Concilium także Nicænum II. *actione* 6. mowi: *Że zaś miedzy inszemi, ktore Kośćioł od Apostołow przez podanie wźiawszy, obserwuje, jest też cześć Obrazow Swiętych, to wszystkie historye od czasow Apostolskich wyświadczaja.* Toż Concilium Act: 7. to ma: *Ktoby podaniem Kośćielnym pogardzał, niech będźie anathema.* Toż samo śię powtarza *in Concilio VIII. generali.*

307. Potrzećie też prawdę Katolicką potwierdza świadectwem starodawnych Oycow: S. Dionizy Areopagita Biskup Ateniański rowiennik Apostołow *Eccl: Hierarch: c.* 1. mowi: *Pierwśi owi naszego Kapłańskiego urzędu Wodzowie, owe to naywyższe y supersubstancyalne wierzchołki* (Apostołowie) *częśćią na pismie, częśćią przez nie pisane swoje institucye nam podali.* S. Justinus Filozow, ktory za Chrystusa życie położył roku Pańskiego 150. na końcu drugiey

giey Apologii, przełożywſzy wiele za Chrześćianami, miedzy inſzemi y to kładźie, co śię jaśnie nie nayduje w Piſmie, jakoto, że co niedźiela ſchodzą śię na pewne mieyſce weſpoł, gdźie po czytaniu y wykładaniu Piſma, Kapłan ofiarę ſprawuje w chlebie y w winie z wodą zmieſzanym, y że śię żadną miarą nie godźi dawać Eucharyſtyi nie chrzczonym &c. potym przydaje: *Nazajutrz po dniu Saturna w dźień ſłońca* (to jeſt w niedźielę) *Chryſtus Apoſtołom y Uczniom ſwoim pokazawſzy śię, to im podał: co my wam dopuſzczamy uważać.*

308. S. Irenæus Biſkup Lugduńſki w Gallii, Uczeń S. Polikarpa, Ucznia S. Jana Apoſtoła, ktòry ſtoletni za Chryſtuſa jeſt ſpalony roku Pańſkiego 205. *lib:* 3.*c.*2.3.& 4. wiele ma o Tradycyach: nakoniec *c.* 4. przydaje: *Quid autem ſi Apoſtoli nullas nobis ſcripturas reliquiſſent, nonne oportebat ſequi ordinem traditionis, quam tradiderant iis, quibus committebant Eccleſias?* A choćby, prawi, nic nie piſali Apoſtołowie, izaliby nie trzeba iść za porządkiem Tradycyi, ktòre oni podali tym, ktòrym polecali Kośćioły? to jeſt: Biſkupom.

309. Poſłuchaymyż tedy tak bliſkiego Apoſtołow świętego Biſkupa y Męczennika Ireneuſza, ktòry *lib:*2. pokazawſzy, że heretykow nie można przekonać ſamym tylko piſmem, y *cap:* 3. wyliczywſzy Biſkupow Rzymſkich od Piotra, ktòremu Pan trzodę ſwą polećił, aż do Eleuteriuſza, ktòry na ten czas śiedźiał na ſtolicy Rzymſkiey, aby pokazał, iż jeſt w Kośćiele uſtawiczna ſukceſſya Biſkupow, ktòrzy pilnują y ſtrzegą Tradycyi Apoſtolſkich, *cap:* 4. tak mòwi:

310. *Po takich tedy dowodach, nie trzeba ſzukać u inſzych prawdy, ktòra łacno można wźiąć od Kośćioła: gdyż Apoſtołowie, jako do ſkarbcu bogatego zupełnie wſzyſtko weń wnieśli, y w nim złożyli, cokolwiek jeſt prawda, aby każdy, ktobykolwiek chćiał, brał z niego napoy żywota. Tento Kośćioł jeſt weyśćiem do życia. Wſzyſcy inni złodźieje ſą, rozboynicy ſą: przeto śię ich chronić potrzeba. Cokolwiek zaś podaje Apoſtolſki Kośćioł, to z wielką pilnośćią trzeba kochać, y trzymać śię podaney prawdy. Gdy tedy zachodźi jaka w wierze trudność, trzeba udać śię do nayſtarſzych Kośćiołow, w ktòrych Apoſtołowie obcowali, y od nich wźiąć rezolucyą w zachodzącey trudnośći.* Tamże *c.*43. tenże mòwi: *Ktòrzy ſukceſſyą mają od Apoſtołow, ći z ſukceſſyą Biſkupſtwa, wźięli dar pewny prawdy według upodobania Oyca.* Widźićie moi Panowie, że Apoſtołowie podali Sukceſſorom ſwoim Biſkupom, nie tylko ſamo Piſmo, ale też y *chariſma veritatis certum*, pewny, niepochybny dar prawdy, to jeſt: prawdźiwe rozumienie Piſma, y całą naukę Ewangeliczną.

311. Tertullian Kapłan Kartagińſki, ktòry umarł w podeſzłey ſtarośći roku Pańſkiego 216. piſząc na liſt do Koryntian, świadczy, że do owego czaſu, kiedy to piſał, wypłynęło tylko ſześćdźieśiąt lat od Daty liſtu S. Pawła. Ten tak bliſki Apoſtołow Doktor *lib: de Corona militis.* Wyliczywſzy ceremonie chrztu, znaku krzyża, abo żegnania krzyżem świętym, Ofiary roczney za umarłych *Sacrificii anniverſarii* &c. potym przydaje: *Harum & ſimilium diſciplinarum, ſi legem expoſtules ſcripturarum, nullam invenies: Traditio tibi prætenditur auctrix, conſvetudo confirmatrix, & fides obſervatrix.* Tych y innych karnośći y praktyk Chrześćiańſkich początku jeśli będźieſz w piſmie ſzukał, nie naydźieſz. Te mamy z Apoſtolſkiego podania, ktòre nas ich nauczyło. y do wierzenia y zachowania podało. Tenże w kśiędze *de præſcript: ex profeſſo* wyraźnie nas uczy, Heretykow nie tak z Piſma, ktòre, jako chcą, tłumaczą, y na ſwoje zdanie nakręcają, jako raczey z podania Apoſtolſkiego y Kośćielnego przekonywać.

312. Klemens Kapłan y Doktor Alexandryiſki, Magiſter Origeneſa, ktòry umarł około roku Pań: 214. *lib: de Paſchate* mòwi: *Braćia nalegają mię, abym te Tradycye, ktòre Apoſtołowie Sukceſſorom ſwoim Kapłanom uſtnie podali, ſpiſał, y na piſmie potomnym czaſom podał.* Co może być jaśnieyſzego nad to świadectwo tak dawnego Doktora, że śię Chrześćianie zawſze regulowali Tradycyami Apoſtolſkiemi?

313. Origenes wprzòd Diakon y Doktor Alexandryiſki, á potym w Jerozolimie na Kapłańſtwo poświęcony, ktòry umarł roku 254. piſząc *in cap. 6. Rom:* świadczy, że Kośćioł od Apoſtołow wźiął podanie, że niemowląt trzeba chrzćić. Tenże *c. 18.* mòwi: że nie zkąd inąd nauczyliśmy śię, że tylko ſą cztery prawdźiwe Ewangelie Matteuſza, Marka, Łukaſza y Jana, tylko z podania Apoſtołow Kośćiołowi: przeto Kośćioł inne Ewangelie pod imieniem innych Apoſtołow podrzucone, ſłuſznie odrzuca.

314. S. Cyprian Biſkup Kartagiński, ktòry za Chryſtuſa jeſt śćięty roku 258. *lib: 1. Ep: 12. Namaśćić, prawi, potrzeba* chryſmate, *ktòry jeſt ochrzczony.* A o Chryzmie nic nie maſz w Piſmie! Tenże *lib: 2. Ep: 3. Aby w ofiarowaniu kielicha Podanie Pańſkie śię zachowało, powinno wino* z *wodą śię mieſzać w kielichu, ktòry śię na pamiątkę Pańſką ofiaruje.* A gdźie to jeſt w Piſmie, ażeby Chryſtus przykazał do wina wodę mieſzać?

315. S. Hilarius Biſkup Piktawſki w Gallii, ktòry umarł roku 367. *lib: contra Conſtantium Imperatorem*, ktòry będąc Arianinem, zakazywał Biſkupom Katolickim nauczać, że Syn Boży jeſt *Homouſios* abo ſpòłiſtotny Oycu, y mawiał: *Nolo verba, quæ non ſcripta ſunt, legi.* Nie chcę, aby te ſłowa były czytane, ktòre nie naydują śię w Piſmie. Na co święty Biſkup odpowiada: *Proſzę, kto tego Biſkupom zakazuje? Kto Apoſtolſkiego opowiadania zabrania formy? Powiedz naprzòd, czy można dobrze śię mòwić: Nie chcę przećiwko nowym trućiznom nowych ſzukać lekarſtw? &c.* Ktòremi ſłowy ten święty Doktor dwuch rzeczy nas uczy: *Pierwſza;* iż opowiadanie Spòłiſtnośći Syna z Oycem jeſt z opowiadania Apoſtolſkiego, lubo tego wyraźnie w Piſmie nie czytamy. *Druga;* że to ſłowo *Homouſios Conſubſtantialis*, ſpòłiſtotny jeſt w prawdźie nowe, jednak je trzeba zatrzymać, choć nie ſtoi w Piſmie, bo śię zgadza z opowiadaniem Apoſtolſkim.

316. S. Atanazy Biſkup y Patryarcha Alexandryiſki, ktòry umarł roku 373. *libro de Decretis Nicænæ Synodi*, tak mòwi przećiwko Euzebiuſzowi Nikomedyiſkiemu: *Ecce nos quidem ex Patribus*

ad Patres per manus traditam fuiſſe hanc ſententiam demonſtravimus? Vos autem o! novi Judæ & Caiphæ Filii, quos tandem nominum veſtrorum poteſtis oſtendere Progenitores? Oto my, prawi, dowiedliśmy, że nauka naſza Katolicka z rąk do rąk, od Oycow do Oycow jeſt podana! A wy, nowi Judaſza y Kaifaſza Synowie, ktòrych przećię maćie waſzych imion Progenitorow y Oycow? Niechże ſobie applikują te ſłowa świętego Doktora Sukceſſorowie Pana I. Z. ktòrzy tak polubili lekarſtwo Seniora Węgierſkiego znaſzającego Tradycye Apoſtolſkie, że je ſwoim koſztem na otrućie Polakow do druku podali.

317. S. Bazyli Wielki Biſkup Cezarei w Kapadocyi, ktòry umarł roku 378. *lib: de Spir: S. c. 27.* mòwi: *Dogmata quæ in Eccleſia ſervantur, ac prædicantur, partim ex conſcripta doctrina habemus, partim ex Apoſtolorum traditione in myſterio ad nos delata recepimus. Quæ utraq; eandem ad pietatem vim habent, & nemo his contradicit, qui vel mediocrem ſaltem Eccleſiaſticorum iurium habet experientiam.* Nauki, ktòre w Kośćiele Bożym zachowują śię y opowiadają śię, mamy częśćią z Piſma, częśćią z podania Apoſtołow w tajemnicy przez ręce Naſtępcow ich do nas donieśione wźięliśmy. Oboje jednaką moc mają do pobożnośći: y żaden śię temu nie ſprzećiwia, kto jakąkolwiek ma wiadomość praw Kośćielnych. Znać, że waſz Senior nie miał żadney wiadomośći praw Kośćielnych, ktòry Tradycyom Apoſtolſkim tak żwawie śię ſprzećiwia.

318. Daley S. Bazyli tamże mòwi: *Poświącamy wodę do chrztu, y oley pomaſzczenia, y tego, ktòry chrzeſt bierze: á gdźie to w Piſmie? izali to nie jeſt z tajemnego podania? Pomaſzczenia olejem, á gdzie ktòre Piſmo nauczyło? A troje oblanie kto podał? y inne, ktòre przy chrzćie śię ſprawują, jako to zarzekać śię ſzatana y Anjołow jego, &c. z ktòrego mamy piſma? izali nie z nauki, ktòra Oycowie naśi, dwornych y prożnujących do niey nieprzypuſzczając, w milczeniu dochowali; á to dobrze y pięknie: bo na to y patrzyć nie godźi śię nie chrzczonym, nie przyſtało, aby o tym nauka jaśnie opiſana była.*

319. S. Grzegorz Nazyanzeńſki, ktòry umarł roku Pańſkiego 389. *Orat: in Julianum Imp:* powiada, że *Diſciplinam* abo karność, policya, porządek Kośćielny, ſpoſob śpiewania, naznaczenia pokuty, ſprawowania świątośći w Kośćiołach, żyćie Mniſkie, Klaſztory Panieńſkie, y innych wiele rzeczy, nie zkąd inąd, tylko z podania mamy, y podźiś dźień zachowujemy, *quas traditione acceptas in hunc uſq; diem ſervamus*. A tego wieku za zeznaniem ſamego waſzego Patryarchy Jana Kalwina, była czyſta y niepokalana wiara, á przećię na Podaniu Apoſtolſkim jako na prawdźiwym Słowie Bożym w wielu rzeczach śię fundowała.

320. S. Ambroży Biſkup Mediolańſki, ktòry umarł roku 397. *lib: de initiandis c. 2. & 6. item lib: de Sacram: c. 1. & 2.* wykłada *Ritus* abo Obrządki, ktòre cały Kośćioł zachowuje przy chrzćie, choć nie wyrażają śię w Piſmie, ale tylko ſą uſtnie podane od Apoſtołow. *Sermone* także 25. 34. y 36. naucza, że Poſt czterdźieſtodniowy jeſt od Chryſtuſa przykazany. *Epiſt: 81.* Skład Apoſtolſki nazywa Tradycyą Apoſtolſką &c.

321. S. Epiphanius Biſkup Salaminy w Cyprze, ktòry umarł roku 403. *Hereſi 61. Apoſtolicorum* wyraźnie mòwi: *Trzeba śię trzymać y Podania abo Tradycyi: bo nie wſzyſtko śię zawiera w Piſmie: przeto niektòre na piſmie, á niektòre przez tradycyą podali Swięći Apoſtołowie* Toż ma *hæreſi 55. 75. &c.*

322. S. Jan Chryzoſtom Biſkup Carogrodzki, ktòry umarł roku 407. *in cap: 2. Ep: 2. Theſſal:* na te ſłowa: *Stòyćie, á trzymayćie śię podania*, mòwi: Ztąd jawno jeſt, że nie wſzyſtko na piſmie Apoſtołowie podali, ale wielekroć Piſma, á teyże wiary ſą godne te rzeczy uſtnie podane, jako y napiſane &c. S. Hieronima, ktòry umarł roku 420. maſz cytowanego wyżey n. 224.

323. S. Auguſtyn Biſkup Hipponeńſki, ktòry umarł roku 430. *lib: 5. contra Donat: c. 23.* mòwi: *Co trzyma powſzechny Kośćioł, to wierzyć trzeba, że jeſt od Apoſtołow podano, lubo w Piſmie śię nie nayduje. Do zrzodła ućiekaymy, to jeſt: do Apoſtolſkiego Podania, ztamtąd prawdę tą rynną aż do naſzych czaſow płynącą czerpaymy y*

bierzmy. Y *Epiſt: fundam: c. 5.* *Jabym, prawi, y Ewangelii nie wierzył, gdyby mię powaga Kośćioła do wierzenia jey nie poćiągała. Jeśli Kośćiołowi wiary uymiemy; toć y Ewangelii wiary nie dàmy: bo przez Kośćioł Ewangelia jeſt Ewangelią.*

324. Toż ſamo wſzyſcy á wſzyſcy Doktorowie y Piſarze Kośćielni twierdzą: jako też *è contra* wſzyſcy Herezyarchowie abo Kacermiſtrzowie Tradycye Apoſtolſkie odrzucają, á do ſamego tylko Piſma odzywają śię, ktòre jako chcą, na ſwòy ſens przewracają y nakręcają, jako świadczą o Walentynianach y Marcyonitach Irenæus y Tertullianus, o Donatyſtach S. Auguſtyn, o Arianach Ss. Hilary, Aug: Epiph: o Eunomianach, Neſtoryanach, Eutychianach S. Bazyli Biſkup Ancyrańſki *in Confeſſione Catholica*.

325. Lecz jako niegdyś Synagoga Żydowſka celowała wſzyſtkie inne Nacye, w tym, iż jey powierzone były *Eloquia DEI* Słowa Boże, jako mòwi Apoſtoł *Rom: 3.* tak teraz Kośćioł S. Katolicki *Eccleſia Catholica* celuje wſzyſtkie Sekty, że jey jako Oblubienicy Chryſtuſowey wſzyſtkie tajemnice prawdźiwey Religii ſą powierzone, y Ona, to jeſt: *Eccleſia* jeſt świadoma tajemnic Oblubieńca ſwego: y dla tego śię nazywa *filarem y twierdzą prawdy 1. Tim: 3.* A gdyby było wſzyſtko jaśnie napiſano, toby Oblubienica Chryſtuſowa żadnego nie miała przywileju. Bo nie mnieyby wiedźieli Heretycy y Poganie, y Żydźi o tajemnicach wiary naſzey, jak wiele wiedzą Sukceſſorowie Apoſtołow Biſkupi złączeni z Naſtępcą Piotra S. y nie byłoby to prawda, co mòwi S. Irenæus *lib: 3. c. 4.* że *Apoſtołowie w ſamym Kośćiele jako w bogatym ſkarbcu wſzelką Boſkich rzeczy intelligencyą złożyli.*

326. Jeſzcze do tego niech przyſtąpi godność wielu tajemnic wiary naſzey, ktòre milczenia wyćiągają, y nie przyſtoi one publikować przed niewiernemi, nim śię nawrocą. Bo jeśli na ſłuchanie ſtraſzliwych tajemnic Mſzy świętey nie godźi śię przypuſzczać nie chrzczonych; á jako śię będźie godźiło te ſtraſzne tajemnice im na piſmie podawać? Tego przykład ſam naſz Zbawićiel dał, kiedy oſobno *Luc: 8.* Uczniom ſwo-

im przekładał przypowieśći, ktore przed Ludem powiadał. Y Apostoł 1. Cor: 2. mowi: *Powiadamy mądrość miedzy doskonałemi. A maluczkim w Chrystuśie dawał mleko na napoy, nie twardy pokarm, ktorego jeszcze strawić nie mogli.* Y zwyczaynie starodawni Oycowie święći: gdy o Sakramenćie Eucharystyi mowią, przykładaja to: *Nôrunt fideles! nôrunt initiati!* Wiedzą wierni, wiedzą ochrzczeni, co chcę mowić, jako to Dionys: *Eccl: Hierarch: c.*1. Origenes, Basil: Innoc: I. *Ep:* 1. *&c.*

327. Potym Bellarmin podaje pięć reguł, z ktorych możem zapewne poznać, ktore są od Apostołow podane Tradycye. Dość nam dwuch reguł od S. Augustyna przepisanych tu *num:* 323. *PIERWSZA jest, iż co cały Kośćioł wierzy, to muśi być podano od Apostołow.* Bo Kośćioł będąc *filarem y twierdzą prawdy* nie może w wierze błądźić: á zatym co Kośćioł wierzy, muśi to być od Boga objawiono przez Apostołow abo Prorokow: bo Kośćioł nowemi rewelacyami teraz nie rządźi się, ale się trzyma tych, ktore podali mu ći, ktorzy byli *Ministrami słowa:* y ztąd się nazywa *zbudowanym na fundamenćie Apostołow y Prorokow, á głownym węgielnym kamieniem tego fundamentu sam jest JEZUS Chrystus.* Ephes: 2. v. 20. Toć tedy to wszystko, co wierzy Kośćioł, muśi być od Apostołow abo Prorokow podano, abo na piśmie, abo ustnie: jako to wieczne Panieństwo Bogarodźicy MARYI, liczba Księg świętych abo Kanonicznych, Bierzmowanie Chryzmem, Ordinacya na Diakońtwo, Kapłaństwo y Biskupstwo, Ofiara Mszy świętey, Modlitwy za umarłych, Wzywanie Swiętych &c.

328. DRUGA Reguła jest: *Cokolwiek powszechny Kośćioł zachowuje, to muśi być podano od Chrystusa y Apostołow.* Bo Kośćioł nie może błądźić nie tylko w wierze, ale też y we czći Boskiey, w sprawowaniu Sakramentow &c. A zatym poniewaź Kośćioł zawsze chrzćił niemowląt, zawsze wzywał Bogarodźicy Panny y innych Swiętych, zawsze się modlił za umarłych, zawsze sprawował przez ministerium Kapłańskie ofiarę nie krwawą Ciała y Krwi Chrystusowey, zawsze piątek y Kwadragezy-

mę

mę pośćił &c. &c. to muśi być z Apostolskiego podania. *Insolentissimæ insaniæ est existimare non rectè fieri, quod ab universa Ecclesia fit;* mowi S. Augustyn *Ep:* 118. Nazbyt, prawi, szaleje, kto rozumie, że to źle się czyni, co cały Kośćioł czyni y praktykuje.

329. Nakoniec Bellarmin niektore racye Adwersarzow zbija. *Pierwsza racya jest;* że prawie nie podobna rzecz jest tak długo zachować abo konserwować Tradycye nie pisane: gdyż wiele było y jest przeszkod do ich dochowania przez długi czas: á te przeszkody są niepamięć abo zapomnienie ustnie podanych rzeczy, nieumiejętność, niedbalstwo, przewrotność &c. ktore zawsze się znaydują miedzy ludźmi. Ztąd się stało, że nauki Likurga, Pitagory, y innych starodawnych Mędrcow w niepamięći ludzkiey są zagrzebione, że oni ustnie tylko nauki swoje podawali, á nie na piśmie.

330. Odpowiada na to Bellarmin, że nie tylko nie jest niepodobna Tradycye Boskie długo konserwować, ale raczey niepodobna rzecz jest, onych by naydłużey nie dochować. Bo to staranie nie tak do ludźi należy, jako raczey do samego Pana Boga; ktory Kośćiołem swoim rządźi. Jako tedy Pan Bog zachował prawdźiwy swoy Kośćioł aż do tych czas przećiwko tak wiele prześladowaniom, Imperatorow, Filozofow Pogańskich, Zydow, Heretykow; y jako mogł zachować Tradycye od Adama aż do Moyzesza przez dwa tyśiące y daley lat, tak bez pochyby mogł zachować od Chrystusa aż do nas przez tyśiąc śiedmset lat:

331. Osobliwie, gdy krom Boskiey Opatrzności, ktora jest naypryncypalnieysza przyczyną, są też insze cztery przyczyny pomagajace do konserwowania onych. *Pierwsza przyczyna* konserwująca ustnie podane Tradycye, jest Pismo. Bo lubo Tradycye nie są napisane w Księgach Kanonicznych, są jednak napisane w monimentach y w Księgach starodawnych Pisarzow Kośćielnych, y w Księgach Kośćielnych, Synodalnych, we Mszałach, w Rytuałach, w Pastorałach, Pontifikałach, w Agendach, Officyach &c.

R2 332.

332. *Druga*, jeſt uſtawiczne używanie. Wiele bowiem Tradycyi jeſt, ktòre ſą w uſtawicznym używaniu: jako to obrządki adminiſtrowania Sakramentow, dni święte, dni poſtne, odprawowanie Mſzy świętey, Godźin Kapłańſkich &c. Jako tedy zachowują śię *idiomata* abo języki Oyczyſte, choć żadnych nie maſz Grammatyk, dla uſtawicznego używania: jako język Hebrayſki zachował śię w ludu Bożym od Adama aż do niewoli Babilońſkiey przez lat trzy tyśiące czteryſta ſześćdźieśiąt ośm y daley: tak bez Piſma Tradycye mogły śię dochować ſamym ich używaniem, oſobliwie do tego mając piſma y świadectwa ſtarych Oycow y dalſze naſtępujące przyczyny, ktòre tu kładę.

333. *Trzećia przyczyna* pomagająca do konſerwowania Tradycyi, ſą niektòre monimenta zwierzchne, ktòre przez długi czas trwają, jako to ſtarodawne Kośćioły, á w nich Ołtarze, Chrzćielnice, Kaplice, Pamiątki Swiętych Męczennikow, Krzyże, Obrazy, Księgi Kośćielne &c. ktòre wyświadczają dawność ſwoję, *á conſequenter* y dawność Tradycyi Kośćielnych od Apoſtołow Potomkow z rąk w ręce podanych.

334. *Czwarta przyczyna* pomagająca do konſerwacyi Tradycyi Apoſtolſkich ſą Herezye abo Kacerſtwa. Bo P. Bog przedźiwnie zażywa nieprzyjaćioł Kośćielnych na zachowanie Kośćioła ſwego: iż bowiem żadnego wieku nie było, ktoregoby nie powſtali nowi Heretycy, ktòrzy na rożne dogmata Katolickie naſtępowali, przeto Pan Bog każdego wieku wzbudźił uczonych ludźi, ktòrzy aby Heretykom odpor dali, pilnie inweſtygowali nauki Kośćielney y Apoſtolſkiego podania, y z wielką pilnośćią ono Potomkom zalećili. *Vide hic num:* 63. Jako gdy kto ſpokoynie trzyma majętność ſwoję, łacno gubi inſtrumenta prawne, w ktòrych śię zawiera, jakim on prawem te dobra trzyma, y zkąd w dom jego weſzły: Kto zaś uſtawicznie śię prawuje, pilnie onych ſtrzeże, y żadną miarą nie dopuſzcza im zginąć.

335. Drugi argument przećiwko Tradycyom jeſt wźięty z S. Auguſtyna *lib:* 19. *de Civ: c.* 18. & *lib:* 11. *contra Fauſtum c.* 5. ktòry naucza, że Piſmo na to jeſt dane,

abyśmy mieli regułę abo prawidło y wzor wiary y obyczajow. Ztąd Heretycy wnoſzą: Toć tedy cokolwiek jeſt w piſmie, to powinniśmy wierzyć, á czego nie maſz w piſmie to powinniśmy odrzućić.

336. Na to odpowiada Bellarmin: *Primò*, Piſma S. nie jeſt ten właſny y pryncypalny koniec, aby był Regułą y prawidłem wiary, ale ażeby było nie jakie *Commonitorium* abo Księga pamiętna, pożyteczna do zachowania y utrzymania nauki z opowiadania wźiętey. Bo gdyby ten był koniec przednieyſzy Piſma, toby zawierało w ſobie to wſzyſtko, y to jedynie, co do wiary należy: jako widźiemy w Składźie Apoſtolſkim ktòry Apoſtołowie na ten koniec złożyli, aby był kròtką regułą wiary.

337. W Piſmie zaś świętym wiele rzeczy jeſt takich, ktòre z śiebie nie należą do wiary, to jeſt: nie dla tego ſą napiſane, że one potrzebne były, abyśmy one wierzyli: á że już ſą napiſane w Biblii, trzeba temu koniecznie wierzyć, jako znać z wſzyſtkich hiſtoryi ſtarego teſtamentu: na przykład, że Abraham miał Zonę Sarę y Służebnicę Agarę, że Jakub miał dwie razem żony śioſtry rodzone, y dwie ich ſłużebnice także za żony pojął, że Dawid miał żon dźieśięć, Salomon piećſet &c. to jeſt teraz *de fide*, bo tak ſtoi w piſmie, á jednak to nie jeſt regułą wiary, chybaby chćieli waśi Predykanći tym prawidłem w wierze ſwojey regulować śię! Toż mòwić o wielu mieyſcach y nowego teſtamentu: jako to, iż S. Paweł tak wiele oſob w liśćiech ſwoich pozdrawia, co już jeſt teraz *de fide*: á jednak to nie jeſt regułą y prawidłem wiary; y nie na ten koniec S. Paweł te ſalutacye napiſał, że potrzebne były do wiary, ale napiſał dla tego, aby oświadczył miłość duchownym ſwym Synom, ktòrych Bogu zrodźił.

338. A że wiele rzeczy jeſt, ktòre trzeba wierzyć, ktòrych w Piſmie nie maſz, to już wyżey obſzernie śię dowiodło. Toć tedy Piſma S. nie jeſt ten właſny, y pryncypalny koniec, aby było regułą y prawidłem wiary naſzey, ale ażeby rożnemi ſpoſobami, przykładami, exhortacyami, abo napomnieniami, już nauczając, już ſtraſząc, już grożąc, już ćieſząc do-

pomagało nam do zbawienia. Ztąd bowiem jest, że Pismo nie jest jedno nie przeplatane *Opus*, jakie powinno być prawidło wiary, ale zawiera w sobie rożne *opera:* Hystorye, kazania, proroctwa, wierfze, pieśni, listy &c. ktory koniec wyraźił S. Paweł *Rom: 5. v. 4. Cokolwiek napisano jest, to napisano na naszę naukę, ażebyśmy przez cierpliwość y pocieszenie pisma, nadźieję mieli.* Y 2. Petri 1. v. 13. *Za słuszną rzecz mam, abym was, pokim jest w tym przybytku, pobudzał przez napominanie.* Y c. 3. *Oto ten drugi list do was piszę, w ktorych szczerą myśl waszę przez napominanie pobudzam.*

339. Powtore na tenże drugi argument odpowiada Bellarmin, iż lubo Pismo nie dla tego tylko jedynie jest napisane, aby było regułą abo prawidłem wiary, jednak jest regułą wiary, ale nie zupełną, lecz tylko po części: *Regula non totalis, sed partialis.* Zupełna reguła wiary jest Słowo Boże, abo Objawienie Boże Kościołowi uczynione, częścią przez pismo, częścią przez podanie od Apostołow swoim Następcom z rąk do rąk. Przeto ta zupełna Reguła, to jest Słowo Boże dźieli się na dwie reguły parcyalne, to jest: na Słowo Boże pisane y nie pisane, abo na Pismo y Tradycye abo podanie Chrystusowe y Apostolskie. Że tedy Pismo jest reguła wiary, przeto cokolwiek jest w Pismie, to jest rzecz nieomylnie prawdźiwa, y to jest *de fide*, co potrzeba koniecznie wierzyć: á cokolwiek jest przećiwnego Pismu, to muśi *necessariò* być fałsz, y to trzeba odrzućić. A że Pismo nie jest *regula totalis, sed partialis*, przeto ono nie wszystko może decydować: bo wiele rzeczy jest *de fide*, to jest: wiele rzeczy jest, ktore powinniśmy wierzyć, á jednak ich w pismie nie masz. Y w tym to sensie S. Augustyn Pismo nazywa Reguła wiary, to jest: *regulam partialem, non totalem:* bo nigdźie ten S. Doktor nie mowi, że samo tylko Pismo jest reguła wiary.

340. Trzećia ich racya przećiwko Tradycyom jest ta: że gdybyśmy mieli co wierzyć, czego nie masz w Pismie świętym, toby się otworzyły wrota na wprowadzenie do Kośćioła wiele nauk fałszywych pod pretextem tradycyi. Bo, prawią, widźiemy, że tym sposobem y nayświętsi ludźie oszukani byli. Bo Papias Uczeń S. Jana Ewangelisty nauczał, że Krolestwo Chrystusowe po zmartwychwstaniu ćiał naszych będźie trwało tu na źiemi przez tyśiąc lat. Za nim idąc toż rozumieli Tertullian, Lactantius &c.

341. Na to odpowiada Bellarmin; *Primò*: Gdyby ten argument co ważył, to zarowno trzebaby odrzućić y Pismo, gdyż wiele było Ksiąg przyozdobionych tytułem Ksiąg Kanonicznych, jako to Ss. Piotra, Pawła, Filipa, Bartłomieja, Maćieja Apostołow, jako znać z Dekretu Gelazyusza Papieża na Synodźie 80. Biskupow roku 494. Y z S. Hieronima *lib: de viris illustr: in Lucam.* Przeto y S. Paweł 2. *Thessal:* 2. mowi: *Proszę was Bracia, nie dawayćie się ustraszyć, ani przez mowę, ani przez list, jakoby od nas posłany.* Bo y mowy ustne y listy pisane imieniem prawdźiwych Apostołow zmyślali y ogłaszali fałszywi Apostołowie. A do tego: Papias błąd swoy o tyśiącu lat Krolestwa Chrystusowego tu na źiemi, wyczerpnął nie z tradycyi abo podania ustnego, ale z Pisma źle zrozumianego, to jest: z Ewangelii S. Matteusza, y z objawienia S. Jana, jako naucza S. Hieronim *in cap: 49. Isai: & c. 19. Matt:*

342. Powtore odpowiada Bellarmin, że ta niewygoda, ktora jest pospolita y spolna tak Pismu, jako y Tradycyom, nie wiele szkodźi tak prawdźiwym Tradycyom, jako y prawdźiwemu Pismu. Bo jest w Kośćiele Bożym powaga, y pewna droga, y sposob rozeznania prawdźiwych Tradycyi y Ksiąg Kanonicznych od fałszywych: y nigdy od Kośćioła Bożego *publico judicio* nie była za Pismo S. przyjęta ani jaka Księga podrzucona *Liber Apocryphus*, ani jaka fałszywa tradycya.

343. Poty Nauka Bellarmina o Tradycyach, przez ktorą upadają wszystkie wykrętne argumenta waszego Seniora Woyćiecha Węgierskiego: w szczegulności y ten, ktory przywodźi z słow S. Pawła *Act:* 24. *v.* 14. obżałowanego od Zydow o wzbudzenie rozruchow po wszystkim świećie: á S. Paweł justyfikując się przed Sędźią Poganinem, rostropnie z tego kryminału śię wymawia, o Chrystuśie milcząc (bo nie był czas po temu) ale

ale tylko przekładając przed nim, iż będąc Zydem y Faryzeuſzem *tak ſłużył. Oyczyſtemu Bogu* (to jeſt Zydowſkiemu, nie mówi Chrześćiańſkiemu, żeby tego Sędźia za rozruch nie poczytał) *wierząc to wſzyſtko, co napiſano w Zakonie y w Prorocech.* (jako y Inſtygatorowie moi Zydźi rozumieją śię, wierzyć) *A zatym nic mi gdnego śmierći nie mogą zadać, chyba to, że ſtojąc miedzy niemi zawołałem, iż o zmartwychwſtaniu umarłych mnie ſądźićie.* A że tu Paweł nie wſpominał Zydowſkich tradycyi, bo nie o to ſzło Zydom, ale że nowe Heretyctwo według nich wzbudzał. Na co S. Paweł roſtropnie milczy, wſpominając tylko zmartwychwſtanie umarłych, które y Faryzeuſzowie nań inſtygujący przypuſzczali: á jeśli to, prawi, jeſt wzbudzać rozruchy, niech, prawi, ſami Faryzeuſzowie powiedzą, którzy na śmierć moję inſtygują.

344. Jeśli zaś waſz Senior z tego, że wiarę S. Pawła Zydźi nazwali heretyctwem abo kacerſtwem, wnaſza to, że nie trzeba dbać na to, że Kośćioł Katolicki Sektę Kalwińſką oſądźił być heretyctwem abo kacerſtwem; to y Ariani y wſzyſtkie herezye mogą mówić. Ariani zawſze śię protestowali: My mocno śię trzymamy jedney reguły wiary Piſma świętego, nie przypuſzczając tradycyi; á jednak y wy ich maćie za Heretykow. Bo Kośćioł Boży zawſze ich wiarę miał za herezyą, y jako kacerſtwo Synod generalny Niceńſki pierwſzy y inne wſzyſtkie poźnieyſze Synody, Papieżowie y Biſkupi całego świata potępili. Toż mówić o nauce Kalwińſkiey, którą powſzechne *Concilium* Trydeńſkie za herezyą uznało, y wſzyſcy Namieśnicy Chryſtuſowi y Biſkupi całego świata Naſtępcy Apoſtołow za kacerſtwo mają, á to nie za jedno kacerſtwo, ale za tyle kacerſtw, ile przećiwnych świętemu Kośćiołowi Katolickiemu nauk podaje, które przez Abecadło wyliczam w Tomie 1. Hiſtoryi Kalwińſkiey *l. 2. c. 3. à n.* 239. *ad* 266.

345. Przebaczćie moi Panowie, żem was do teſknośći przyprowadźił, tak długo naukę Bellarmina przekładając. Uczyniłem to umyślnie

myślnie z dwuch racyi: *Pierwſza,* abym was, którzy podobno tomow jego nie maćie, przeſtrzegł, żebyśćie nie ſądźili go za nieprzyjaznego Piſmu S. jako go *ex fragmentis,* z ućinkow abo z ułomkow ſłow jego na inſzy ſens przekręconych Predykanći waśi wam udają y potwarzają: jako czytam w Księgach y w Kśiąſzkach ich, jakoto Drylinkurta, Kraińſkiego, Szkulteta, Biſkupſkiego y innych.

346. Druga racya ta jeſt: iż przełożeniem Nauki jego prawdźiwey y we wſzyſtkim z Słowem Bożym ſzczerym y prawdźiwym zgadzającey śię, chćiałem go jako tego, o którego w Poczet Błogoſławionych wpiſani teraz śię w Rzymie ſprawa toczy, jakokołwiek uczćić, ogłaſzając światu Polſkiemu świętą jego y mądrą gorliwość, nie tylko za żywota, ale też y po śmierći ſwojey, pozyſkania zwiedźionych heretyckiemi naukami duſz Kośćiołowi świętemu y błogoſławioney wiecznośći. Jakoż ich nie źliczoną liczbę Bogu y wierze świętey Katolickiey pozyſkał: iż nie wſpomnę innych milionowych, ow wielki Kośćioła Francuſkiego Luminarz Mikołay Spondanus Biſkup Apameyſki, ſławny po całym świećie Piſarz Hiſtoryi od ſtworzenia świata aż do Chryſtuſa, á od Chryſtuſa do roku 1640. y innych wielu wielce pożytecznych Kśiąg Autor, Fundator w ſwojey Diecezyi Kollegiow y Seminaryow, jemu po Bogu nawrocenie ſwe z Kalwińſtwa przypiſuje w ſwoich Księgach, oddając Bogu za ośwâ€‹iecenie przez Kśięgi Bellarmina wieczne dźięki. To jeśli tu na źiemi będąc ten święty y nieſpracowany Nauczyćiel tak dalece kochał zbawienie zwiedźionych duſz, że na ich pozyſkanie żadney pracy nie litował; daleko barźiey teraz w Niebie z Chryſtuſem królując, gorętſzą ma ku nim miłość, y Boga prośi, aby daremna jego praca nie była, ale y po śmierći jego błędne owce do Owczarni Chryſtuſowey, á potym do niebieſkiey chwały przyprowadzała.

ROZDZIAŁ XI.

O Sukcessorach Apostołow Papieżu y Biskupach.

347. DOwodnie pokazawszy, ktòre jest szczere, czyste, y prawdźiwe Słowo Boże, teraz już odpowiadam na rekwizycyą waszego Seniora mòwiącego: *Niechże wprzòd Kośćioł* (Katolicki Rzymski) *wiarę swoję na jedynym fundamenćie szczerego Słowa Bożego ugruntowana z nauką Prorocką y Apostolską we wszystkim spolną y zgodną być ukaże, tedy dopiero ten Kośćioł, nie tylko imieniem, ale rzeczą samą prawdźiwym Kośćiołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy, od wszystkich słusznie miany y uznany będźie.*

348. Dotrzymayćie tylko Panowie Dissydenći obietnicy waszego Seniora imieniem was wszystkich deklarującego, że uznaćie Kośćioł Rzymski za prawdźiwy Kośćioł Boży, za filar y utwierdzenie prawdy, jeśli wiarę swą dowiedźie y ukaże być ugruntowaną na jedynym fundamenćie szczerego Słowa Bożego. A Kośćioł Katolicki za pewne tę prawdę jawnie, *demonstrativè admissâ scripturâ* dowiedźie y pokaże: jeno na głos Ducha S. nie zatykayćie uszu duszny y nie zatwardzayćie serc waszych, jako dumą własnego rozumienia nadęći waśi pierwśi Nauczyćiele y Patryarchowie Lutery Kalwin nie chćieli słuchać wyrokow Ducha świętego, y zatwardźili serca swe w uporze własnego zdania swego.

349. Tę tedy prawdę Kośćioł Katolicki tak dowodźi: Kośćioł Katolicki Rzymski od Chrystusa na Pietrze zbudowany wierzy mocno to wszystko, cokolwiek Pan Bog raczył nam przez Prorokow y Apostołow swoich objawić: y żadney rzeczy, ktòrey Pan BOG przez Prorokow y Apostołow nie objawił, nie wierzy *fide Divinâ* abo *Theologicâ.* Bo wierzyć *fide Divinâ,* jest to mocno wierzyć samemu Bogu mòwiącemu, y co nam oznaymującemu. A jakoż można wierzyć Bogu jaką rzecz, jeśli Bog oney nam nie oznaymił, ani o niey mòwił abo przez śię, abo przez Ministrow słowa swego. Ci zaś Ministrowie Słowa Bożego, to słowo abo objawienie Boże częśćią na Piśmie, częśćią ustnie przez tradycyą podali Kośćiołowi, to jest: Potomkom swoim na tęż Katedrę y stolicę Biskupią, ktòrą oni usundowali, po sobie następującym, ktòrych przez ordynacyą na Biskupstwo Duch święty postanowił na rządzenie Kośćioła swego: y kto tak uparćie nie chce wierzyć, takiego ma za Syzmatyka y Heretyka. Toć ta wiara Kośćioła Katolickiego we wszystkim jest zgadzająca śię y spolna z nauką Prorocką y Apostolską.

350. Ze Kośćioł Katolicki Pismo święte ma za Słowo Boże, y onego mocno śię trzyma nie według prywatnego rozumienia y tłumaczenia, ale w tym sensie, w ktòrym sam Bog mòwił, y w ktòrym Prorocy y Apostołowie napisali, y Apostołowie Następcom swym podali; to śię już do tych czas dowiodło z nauki Bellarmina, o Słowie Bożym nie pisanym, teraz zostaje pokazać, że Papież y inni Biskupi jednostaynośćią wiary z nim złączeni są prawdźiwemi Sukcessorami Apostołow. Co tak śię dowodźi: naprzod;

§. 1. O PAPIEZU

Abo Biskupie Rzymskim.

351. ZE Papież abo Biskup Rzymski jest prawdźiwym Sukcessorem S. Piotra Apostoła, na dowod tego więcey nie potrzeba, tylko wyprowadźić od niego ustawiczną y nieprzerwaną Sukcessyą Biskupow Rzymskich: jako w starym testamenćie na pokazanie Kapłańskiey godnośći, więcey nie potrzeba było, tylko pokazać generacyą swoję z krwi Aaronowskiey pochodzącą: á kto generacyi swojey nie wywiodł z krwi Aaronowskiey, taki nie był uznany za Kapłana: jako mamy w drugiey Księdze Ezdrasza *c. 7. v. 64.* że ći, ktòrzy nie wywiedli genealogii swojey od Aarona, byli wyrzuceni z liczby Kapłanow, y z urzędu Kapłańskiego.

352. Zadney zaś wątpliwośći rzecz jest nie podległa, że Papieżowie abo Biskupi Rzymscy mają ustawiczną y nieprzerwaną Sukcessyą od S. Piotra Apostoła, na ktòrym Chrystus swòy Kośćioł zbudował, y ktòry był pierwszym Biskupem Rzymskim. Zaden bo-

wiem z Pisarzow Kościelnych innego pierwszego Biskupa Rzymskiego nie mianuje, tylko Piotra. Mamy ośmiu Pisarzow pierwszych piąciu wiekow, ktorzy opisali Sukcessyą Biskupow Rzymskich: á ći wszyscy pierwszego Biskupa Rzymskiego kładą Piotra świętego. Pierwszego wieku żyli jeszcze sami Apostołowie, y S. Piotr ukrzyżowany jest w Rzymie za Nerona Cesarza roku Pańskiego sześćdźieśiąt piątego dnia 29. Czerwca, á po nim na jego Stolicy nie wielu Biskupow tego wieku śiedźiało: bo ich było tylko trzech, Linus, Cletus y Clemens: á zatym tego pierwszego wieku potrzeba nie wyćiągała opisywać tę Sukcessyą, ktora w świeżey pamięći była. Drugiego wieku żył S. Irenæus Biskup y Męczennik, trzećiego Tertullian, czwartego Eusebius *Cæsariensis*, S. Epiphanius Biskup. Piątego S. Optatus Biskup Milewitański, S. Hieronim, S. Augustyn, S. Prosper. A ći wszyscy jakem rzekł, opisując Katalog Biskupow Rzymskich, pierwszego kładą S. Piotra.

353. Y zawsze całe Chrześćiaństwo wszystkich krajow y wszystkich wiekow uznawało Papieżow za Sukcessorow S. Piotra y za Rządzcow abo naywyższych Pasterzow Kośćioła Bożego: jako gruntownie dowodzę w Tomiku moim IV. o Kośćiele y głowie jego widomey, w Wilnie drukowanym. Tu tylko niektore świadectwa Oycow Swiętych przytaczam.

354. A naprzod przywodzę świadectwo pomienionego S. Ireneusza Biskupa y Męczennika Chrystusowego, ktory *l.4.c.43.* tak mowi: *Tych trzeba słuchać Kapłanow, ktorzy mają sukcessyą od Apostołow. A ći, ktorzy nie mają tey Sukcessyi; na jakimby kolwiek się mieyscu zbierali, podeyrzani są. Mieć tedy takich potrzeba, abo za Heretykow y źle rozumiejących, abo za Odszczepieńcow hardych y sobie się podobających, abo za obłudnych dla zysku y prożney chwały czyniących.*

355. A mianowićie o Rzymskim Kośćiele *lib: 3. cap: 3.* tak mowi: *Ukazując naywiększy y naystarszy, y wszystkim wiadomy, od przenaychwalebnieyszych Apostołow Piotra y Pawła fundowany y nauczony Kośćioł Rzymski, y tę Tradycyą y podanie, y wiarę opowiadaną przez Sukcessyą y wstępowanie Biskow aż do nas, to, mowię, ukazując, pohańbiamy wszystkich, ktorzy inaczey, niżeli trzeba, rozumieją, abo sami sobie się podobając, abo prożney chwały szukając, abo w ślepoćie y w złym rozumieniu zostając.* (Proszę moi PP. uważyć wszystkie terminy S. Doktora y Męczennika tak bliskiego Apostołow) *Do tego, prawi, Kośćioła* (mowi o Rzymskim) *dla pryncypalnieyszego przodkowania powinne wszystkie się Kośćioły schodźić: to jest: wszyscy zewsząd Wierni, w ktorym się dochowała ta, ktora jest od Apostołow Tradycya.* Y tam Następcow S. Piotra wylicza Lina, Klemensa, Kleta &c.

356. Przywodzę świadectwo y drugiego Doktora Kośćielnego bliskiego czasow Apostolskich, S. Cypryana Biskupa Kartagińskiego ktory naukę swoję krwią swoją zapieczętował, będąc za Chrystusa śćięty roku Pańskiego dwieśćie pięćdźieśiątego osmego. Ten S. Biskup Afrykański *lib:* 1. *Ep: 3. editionis Basileæ,* pisząc do Korneliusza Papieża, uskarża śię na niektorych Biskupow Afrykańskich Syzmatykow y Heretykow, że śmieją z Afryki żeglować do Rzymu, chcąc chytrośćiami swemi przed stolicą Apostolską niewinnemi śię udać. *Navigare audent ad Petri Cathedram & Ecclesiam principalem, unde unitas Sacerdotalis exorta est.* Smieją, prawi, żeglować do Stolicy Piotra y Kośćioła naypryncypalnieyszego, zkąd jedność Kapłańska powstała. Y *lib:* 4. *Ep:* 8. Kośćioł Rzymski nazywa Matką y korzeniem wszystkich Kośćiołow: *Hortati sumus, ut Ecclesiæ Catholicæ Matricem ac radicem tenerent.* Napominaliśmy, prawi, aby śię trzymali Kośćioła Rzymskiego, ktory jest Matką y korzeniem całego Kośćioła Katolickiego. Toż samo powtarza pisząc do Jubana Biskupa: *Nos Ecclesiæ unius Caput & radicem tenemus.* My trzymamy śię głowy y korzenia Kośćioła jednego: to jest: Korneliusza Papieża.

357. Jeśli kto chce mieć więcey świadectw starożytnośći o naywyższey Stolicy Piotrowey, niech czyta w Zywotach Swiętych, od X. Piotra Skargi wydanych, gdźie po każdego S. Doktora żywoćie, znaydźie opisaną naukę tych Ss. Do-

Doktorow, to jeſt; Bazylego, Chryzoſtoma, Epiſaniuſza, Ambrożego, Hieronima Auguſtyna &c. Z ktòrych ja tu niektòre namieniam, poczynając od Oycow Łaćińſkich.

358. S. Ambroży *in c. 3. 1. Epiſt. ad Timot:* mòwi: *Cùm totus mundus ſit DEI, tamen ejus Domus Eccleſia dicitur, cujus Rector eſt Damaſus.* Lubo cały świat nie czyi inſzy jeſt, tylko Pana Boga, jednak oſobliwym ſpoſobem Domem jego zowie śię Kośćioł, ktòrego Rządzcą jeſt Damaſus Papież, Biſkup Rzymſki, Sukceſſor Piotra świętego.

359. S. Hieronim *lib: contra Jovinianum tom: 4. part: 2. Licèt ſuper omnes Apoſtolos ex æquo Eccleſiæ fortitudo ſolidatur, tamen propterea inter duodecim unus eligitur, ut capite conſtituto Schiſmatis tolleretur occaſio.* Lubo Kośćioła mocność gruntuje śię zaròwno na dwunaſtu Apoſtołach, jednak z nich dla tego jeden Piotr śię obiera za głowę, żeby poſtanowiwſzy jednę głowę, jednego Paſterza, jednego Goſpodarza familii Chryſtuſowey, znioſła śię okazya odſzczepieńſtwa, ſwarow, ſcyſſyi y ròżnego rozumienia. Patrz tu n. 209.

360. S. Auguſtyn *Epiſt: ad Glorium* mòwi: *In Romana Eccleſia ſemper Apoſtolicæ Cathedræ viguit principatus.* W Kośćiele Rzymſkim zawſze Apoſtolſkiey Stolicy kwitnęło przodkowanie. Tenże S. Doktor *Ep: 151. ad Optatum tom: 2.* świadczy o ſobie y innych Biſkupach Afrykańſkich, że z roſkazania Papieża Zozyma zjachali śię na Synod do Cezarei. *Me apud Cæſaræam præſente, venerunt, quô nos injuncta nobis à Venerabili Papa Zozymo Apoſtolicæ Sedis Epiſcopo Eccleſiaſtica neceſſitas traxerat.* Gdym, prawi, był w Cezarei Afrykańſkiey, zjachali śię Biſkupi na Synod z roſkazu naywielebnieyſzego Papieża Zozyma Apoſtolſkiey Stolicy Biſkupa. Tenże S. Doktor *Tom: 7. lib: 1. c. 1.* tak piſze do Papieża: *Communis eſt omnibus nobis, qui fungimur Epiſcopatûs officio, ſpecula paſtoralis, quàmvis in eo præemineas celſiore faſtigio.* Do wſzyſtkich nas wprawdźie Biſkupow należy dozor owieczek nam powierzonych; ale barźiey do ćiebie, ktòry wyżey jeſteś wynieśiony.

361. U tegoż S. Auguſtyna *tom: 2. Ep: 110. Concilium Carthaginenſe,* na ktòrym był y ſam S. Auguſtyn, piſze do Papieża, proſząc o approbacyą ſwoich dekretow: *ut ſtatutis mediocritatis noſtræ etiam Apoſtolicæ Sedis adhibeatur auctoritas:* aby poſtanowieniom mierności naſzey przyſtąpiła powaga Stolicy Apoſtolſkiey. Na Synodźie także Milewitańſkim, na ktòrym też był S. Auguſtyn, Oycowie zgromadzeni upraſzają Papieża, aby jako Paſterz naywyżſzy dołożył ſtarania w zabieżeniu niebeſpieczeńſtwom członkow Chryſtuſowych chorych. *Tom: 2. Ep: 112. Quia te Dominus in Sede Apoſtolica collocavit, periculis infirmorum membrorum Chriſti Paſtoralem diligentiam, quæſumus, adhibere digneris.* Ponieważ ćię Pan na Stolicy Apoſtolſkiey poſadźił, prośiemy ćię, abyś raczył zabieżeć niebeſpieczeńſtwom chorych członkòw Chryſtuſowych.

362. Tenże S. Auguſt: *tom: 10. ſerm: 2. de verbis Apoſtoli,* mowi: *Jam enim de hac cauſa (* Pelagii Hæretici*) duo Concilia miſſa ſunt ad Sedem Apoſtolicam: unde etiam ſcripta venerunt: Cauſa finita eſt, error utinam aliquando finiatur!* Już, prawi, w tey ſprawie dwa Synody ſą poſłane do Apoſtolſkiey Stolicy: odpowiedźi z Rzymu przyſzły: toć już ſprawa zakończona jeſt: Day Boże, żeby y błąd ten kiedykolwiek miał koniec!

363. S. Optatus Biſkup Milewitańſki, ktòry umarł roku 380. *lib: 2. contra Parmen:* mòwi: *Pierwſzy znak prawdźiwego Kośćioła, jeſt mieć uczeſtnictwo z Stolicą S. Piotra. A ponieważ my ten znak mamy: bo jeſteśmy w uczeſtnictwie z Papieżem Syrycyuſzem; przez to ſamo ukazujemy, że mamy inne wſzyſtkie znaki prawdźiwego Kośćioła, ktòrego bramy piekielne nie przemogą.*

364. Kładę tu SWIADECTWA y ORIENTALNYCH OYCOW dawnych wiekow. S. Atanazy Patryarcha Alexandryiſki *in Epiſtola. Orientalium ad Felicem Papam tomo 1. Conciliorum,* tak piſze: *Ućiekamy śię do Stolicy waſzey jako do Matki, chcąc pierśiami śię jey karmić.* Y niżey: *Prawo Kośćielne każe, aby w ſprawach wielkich nic śię nie ſtanowiło bez Biſkupa Rzymſkiego.* Niżey jeſzcze: *Dla*

tego was y Przodkow waſzych Apoſtolſkich Mężow Pan na wyſokim zamku poſtawił, y wſzyſtkie wam Kościoły polećił, abyśćie y nam pomocni byli, y nas broniąc, od nieprzyjaćioł nas naſzych wybawili, jako ći, ktòrym ſądy wſzyſtkich Kośćiołow ſą zlecone. Bo wiemy, iż na wielkim Synodźie Niceńſkim poſtanowiono, aby bez zezwolenia Biſkupa Rzymſkiego ani Synod, ani żaden Biſkup nie mogł być potępion: lubo tey tak potrzebney rzeczy autentyki Heretycy (ktòrzy nas śćiſkają, y wiarę zniſzczyć uśiłują) popalili y nam wydarli, aby nas rychley ułowić mogli. Y jeſzcze niżey: *Tyś jeſt Kacermiſtrzow gubićiel! tyś Xiążę, tyś Doktor y Głowa prawowierney nauki y wiary niepokalaney.*

365. S. Bazyli Wielki, Biſkup Cezarei Kapadockiey Doktor Kośćioła Bożego, ktòry umarł roku Pańſkiego 378. tak do S. Atanazego piſze: *Epiſt: 52. Zda śię rzecz być potrzebna piſać do Biſkupa Rzymſkiego, żeby śię przypatrzył temu, co śię tu dźieje, á o tym radźił. A iż trudna rzecz jeſt, aby za poſpolitym Synodalnym dekretem tam byli poſłani, on w tey ſprawie niech mocy ſwey użyje, y Mężow obierze, ktòrzyby ćięſzkośći drog wytrwali, á ſpoſobni byli z łaſkawośćią y umiejętnośćią tych naproſtować, ktòrzy u nas krzywi ſą.*

366. Opuſzczam świadectwa innych Kośćioła wſchodniego Doktorow, abym Czytelnikowi tęſknośći nie ſprawił. Dość słowem powiedźieć, że przed Focyuſzem pierwſzym Autorem Syzmy, wſzyſcy Oycowie Greccy Papieża uznawali Naſtępcą Piotra Swiętego, głową y naywyżſzym Paſterzem całego Kośćioła Chryſtuſowego, ktòry ma juriſdykcyą nad wſzyſtkiemi Kośćiołami całego świata z poſtanowienia Chryſtuſowego.

Dla gruntownieyſzego jednak was w tey mierze upewnienia, nie mogę opuśćić powagi POWSZECHNYCH SYNODOW, ktòre aż do S. Leona Papieża były cztery, ktòre S. Grzegorz Wielki jako cztery Ewangelie czćił y poważał.

367. PIERWSZE było CONCILIUM GENERALNE NICENSKIE Biſkupow 318. roku 325. za Sylweſtra Papieża y za Konſtantyna Wielkiego Ceſarza celebrowane,

na

na ktòrym za świadectwem S. Atanazego, ktòry ſam na tym Synodźie jeſzcze będąc Diakonem, przytomny był, także za świadectwem Sokrateſa *l. 1. c. 13.* Gelazyuſza Cyzycena *in Syntagmate Nicæni Concilii l. 2. c. 5.* y ſamego Focyuſza *in Biblioth:* PP. imieniem Sylweſtra Papieża prezydował Ozyus Biſkup Kordubeńſki z Witem y Wincentym Kapłanami Rzymſkiemi Poſłami Papieſkiemi: á po nich śiedźieli Patryarchowie Alexander Alexandryjſki, Euſtachius Antioſki, Makary Jerozolimſki, á potym inni Biſkupi. Widźićie, że to *Concilium* od ſamego Kalwina *ſacroſanctum* nazwane uznało zwierzchność Papieſką, kiedy jego Poſłow nad wſzyſtkich Patryarchow wyżey wyniosło.

368. DRUGIE było CONCILIUM WALNE KONSTANTYNOPOLITANSKIE roku 381. za Damaza Papieża y Teodozyuſza Wielkiego, na ktòrym było Biſkupow 150. Na tym wprawdźie Synodźie nie było Posłow Damaza Papieża, bo jego wola była, aby Biſkupi wſchodni odprawiwſzy Synod w Konſtantynopolu, przybyli do Rzymu na walnieyſze *Concilium* złożone z Biſkupow tak wſchodnich, jako y zachodnich: y o tym piſał Papież do Teodozyuſza Imperatora y do Oycow w Carogrodźie zgromadzonych. Lecz oni widząc niebeſpieczeńſtwo od Heretykow, ktòre mogło naſtąpić w ich Diecezyach w niebytnośći ich przez tak długi czas, poſłali do Rzymu trzech Biſkupow z Liſtami Synodalnemi, w ktòrych to też napiſali *apud Theodoretum l. 5. c. 9. Ponieważ z woli Bożey nakazaliśćie Concilium do Rzymu, do ktòrego nas jako członkow ſwoich wzywaćie, radźibyśmy mieli ſkrzydła gołębie, y przylećieli co nayprędzey do was, abyśmy na łonie waſzym ſpoczęli, gdybyśmy mogli opuśćić naſze Kośćioły w tak niebeſpiecznym czaśie.* Damaſus Papież mile tych Posłow przyjąwſzy, potwierdźił *Acta Concilii,* y odpiſał miedzy inſzemi, temi słowy: *quòd debitam reverentiam Sedi Apoſtolicæ veſtra habet Charitas, vobis Filii chariſſimi præſtatis ipſi plurimùm.* Ze powinną cześć y rewerencyą zachowujećie ku Stolicy Apoſtolſkiey, w tym wam ſamym chwałę śćiągaćie. Widźićie, że y na tym Synodźie, choć na nim

nie

nie byli Biſkupi Łaćińſcy, jednakże Biſkupi Wſchodni jako Synowie uznali nad ſobą Oycowſką zwierzchność Biſkupa Rzymſkiego.

369. TRZECIE CONCILIUM POWSZECHNE celebrowało śię w EFEZIE roku 431. za Celeſtyna Papieża y Teodozyuſza młodſzego Imperatora: na ktòrym prezydował S. Cyrillus Patryarcha Alexandryiſki jako Namieśnik Celeſtyna Papieża: *Actione 2. Sedente Cyrillo Alexandrino, qui & Cœleſtini quoq; ſanctiſſimi ac beatiſſimi Romanorum Arhi-epiſcopi locum gerebat.* A gdy nie co poźniey przybywſzy inśi trzey Poſłowie Celeſtyna *Arcadius y Projectus* Biſkupi, y Filip Kapłan, przeczytali przed Synodem Liſty Papieſkie potępiajace bład Neſtoryuſza, wnet wſzyſcy Oycowie zgromadzeni jednym głoſem krzyknęli: *Ten jeſt ſad ſprawiedliwy! Synod dźięki czyni Celeſtynowi Konſerwatorowi wiary! Ta jeſt wiara Synodu, ta jeſt wiara całey źiemi.* Po zakończonym Synodźie całe Concilium piſało liſt do Papieża, oznaymujac o wſzyſtkim, co śię dźiało w Efeźie, y jego mocy zoſtawujac ſąd Jana Patryarchy Antioſkiego, ktòry ważył śię zborzyſzcze trzymacza Neſtoriuſzem przećiwko Cyrillowi. *Etiamſi ſententiā juſtiſſimè ſubiviſſet, Pietatis tamen judicio reſervavimus.* Choć od nas mògł pomieniony Jan być ſłuſznie ſądzony, jednak ſąd jego zachowaliśmy do rozſądku świątobliwośći Waſzey.

370. CZWARTE CONCILIUM CHALCEDONSKIE Biſkupow 630. miane jeſt roku 451. za S. Leona Papieża y Marcyana Imperatora y Pulcheryi Auguſty. O ktòre Concilium na znieśienie herezyi Dioſkora Marcyan Imperator ſtarając śię, tak napiſał do Papieża *apud Evagrium lib: 2. c. 1. Pro reverenda & catholica Religione Chriſtianæ fidei, tuam Sanctitatem principatum in Epiſcopatu Divinæ fidei poſſidentem, ſacris literis in principio imperii noſtri, juſtum credimus alloquendam, invitantes ac rogantes &c.* Na początku panowania naſzego za ſłuſzną rzecz poczytaliśmy, naypierwiey świątobliwość Waſzę, ktòry maſz przodkowanie w Biſkupſtwie Boſkiey wiary, upraſzać o powſzechny Synod, aby *te Auctore* za twoją powagą y ſtaraniem, *omni impio errore ſublato, maxima pax circa omnes Epiſcopos fidei Catholicæ fiat;* zniożſzy wſzelkie błędy, pokoy miedzy wſzyſtkiemi Biſkupami wiary Katolickiey był uczyniony.

371. S. Leo na ten Synod wyſłał czterech Poſłow, dwuch Biſkupow, y dwuch Kapłanow, ktòrzy gdy Liſt S. Leona *Act. 2.* przeczytali; wſzyſcy Oycowie jednoſtaynie wykrzyknęli: *Ta jeſt wiara Oycow! ta jeſt wiara Apoſtołow! PIOTR przez LEONA mòwi! tak Apoſtołowie nauczyli!* anathema, *kto inaczey wierzy!* Po zakończeniu Synodu Wſzyſcy Oycowie piſali do Papieża ze wſzelką rewerencyą y ſubmiſſyą: *Gdyż, prawią, dobre ſprawy Synow ściągają śię na Oycow, przeto jako Synowie do Oyca, jako członki do głowy, jako Owce do Paſterza, do świątobliwośći waſzey ućiekamy śię, proſząc, abyś naywyżſzą powagą Dekreta naſze potwierdźił. Vide tomū IV. Concil: Labb: pag: 833.*

Zebym śię nie bawił, mijam inſze *Concilia* poźnieyſze, ktòre wſzyſtkie uznają Zwierzchność Stolicy Apoſtolſkiey.

§. 2. KWESTYA

Na jakimże fundamenćie ta Wiara o ZWIERZCHNOSCI Biſkupa Rzymſkiego zaſadza śię?

372. ODpowiadam: Na Słowie Bożym częśćią od Apoſtołow piſanym, częśćią od nich uſtnie przez ſukceſſyą podanym.

A naprzòd Zwierzchność Biſkupa Rzymſkiego funduje śię na ſłowach Chryſtuſowych napiſanych od S. Matteuſza c. 16. *Ty jeſteś Piotr, to jeſt: Opoka, y na tey Opoce zbuduję Kośćioł mòy: y tobie dam klucze Kròleſtwa Niebieſkiego: y cokolwiek zwiążeſz na źiemi, będźie związano y w Niebie, á cokolwiek rozwiążeſz na źiemi, będźie rozwiązano y w Niebie.* Ktòremi ſłowy Chryſtus pod dwiema metaforami przyobiecał Piotrowi rządy całego Kośćioła ſwego. Pierwſza metafora jeſt fundamentu y budynku: co bowiem w budynku jeſt fundament, to w ćiele jeſt głowa, w porządnym mieśćie Rządzca, w Kròleſtwie Kròl, w Woyſku Hetman, w Domu Goſpodarz. Druga metafora jeſt kluczow: Komu oddają klucze, tego ſtanowią Rządzcą abo

 Guber-

Gubernatorem miasta, ktoryby miał moc, kogoby chciał przypuścić, y kogoby chciał wyłączyć z miasta.

373. Naprzod tedy tu Chrystus obiecał Piotra, to jest: tę Osobę, ktorą nazwał Piotrem abo Opoką, uczynić fundamentem Kościoła swego. Bo to *pronomen: Hanc*, gdy Chrystus mowi: *super hanc Petram* na tey Opoce, pokazuje Opokę tę, o ktorey tu blisko mowił: blisko zaś tu nazwał Piotra Opoką. Chrystus bowiem mowił po Syryacku, á w Syryackim języku Piotr zowie się *Cephas*, jako mamy *Joan:* I. *Cephas* zaś w Syryackim języku, nie co inszego znaczy, tylko Opokę, skałę, kamień, jako uczy S. Hieronim *in cap:* 2. *Galat:* przeto Chrystus po Syryacku mowiąc, ten sens wyraźił: Ty jesteś *Cepha*, to jest: Opoka á na tey Opoce zbuduję Kościoł moy. Ztąd się wnosi, że to *pronomen hanc* na tey Opoce, referuje się do Osoby Piotra, ktorego Opoką tu Chrystus mianował.

374. Rzeczesz: Czemuż Łaciński Ewangelii Tłumacz nie wertował: *Tu es Petra* ale *tu es Petrus?* Odpowiadam z Bellarminem, dla tego, że szedł za textem Greckim, nie Syryackim: w Greckim zaś texćie stoi *Petros* nie Petra: á to dla tego, że u Grekow tak *Petros* jako y *Petra* toż samo znaczą, to jest: opokę, skałę: bo jest u nich *nomen abundans*, jako u nas wysep y wyspa. Czemu zaś Tłumacz Grecki położył raczey *Petros* nie *Petra?* bo zdało się kształtniey męszczyźnie służyć imię *generis masculini Petros*, niżeli *fæminini Petra.* Drugi zaś raz kładźie *Petra in fæminino*, dla kontinuowania metafory; bo gdyby był położył *nomen masculinum: to Petro*, tobyby był wątpliwy sens, y nie ćiągnęłaby się gładko allegoria. Tak rozumiał te słowa Chrystusowe cały Kośćioł pierwiastkowy, tak Concilium Chalcedońskie Biskupow 630. ktore *Act:* 3. Piotra zowie *Petram & crepidinem Ecclesiæ Catholicæ*; Opoką y fundamentem Kośćioła powszechnego: tak Kośćioł od czasow S. Ambrożego śpiewa w Kośćielnym hymnie: *hoc ipsa Petra Ecclesiæ, canente culpam diluit:* jako świadczy S. Augustyn *vide n:* 376. Także rozumieją Origenes, Athanasius, Basilius, Chrysost: z Łaćińskich Tertullian, Hilary, Hieron: &c.

375. Rzeczesz, S. Augustyn *lib: Retract:* tak ten text rozumie: jakoby Chrystus mowił: *Na tey Opoce, ktorąś wyznał, to jest: na mnie samym zbuduję Kośćioł moy.* Na to odpowiadam: Prawda to, że Chrystus jest pierwszymy pryncypalnym fundamentem y Opoką: bo jeśli Apostołowie są fundamentem, daleko barźiey Chrystus. *Superædificati super fundamentum Apostolorum & Prophetarum, ipso summo angulari lapid. Christo JESU.* Ephes: 2. v. 20. Lecz tu Chrystus nie o sobie mowi, ale o Pietrze: Ty jesteś *Cepha*, to jest: Opoka. Bo naprzod *pronomen: hanc, na tey*, nie może się referować do Chrystusa, ale do Piotra Opoki: bo to *pronomen* powinne się referować do *substantivum* bliższego, nie do dalszego. Bliżey zaś tu powiedźiano nie Chrystusowi, ale Piotrowi: *Ty jesteś Cephas*, to jest: Opoka: toć tu *super hanc, na tey Opoce* referuje się do Piotra, á zatym tu Piotr jest nazwany Opoka. Powtore lubo Chrystus może się nazywać y jest Opoką, ale na tym mieyscu Piotr nie wyznał go być Opoką, ale Synem Bożym: á zaś to *pronomen na tey* powinno referować się do tego, ktory tu jest nazwany Opoką, nie do tego, ktory nie jest tym imieniem nazwany. Potrzećie, gdyby to *pronomen na tey*, referowało się do Chrystusa, na coby Chrystus mowił: A ja tobie mowię: Ty jesteś *Cephas Petros*, to jest Opoka? Całe te słowa daremneby y niepotrzebneby były, gdyby to, co następuje nie referowało się do Piotra: boby mu nic w nagrodę jego wyznania nie obiecywał, mowiąc: *á ja tobie mowię ty jesteś Piotr, á na tey Opoce zbuduję Kośćioł moy.* Nakoniec, gdyby te słowa *na tey opoce* referowały się do Chrystusa, toby Chrystus nie powiedźiałby był *in futuro* zbuduję, ale powiedźiałby był *in præsenti*, abo *in præterito:* bo już na sobie zbudował był Apostołow y wiele Uczniow. Powiedźiał zaś *in futuro ædificabo*, zbuduję: bo jeszcze Piotra nie uczynił był fundamentem, ale to miał uczynić po swoim zmartwychwstaniu *Joan:* 21.

376.

376. A co śię tycze S. Augustyna, naprzòd ten S. Doktor nieodrzuca wykładu naszego, ale tylko mòwi, że te słowa y tak śię mogą wykładać, rozumiejąc Opokę samego Chrystusa. Tak bowiem *lib.* 1. *Retract:* c. 21. mòwi: *Mòwiłem na pewnym mieyscu o Apostole Pietrze, że na nim jako na Opoce zbudowany jest Kościoł: w ktòrym jeuśie śpiewają śię hymny Przenaybłogosławnieyszego Ambrożego, w ktòrych o koguśie piejącym tak brzmi: Hoc, ipsa Petra Ecclesiæ, cavente, culpam diluit;* gdy kur zapieje, sama Opoka Kośćioła łzami pokutnemi śię leje. *Ale wiem też, żem często y tak wykładał, że przez te słowa na tey Opoce, rozumie śię sam Chrystus, ktòrego Piotr wyznał: bo, prawi, nie powiedźiano Piotrowi: Tu es Petra,* ale *tu es Petrus. Petra autem erat Christus* 1. Cor: 10. v. 4. *Harum autem duarum sententiarū, quæ sit probabilior, eligat Lector.* Ktòre zaś z tych dwuch jest dowodnieysze zdanie, niech sobie obiera czytelnik. Pòty Augustyn. Toć nie jest bluźnierstwo, jako zadaje Kalwin, mòwić, że na Pietrze jest zbudowany Kośćioł.

277. Przydaje Bellarmin, że S. Augustyn w tym oszukał śię z samey nieumiejętnośći języka Hebrayskiego y Greckiego. Bo jego argument jest ten: nie mòwiono: *tu es Petra, sed tu es Petrus:* y tak rozumiał, że po Grecku *Petros* nie osobę Piotra, ale coś od Piotra pochodzącego znaczy, jako gdybyśmy mòwili Petrinum abo Petreium: jako Christianus nie znaczy Chrystusa, ale coś od Chrystusa pochodzącego. Ze tedy Kośćioł miał być zbudowany na Opoce, á nie na czym opoczystym, abo pochodzacym od opoki, przeto S. Augustyn rozumiał, że przez tę Opokę nie Piotr, ale Chrystus śię znaczy. Lecz gdyby był wiedźiał, że *Cephas* y *Petros* nie co inszego znaczy, tylko opokę, skałę, pewnieby był rozumiał, że Chrystus po Syryacku, jak na ten czas gadano w Judei, tak mòwił: Ty jesteś Opoka, á na tey opoce zbuduję Kośćioł mòy.

378. Rzeczećie, że wiele jest Oycow Ss. ktòrzy tak rozumieją te słowa Chrystusowe: że na tey Opoce, to jest: na tym wyznaniu abo na tey wierze o Bostwie swoim o-

biecał tu Chrystus zbudować Kośćioł swòy.

Odpowiadam z Bellarminem, że wiara abo wyznanie dwojako śię może uważać: raz *absolutè*, sama przez śię bez relacyi do persony Piotra, á drugi raz z relacyą do Piotra. Nie można mòwić, że wiara przez śię bez relacyi do Piotra jest fundamentem Kośćioła: bo gdyby tak było, toby Chrystus nie powiedźiałby był: á na tey Opoce *zbuduję* Kośćioł mòy, ale *buduję*, abo *zbudowałem* Kośćioł mòy: gdyż już wiele było tych, ktòrzy już wierzyli, że Chrystus jest prawdźiwym Synem Boga żywego, jako to dawni Prorocy, Przenayświętsza MARYA Panna, Simeon, Zachariasz, Elżbieta, Jan Chrzćićiel, S. Jozef, Apostołowie y Uczniowie Pańscy.

379. Powtòre, Wiara *absolutè* przez śię wźięta lubo jest fundamentem usprawiedliwieniay wszystkich cnot, jako mòwi S. Aug: *Serm:* 22. *de verbis Apost: Domus DEI credendo fundatur, sperando erigitur, diligendo perficitur.* Dom Boży wierząc zakłada śię, nadźieją buduje śię, miłośćią dokonywa śię; jednak Wiara sama nie jest *propriè* abo właśnie fundamentem Kośćioła. Bo budynku fundament powinien być tegoż rodzaju, co y budynek. Budynek zaś abo Kośćioł jest zgromadzenie ludźi niby *kamieni żywych* 1. *Petr:* 2. przeto powinien kamień, ktòry jest fundamentem, być ktòry człowiek, á niektòra cnota. Nakoniec to *pronomen hanc* na tey opoce, jaśnie pokazuje, że przez opokę nie rozumie śię wiara *absolutè* przez śię wźięta: bo to *pronomen hanc* referuje śię do opoki tu blisko mianowaney: tu zaś blisko Symon Syn Jana jest mianowany Opoką *Petros* abo *Cephas*. Ty jesteś *Petros* abo Opoka, á nie wiara.

380. Drugim tedy sposobem wźięta wiara *relativè ad Petrum*, to jest: nie jakakolwiek wiara, ale wiara Piotra, á Piotra nie jako człowieka prywatnego, ale jako Pasterza Kośćioła, jest fundamentem. Co na toż wychodźi, co mòwić, że Piotr jest fundamentem Kośćioła. Mòwi śię tedy Wiara Piotra fundamentem Kośćioła z dwojakiey racyi: naprzòd, że Piotr dla zasługi wiary swey otrzymał to, że został fundamentem Kośćioła, jako mòwią Ss. Hilary, Hieron: Chryz: y inni na

tym mieyscu. Powtòre, że Piotr w tym naybarźiey jest Kościoła fundamentem, iż ponieważ jego wiara ustać nie może, on powinien jest wszystkich innych potwierdzać y wspierać. Bo tak mòwi do niego Pan *Luc:* 22. *Prośiłem za ćię, aby nie ustała wiara twoja; á ty niekiedy nawrociwszy śię potwierdzay braćia twoję.* A zatym, ponieważ Piotr dla wiary swojey, ktòra ustać nie może, jest mocną Opoką cały Kościoł wspierająca, przeto toż samo jest mòwić, że na Piotrowey wierze jest zbudowany Kościoł, co na Pietrze. Y w tym to senśie mòwią Oycowie Swięći, że na wierze Piotrowey jest fundowany Kościoł: y przydają zaraz, jako to S. Hilary: *Supereminentem fidei suæ confessione locum promeruit: hinc regni cœlorũ habet claves! hinc terrena ejus judicia cœlestia sunt! O in nuncupatione novi nominis felix Ecclesiæ fundamentum!* Piotr wiary swey wyznaniem na naywyższe zasłużył mieysce: ztąd ma klucze Kròlestwa Niebieskiego: ztąd źiemskie jego sądy są Niebieskiemi: O szczęśliwy w nadaniu nowego imienia Kościoła fundamenćie!

381. Zarzuca Illiryk Luteranin: Gdyby, prawi, na Pietrze á nie na wierze był fundowany Kościoł, toby był zaraz upadł: bo Piotr zaraz obił śię o artykuł wiary o Męce Pańskiey, y upadł: y w tymże rozdźiale powiedźiał mu Chrystus: *Pòdź za mną szatanie:* á do tego Chrystusa po trzykroć śię zaprzał. Na to z S. Hieronimem odpowiadam, że na ten czas Piotr, kiedy te słowa słyszał, y kiedy śię zaprzał, jeszcze nie był fundamentem: bo tym go Chrystus obiecał uczynić y rzeczą samą uczynił po zmartwychwstaniu swòim *Joan:* 21. y po nawroceniu jego *Luc:* 22. *A ty nawròćiwszy śię potwierdzay braćia twoję.* A co mòwi Chrystus: *Vade post me satana* Pòdź za mną szatanie, to nic nie masz przećiw Piotrowi: bo *satanas* znaczy przećiwnika, adwersarza, y nie zawsze śię za diabła bierze: y tu nie mòwi Chrystus: Precz ode mnie szatanie, ale idź za mną *vade post me* Przećiwniku, ktòry śię sprzećiwiasz z niewiadomośći, woli mojey Boskiey, y sam z wielkiey miłośći ku mnie nie wiesz, co mòwisz, y nie wiesz, czego potrzeba na odkupienie na-

rodu ludzkiego: y to to znaczą słowa Chrystusowe: *jesteś mi zgorszeniem, y nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.*

§. 3. Co śię rozumie przez OPOKĘ?

382. JEśli śię spytasz: Co to jest być Opoką abo fundamentem Kościoła? Na to odpowiadam z Bellarminem, że ta metafora znaczy, iż Chrystus Piotra uczynił Rządzcą całego Kościoła swego osobliwie około wiary. Bo Opoki fundamentalney ta jest własność, utrzymywać y dźwigać cały budynek. Tak rozumieli wszyscy Oycowie Swięći.

Rzeczesz: Lecz S. Paweł *Ephes:* 2. powiada, że Kościoł zbudowany jest na wszystkich Apostołach y Prorokach, y *Apoc:* 21. Mur miasta mający fundamentow dwanaśćie, á w nich dwanaśćie imion dwunastu Apostołow. Przeto nic osobliwego Piotrowi Chrystus dał, abo obiecał, mòwiąc: Ty jesteś Opoka, á na tey Opoce zbuduję Kościoł mòy.

383. Odpowiada Bellarmin, że trzema sposobami wszyscy Apostołowie są fundamentami Kościoła, bez żadney jednak uymy Piotrowi zwierzchnośći.

Pierwszym sposobem wszyscy Apostołowie są fundamentami Kościoła: bo oni pierwśi fundowali po całym świećie Kościoły. Bo nie sam jeden Piotr nawròćił cały świat do wiary, ale niektòre kraje Piotr, inne Jędrzey, inne Jan, Jakub, inne inni do Chrystusa nawròćili. Ztąd S. Paweł *Rom:* 15. mòwi: *Opowiadałem tam, gdźie nie był mianowany Chrystus, ażebym na cudzym fundamenćie nie budował.* Y 1. Cor: 3. *Jako mądry Budowniczy założyłem fundament, á inny superædificat na nim buduje.*

384. Drugim sposobem Apostołowie y Prorocy nazywają śię fundamentami Kościoła *ratione* nauki od Boga objawioney. Bo wiara Kościoła wspiera śię na objawieniu, ktòre mieli Apostołowie y Prorocy od Boga. Bo nie zawsze objawiają śię Kościołowi nowe artykuły, ale Kościoł na tey nauce przestaje, ktòrą Apostołowie y Prorocy od Pana przez objawienie wźięli, á nam przez opowiadanie abo przez pismo podali. Y tym to *superædificamur* budowani

bywamy na fundamenćie Apoſtołow y Prorokow. Y w tych dwuch ſpoſobach Piotr nie jeſt większy nad innych Apoſtołow: bo jako S. Hieronim mòwi: *na wſzyſtkich Apoſtołach za ròwno mocność Kośćioła gruntuje śię. Super omnes Apoſtolos ex æquo Eccleſiæ fortitudo ſolidatur.*

385. Trzećim ſpoſobem wſzyſcy Apoſtołowie nazywaja śię fundamentami względem gubernacyi abo rzadzenia. Bo wſzyſcy byli głowami, Rzadzcami y Paſterzami Kośćioła powſzechnego, ale nie tym ſpoſobem, ktòrym Piotr. Bo oni mieli naywyżſza y nieokreślona moc, jako Apoſtołowie abo Poſłowie; á Piotr nie tylko jako Apoſtoł y Ablegat, ale też y jako Paſterz ordynaryiny od Chryſtuſa poſtanowiony: inśi Apoſtołowie tak mieli zupełność mocy, że też Piotr był głowa ich, y oni od Piotra dependowali, nie Piotr od nich. Y toto jeſt, co Chryſtus obiecuje Piotrowi, gdy do niego mòwi: *y na tey Opoce zbuduję Kośćioł mòy:* jako wykłada S. Hieronim *lib: 1. contra Jovin: Licet ſuper omnes Apoſtolos ex æquo Eccleſiæ fortitudo ſolidatur, tamen propterea inter duodecim unus eligitur, ut capite conſtituto Schiſmatis tolleretur occaſio.* Lubo na wſzyſtkich Apoſtołach zaròwno mocność Kośćioła gruntuje śię, jednak miedzy dwunaſta jeden śię obiera dla tego, ażeby poſtanowiwſzy ich głowę, znieśiona była okazya, rożnicy, diwizyi, odſzczepieńſtwa abo Syzmy.

§. 4. O KLUCZACH Kroleſtwa Niebieſkiego.

386. PYtaſz śię jeſzcze: Komu Chryſtus powiedźiał: *Tobie dam Klucze Krôleſtwa Niebieſkiego?* Odpowiadam: Lubo jaśnieyſza jeſt nad słońce południowe ta prawda, że te słowa mòwił Chryſtus Piotrowi: bo nigdy publiczni jakich inſtrumentow prawnych Piſarze nie zwykli opiſywać jakiego człowieka z większemi okolicznośćiami, z jakiemi Chryſtus opiſał Piotra, mòwiąc: *Błogosławiony jeſteś Symonie Synu Jonaſza abo Jana! ty jeſteś Piotr, to jeſt: opoka: tobie dam klucze.* A jednak waśi Predykanći idąc za wykrętami ſwoich Patryarchow Lutra y Kalwina śmieja wam udawać, że tu Chryſtus nie Piotrowi

obiecał klucze, ale Kośćiołowi. Co może być jaśnieyſzego nad to piſmo? nad te słowa Chryſtuſowe? á jednak oni wam perſwaduja nie wierzyć temu, lubo śię oświadczaja, że śię piſma trzymaja. Y na coby służyło tak pilne opiſanie oſoby Piotra, gdyby tu jemu nic nie obiecywał Chryſtus? Wſzak temu obiecał Chryſtus dać klucze, ktòry go wyznał Synem Bożym, y to znaczyły owe słowa: *A ja tobie mòwię:* y jako S. Hieronim naucza: *Nagrodę wźięło prawdźiwe wyznanie.* A to wyznanie uczynił Piotr: toć Piotr wźiął obietnicę dania ſobie kluczow.

387. Mòwia waśi Predykanći, że tu Piotr nośił figurę Kośćioła: á zatym te słowa Chryſtuſowe ſtoſuja śię Kośćiołowi, nie oſobie Piotra. Na to odpowiadam: Choćby też Piotr nośił figurę Kośćioła, (lubo ta figura w ich głowie śię uroiła) nie przeto mu Chryſtus, mòwiąc: tobie dam klucze, nie obiecał mu dać kluczow. Bo y Abraham prawdźiwie miał dwuch Synow Izaaka y Iſmaela, ktòrzy byli figura dwuch narodow za świadectwem S. Pawła, á jednak ći dway Synowie prawdźiwemi byli Synami Abrahama: tymże ſpoſobem choćby Piotr nośił figurę Kośćioła, jednakże prawdźiwie wźiął obietnicę ſobie dana kluczow Krôleſtwa Chryſtuſowego.

388. Rzeczećie: Gdy umarł Piotr; klucze przy kim śię zoſtały? wſzak one nie zginęły z śmierćia Piotra: muśiały one zoſtać śię w Kośćiele: toć Chryſtus Kośćiołowi one dał nie Piotrowi. Jeśli z Piotrem zginęły klucze: toć już zginęła moc związania y rozwiązania ludźi. Abo inaczey mòwiąc: Gdy obieraja Papieża, obrany abo przynośi z ſoba klucze, abo nie? Jeśli z ſoba przynośi: toć Papież był Papieżem, nim był obrany. Jeśli z ſoba nie przynośi, z kądże je ma? Czy je Anjoł z Nieba przynośi? czy nie raczey bierze od Kośćioła, ktòremu Chryſtus w oſobie Piotra oddał?

389. Odpowiada Bellarmin, że gdy Papież umiera, na ten czas klucze nie gina; nie zoſtaja jednak *formaliter* w Kośćiele, chyba tylko ile ſa udźielone niżſzym Miniſtrom Kośćielnym; ale zoſtaja w ręku Chryſtuſowych. Gdy zaś obiora nowego Papieża, kluczow ani przynoſzą z nieba, ani je daje

Kośćioł, ale Chryſtus daje, nie nowym podawaniem, ale dawnym poſtanowieniem. Bo Chryſtus dając klucze Piotrowi, dał je wſzyſtkim jego Sukceſſorom: tak właśnie, jako gdy ktòry Kròl ſtanowiąc Proreja nad jaką Prowincyą, daje Obywatelom moc, aby, gdyby ten Prorex umarł, na mieyſce jego obrali ſobie drugiego Proreja, ktòremu już teraz daje Kròl tęż ſamę moc rządzenia, ktòrą dał był pierwſzemu.

390. Rzeczećie powtòre: Co tu *Matt:* 16. Chryſtus dał Piotrowi, toż ſamo *Matt:* 18. y *Joan:* 20. dał y drugim Apoſtołom: *Cokolwiek rozwiażećie na źiemi, będźie rozwiazano y w Niebie &c. Bierzćie Ducha S. ktòrym odpuśćićie grzechy &c.* Toć nic oſobliwego tu Piotrowi nie obiecał Chryſtus, czegoby potym nie dał y inſzym Apoſtołom.

391. Na to odpowiadam z Bellarminem: że w Kośćiele Bożym ſą dwojakie klucze abo dwojaka *poteſtas clavium: Ordinis & Juriſdictionis.* Klucze abo *Poteſtas Ordinis* dana jeſt Apoſtołom po zmartwychwſtaniu Pańſkim, kiedy *Joan:* 20: Chryſtus tchnął na Apoſtołow, mòwiąc: *Bierzćie Ducha S. ktòrym odpuśćićie grzechy, odpuſzczają śię im; á ktòrych zatrzymaćie, ſą zatrzymane.* Y ta moc tu jeſt dana Apoſtołom na rozgrzeſzenie, abo na zatrzymanie grzechow w Sakramenćie Chrztu y Pokuty: jako wſzyſcy Oycowie święći rozumieją. *Poteſtas* zaś *Juriſdictionis,* jeſt moc y powaga rządzenia Kośćioła, ſtanowienia praw, karania nieposłuſznych. Te obie mocy obiecane były Apoſtołom przed śmierćią Chryſtuſową, jako oſobno Piotrowi *Matt:* 16. *Tobie dam klucze: Cokolwiek zwiażeſz &c.* tak y innym Apoſtołom *Matt.* 18. *Cokolwiek zwiażećie na źiemi, to będźie zwiazano y w Niebie: A cokolwiek rozwiażećie &c.* A po zmartwychwſtaniu ſwòim Chryſtus obadwa te klucze, tak Piotrowi, jako y innym Apoſtołom dał, ale Piotrowi dał oſobliwym ſpoſobem.

392. Bo innym Apoſtołom Chryſtus dał *ſummam poteſtatem juriſdictionis* jako Posłom, czyniąc ich Posłami ſwemi: *Jako Oćiec mię posłał, tak y ja was poſyłam;* á Piotrowi dał *poteſtatem juriſdictionis* nie tylko jako Posłowi, ale

też

też y jako ordynaryinemu Paſterzowi owiec, czyniąc go naywyżſzym Paſterzem y Rządzcą owczarni ſwojey, gdy jemu ſamemu powiedźiał: *Paś owce moje,* jako ſamemu jednemu był obiecał przed śmierćią ſwoją, mòwiąc: *tobie dam klucze.* A zatym Piotr, gdy usłyſzał od Chryſtuſa: *Paś owce moje;* wźiął klucze Kròleſtwa Chryſtuſowego, jako pryncypalny y ordynaryiny Paſterz, Rządzca y przełożony nad Owczarnią Chryſtuſową, y na ten czas mu Chryſtus polećił ſtaranie nie tylko owieczek innych, ale też y Apoſtołow Braći ſwojey.

393. Y dla tego jako w obietnicy kluczow *Matt:* 16. Symon Syn Jony abo Jonaſza mianowany jeſt, tak y w oddaniu tych kluczow *Joann:* 21. mianuje śię Symon Jana, abo jako w Greckim texćie ſtoi, Symon Jonaſza. Y jako *Matt:* 16. nie wprzòd mu ſą klucze obiecane, nim wprzòd oſobliwą wiarę ſwą oświadczył; tak *Joan:* 21 nie wprzòd mu powiedźiano: *Paś owce moje* nim wprzòd był ſpytany: czy barźiey nad innych Chryſtuſa kochał? y zapewne żadneyby nie było racyi, czemu tak oſobno Piotrowi powiedźiano: *Tobie dam klucze:* y *paś owce moje,* á to w nagrodę oſobliwey jego wiary y miłośći, gdyby nic więcey nad innych nie miał wźiąć Piotr. Przeto ſłuſznie S. Leo *Epiſt,* 89. *ad Epiſcopos Vienen. Provinciæ* piſze: *Petro præ cæteris ſolvendi ac ligandi traditam poteſtatem.* Ze Piotrowi nad innych Apoſtołow dana jeſt moc wiązania y rozwiazania

394. Ztąd wnieś, że wſzyſcy Apoſtołowie wźięli klucze Kròleſtwa Chryſtuſowego, ale nie tym ſpoſobem, ktòrym Piotr; wſzyſcy byli ròwni w honorze y w mocy Apoſtolſkiey, y wſzyſcy mieli na lud Chrześćiańſki tęż ſamę powagę abo *auctoritatem:* ale miedzy ſobą nie wſzyſcy ze wſzyſtkiemi byli ròwni: bo nad ſobą mieli ſobie od Chryſtuſa przełożonego Piotra jako Rządzcę, Paſterza, Wodza y Goſpodarza. Bo gdyby Chryſtus *Joan:* 20. dał wſzyſtkim Apoſtołom *poteſtatem juriſdictionis,* mòwiąc: *Jako mię posłał Oćiec, tak y ja was poſyłam,* pewnie też moc dał y Piotrowi: á potym *Joan:* 21. ſamemu Piotrowi mòwiąc: *Paś owce moje,* co oſobliwego dał? pewnie coś więcey krom tego, co

dał

dał y innym Apostołom. A cóż takiego? Oto to, że go Chrystus uczynił pierwszym y ordynaryinym Pasterzem y głową innych Apostołow: *Paś owce moje.* Piotr tedy jako naywyższy Kośćioła Bożego Pasterz od Chrystusa postanowiony wźiął klucze, nie ażeby sam jeden ich zażywał, ale ażeby je y drugim Biskupom y Kapłanom kommunikował, krom Apostołow, ktòrzy extraordynaryinym sposobem tę moc od samego Chrystusa wźięli.

395. Spytasz śię: Co śię przez *klucze* znaczy? Odpowiadam ze wszystkiemi świętemi Doktorami, że przez klucze rozumie śię naywyższa moc y zwierzchność nad całym Kośćiołem. Bo naprzòd sama metafora kluczow, w piśmie znaczy *potestatem, auctoritatem*, moc, powagę, zwierzchność. Tak *Isai:* 22. *Dabo clavem domûs David super humerum ejus* (id est: Eliacim summi Sacerdotis) Dam klucz domu Dawidowego, to jest: *principatum* abo zwierzchność Kośćielną na ramieniu jego. Bo przedtym klucze znaczące godność kładźiono na ramieniu. *Isai:* 9. *Factus est principatus super humerum ejus.* Y o Chrystuśie *Apoc:* 3. mòwi pismo: *Swięty y prawdźiwy, ktòry ma klucz Dawida.* Nawet pospolity zwyczay jest wszystkich narodow, temu oddawać klucze, ktòry jest Panem abo Gubernatorem tego miasta, prowincyi, y temu, ktòrego stanowią Gospodarzem domu, klucze śię oddają.

396. Powtòre, że *Klucze* znaczą moc, zwierzchność nad całym Kośćiołem, dowodźi śię z tuż następujących słow Chrystusowych: *Cokolwiek zwiażesz na źiemi &c.* Bo w piśmie, ten śię rozumie *wiązać*, kto przykazuje, y niepostusznych karze. O przykazaniu mòwi Pan *Matt:* 23. *Alligant, wiążą brzemiona ćiężkie y nieznośne, y kładą je na ramiona ludzkie &c.* o karaniu *Matt:* 18. *Quæcunq; alligaveritis super terrã,* Cokolwiek zwiążećie na źiemi, to jest: na kogo włożyćie exkommunikę. Ztąd pospolićie też mawiamy: Obowiązani jesteśmy do zachowania prawa; á jeśli go nie słuchamy, obowiązani jesteśmy, do ponoszenia kary. Ten zaś *solvit* rozwiązuje, kto odpuszcza grzechy, kto uwalnia od kary, kto dyspensuje w prawie, w ślubach, w przyśięgach y w inszych obowiązkach. Gdy tedy Chrystus mòwi Piotrowi powszechnie, nic nie excypując: *quidquid alligaveris, quidquid solveris*, cokolwiek związesz, cokolwiek rozwiążesz, przez to daje mu moc przykazać, karać, dyspensować, odpuśćić: á zatym Chrystus czyni go Sędźią, Rządzcą y Xiążęćiem wszystkich, ktòrzy są w jego Kośćiele. Y tak trzymali wszyscy Oycowie Ss.

397. Rzeczesz: Gdyby przez te słowa: *tobie dam klucze*, Chrystus obiecał Piotrowi zwierzchność nad całym Kośćiołem, á zatym y nad Apostołami, toby Apostołowie nie wątpili, ktoby był z nich starszy, abo większy? Odpowiadam, że na ten czas Apostołowie nie zrozumieli dobrze obietnicy Pańskiey Piotrowi uczynioney, chyba aż po zmartwychwstaniu Chrystusowym: y niedźiw temu: bo Chrystus mòwił *metaphoricè*, á oni na ten czas y prostych słow Chrystusowych częstokroć nie rozumieli, jako mamy z Ewangelii. Jednak y na ten czas już mieli nie jaką suspicyą, że Piotr miał być ich starszym, jako zeznają Chryzostom y Hieronim: y dla tego gdy Piotr od Chrystusa posłany poszedł do morza, oni wadźić śię poczęli. Lecz Chrystus ich zwadę pogodźił, nauczając, iż zwierzchność Kośćielna ma być nie taka, jaka jest u Krόlow źiemskich, ale pokorna: *Kto większy jest miedzy wami, niech będźie jako mnieyszy, y kto jest Poprzedźićielem, niech śię stanie jako służącym:* jako w samey rzeczy Następcy S. Piotra piszą śię *Servi Servorum DEI.* Sługami Sług Bożych.

398. Potyśmy mòwili o OBIETNICY CHRYSTUSOWEY daney Piotrowi, teraz mòwmy o samym skutku, y obaczmy

§. 5. KIEDY CHRYSTUS KLUCZE PIOTROWI ODDAŁ?

abo kiedy go uczynił naywyższym Rządzcą Kośćioła swego? Odpowiadam z całym dawnym Chrześćiaństwem, że na ten czas to Chrystus uczynił, kiedy po zmartwychwstaniu swòim *Joan:* 21. *v.* 15. *rzekł JEZUS Symonowi Piotrowi: Symonie Jana: Paś baranki moje, paś owce moje.* Widźićie moi Panowie, że temuż samemu Symonowi Piotrowi, Synowi Jana abo Jonasza, mòwi Chrystus: *paś owce mo-*

moje, ktòremu obiecał dać klucze *Matt:* 16. *Błogoſławiony jeſteś Symonie Synu Jonaſza abo Jana.. tobie dam klucze.* Niedarmo to Chryſtus na obudwuch mieyſcach tak jaśnie opiſuje oſobę Piotra, ażebyśmy zrozumieli, że tu tożſamo Chryſtus dał, co tam obiecał, nie komu innemu, tylko temuż Symonowi Piotrowi Synowi Jana abo Jonaſza. Co ze wſzyſtkich cyrkumſtancyi jaśnie widać, jako to: 1*mò* z tych ſłow: *Czy kochaſz mię barźiey niż ći?* bo temuż Chryſtus mòwi paś owce moje, ktòrego śię pytał: czy kochaſz mię: á Chryſtus ſamego jednego Piotra śię pytał, toć nie wſzyſtkim Apoſtołom, ale jednemu Piotrowi mòwił Chryſtus: *Paś owce moje*; 2*dò* Tożſamo dowodźi śię z trojakiego zaprzenia. Mòwi S. Auguſtyn: *Potrzykroć Chryſtus pyta śię Piotra: Czy kochaſz mię barźiey niźli ći? bo też trzykroć śię zaprzał Chryſtuſa.* Lecz ſam jeden Piotr potrzykroć zaprzał śię Chryſtuſa: toć Chryſtus jego jednego śię pyta, y jemu jednemu mòwi: *Paś owce moje.* 3*tiò.* Tożdowodźi śię z dalſzych ſłow Chryſtuſowych do Piotra: *Zaprawdę powiadam tobie: gdyś był młodſzym, ſameś śię opáſował, y chodźiłeś, kędyś chćiał; lecz gdy śię zſtarzejeſz, wyćiągnieſz ręce twe, á kto inny ćię opáſze, á to mòwił dając znać, jaką śmierćią miał uwielbić Boga*; to jeſt: krzyżową. Wſzak moi Panowie, temu Chryſtus powiedźiał: paś owce moje, komu przepowiedźiał śmierć krzyżową: á ſamemu jednemu Piotrowi w właſney jego oſobie przepowiedźiał śmierć krzyżową, nie wſzyſtkim Apoſtołom: toć y te ſłowa: *paś owce moje,* mòwił jednemu Piotrowi, nie wſzyſtkim Apoſtołom. Tożmòwić o dalſzych cyrkumſtancyach: Na coby śię Piotr uyrzawſzy Jana, pytał Chryſtuſa: á ten co ma robić? gdyby rozumiał, że wſzyſtkim powiedźiano: *paś owce moje:* y nie powiedźiałby był Pan: Co tobie do tego! ty za mną pòdź, ale powiedźiałby był: Tożſamo będźie robił, co y ty. *Vide infrà n.* 437. Y tak wſzyſcy Oycowie święći rozumieją, że te ſłowa: *Paś owce moje,* mòwił Chryſtus do ſamego jednego Piotra.

399. Poznawſzy, że Chryſtus do jednego PIOTRA mòwił *PASCE, paś, Joan:* 21. teraz zrozumieymy: CO TO JEST PASC OWCE CHRYSTUSOWE? abo co znaczy *paść?*

Wſzyſcy Oycowie Swięći rozumieją, że Chryſtus mòwiąc do Piotra: *paś Owce moje*, dał mu naywyżſzą zwierzchność y moc Paſterſką nad Owczarnią ſwoją. Co ſamo, to ſłowo: *Paſce, paś* jawnie ukazuje. Bo naprzòd nie ten właśnie paśie, kto pokarm komu podaje; ale ten, kto o pokarm dla kogo śię ſtara, y prowiduje. Co właſna rzecz jeſt Przełożonego y Rządzcy. *Kogo być rozumieſz wiernym Dyſpenſatorem y roſtropnym, ktòrego Pan przełożył nad czeladźią ſwoją, aby dał za czaſu miarę pſzenicy,* mòwi Zbawićiel *Luc:* 12. Toć ten właśnie paśie, ktòry jeſt przełożony nad familią, nad czeladźią.

400. Powtòre; Przez to ſłowo: *Paſce, paś*, zawſze śię rozumiała y rozumie każda funkcya y akt Paſterſki. Bo tożſamo jeſt mòwić: paś, co bądź Paſterzem, á być Paſterzem nie tylko jeſt dawać Owcom pokarm, ale też one prowadźić y odprowadźić, bronić, rządźić, zaganiać, zaćinać. Izali Paſterze owiec, pokarm tylko owcom podają? izali onemi nie rządzą, izali rozgą nie poganiają? Y ztąd w piſmie częſtokroć paść bierze śię za rządźić. *Pſ:* 2. *Reges eos in virga ferrea.* Będźieſz jemi rządźił w rozdze żelazney, Hebrayſki text ma: *paſces*, będźieſz paſł. *Pſ:* 77. *v.* 71. *Obrał Dawida ſługę ſwego ... paść Jakòba y Izraela dźiedźictwo ſwoie, y paſł ich w niewinnośći ſerca ſwego, y w rozumie rąk ſwoich prowadźił ich.* Y Iſai: 44. *Mòwię Cyrowi: Paſterzem moim jeſteś ty*; gdźie P. Bog przepowiada Cyrowi, nie podawanie tylko pokarmu, ale obſzerne panowanie y monarchią. Nawet y Homerus Agamemnona nazywa *Paſtorem populorũ*, Paſterzem ludu. Y *Matt:* 2. *z ćiebie wynidźie Wodz, ktòryby rządźił ludem moim Izraèlſkim:* w Greckim ſtoi: *pœmæni, paſcet*, ktòry będźie paſł: y tu mòwi Pan do Piotra: *pœmæne, paſce, paś:* to jeſt: bądź Paſterzem abo Rządzcą Owczarni mojey. Paść tedy nie jeſt urząd Dapifera Stolnika y Podczaſzego, ale Rządcy: bo nie ſłudzy paſzą y karmią Panow, choć oni pokarmy noſzą

na ſtoł Pański, ale raczey Panowie paſzą y karmią ſług ſwoich, bo oni ich ſumptem y koſztem żyją.

401. Lecz mòwi Luter *l. de poteſtate Papæ. Nigdźie Chryſtus nie przykazał owcom ſwoim, aby podlegały Piotrowi, ale tylko Piotrowi kazał je paść, to jeſt: karmić ſłowem Bożym.* Na to odpowiadam, iż, gdy Chryſtus tym ſłowem *paſce, paś,* poſtanowił Piotra naywyżſzym Paſterzem ſwoich owiec, tym ſamym one *ſubjecit,* podał pod rząd Paſterſki Piotra. Bo to ſą *correlativa* być przełożonym y jemu podlegać, rządźić y być rządzonym: jeśli tedy Chryſtus Piotrowi przykazał je rządźić, tym ſamym owcom przykazał, aby mu były podległemi, poddanemi, poſłuſznemi.

402. Powtòre mòwi Luter: Chryſtus przez to ſłowo: *paś,* dał Piotrowi przykazanie, aby jako Miniſter ſłużył Chrześćianom, podając im pokarm: co y ſługa może ſprawić: á zatym żadnych tu rządow nie polećił Piotrowi: bo, prawi, gdyby przez to ſłowo: *paś,* przełożeńſtwo śię znaczyło, toby ći Papieże nie byli przełożonemi nad trzodą Chryſtuſową, ktòrzy nie paſzą: á zatym żadnegobyśmy często nie mieli ani Papieża, ani Biſkupa: bo oni nie paſzą trzody Chryſtuſowey.

403. Na to odpowiadam, że wprawdźie w tym ſłowie: *paś,* zawiera śię przykazanie, ale też tym przykazaniem ſtanowi śię zwierzchność Kośćielna. Bo akt paſzenia znaczy ſamę władzą, ſamę moc, z ktòrey ſam akt pochodźi: jako gdy mòwił Pan Bog: *Niech rodźi źiemia źioła:* y zwierzętom: *rozśćie y pomnażayćie śię,* tym ſamym dał źiemi moc do rodzenia źioł, y zwierzętom do płodzenia. A nie tylko P. Bog, ale też y ludźie *per modum imperativum,* przez ſłowo roſkazania ſtanowią przełożonych. Gdyby bowiem Kròl naprzykład Hiſzpański mòwił do kogo: idź, á rządź tą prowincyą, zapewne wſzyſcyby zrozumieli, że on zoſtał Gubernatorem abo Prorejem tey Prowincyi.

404. A co daley mòwi Luter, że gdyby przez to ſłowo: *paś,* ſtawiło śię Papieſtwo, toby ten przeſtałby być Papieżem, ktòryby tego przykazania: *paś,* nie chował. Odpowiadam: Przez te ſłowa: *Paś owce moje,* tak śię ſtanowi Papieſtwo, abo naywyżſza Paſterſka zwierzchność nad trzodą Pańſką, że jednak ta moc przez te ſłowa dana, nie jeſt zawiſła od zachowania przykazania. Co y w rzeczach ludzkich widźiemy. Bo Prorex abo Gubernator nieprzeſtaje być Prorejem abo Gubernatorem, poki go Kròl nie złoży z tego urzędu, choćby śię nie dobrze ſprawował w rządzeniu prowincyi.

405. Na koniec, y to nie jeſt prawda, co Luter Papieżom zadaje, mòwiąc, że Biſkupi Rzymſcy już od dawnego czaſu nie paſzą trzody Chryſtuſowey. Bo lubo ſami przez śię Słowa Bożego nie opowiadają, jednak inne akty Paſterſkie ſprawują, gdy wiążą, rozwięzują, dyſpenſują, ſądzą, decydują; y czego przez śię każąc, nie czynią, to czynią przez inſzych: jako y Biſkup Hiſzpański Valerius y inni dla ſtarośći, abo dla jakiey inney przeſzkody ſami kazać nie mogąc, przez ſwoich Prezbiterow ſłowo Boże opowiadali. Patrz niżey n. 525.

406. Jeſzcze zoſtaje KWESTYA: Co śię rozumie *Joan:* 21. przez OWCE MOJE? Na to odpowiadam: że zawſze Kośćioł Boży rozumiał y trzymał, iż Chryſtus wſzyſtkich Chrześćian, nawet y ſamych Apoſtołow jako owieczki ſwoje Piotrowi polećił, gdy mu rzekł: *Paś owce moje.* Tu *Nota bene,* że w Łaćińſkim texćie dwa razy położono: *Paſce agnos meos;* á raz: *paſce oves meas:* á w Greckim ſtoi raz *paś baranki moje;* á dwa razy *paś owce moje.* Lecz Bellarminowi zda śię, że przez niedbalſtwo abo nieoſtrożność przepiſujących wpełzła omyłka w text Grecki, że dwa razy czyta śię: *Probata, owce,* á miało śię na drugim mieyſcu czytać: *Probatia, owieczki.* Bo S. Ambroży *in Lucæ cap: ult:* Y S. Maximus tak czytają po Grecku: Pœmæne *arnia:* id eſt: *paſce agnos, Pœmæne probatia,* id eſt agnelos oviculas. Y *Probata,* id eſt: *oves.* Paś barany, baranki y owce moje. Ta waryacya, mòwi Bellarmin, nie jeſt bez tajemnicy, z ktòrey dochodźim, że Chryſtus Piotrowi wſzyſtkie ſwoje owce, to jeſt: całą ſwoję trzodę, abo Kośćioł ſwòy powſzechny polećił, y pod rząd jego poddał.

407. Bo jeżeli przez *Probatia,* przez owieczki będźiemy rozumieli *baranki,* to dwa razy Chryſtus baranki ſwe Piotrowi oddaje, jako jeſt w Łaćińſkim texćie, znacząc

czac dwa narody: Zydowſki y Narodowy, á przez owce raz mianowane znaczą śię Biſkupi, ktòrzy ſą niby Matkami Barankow: y tak Pan Piotrowi polećił Baranow, to jeſt: Lud Izràèlſki, Barankow, to jeſt: Lud z Narodow, y Owce, to jeſt: tych, ktòrzy barankow w Chryſtuśie rodzą, ktòremi ſą Apoſtołowie y Biſkupi: ktòrych wſzyſtkich Chryſtus tu oddaje Piotrowi, y daje mu moc paſzenia y rządzenia ich.

408. Jeżeli zaś przez *Probatia*, to jeſt: przez owieczki będźiem rozumieli Owce małe, więkſze za barankow, ale mnieyſze za *Probata*, to jeſt: za doſkonałe owce, to na ten czas z S. Ambrożym *locô citatô*, trzymać będźiemy, że Chryſtus Piotrowi polećił Barany, baranki abo owieczki małe, y owce, to jeſt: *incipientes proficientes & perfectos*, zaczynajacych, poſtępujacych, y doſkonałych, tak dalece, że żadnych nie maſz w Kośćiele Chryſtuſowym, choćby byli nayduchownieyśi, naymędrśi, y nayświętśi, ktòrzyby nie podlegali Piotrowi. Abo przez *agnos*, przez barankow trzeba rozumieć tych Chrześćian, ktòrzy żadney nie maja funkcyi Paſterſkiey, y tylko ſą Synami, á nie Oycami w Chryſtuśie; przez owieczki rozumieja śię Kapłani, Plebani, ktòrzy tak ſą Oycami w Chryſtuśie, że też ſą Synami Biſkupow; á przez Owce rozumieją śię Biſkupi, ktòrzy y nad barankami y nad owieczkami ſą przełożeni, y ſami też ſą S. Piotrowi podlegli. Y tak *S. Leo die aſſumptionis ſuæ* mòwi: *że Piotr przełożony jeſt nad wſzyſtkiemi narodami, nad wſzyſtkiemi Oycami y nad wſzyſtkiemi Apoſtołami*. Narody ſą baranki, Oycowie Owieczki, Apoſtołowie Owce wielkie y doſkonałe.

409. Powtòre to *pronomen: meas, moje* jaśnie ukazuje, że Chryſtus wſzyſtkie ſwoje owce pod rząd poddał Piotrowi. Bo żadnego niemaſz w Kośćiele Chryſtuſowym, ktòryby nie uznawał śię być Owieczką Chryſtuſową: toć tedy wſzyſtkich *omnes omninô* Chrześćian, żadnego nie excypując, Chryſtus Piotrowi poddał. Co y u ludźi w poſpolitym jeſt mòwienia zwyczaju: Gdy Oćiec umierający mòwi: Zoſtawuję dobra moje Synom moim, żaden nie wątpi, że nic z dobr ſwoich nie excypuje,

je, y żadnego Syna nie wyłacza. Y ſam Pan gdy mòwi: *Ja znam owce moje... Y ja kładę duſzę moję za owce moje. Joan:* 10. Choć nie mòwi Chryſtus: ja znam wſzyſtkie owce moje, y za wſzyſtkie owce moje &c. jednakże to nieomylna rzecz jeſt, że Chryſtus mòwi o wſzyſtkich ſwych owcach.

410. Potrzećie; Co jeſt: *Paś owce moje?* jeżeli nie to: Miey ſtaranie, piecza, pilność, czułość o trzodźie mojey? A zaś jedna jeſt trzoda Chryſtuſowa *Joan:* 10. *Jedna owczarnia y jeden Paſterz*: toć cała trzodę ſwoję Chryſtus Piotrowi zlećił.

411. A do tego, gdy Pan mòwi: *Paś owce moje*, abo wſzyſtkie Piotrowi poleca owce, abo tylko niektòre abo żadnych nie połeca? Nie można mówić, żadnych nie poleca: boby kłamſtwo zadawał Chryſtuſowi, ktoby tak mòwił: nie można też mòwić, że tu Chryſtus niektòre tylko owce ſwoje polećił Piotrowi: bo gdyby był polećił tylko niektòre, toby był determinował te y te. Bo nie jeſt madrego Pana y Goſpodarza, naznaczyć Paſterza owiec ſwoich niektòrych, á niedeterminować ktòrych. Bo tym ſpoſobem tak polećić, tož ſamo jeſt, co y nie polećić jemu ſtarania o owcach ſwoich: jako bowiem będźie paſł, ktòry trzody ſobie zleconey nie zna? A zatym jawna rzecz jeſt, że Chryſtus wſzyſtkie á wſzyſtkie owce ſwoje Piotrowi pod rząd oddał. Y tak rozumieją wſzyſcy á wſzyſcy Oycowie święći, ktòrych świadectwa przywodząc, księgaby uroſła w potężne *volumen*.

412. Mòwią waśi Predykanći: Gdyby Piotrowi Chryſtus zlećił wſzyſtkie ſwe owce, toby Piotr miał wſzyſtkie owce Chryſtuſowe paść: á Piotr nie wſzyſtkie paſł: bo paśli y inni Apoſtołowie, nie od Piotra, ale od ſamego Chryſtuſa poſłani. Na to odpowiadam: że S. Piotr częśćią przez śię, częśćią przez innych cała trzodę Pańſką paſł. Bo lubo Apoſtołowie od ſamego Chryſtuſa na opowiadanie Ewangelii byli poſłani, jednak tym ſamym, że Piotrowi Chryſtus polećił ſtaranie o nich, co oni czynili, to Piotr przez nich czynił, od ktòrego jako od głowy y od Rządzcy ſwego dependowali.

413. Mòwią powtòre: S. Paweł nie uznawał zwierzchnośći Piotra nad ſobą: bo *Galat:* 2. mòwi: *Quibus neq; ad horam ceſſimus ſubiectionis.* Ktòrym, to jeſt: Piotrowi, Jakubowi Biſkupowi Jerozolimſkiemu, y Janowi Apoſtołowi, y na chwilę nie uſtąpiliśmy, y nie poddaliśmy śię. Odpowiadam: że tu kłamliwie, fałſzując Piſmo święte, Luther, Illyricus y Centuriatorowie Magdeburſcy potwarzają S. Pawła, jakby S. Paweł pomienionym SS. Apoſtołom, y na godźinę nie uſtąpił, ani śię im poddał. Bo jaſna rzecz jeſt z kontextu tego Liſtu, że S. Paweł y na godźinę nie uſtąpił fałſzywey braći, fałſzywym Apoſtołom, ktòrzy chćieli, aby wſzyſcy obrzezali śię, ktòrzy wiarę Chryſtuſową przyimują: tak bowiem napomienionym mieyſcu S. Paweł mòwi: *Ani Titus, ktòry był z Narodow, nie był przymuſzony obrzezać śię. Lecz dla wprowadzonych fałſzywych braci, ktòrzy śię tam kryjomo wćiſnęli, aby wyſzpiegowali wolność naſzę, ktòrą mamy w Chryſtuśie JEZUSIE, aby nas w niewolą podbili: ktòrym y na chwilę nie uſtąpiliśmy, aby prawda Ewangelii u waś zoſtała.* Toć Paweł nie Apoſtołom, y na chwilę nie uſtąpił y nie poddał śię, ale fałſzywey braći, fałſzywym Apoſtołom, ktòrzy na radę Apoſtołow kryjomo śię byli wdarli.

414. A co mòwi tenże S. Paweł tamże o Pierrze, Jakubie y Janie: *A od tych, ktòrzy śię zdadzą czymśi (aczkolwiek nie kiedy jakiemi byli, nic mi na tym: bo oſoby człowieczey Bog nie przyimuje) ći, mòwię, ktòrzy śię zdáli czymśi być, nic mi nie przydali: nil contulerunt:* to nie na wzgardę Piotra, Jakuba y Jana, jako chce rozumieć Synod Smalkaldſki Luterſki, ale na pochwałę tych Apoſtołow S. Paweł mòwi. Bo S. Paweł daje przyczynę czemu z Apoſtołami, ktòrzy na ten czas byli w Jerozolimie znaſzał naukę ſwoję z ich nauką, *aby nadaremno niebiegał, y aby dawne bieganie nadaremne nie było:* bo, prawi, lubo ći Apoſtołowie nie kiedyś nieukami y proſtemi rybakami byli; ale to mi mało na tym, czym oni przedtym byli, bo Bòg na oſoby nie patrzy; *lecz z objawienia Boſkiego przybyłem do nich do Jerozolimy:* bo już

z łaſki Bożey wielkiemi byli Apoſtołami y nie jakiemi zdadzą śię być kolumnami.

415. Co daley mòwi S. Paweł o tych Ss. Apoſtołach, że śię podźielili opowiadaniem Ewangelii, y prawice towarzyſtwa dali, aby oni miedzy Zydami, á Paweł y Barnabas miedzy Narodami Chryſtuſa opowiadał. Ten podźiał nie był juryſdykcyi, ale tylko porządnego opowiadania Ewangelii po Prowincyach; Piotr, Jakub y Jan po Prowincyach żydowſkich, á Paweł y Barnabaſz po pogańſkich. A że y tym y tym wolno było opowiadać Chryſtuſa tak Zydom, jako y Poganom, wiadoma rzecz jeſt z Piſma S. Wſzyſtkim bowiem Apoſtołom Chryſtus roſkazał *nauczać wſzyſtkie narody, opowiadać wſzyſtkiemu ſtworzeniu.* Y *Act:* 15. mòwi S. Piotr: *Wy wiećie, że z dawnych dni Bòg obrał przez uſta moje Narody ſłuchać ſłowa Ewangelii, y wierzyć.* Swięty też Paweł nie tylko Poganom, ale też y Zydom opowiadał w Synagogach: *Act:* 13. 14. 15. & 28. y ſam o ſobie mòwi 1. *Cor:* 9. *Zydom ſtałem śię jako Zyd, abym Zydow pozyſkał.* Y Liſt do nich piſał. Toć ten podźiał miedzy niemi, nie był juriſdykcyi, ale tylko porządku w opowiadaniu po Prowincyach, y to do czaſu: bo y S. Piotr przenioſł śię potym do Rzymu, y S. Jan do Azyi mnieyſzey; jeden tylko Jakub jako Biſkup Jerozolimſki zoſtał śię w Jerozolimie.

416. Ale nayczęśćiey waśi Predykanći zarzucają nam ow proceder S. Pawła *Gal:* 2. *v.* 11. że S. Paweł ſprzećiwił śię w twarz Piotrowi: toć, prawią, nie uznawał go ſtarſzym nad ſobą: á zatym nie wſzyſcy Chrześćianie ſą podlegli Piotrowi. Na to odpowiadam, iż to ſprzećiwieńſtwo nic nie przeſzkadza Starſzeńſtwu S. Piotra: bo wolno y młodſzemu ſprzećiwić śię ſtarſzemu, y Syn może napomnieć Oyca źle czyniącego, y ſługa Pana, gdy tego potrzeba wyćiąga: to jednak potrzeba czynić z powinną rewerencyą y poſzanowaniem.

417. Ztąd S. Cyprian *Epiſt: ad Quintum* pokorę Piotra chwali, że od Pawła będąc ſtrofowanym, nie odpowiedźiał: *Ego primatum teneo, ja zwierzchność mam, mnie*

raczey nowo nawroceni powinni słuchać: gdźie ten S. Doktor ukazuje, że Piotr od podległego sobie był napomniony y strofowany. Y S. Augustyn *Epist: 19. ad Hieronymum* tak mówi: *Rarius & sanctius exemplum Petrus posteris præbuit, quo non dedignarentur à posterioribus corripi, quàm Paulus, quo confidenter auderent minores Majoribus pro defendenda veritate, salvâ caritate, resistere.* Rzadszy y świętszy przykład Piotr Potomkom swoim zostawił, ktorymby się pobudźili ćierpliwie przyimować napomnienia od niższych; niżeli Paweł, ktorymby młodśi odważyli się poufale na obronę prawdy Starszym sprzećiwić się, bez naruszenia jednak miłośći y powagi ich. Y S. Grzegorz *hom: 18. in Ezech: Ecce à minore suo reprehenditur, & reprehendi non dedignatur!* Oto od mnieyszego strofuje się, á strofowania za złe nie ma, *aby y w tym dał przykład, iż jako jest pierwszy w Apostolskiey godnośći, tak też był pierwszym y w pokorze.* Patrz o tym niżey n. 438. *15sty grzech.*

418. Nie dość tego, że waśi Predykanći sprzećiwiają się tak wyraźney Chrystusowey dyspozycyi, przez ktorą Zbawićiel nasz Piotra świętego uczynił naywyższym Pasterzem Owczarni swojey, y fundamentalnym kamieniem abo opoką Kośćioła abo Domu swego; ale też wszelkiemi sztukami usiłują go wam ohidźić, kładąc nań piętnaśćie, jako mówią szkaradnych grzechow, ktore Centuriatorowie Magdeburscy wyliczają *Centuriâ 1. Lib: 2. cap: 1. columnâ 558. & sequ.* Y nazywają *HORRENDOS LAPSUS PETRI.* Strasznemi upadkami Piotra.

Lecz krom zaprzenia się Chrystusa Pana, ktore bez pochyby było ćięszkim grzechem, obaczmy czternaśćie innych, ktore nazywają *Horrendos lapsus*, á barźiey w obżałowaniu od nich Piotra postrzeżem y jawnie widźieć będźiemy niewypowiedźianą ich zajadłość y szczere kalumnie y potwarzy na Namieśnika Chrystusowego włożone, niż *Horrendos lapsus Petri.*

§. 6.

§. 6. CZTERNASCIE POTWARZY abo KALUMNII od Predykantow na S. PIOTRA włożonych.

419. PIERWSZY tedy grzech na PIOTRA kładą: że *Matt: 14.* z ćiekawośći, jako oni mówią, prosił Pana, aby mu kazał przyiść do śiebie po wodźie: y przeto, prawią, jest skarany, y w większe grzechy wpadł, to jest: w powątpiwanie. Lecz nikt z Chrześćian w tey proźbie Piotra nie uznał grzechu; ale raczey Doktorowie święći, jako to S. Maximus uznawają w niey osobliwą Piotra wiarę y miłość ku Chrystusowi. Bo gdyby był Piotr zgrzeszył, prosząc Pana, aby do niego przyszedł, toby Pan tego nie pozwolił: bo Pan Bog cudem nie approbuje grzechu.

420. DRUGI grzech zadają Piotrowi, gdy *Matt: 16.* rzekł: *Absit à te Domine! non erit tibi hoc.* Uchoway Boże! nigdy Panie na ćię to nie przyidźie! Ktoremi, prawią, słowy *horrendus lapsus*, strasżny upadek Piotra opisuje się, za ktory na wiecznyby potępienie zasłużył, gdyby z wielkiego miłosierdźia nie był podźwigniony. Lecz daleko inaczey sądźi o tey akcyi Piotra S. Hieronim *in cap: 14. Matt:* mówiąc: *We wszystkich mieyscach naygorętszey wiary znayduje śię Piotr: Kiedy śię JEZUS pytał Uczniow: Kim mię powiadają ludźie? On go wyznawa Synem Bożym: Chcącego Chrystusa iść na męki broni: & licèt erret in sensu, tamen non errat in affectu.* A lubo, prawi, błądźi w sensie, ale nie błądźi w afekćie.

421. Trzeći grzech Piotrowi zarzucają, gdy *Matt: 17.* mówił Piotr: *Panie dobrze tu nam być: Jeśli chcesz uczynimy tu trzy przybytki &c.* Grzeszył, mówią, Piotr, że *extra Verbum Dei memoriam istius rei, cultumq; cogitaret instituere, imò & voce Patris cœlestis ista superstitio Petri castigatur;* że bez Słowa Bożego pamiątkę tey rzeczy y cześć myślił stanowić, y owszem, prawią, y głosem Oyca Niebieskiego ta superstycya Piotra jest zganiona.

422.

X

422. Lecz to mòwiąc Piotr, żadną miarą nie grzeſzył: bo Marek S. *c.9.* świadczy, *że nie wiedźiał, co mòwił.* Piotr bowiem na ten czas był niby w zachwyceniu: y lubo w takim zachwyceniu mògł błądźić, jednak grzeſzyć nie mogł. Raczey S. Chryzoſtom piſząc na to mieyſce, te słowa przypiſuje naygorętſzey miłośći Piotra ku Chryſtuſowi: *Widźiſz, prawi, jak goracą ku Chryſtuſowi miłośćią pałał: bo niepowinieneś śię pytać, jak roſtropnie to mòwił, ale jak goracą miłośćią ku Chryſtuſowi pałał?*

423. A do tego dźiwna rzecz jeſt! zkąd Luterſcy Centuriatorowie, Predykantow waſzych Braćia zwąchali jakąś zabobonną cześć na pamiątkę przemienienia Pańſkiego, gdyż Piotr jaśnie mòwi: *dobrze tu nam być:* á zatym chćiał trzy przybytki zbudować nie na pamiątkę przeſzłey rzeczy, ale do ninieyſzego mieſzkania z Chryſtuſem. Ztąd S. Leo *ſerm: de Tranſfig:* mòwi: *Dobra rzecz była, o ktòrą Piotr prośił, ale nie porządna: bo jeſzcze nie był czas otrzymania chwały oney. Jednak o tę chwałę prosząc nie grzeſzył, bo nie wiedźiał, co mòwił.*

424. A co mòwią pomienieni Predykanći, *że głoſem Oyca Niebieſkiego ta ſuperſtycya zganiona jeſt.* Takto zwykli Predykanći chrzćić Słowem Bożym, głoſem Oyca przedwiecznego, ktòry nigdy nie był z Nieba słyſzany. Jaki bowiem był ten głos Oyca przedwiecznego, ktòrym zganiona była ta prożba Piotra? Niech powiedzą, gdźie ten głos słyſzeli?

425. CZWARTY grzech na Piotra kładą, że on był jeden, á podobno nieoſtatni z tych, ktòrzy agitowali kweſtyą: *Kto z nich miał być naywiękſzym?* ktòrą niewiadomość y ambicyą Chryſtus poważną mową muśiał zbijać, *retundere cogitur. Matt:* 18. Lecz nigdźie Piſmo nie mòwi, że Piotr był z liczby tych, ktòrzy tę kweſtyą agitowali. Doktorowie zaś Kośćioła Bożego Origenes, Chryzoſtom, Hieronim y inni jaśnie nauczają, że nie Piotr, ale inni Uczniowie tę kweſtyą wſzczęli: bo domniemali śię, że PIOTR nad nimi miał być Przełożonym; czego y z Ewangelii dośieć możemy. Bo S. Matteuſz na końcu rozdźiału śiedmnaſtego opiſawſzy, jako Chryſtus Piotra posłał do morza, aby wędą ułowiwſzy rybę, y w niey znalaźſzy ſtater, oddał Poborcom za Chryſtuſa y za śiebie, zaraz w naſtępującym rozdźiale przydaje: *Teyże godźiny przyſtąpili do JEZUSA Uczniowie, mòwiąc: Ktoż wżdy naywiękſzy jeſt w Kròleſtwie Niebieſkim?* Toć w niebytnośći Piotra wſzczęła śię ta kweſtya. Moi Panowie Dyſſydenći, czy nie widźićie jaśnie, że waśi Predykanći jawną kalumnią y potwarz wkładają na S. Piotra?

426. PIĄTY grzech przypiſują Piotrowi, jakoby on przebaczenie winy bliźniemu, chćiał określić darowaniem winy śiedmkroć; gdy rzekł do Chryſtuſa *Matt:* 18. *Wielekroć zgrzeſzy przećiwko mnie brat mòy, á ja odpuſzczę mu? czy aż do śiedmkroć?* Lecz ſami moi Panowie widźićie zajadłość złośći waſzych Predykantow ſzukających czernidła na pomazanie y oczarnienie Namieśnika Chryſtuſowego, nawet tam, gdźie y ćienia grzechu nie maſz; oni wam to pytanie udają za *horrendum lapſum Petri:* A tu Piotr odpuſzczenia grzechow nie chce, jako oni zadają, *reſtringere ad numerum ſeptenarium,* nie chce, mòwię, określić śiedmią razy, ale tylko jako uczeń Nauczyćiela śię pyta.

427. SZOSTY grzech na Piotra kładą, że *Matt:* 19. hardźie śię odezwał z temi słowy: *Otośmy my opuśćili wſzyſtko: Coż nam będźie za to?* gdźie, prawią, zuchwale Piotr mòwił, y zda śię, że myślił o jakieyśi nagrodźie ćieleſney: *Videtur ſomniâſſe carnalia quædam præmia.* Lecz S. Chryzoſtom powiada, że nie z zuchwałośći jakiey, ani z jakiey pròżney chwały, to mòwił Piotr, ale z natchnienia Boſkiego, aby ubożſzey fortuny ludźie animowali śię do opuſzczenia ſwego mienia, jakiegokolwiek, by też ſzczupłego dla Chryſtuſa, ktòry nie patrzy, jak wiele kto dla niego opuſzcza, ale jakim affektem opuſzcza to, co y mało miał. A do tego ſam Pan nie ſtrofuje Piotra o grzech, ale mu ſtokrotną nagrodę deklaruje. Czego Zbawićiel pewnieby był nie deklarował, gdyby śię z tego hardźie chlubił, abo o ćieleſney jakiey nagrodźie myślił.

428. SIODMY grzech liczą, że Piotr *Joan:* 13. powiedźiał: *Nie będźiesz mi umywał nòg na wieki*: Piotr, prawią, *inscitiâ quadam & prava devotione negat se admissurum, ut sibi Christus pedes lavet*: z głupstwa, prawią, niejakiegoś, y nie z dobrego nabożeństwa zbrania śię Chrystusowi podać nogi do umyćia. Lecz daleko inaczey Oycowie Ss. o tym akćie Piotra S. sądzą. S. Augustyn na to mieysce mòwi: *Tego śię zbrania Piotr, czegoby śię każdy z Apostołow zbraniał*: krom podobno Iskarioty. S. Chryzostom: *Non parvi amoris argumentum fuit*. To zbranianie śię Piotrowe nie małey miłośći dowodem było: y niżey: *Piotr z wielkiey miłośći y rewerencyi ku Zbawićielowi, to mòwił*, jeszcze niżey: *in recusando vehemens Petrus, & in permittendo vehementior: utrumq; ex amore*. W zbranianiu śię Piotr gorący, á w dopuszczeniu jeszcze gorętszy: oboje to pochodźiło z wielkiey miłośći. Toż mòwią Ss. Bazyli, Cyryl &c.

429. OSMY grzech kładą, że Piotr mòwił: *Matt:* 26. *Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, ćiebie śię nie zaprę*. Bo, prawią, zda śię Piotr zadawać kłamstwo Panu, ktòry przepowiedźiał, że śię go zaprze. Lecz słuchayćie S. Hieronima na to mieysce piszącego: *Nie jest nierozmyślność, ani kłamstwo, ale wiara jest Apostoła Piotra, y gorący afekt ku Zbawićielowi*. Słuchayćie y S. Chryzostoma: *Zkąd tak gorliwie Piotr mòwi? Certè ex multo amore & multa voluntate*. Zapewne z wielkiey miłośći y z wielkiego afektu.

430. DZIEWIĄTY grzech przyznaja Piotrowi, że w Ogroycu gdy kazano czuć, zasnął. Lecz S. Marek *c.* 14. wymawia go y drugich Apostołow, mòwiąc: *były bowiem oczy ich obciążone*. Gdy bowiem do poźney nocy czuli, nie widzę, żeby przez to Apostołowie zgrzeszyli, że sen ich zmorzył, y zwyćiężył.

431. DZIESIĄTY grzech przyczytają Piotrowi, że *Matt:* 26. Malchusowi ucho odćiął. *Contra Christi interdictum, gladio utitur temerario et impio conatu, auriculam Malcho Pontificis Ministro amputans*. Przećiwko, prawią, zakazaniu Chrystusowemu miecza zażywa, bezrozumną y bezbożną śmiałośćią odćinając ucho: á komu? Ministrowi Biskupa! Swięći Ewangelistowie tego Malcha nazywają *servum Pontificis* prostym sługą Biskupim, á ći dla aggrawacyi strasznego grzechu Piotrowego, nie jakimkolwiek sługą mienią, ale Ministrem Biskupa. Y niżey exaggerują ten grzech: *Violentâ vi DEI consilium in scriptura prædictum, quantum quidem in ipso est conatur impedire*. Gwałtowną mocą, Boską radę w Pismie przepowiedźianą (á na ten czas jeszcze to przepowiedzenie nie było napisane) ile z śiebie jest, uśiłuje przeszkodźić.

432. Lecz naprzòd kłamstwo to jest, że Piotr przećiwko zakazaniu Chrystusowemu zażył miecza. Nic bowiem Pan nie przepowiedźiał o używaniu miecza, krom tego, co mamy *Luc:* 22. *Kto nie ma, niech przeda suknią, á kupi miecz*. A gdy uczniowie powiedźieli: *Oto tu są dwa miecze*, Chrystus odpowiedźiał: *Dość ich*. Ktòremi słowy Chrystus jako nie przykazał, tak y nie zakazał zażyć miecza, y owszem barźiey nie zakazał. A lubo Pan potym zganił tę akcyą Piotra, bo nie potrzebował tey obrony, jednak dobrey woli Piotra ani Chrystus nie gani, ani Oycowie święći, y owszem ći wielce ją wychwalają. S. Chryzostom *hom:* 85. *in Mat: Ty, prawi, szczerą miłość Piotra ku Chrystusowi, y pokorę jego uważay. Zaćiął Piotr Malcha z gorącey miłośći, lecz zaraz na rozkaz Pana do pochew schował z ochoczego posłuszeństwa*. Y S. Cyrillus *l.* 2. *c.* 35. *in Joan: Intencya, prawi, Piotra, ktòry użył miecza przećiwko nieprzyjaciołom, przykazaniu Boskiemu nie była przećiwna*. S. Ambr: *in cap:* 22. *Lucæ* mòwi: *Wyuczony w prawie, ochoczy w afekćie, ktòry wiedźiał, że Fineesowi przyczytano za sprawiedliwość, iż świętokradzcow pozabijał, ćiął sługę Xiążęcego.*

433. Toć tedy bluźnią waśi Predykanći z Centuriatorami Luterskiemi, mòwiąc: *że Piotr temerario & impio conatu* niezbożną śmiałośćią do miecza śię porwał, y gwałtownie chćiał radę Boską przeszkodźić. Bo Piotr nie z nienawiśći przećiwko radźie Bożey, ale z miłośći ku Nauczyćielowi swemu, obronę tę gotował.

434.

434. JEDENASTY grzech kładą zaprzenie śię Chryſtuſa, ktòre y my uznawamy za ćięſzki grzech. Lecz ten grzech nic nie uwłacza zwierzchnośći Piotrowey, ale raczey ją potwierdza. Tak bowiem mòwi S. Grzegorz Wielki *hom*:21. *in Evang*: *Uważać*, *prawi*, *nam potrzeba*, *czemu Bòg wſzechmogący temu dopuśćił ná jeden głos ſłużebney przelęknąć śię*, *y jego ſamego zaprzeć śię*, *ktòrego nad całym ſwoim Kośćiołem poſtanowił przełożyc? W tym*, *prawi*, *uznawamy*, *że śię to ſtało z dyſpozycyi wielkiego ku nam miłośierdźia Bożego*, *aby ten*, *ktòry miał być Paſterzem Kośćioła*, *z ſwojey winy nauczył śię*, *jako miał nad drugiemi śię litować. Quod nimirum magnæ actum eſſe pietatis diſpenſatione cognoſcimus*, *ut is*, *qui futurus erat Paſtor Eccleſiæ*, *in ſua culpa diſceret*, *qualiter aliis misereri deberet.*

435. O DWUNASTY grzech oſkarżają Piotra, że, gdy Zydźi poymali Chryſtuſa, on to tak odważny y śmiały kawaler! (tak śię nagrawają z Namieśnika Chryſtuſowego!) ſromotnie ućiekł! Lecz naprzòd nie ſam jeden Piotr ućiekł: bo mòwi S. Matteuſz *c.* 26. *Uczniowie wſzyſcy opuśćiwſzy go*, *ućiekli.* Powtòre, Piotr lubo był ućiekł, wnet jednak powròćił, y ſzedł z daleka za nim. Potrzećie, w tey ućieczce Apoſtołow żadnego nie widzę grzechu. Bo gdyby za poymanym Panem powinni byli pòyść; toby byli powinni pòyść abo bronić Pana, abo ſamych śiebie wdawać w niebeſpieczeńſtwo śmierći. Ale już zrozumieli byli, że Pan nie chce żadney obrony, gdy ſłyſzeli Chryſtuſa mòwiącego do oprawcow: *Dopuśćie im odeyść.* Nie powinni też byli ſami wdawać śię w jawne niebeſpieczeńſtwo śmierći: bo mieli Przykazanie w takich okazyach ućiekać. *Matt*: 10. *Gdy was prześladować będą w jednym mieśćie*, *ućiekay do drugiego.*

436. TRZYNASTY, prawią, był grzech Piotra, że po Zmartwychwſtaniu Pańſkim lubo z gorącośćią pobiegł do grobu, jednak artykułu o zmartwychwſtaniu nie dobrze pojął. Lecz S. Jan *c.*20. y śiebie y Piotra wymawia: *bo nie wiedźieli jeſzcze piſma*, *że trzeba mu było zmartwychwſtać.* Y tak nie mając wiadomośći nie grzeſzyli:

bo nie byli z liczby tych, ktòrzy nie chcą zrozumieć y wiedźieć, aby dobrze czynili, ale tylko poproſtu nie wiedźieli.

437. CZTERNASTY grzech zadają Piotrowi: Ciekawość wiedźieć, czym miał być Jan? *A ten co?* bo od Pana *reprehenſus*, zganiony, połajany uſłyſzał: *A tobie co do tego? ty za mną idź.* Lecz naprzòd tu żadney reprehenſyi nie czytać w Ewangelii: tę złość Predykańſka przypiſała. Powtòre: Jeśli to Piotra pytanie ćiekawośćią było, ta ćiekawość cale nie winna była, bo jako na to mieyſce piſze S. Chryzoſtom, pochodźiła z wielkiey miłośći ku Janowi, o ktòrym rozumiał Piotr, że życzył ſobie wiedźieć o ſobie czym ma być, tylko o tym nie śmiał pytać śię, przeto, aby śię jemu przymilił, ſam pyta śię Chryſtuſa: *A ten co?* Mnieś Panie uczynił Paſterzem owiec twoich, mnieś przepowiedźiał, jaką mam śmierćią uwielbić Boga; á ten kochanek twòy Jan, co? to jeſt: czym będźie, y jaką śmierćią ćię uwielbi? *Vide ſuprà n.* 398. *prope finem.*

438. O PIĘTNASTY grzech obżałowywają Piotra, że w Antiochii, nie chodźił według prawdy Ewangelii, y przeto ſłuſznie był od S. Pawła ſtrofowany. W tym obżałowaniu Piotra waśi Predykanći y Centuriatorowie Luterſcy, ktòrych herſztem był Mathias Flaccus Illirycus Trancowitz, naśladują ſwoich dawnych Przodkow Herezyarchow, jako to Marcyona y Juliana Apoſtatę, ktòrzy mawiali, że Piotr o ćięſzki grzech był ſtrofowany od Pawła, ktòrych kalumnie y potwarzy dawno zbili Tertullian *l.* 4. *contra Marcionem* y S. Cyrillus *lib*: 9. *in Julianum.*

RZECZ zaś tak śię miała:

439. S. Piotr Apoſtoł będąc w Antiochii, z wolnośći Chrześćiańſkiey pożywał pokarmow poſpolitych z braćią z narodow do Chryſtuſa nawroconą. Tym czaſem nadeſzli niejacy Zydźi Chrześćianie od Jakuba Biſkupa Jerozolimſkiego przyſłani do Piotra. Tedy Piotr zaczął ſobie myślić, iż ledwo mogę uyść urazy abo narodowych abo Zydow Chrześćian: Będęli daley jadł z naroda-

mi pospolite im potrawy, to niepochybnie Zydow Chrześćian urażę, ktorzy jeszcze będąc słabemi w wierze dla przylgnienia do starozakonnego prawa, jeszcze nie dali się byli wypersswadować, że godźi się żydom Chrześćianom pożywać pospolitych narodom potraw: Jeślibym śię zaś odłączył od Narodow, á osobno z Zydami pożywał, nie mniey urażę braćią z Narodow, ktorzyby mi mogli przyganiać, abo lekkomyślność, abo dałbym im okazyą rozumieć, że trzeba y im patrząc na mnie, jako na głowę Kośćioła, wstrzymywać śię od pokarmow w starym Zakonie od Boga zakazanych. W tey wątpliwośći coż uczynił Piotr? Oto to: Obrał mnieysze złe niż większe. Mnieysze złe być rozumiał urazić nawroconych z Pogan, niżeli nawroconych z Zydow, ktorych osobliwym sposobem był Apostołem, jako śię rzekło tu n. 415. Paweł zaś to obranie zganił, y Piotra dość ostro strofował, (o czym *vide suprà n.* 416.) lubo sam o sobie mowi na inszym mieyscu 1. *Cor:* 8. *v.* 13. *Jesli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.*

440. W tym tedy postępku Piotra Oycowie Orientalni żadnego wystęku y grzechu nie przyznają Piotrowi, jak znać z ich pism na ten Rozdźiał *Galat:* 2. z ktoremi też trzyma y S. Hieronim. *Epist:* 89. *ad Augustinum:* lubo S. Augustyn *Epist:* 8 9. *y* 19. *ad Hieronimum* y inni Doktorowie Łaćińscy od grzechu go nie wymawiają. Lecz jeżeli w tym postępku jaki grzech Piotra śię naydował, to ten był barzo lekki, abo raczey był tylko materyalny, to jest: omyłka nie jaka bez żadney winy: bo pewna rzecz jest, że to uczynił *optimô animô*, z dobrego serca y woli, nie chcąc zgorszyć Zydow nowo nawroconych, ktorym Apostołowie dopuśćili byli dawnych obrzadkow trzymać śię, żeby ich nie odstręczyli od wiary świętey, jako jaśnie widźiemy w Rozdź: 21. v. 21. Dźiejow Apostolskich: gdźie y sam Paweł z czterma mężami oczyśćił śię według starego zakonu, żeby nie gorszył Zydow.

441.

441. Ze zaś za zdaniem S. Pawła S. Piotr omylił śię w obieraniu, tego przyczyna jest, abo jaka nieuwaga, á tak grzech był mały, *culpa venialis*, wina przebaczenia godna; abo jakaś niewiadomość nie dobrowolna, á tak żadney winy nie popełnił. Jakożkolwiek jest, to pewna rzecz jest, że tak Opatrzność Boska sporządźiła, aby dała w obudwuch Apostołach potomnym wielce pożyteczny przykład, tak w Pawle wolney odwagi napomnienia Starszych, gdy tego wielka potrzeba wyćiąga, jako w Pietrze pokory y ćierpliwośći w przyimowaniu y w znoszeniu napomnienia od młodszych y sobie podległych. Patrz o tym wyżey n. 417.

442. Te złośliwe kalumnie, y fałszywe potwarzy od Centuriatorow Magdeburskich na S. Piotra włożone dla tego umyślnie przełożyłem, abyśćie moi PP. Dyssydenći postrzegli, że waśi Predykanći z nich y z innych podobneyże faryny Autorow wybrawszy głow ich wymysły, wam za szczere Słowa Boże udaja: A one w przewrotnym sensie udane, nie są Słowa Boże, ale ludzkie y owszem czartowskie, jakom was wyżey n. 200. przestrzegł z S. Hieronima: jako y wasz Antidotysta Węgierski w całey swojey książce prawie żadnego textu Pisma świętego nie przywodźi, tylko w przewrotnym sensie: co sami postrzedz możećie.

443. Przećiwko tym czternaśćie kalumniom y fałszywym potwarzom na Namieśnika Chrystusowego włożonym, kładę sowićie abo niemal we dwoynasob tyleż Prerogatyw S. Piotrowi od Boga nadanych z tegoż Bellarmina.

§. 7. PREROGATYWY *S. PIOTROWI od BOGA nadane.*

444. PIERWSZA jest ODMIANA Imienia jego. Komu Pan BOG odmienia Imię, znak jest, że go na co wielkiego obiera; jako odmienił Abramowi, Jakobowi, tak Chrystus *Joan:* 1. *v.* 42. *Ty jesteś Syn Jona, ty będźiesz śię nazywał* Cephas, *co znaczy Piotr abo Opoka.* Y Marci 3. v. 16. *Y włożył Symonowi imię Piotr.* Y nie inaczey potym go nazwano, tylko Piotrem.

Y 445.

445. A do tego: Chryſtus nadał mu niejakiekolwiek imię: ale takie, ktòre jeſt z nayprzednieyſzych imion ſamego Chryſtuſa. *Iſai:* 8. & 28. *Danielis* 2. *Pſal:* 117. *Matt:* 21. *Rom:* 9. 1. *Cor:* 10. *Ephes:* 2. 1. *Petr:* 2. &c. Gdy tedy Chryſtus udźielił Piotrowi zacność imienia ſwego, ktòrym ſam śię znaczy fundamentem y głową Kośćioła, przez to dał znać, że go miał uczynić po ſobie fundamentem y głową ſwego Kośćioła.

446. DRUGA PREROGATYWA Piotra jeſt, że od wſzyſtkich Ewangeliſtow Piotr miedzy Apoſtołami pierwſzy śię kładźie. *Matt:* 10. *Dwunaſtu Apoſtołow imiona ſą: Pierwſzy Symon, który śię zowie Piotr.* Także czytamy *Marc:* 3. *Luc:* 6. *Act:* 1. *Marc:* 5. *Luc:* 8. *Matt:* 17. *Marc:* 13. *Joan:* 21. Nawet *Galat:* 2. Ss. Chryzoſtom y Ambroży czytają: *Piotr, Jakub y Jan:* lubo *in vulgata* wprzòd położony jeſt Jakub Biſkup Jerozolimſki. A nie tylko Piotr od Ewangeliſtow na pierwſzym mieyſcu śię kładźie, y pierwſzym śię nazywa, ale też poſpolićie opiſuje śię jako Goſpodarz, jako Wodz, y jako Xiąźę innych Apoſtołow. Tak *Marci* 1. *v.* 36. *Poſzedł za nim Symon, y ći, ktòrzy z nim byli.* Luc: 8. v. 45. *Rzekł Piotr, y ktòrzy byli z nim.* Luc: 9. v. 32. *Piotr, y ći, co byli z nim.* Marc: 16. *Powiedźćie Uczniom jego y Piotrowi.* Act: 2. *Stojąc Piotr z jedenaſtą.* Tamże: *Mòwili do Piotra y do innych Apoſtołow.* Act: 5. *Piotr y Apoſtołowie rzekli.* Y S. Paweł mòwi: 1. *Cor:* 9. *v.* 4: *Izali nie mamy wolnośći prowadźić z ſobą śioſtrę niewiaſtę, jako y drudzy Apoſtołowie, y Bracia Pańſcy, y Cephas.* to jeſt: Piotr? *Czyli ja ſam y Barnabaſz nie mamy wolnośći tego czynić?* Tu moi Panowie, proſzę was bez prewencyi y uporu, jaſnym waſzym rozumem uważyć: Wſzak *Cephas* abo Piotr był Uczniem Chryſtuſowym, był Apoſtołem? á na còż tedy u Ewangeliſtow y u S. Pawła ſtoi: *Piotr y Apoſtołowie: Uczniom y Piotrowi: Apoſtołowie y Cephas?* Nie dla czego innego, tylko dla tego, że Piotr był Xiążęćiem, Wodzem, Szefem abo głową innych. Co znać y ztąd że Piotr jako Goſpodarz ſpòł-Apoſtołow niemal zawſze mòwi imieniem wſzyſtkich. *Matt:* 19. *Otośmy opuśćili wſzyſtko.* Luc: 12. *Czy do nas mòwiſz tę przypowieść, czy do wſzyſtkich?* Joan: 6. *Panie do kogo pòydźiemy? Per unum, qui præerat omnes reſpondent.* Przez jednego, ktòry był nad niemi przełożony, wſzyſcy Apoſtołowie odpowiadają, mòwi S. Cyryllus.

447. Tu z okazyi textu S. Pawła teraz przywiedźionego. 1. Cor: 9. *v.* 4 *Nunquid non habemus poteſtatem ſororem mulierem circumducendi, ſicut cæteri Apoſtoli?* niby *intra parentheſim, extra materiam noſtram,* pytam śię was: Za co waśi Tłumacze Biblii tu *ſororem mulierem,* po Grecku *adelphin gyneka,* po Polſku przełożyli *śioſtrę żonę.* jako też y *Act.* 1. *v.* 14. *cum mulieribus z żonami.* Wſzak *mulier gyneka* nie żonę, ale *ſimpliciter* niewiaſtę znaczy, czy ona zamężna jeſt, czy panna, czy wdowa? Wſzak Chryſtuſa Pana Zoną nie była Przenayświętſza Matka jego, á przećię ją Chryſtus *Joan:* 2. & 19. nazywa *mulierem gyneka?*

448. A do tego waśi tłumacze wiedźieli dobrze, że S. Paweł żony nie miał: bo gdyby miał, jakby mogł mòwić: 1. *Cor:* 7. *Chćiałbym, abyśćie wy wſzyſcy tak byli, jako y ja: mòwię nie żonatym y wdowcom: dobrze im jeſt, jeśliby tak trwali, jako y ja.* Toć S. Paweł nie miał żony, jako niemal wſzyſcy Oycowie Ss. trzymają: Hilar: Hieron: Auguſt: Chryzoſt: &c. y owſzem S. Ambroży piſząc na to mieyſce twierdźi, że *Paweł był Panną:* bo, prawi, jako Piſmo świadczy *adoleſcens młodźianem od Pana był powołany: á pewna rzecz jeſt, że potym śię nie żenił.* Mòwił tedy tu S. Paweł nie o żenie: bo na coby przyłożył śioſtrę, gdyby o żenie mòwił, ale o pobożnych Matronach, ktòre chodźiły za Apoſtołami, y im uſługowały, jako y za Panem chodźiły *Luc:* 8. jako wſzyſcy Oycowie tak Greccy, jako y Łaćińſcy wykładają.

449. Waſzych tedy tłumaczow werſya czytająca: *izali nie mamy wolnośći wodźić z ſobą śioſtry żony,* jeſt w przewrotnym ſenśie wyłożona: á według S. Hieronima tu cytowanego num: 200. Słowo Boże wźięte w ſenśie przewròtnym, ſtaje śię ſłowem ludzkim, ba y czartowſkim! Jakoż tedy na piſmie waſzey werſyi tak pofał-

ſzowanym możećie wiarę waſzę pokładać? na fałſzywym piſmie wiarę pokładać, jeſt to oſzukiwać śię, jeſt to błądźić: á zatym zawſze wy błądźićie, wierząc waſzemu piſmu pofałſzowanemu. *Vide ſuprà n.* 195. *& ſequ.* O czyſtośći bezżeńſkiey będźie śię niżey mòwiło. Teraz powròćmy do naſzey materyi, to jeſt: do Prerogatyw S. Piotra.

450. TRZECIA PREROGATYWA Piotra jeſt, że ſam jeden z Apoſtołow po morzu z Chryſtuſem chodźił, co mòwi S. Bernard, było znakiem, iż ſam jeden miał być powſzechnym Chryſtuſa Namieśnikiem, ktòry miał cały świat mieć pod ſobą: bo morze świat znaczy: *aquæ multæ, populi multi.*

451. CZWARTA PREROGATYWA jeſt, że pierwſzy z Apoſtołòw Piotr od Boga był wyuczony o naywyżſzych tajemnicach wiary naſzey, to jeſt: o w Cieleniu Syna Bożego, y o ròżnośći Oſob Boſkich. Ztąd S. Hilary nazywa go *pierwſzym Syna Bożego Wyznawcą.*

452. PIATA PREROGATYWA y przywiley Piotrą jeſt, że *Matt:* 16. jeſt opoką, ktòrey bramy piekielne nie przemogą. Ztąd mòwi S. Auguſtyn *in pſalm: Numerate Sacerdotes vel ab ipſa Sede Petri: ipſa eſt Petra, quam non vincunt ſuperbæ inferorum portæ.* Liczćie, prawi, od ſamey Stolicy Piotra Kapłanow abo Biſkupow: ta Stolica Opoką jeſt, ktòrey harde piekielne bramy nie zwyćiężają. Bo jeśli Kośćioła na tey Opoce zbudowanego przemoc nie mogą, toć y ſamey Opoki.

453. SZOSTA PREROGATYWA Piotra jeſt, że Pan mu kazał za śię y za śiebie ſamego pobor zapłaćić *Matt:* 17. przez co, mòwi S. Chryzoſtom: *takim był od Chryſtuſa uraczony honorem, że tego Uczniowi ſwemu Markowi nie kazał napiſać w Ewangelii: bo to na pochwałę jego było: á co na naganę jego było, pilnie to opiſał Marek, jako to o zaprzeniu Chryſtuſa: bo tak Piotr kazał.*

454. SIODMA PREROGATYWA Piotra bierze śię *ex Luc:* 5. *& Joan:* 21. *cap:* gdźie w obudwuch łowieniach ryb, ktòre ſtan Kośćioła znaczyły, Piotr nayduje śię pierwſzym, y niby Goſpodarzem Apoſtołow. W pierwſzym łowieniu *Luc:* 5. jeſzcze przed męką ſwoją Chryſtus widząc kilka łodźi, wſzedł w jednę, ktòra była Piotra, y z niey nauczał ludźi na brzegu morza ſtojących, abyśmy zrozumieli, mòwi S. Ambr: *ſerm:* 11. *że w tym tylko Kośćiele jeſt y naucza Chryſtus, ktòrego Gubernatorem jeſt Piotr.* Tamże mòwi Chryſtus Piotrowi: *Duc in altum, & laxate retia in capturam.* Prowadź śię na głębią, á zapuśććie śieći waſze na połow. Gdźie Chryſtus ſamemu Piotrowi jako Styrnikowi y Rządzcy łodźi każe drugich prowadźić na łowienie. Ktòrą figurę wykładając ſam Zbawićiel mòwi tamże ſamemu Piotrowi: *Nie boy śię, odtąd będźieſz ludźi łowił.*

455. *Joan:* zaś 21. po zmartwychwſtaniu Chryſtuſowym, mòwi Piotr: *idę ryby łowić: Rzekli mu: y my idźiemy z tobą.* Tamże niżey: *Wſtąpił Symon Piotr y wyćiągnął śieć na źiemię pełną wielkich ryb, ſto pięćdźieśiąt y trzy: á choć ich tak wiele było, jednak śieć śię nie podarła.* Co te figury znaczyły, jeżeli nie to, że Piotr był tym Rybakiem, ktòry ludźi jako ryby z morza, tak on ludźi z świata przyprowadza do wiary y do Kośćioła wojującego, á potym onemi rządząc y kierując, doprowadza do Kośćioła tryumfującego?

456. OSMA PREROGATYWĘ Piotra opiſuje S. Łukaſz *c.* 22. *v.* 33. gdy mòwi Pan do Piotra: *Symonie, Symonie, oto ſzatan pożądał was, aby prześiał jako pſzenicę: alem ja prośił za tobą, aby nie uſtała wiara twoja; á ty niekiedy nawròćiwſzy śię, potwierdzay braćia twoje.* Temi ſłowy jaśnie Pan pokazuje, że Piotr będźie Wodzem, Xiążęćiem y głową braći ſwojey ſpòł-Apoſtołow, jako wykładają wſzyſcy Doktorowie Grecćy y Łaćińſcy.

457. DZIEWIATA PREROGATYWA Piotra jeſt, że Chryſtus po Zmartwychwſtaniu ſwoim naypierwſzemu z Apoſtołow Piotrowi pokazał śię. *Luc:* 24. *Wſtał Pan prawdźiwie, y pokazał śię Symonowi.* Co śię y z S. Pawła dowodźi 1. *Cor:* 15. *v.* 3. *Tradidi vobis &c. quia reſurrexit tertia die, & quia viſus eſt Cephæ, & poſt hæc undecim.* Podałem wam &c. że Chryſtus zmartwychwſtał, y widźiany był od Cefa abo Piotra,

tra,á potym od jedenaſtu. Na ktòre mieyſce mòwi S. Chryzoſtom: *Toć z początku Chryſtus nie wſzyſtkim śię pokazał, ale wprzòd jednemu tylko, & ei principi & fide maximè digno*, á to Xiążęćiu Apoſtołow y wiary naygodnieyſzemu.

458. DZIESIATA PREROGATYWA Piotra była,że jako twierdźi S. Auguſt: *in Joan: cap:* 13. Chryſtus Piotrowi pierwſzemu umył nogi. Bo, prawi, żaden z Apoſtołow przed Piotrem Wodzem ſwym niedopuśćiłby był ſobie nogi umywać. Toż ma S. Chryzoſtom y Theophilactus, ktòrzy przydają, że Iſzkariot *impudenter* bezwſtydnie pierwſzy śię poſadźił do nòg umyćia.

459. JEDENASTA PREROGATYWA jeſt, że Chryſtus *Joan:* 21. ſamemu jednemu Piotrowi śmierć przepowiedźiał, á tę krzyżową, aby jako imię ſwoje dał, y urząd ſwòy polećił, tak w śmierći go naśladował. *Gdy śię, prawi, zſtarzejeſz, wyćiągnieſz ręce twe* (na krzyż) *á inny ćię opaſze, y poprowadźi, gdźie nie chceſz: á to mòwił dając znać, ktòrą śmierćią miał uwielbic Boga.* A to powiedźiawſzy,rzekł mu: *tu me ſequere. Ty za mną pòydź* nie tylko w rządzeniu Kośćioła mego, ale y w śmierći, umierając jako ja na krzyżu. W czym nie będźie nas naśladował Jan, o kim śię pytaſz: *á ten coż bo tak ja chcę, aby on zoſtał, aż przyidę: co tobie do tego? ty za mną pòydź.*

460. DWUNASTA PREROGATYWA Piotra jeſt, że on *Act:* 1. jako Goſpodarz zbiera czeladkę Pańſką, to jeſt: Uczniow Chryſtuſowych, z ktòrych jednego obrać naucza na mieyſce Judaſza. Na ktòre mieyſce S. Chryzoſtom mòwi: *quàm agnoſcit Petrus commiſſum ſibi gregem? quàm in hoc choro Princeps eſt?* O jak dobrze poznawa Piotr zleconą ſobie trzodę! jak w tym chorze pierwſzym y Xiążęćiem jeſt?

461. TRZYNASTA PREROGATYWA. *Act:* 2. Po wźięćiu Ducha S. pierwſzy miedzy wſzyſtkiemi Apoſtołami Piotr promulguje y ogłaſza Ewangelią, y pierwſzym kazaniē trzy tyśiące ludźi do Chryſtuſa nawraca. Na to mieyſce S. Chryzoſtō mòwi: *Piotr był uſtami innych wſzyſtkich: inni jedenaśćie ſtojący approbowali, co Piotr mòwił.*

462.

462. CZTERNASTA. *Act:*3. Na potwierdzenie wiary w Chryſtuſa pierwſzy Piotr pierwſze cudo ſprawuje,gdy od urodzenia chromego uzdrawia, mowiąc: *Złota y ſrebra nie mam: co mam, to tobie daję: Wſtań, á chodź.* Y tak według S. Ambrożego *Piotr pokazał śię być fundamentem całego Kośćioła.*

463. PIĘTNASTA. *Act:*5. Piotr jako naywyżſzy w Kośćiele Chryſtuſowym Sędźia poznał y ſkarał śmierćią hypokryzyą abo obłudę Ananiaſza y Zafiry żony jego.

464. SZESNASTA. *Act:* 9. *v.* 32. *Stało śię, gdy Piotr obchodźił wſzyſtkie, przyſzedł też do Swiętych ktòrzy mieſzkali w Liddźie.* Na ktòre mieyſce S. Chryzoſtom mòwi: *Jako Hetman w Woyſku obchodząc uważał ktòra część dobrze zjednoczona, ktòra przyiśćia jego potrzebowała? Widźiſz! że wſzędźie Piotr zabiega, wſzędźie pierwſzy śię nayduje*

465. SIEDMNASTA. *Act:* 10. Pierwſzy Piotr zaczyna opowiadać Poganom Ewangelią, pierwſzy miał objawienie, że już przyſzedł czas nawròcenia Narodow: ztąd jemu ſamemu mòwią z nieba: *Zabiy, zarzniy, y jedz.* Głowa bowiem je, y przez gardło przeſyła pokarm do żołądka, aby śię w ſubſtancyą ćiała obròćił. Ktòrą figurą metaforyczną znaczyło śię, aby on jako głowa niewiernych nawracał, y onych obracał w członki miſtycznego Ciała Chryſtuſowego, ktòrym jeſt Kośćioł jego.

466. OSMNASTA. *Act:* 12. *Modlitwa bez przeſtanku dźiała śię od Kośćioła do Boga za nim*, to jeſt: za Piotrem w więźieniu okowanym, y na śmierć ſkazanym. Na ktòre mieyſce mòwi S. Chryzoſtom: *Znak wielkiey miłośći ku Piotrowi uſtawiczna modlitwa Kośćioła za nim: Omnes quærebant Patrem. Wſzyſcy ſzukali Oyca! wſzyſcy wzdychali do Boga! &c.*

467. DZIEWIĘTNASTA *Act:* 15. Pierwſzy Piotr na Synodźie Jerozolimſkim mòwi, pierwſzy ſentencyą feruje: za nim wſzyſcy idą. *Theodoretus Epiſt: ad Leonem* mòwi: *Paulus Præco veritatis, Paweł Opowiadacz prawdy, Trąba Ducha S. do wielkiego Piotra pobiegł, aby tym, ktòrzy w Antiochii o ſtarozakonnych poſtanowieniach śię ſprzeczali, od niego przynioſł rezolucyą.*

468.

468. DWUDZIESTA. *Ad Galat:* 1. mòwi S. Paweł: *Po trzech lećiech wſtąpiłem do Jerozolymy widźieć Piotra. Widźićie!* mòwi S. Hieronim, *jak wielkiey Piotr był powagi, że Paweł &c.* Y S. Ambroży: *Godna rzecz była, aby Paweł żądał widźieć Piotra: bo pierwſzy był miedzy Apoſtołami, ktòremu Zbawićiel polećił ſtaranie Kośćiołow.* Toż ma Chryzoſtom, Oecumenius &c.

469. DWUDZIESTA PIERWSZA PREROGATYWĘ przydaje S. Evodius, ktòrego Swięty Piotr po ſobie poświęćił na Biſkupſtwo Antioſkie, ktòry w ſwoim liśćie świadczy, że Chryſtus ſwemi rękoma ſamego jednego Piotra ochrzćił z męſzczyzn, á z niewiaſt ſamę tylko Przenayświętſzą Matkę ſwoję. Piotr zaś ochrzćił Jędrzeja, Jakuba y Jana, á ći drugich. Co twierdzą Euthymius y Nicephorus *l. 2. Hiſt: c. 3.*

470. DWUDZIESTA WTORA PREROGATYWA Piotra jeſt, że pierwſzy Piotr odkrył pierwſzego Herezyarchę y Oyca wſzyſtkich Heretykow Symona Maga. *Act:* 8. y potym go ſkarał y potępił. Przyſtało bowiem, aby Oćiec y Wodz całego Kośćioła zwyćiężył Oyca y Herſzta wſzyſtkich Heretykow.

471. DWUDZIESTA TRZECIA PREROGATYWA Piotra jeſt, że z roſkazu Boſkiego Stolicę ſwą założył w Rzymſkim mieśćie, ktòre było głową świata. *Tam,* mòwi S. Maxym *ſerm:* 1. *de natali SS. Petri & Pauli; tam Pan naywyżſzy Xiążąt Kròleſtwa ſwego poſadźił, gdźie świat miał głowę ſwego imperium.*

472. DWUDZIESTA CZWARTA jeſt, że S. Piotrowi na końcu żyćia jego Chryſtus śię pokazał, y pytającemu śię: Panie dokąd idźieſz? odpowiedźiał: *Idę do Rzymu, iterum crucifigi,* abym był znowu ukrzyżowany, jako świadczą Egeſippus, Ambroſ: Athan: Gregor: Magn:

473. DWUDZIESTA PIATA PREROGATYWA Piotra jeſt. Swięto Katedry Piotrowey od Kośćioła pierwſzych wiekow poſtanowione: jakiey uroczyſtośći Stolica żadnego Apoſtoła nie ma.

474. DWUDZIESTA SZOSTA PREROGATYWA Piotra jeſt, że ſame Kośćioły od Piotra fundowane miane ſą za Patryarchalne: to jeſt: Rzymſki, gdźie ſam śiedźiał y umarł; Alexandriyſki, dokąd S. Marka ordynował, y Antioſki, gdźie ſam przez lat śiedm śiedźiał, nim do Rzymu śię przenioſł. Patriarchia bowiem Jerozolimſka niemał przez pięćſet lat podlegała Arcy-biſkupowi Cezarieńſkiemu, y tylko honorem y imieniem była czwartą Patriarchią, nie rzeczą ſamą. Co wiadomo jeſt z Kanonu 7. Synodu 1. Nicеńſkiego, gdźie poſtanowiono, aby Biſkup Jerozolimſki miał honor po Rzymſkim, Alexandriyſkim y Antioſkim, nic jednak nieuwłaczając powagi Metropolitana Cezarieńſkiego. Co y S. Hieronim *Epiſt: ad Pammachium* przywodźi przećiwko Janowi Biſkupowi Jerozolimſkiemu. Patrz Kolędę moję Jerozolimſką na rok 1746. w Warſzawie drukowaną: á o Katedrze patrz tu n. 480. y w Brewiarzu Rzymſkim.

§. 8. DE PRIMATU PETRI O *ZWIERZCHNOSCI PIOTRA.*

475. PO tak jawnych y nigdy niezbitych dowodach, jeſzcze śię waśi Predykanći opierają, mòwiąc z ſwoim Patryarchą Kalwinem *Inſtit: l. 4. c. 7. n. 3. Pòki trwała prawdźiwa y czyſta twarz* Eccleſiæ, *Kośćioła, te wſzyſtkie imiona pychy, ktòremi potym nadymać śię poczęła Stolica Rzymſka, całe nie były ſłyſzane:* jakie ſą *Caput, Primatus.* Y Centuriatorowie mòwią: *że właſny to jeſt znak Antichryſta mieć primatum in Eccleſia,* abo przodkowanie y zwierzchność w Kośćiele.

476. Lecz naprzòd OYCOWIE GRECCY inaczey trzymają: bo krom tego, com do tych czas przywiodł, poſłuchayćie dawnego Doktora ORIGENESA *in cap:* 6. *Rom:* mòwiącego: *Cùm Petro ſumma rerum de paſcendis ovibus traderetur, & ſuper illum veluti ſuper terram fundaretur Eccleſia, nullius confeſſio virtutis alterius ab eo exigitur, niſi charitatis.* Gdy Chryſtus Piotrowi podawał *naywyżſze rządy* w paſzeniu owiec, y na nim jako na grunćie zakładał Kośćioł, żadney inſzey nie wyćiągał cnoty, tylko miłośći. Słyſzyćie: *Summam rerum!* naywyżſze rządy!

477. Posłuchayćie y drugiego Orientalnego Oyca Euzebiusza Biskupa Cezarieńskiego, ktòry *in Chronico annô Domini* 44. mòwi: *Petrus Apostolus natione Galiæus & Christianorum PRIMUS PONTIFEX.* Piotr Apostoł pierwszy Chrześćian Biskup. A o Jakubie tamże mòwi: *Jakub Kośćioła Jerozolimskiego pierwszym Biskupem jest ordynowany od Apostołow.* Y o Ewodiuszu tamże mòwi: *Primus Antiochiæ ordinatur Episcopus.* Widźićie moi Panowie, inni mianują śię partykularnych Kośćiołow Biskupami, á PIOTR *CHRISTIANORUM*, całego świata Chrześćiańskiego Biskupem. Tenże Euseb: *lib:* 2. *Hist. Eccl: c.* 14. nazywa Piotra *probatissimum & maximum omnium Apostolorum, Primorum Principem & Ducem ac Magistrum militiæ DEI.* Naydoświadczeńszym y naywiększym miedzy Apostołami, Pierwszych Xiążęćiem y Wodzem, y Mistrzem milicyi Bożey. Co zaś być Wodzem milicyi Bożey, jeżeli nie głową wojującego Kośćioła?

478. Posłuchayćie y S. Bazylego Wielkiego *serm: de judicio DEI*, mòwiącego o Pietrze: *Ille beatus, qui cæteris prælatus Discipulis fuit, cui claves regni cœlestis commissæ!* Owto błogosławiony, ktòry nad inszemi Uczniami był przełożony, ktòremu klucze Krolestwa Niebieskiego są zlecone &c. Toż mòwi S. Grzegorz Nazyanz: S. Epifan: S. Cyrillus Alexan: *l.* 12. *in Joan: Ut Princeps, caputq; cæterorum primus exclamat*: jako Xiążę y głowa inszych Apostołow pierwszy śię odzywa. Y S. Chryzost: *hom:* 11. *in Matt*: mòwi: *Sam tylko Bôg to sprawić może, żeby Kośćioł w tak wielkich nawałnośćiach y burzach* immobilis maneat, *nie poruszonym stał; cujus Pastor & Caput homo Piscator & ignobilis*, ktòrego Pasterzem y Głową prosty Rybak y podły człowiek! Oto imię *Capitis* głowy Kalwinowi niesłychane! Toż mòwią Euthymius Theophilactus y inni OO. Greccy.

479. A z ŁACINSKICH DOKTOROW, jako to SS. Cypriana, Ambrożego, Hieronyma, Augustyna &c. długoby było przywodźić, ktòrzy wszyscy przyznają *Primatum Piotrowi*: jako to S. Augustyn *lib:* 2. *de baptis*: *c.* 1. przywiodszy

S. Cypriana, mòwi: *Ecce ubi commemorat Cyprianus, quod etiam nos in scripturis sanctis didicimus, Apostolum Petrum, in quo PRIMATUS Apostolorum tam excellenti gratia præeminet.* Oto, prawi, gdy Cyprian wspomina Piotra, uznawa w nim *primatum.* Czego y my z Pisma S. śię nauczyli, że Przodkowanie Piotra miedzy Apostołami tak wysoko jest wynieśione. Na doskonalsze zrozumienie tego textu, przypomniy sobie słowa S. Cypriana wyżey położone tu n. 417.

480. Optatus Biskup Milewitański *l.* 2. *contra Parmenianum* mòwi: *Cathedra una est, & negare non audes, scire te PETRO primùm in Urbe Roma Cathedram esse collatã, ubi sedit OMNIUM APOSTOLORUM CAPUT PETRUS, inde CEPHAS appellatus: in quo uno Cathedræ unitas ab omnibus servaretur, nec cæteri Apostoli singulas sibi quisq; defenderent, ut jam Schismaticus & peccator esset, qui contra singularem Cathedram, alteram collocaret. Ergo Cathedra una est, quæ est prima de dotibus: in ea sedit primus Petrus, succedit Linus, Lino Clemens &c.* Katedra jedna jest: y ty nie śmiesz zapierać śię, że wiesz, iż Piotrowi naprzòd w Mieśćie Rzymie Katedra jest konferowana, na ktòrey śiedźiał PIOTR GŁOWA wszystkich Apostołow, zkąd y CEPHAS, (to jest, Głową) jest nazwany; w ktòrymby jednym jedność Katedry od wszystkich była zachowana, aniby drudzy Apostołowie pojedynkiem inne Katedry sobie przywłaszczali, tak dalece, że ten byłby Syzmatykiem y jawnogrzesznikiẽ, ktòryby przećiwko tey jedney Katedrze inną stawiał. Toć tedy Katedra jedna jest, na ktòrey śiedźiał pierwszy Piotr, po nim nastąpił Linus, po Linie Clemens &c. Pòty ten Biskup Afrykański Burzyćiel Donatystow, ktòry umarł około roku Pańsk: 480.

481. Posłuchayćie jeszcze y S. Ambrożego, ktòry *in cap:* 12. *Epist:* 2. *Corinth*: mòwi: *PRIMATUM non accepit Andreas, sed Petrus.* Przodkowania abo zwierzchnośći nie wźiął Jędrzey, ale Piotr. Y *Serm:* 11. *W tę jednę Kośćioła łodź wstąpił Pan, w ktòrey Piotr Mistrzem postanowiony od Pana mòwiącego: na tey Opoce zbuduję Kośćioł mòy. Ktòra łodź*

po głębinie świata tegotak pływa, ut pereunte mundo, omnes, quos ſuſcepit, ſervet illæſos, *iż, gdy świat potopem ginie, ona wſzyſtkich tych w całośći nieobrażonych zachowuje, ktòrych do śiebie przyjęła. Ktòrey figurę widźiemy w ſtarym teſtamenćie. Bo jako Arka Nòego w potopie świata wſzyſtkich zdrowych zachowała, ktòrych przyjęła; tak y Kośćioł Piotra w zgubie świata, wſzyſtkich, ktòrych w ſobie zawiera, nienaruſzonych ſtawi: y jako na ten czas, po zakończeniu potopu, do Arki Nòego gołębica przynioſła znak pokoju, tak po ſkończonym ſadźie do Kośćioła Piotra Chryſtus przynieśie radość pokoju.* Pòty S. Ambroży. Moi PP. chćieyćież tey radośći pokoju na wieki zażywać? Wroććież śię do tey Łodki Piotra, z ktòrey was wyprowadźiła Apoſtazya, waſzego Herezyarchy Kalwina abo Lutra.

482. Toż ma S. Hieronim cytowany wyżey n. 385. Toż S. Leo, ktòry *ſerm: 3. de aſſumptione ſua ad Pontificatum* mòwi: *Z całego świata jeden śię obiera Piotr, ktòryby był przełożony y nad wſzyſtkiemi narodami, y nad wſzyſtkiemi Apoſtołami y nad wſzyſtkiemi Kośćioła Oycami: aby lubo w ludu Bożym wiele jeſt Biſkupow y Kapłanow, y wiele Paſterzow, jednak właśnie Piotr rzadźił, ktòrych pryncypalnie rzadźi y Chryſtus.* Y Epiſt: ad Anaſtaſ: Imper: na końcu, mòwi: *Dobrze ſporządzono jeſt, aby po wſzyſtkich miaſtach Biſkupi mieli więkſzą nad innemi powagę y ſtaranie, per quos ad unam Petri Sedem univerſalis Eccleſiæ cura conflueret, & nihil unquam à ſuo Capite diſſideret.* Przez ktòrychby ſtaranie Powſzechnego Kośćioła do jedney Stolicy Piotra ſpływało, y nic nigdy śię niedźiało, coby śię z Głową ſwoją nie zgadzało. Oto y tu maćie imię *CAPITIS Głowy* y ſtaranie powſzechnego Kośćioła!

483. Toż mają SS. Grzeg: Wielki, Proſper, Maximus, Beda, Bernard &c. Gdy tedy wſzyſcy Oycowie dawni jednoſtaynie wołają, że Chryſtus dał Piotrowi *Primatum* y zwierzchność nad całym Kośćiołem ſwoim, jako wyświadczają tak wielkie Piotra prerogatywy; gdy widźićie, że tę zwierzchność Chryſtus w Ewangelii jako obiecał, tak y dał, nazbyt za prawdę moi PP. uporni będźiećie, jeśli na tak jaſną prawdy światłość, oczy zamykać będźiećie.

§. 9. O ZWIERZCHNOSCI BISKUPA RZYMSKIEGO.

484. DOwodnie już pokazałem *à n.* 351. że Biſkupi Rzymſcy ſą Naſtępcami S. Piotra na Stolicę Rzymſką. A S. Piotr był naywyżſzym Rządzcą całego Kośćioła Chryſtuſowego: Toć Biſkupi Rzymſcy abo Papieżowie ſą naywyżſzemi Rządzcami całego Kośćioła Chryſtuſowego.

Kalwin. *l.* 4. *Inſtit: c.* 6. *n.* 8. & 11. Pozwala, że Piotrowi była dana od Chryſtuſa Zwierzchność nad całym Kośćiołem: ale, prawi, ztąd nie idźie, że ta zwierzchność miała ſpadać przez uſtawiczną Sukceſſyą na Biſkupow Rzymſkich.

485. Lecz moi Panowie, to jeſt Punkt Wiary należący do Artykułu Składu Apoſtolſkiego, w ktòrym zaraz po wyznaniu Tròycy Przenayświętſzey Boga naſzego jedynego, wierzemy y wyznawamy *Kośćioł święty Katolicki abo powſzechny:* to mòwię jeſt *de fide,* że ta zwierzchność ſpadła na Sukceſſorow S. Piotra. Co tak śię dowodźi:

486. *Primò;* Trzeba było, ażeby kto naſtąpił po Pietrze w rządzeniu całego Kośćioła: bo bez rządow ani Kośćioł, ani żadne inne zgromadzenie nie może ſtać. A ta potrzeba nie mnieyſza teraz jeſt, niż była czaſow Apoſtolſkich; y owſzem teraz więkſza jeſt: Bo teraz więcey jeſt Chrześćian, á to gorſzych, niż przed tym byli. Toć tedy ta zwierzchność przez śmierć Piotra niepowinna była uſtać: bo ta zwierzchność nie na pożytek Piotra, ale na pożytek Kośćioła była od Chryſtuſa poſtanowiona: jako mòwi S. Auguſtyn *lib: de Paſtorib: c.* 1. *Quòd Chriſtiani ſumus, propter nos eſt; quòd Præpoſiti ſumus, propter vos eſt.* Ze jeſteśmy Chrześćianami, to dla nas jeſt; że jeſteśmy Przełożonemi, to dla was jeſt: to jeſt: na pożytek to waſz jeſt. Toć tedy to przełożeńſtwo przez śmierć Piotra niepowinne było uſtać, ktòre nie na Piotra pożytek było poſtanowione, lecz na pożytek Kośćioła: ale powinne trwać, pòki Kośćioł trwa, ktòry jednego naywyżſzego Pa-

Paſterza ſtarania y czujności potrzebuje.

487. *Powtòre*; Toż śię dowodźi z jedności Kośćioła: Kośćioł jeſt jeden, y tenże każdego czaſu: toć niepowinna śię mienić forma rządzenia: jako y Rzeczpoſpolita pòty taż ſama jeſt, pòki taż ſama jeſt forma rządow. Jeśli tedy za czaſow Apoſtolſkich był jeden nayważſzy Rządzca y Głowa Kośćioła, y teraz powinien być jeden.

488. *Potrzećie*; Toż śię dowodźi z ſłow Chryſtuſowych: *Paś owce moje.* Bo urząd Paſterſki, jeſt urząd ordynaryiny y uſtawiczny, ktòry tak długo powinien trwać, poki trwa trzoda. A trzoda Chryſtuſowa trwa y będźie trwała aż do ſkończenia świata. Toć y Sukceſſorom Piotra na tymże Paſterſkim urzędźie trzeba trwać aż do ſkończenia świata. Co śię potwierdza y z obietnic Chryſtuſowych tu przełożonych *à n.* 14.

489. *Poczwarte*; Chryſtus mòwiąc do Piotra: *Paś owce moje,* wſzyſtkie ſwe owce jemu zlećił, jako śię pokazało wyżey *n.* 406. á nie tylko względem mieyſca, ale też y względem czaſu: bo Chryſtus niemniey poźnieyſzych, niż dawnych Chrześćian opatrzyć chćiał. A Piotr nie zawſze miał żyć w ćiele. Toć gdy mu Pan mòwił: *Paś owce moje*, w nim mòwił do wſzyſtkich jego Sukceſſorow: jako y owe ſłowa: oto ja jeſtem po wſzyſtkie dni z wami &c. Ztąd S. Chryzoſtom *lib: 2. de Sacerdotio* mòwi: *Na co Chryſtus krew ſwoję przelał? Pewnie na to, aby owce ſwoje pozyſkał, ktòrych ſtaranie Piotrowi, y Piotra Sukceſſorom polećił.* Toż mòwią inni Ss. Doktorowie.

490. *Popiąte*; Kośćioł jeſt *jedno Ciało*; ktòre krom Chryſtuſa ma jednę widźialną Głowę tu na źiemi: jako mòwi S. Paweł 1. *Cor:* 12. gdźie S. Apoſtoł nazwawſzy Kośćioł jednym Ciałem, przydaje: *Nie może głowa mòwić nogom, mnie nie jeſteśćie potrzebne.* Co pewnie nie ſłuży Chryſtuſowi: bo Chryſtus nam wſzyſtkim może mòwić: Nie jeſteśćie mnie potrzebni. Inſzey zaś głowy Kośćioła nie można naznaczyć krom Piotra: A po śmierći Piotra Ciało Kośćioła nie powinne zoſtawać bez głowy. Toć tedy na tę zwierzchność powinien kto naſtąpić.

491. *Poſzoſte*; W ſtarym teſtamenćie była Sukceſſya naywyżſzych Biſkupow: bo po Aaronie naſtąpił Eleazar, po nim Phinees y tam daley: A Biſkupſtwo ſtarego teſtamentu było figurą Biſkupſtwa nowego teſtamentu. Toć tedy y teraz Sukceſſya na Stolicy S. Piotra pierwſzego y naywyżſzego Chrześćian Biſkupa powinna być zachowana.

492. *Pośiodme*; Chryſtus częſto Kośćioł ſwòy nazywa Kròleſtwem. Y *Daniel: 2. W dniach owych kròleſtw BOG niebieſki wſkrześi Kròleſtwo ktòre nie będźie rozſypane na wieki.* Kròleſtwo zaś jedno, powinne być rządzone od jednego Krola: bo gdźie wiele rządzą, tam częſto błądzą, tam powſtają dyſſenſye, ſwary, zamieſzania, woyny, dezolacya, y ruina Kròleſtwa.

493. Nakoniec; Kośćioł Chryſtuſow jeſt Domem Bożym. Lecz każdy Dom ma jednego Goſpodarza, jednego Rządzcę. Czy może być ten Dom porządny, gdźie jeſt wiele Goſpodarzow ſobie ròwnych, jeden drugiemu niepodległych? Ztąd ſtarodawny Mędrzec proſzony, ażeby radźił w Grecyą wprowadźić *Aryſtokracyą*, to jeſt: rządy Panow przednich, abo też *Demokracyą*, to jeſt: rządy gminu abo poſpòlſtwa; odpowiedźiał: Wprzòd ty wprowadź w dom twòy te rządy, to ja potym będę radźił wprowadźić w Grecyą. Ztąd S. Ambroży *in cap:3. Timoth: Domem Bożym jeſt Kośćioł, ktòrego Rektorem abo Rządzca teraz jeſt Damaſus Papież.*

494. Pewna tedy z wiary rzecz jeſt, że Piotr uczyniony jeſt od Chryſtuſa RZĄDZCĄ CAŁEGO KOSCIOŁA. A że na ten urząd naſtąpił BISKUP RZYMSKI, to łacno dowieść. Zaden bowiem inſzy ani był, ani nazywał śię, ani od innych miany był za Sukceſſora S.Piotra, krom Biſkupa Rzymſkiego y Antioſkiego. Antioſki zaś nie naſtąpił po S. Pietrze na Biſkupſtwo całego Chrześćiaństwa y na rządzenie całego Kośćioła powſzechnego: bo nie naſtępuja na czyi urząd, chyba gdy Anteceſſor abo ſwego urzędu uſtępuje, abo umiera, czy to śmierćią zwyczayną, czy też prawną przez złożenie, abo przez renuncyacyą. Piotr zaś jeſzcze żyjąc, y będąc od Chry-

ſtuſa poſtanowiony Biſkupem całego Chrześćiaństwa, gdy Kośćioł Antioſki opuśćił, urzędu ſwego nie uſtąpił, ale Stolicę ſwoję w Rzymie założył y na niey umarł. Toć tedy Rzymſki Biſkup, ktòry po śmierći Piotra na ſtolicę jego naſtąpił, naſtąpił też y na urząd paſzenia y rządzenia Owczarni Chryſtuſowey.

495. Bo gdyby Antioſki Biſkup był naſtąpił po Pietrze na Papieſtwo, to jeſt: na rządzenie całego Kośćioła, toby on był pierwſzy miedzy Biſkupami. Concilium zaś Niceńſkie *I. canone 6.* Antioſkiego Biſkupa trzećim Patryarchą, jako był zawſze, uznało, nie pierwſzym, ani wtòrym: y nigdy Antioſcy Biſkupi wyżſzego mieyſca nie pretendowali.

496. Aby ta rzecz lepiey śię pojęła, Bellarmin taką NAUKĘ w tey mierze daje.

Naprzòd Inſza rzecz jeſt SUKCESSYA, inſza RATIO SUCCESSIONIS. Bo *Sukceſſya* Rzymſkiego Biſkupa na Biſkupſtwo S. Piotra, jeſt z poſtanowienia Chryſtuſowego. *Ratio* zaś *Succeſſionis*, dla ktòrey nie Antioſki, ani ktòry inny Biſkup, ale raczey Biſkup Rzymſki naſtępuje na Biſkupſtwo S. Piotra, to jeſt: na urząd rządzenia całego Kośćioła, początek ma *ex facto Petri*; to jeſt: SUKCESSYA ſama jeſt z poſtanowienia Chryſtuſowego, y jeſt *juris Divini* bo ſam Chryſtus poſtanowił w Pietrze *Pontificatû* abo Papieſtwo, ktòre ma trwać aż do ſkończenia świata: y dla tego ktokolwiek naſtępuje po Pietrze, bierze od ſamego Chryſtuſa *ſummum Pontificatum*, abo Papieſtwo, to jeſt: urząd y moc rządzenia y paſzenia całey trzody jego.

497. Ze zaś Biſkup Rzymſki, ile jeſt Rzymſki, jeſt Naſtępcą S. Piotra, to nie pochodźi z pierwſzego poſtanowienia Chryſtuſowego, ale *ex facto Petri*, że nie gdźie indźiey Piotr przez śmierć złożył ten urząd, tylko w Rzymie. Bo Piotr mògł był ſobie nie obierać żadney Stolicy mieyſcowey partykularney, jako uczynił przez pierwſze pięć lat: y tedy gdyby Piotr umarł, nie Biſkup Rzymſki, ani Antioſki, ale tenby po Pietrze naſtąpił, ktòregoby Kośćioł obrał. Mògłby był też Piotr zoſtać w Antiochii, y tam umrzeć, toby na ten czas bez pochyby naſtąpiłby po nim Biſkup

Antioſki. Ze zaś Piotr w Rzymie Stolicę ſwą założył, y na niey śiedźiał aż do śmierći, ztąd Rzymſki Biſkup na mieyſce y urząd Piotra naſtępuje.

498. A że S. Marcellus Papież w liśćie ſwoim *ad Antiochenos* piſze, że S. Piotr z roſkazu Pańſkiego przyſzedł do Rzymu, y S. Ambroży *Orat: contra Auxentium*, y S. Atanazy *in Apologia pro fuga ſua*, twierdzą, że Piotr z roſkazu Chryſtuſowego męczeńſtwo podjął w Rzymie; przeto *probabile eſt*, że Chryſtus roſkazał Piotrowi nie gdźie indźiey, ale tylko w Rzymie Stolicę ſwą założyć tak, żeby nie ktòry inſzy Biſkup, ale tylko Rzymſki na jego urząd naſtępował. Ale cokolwiek w tym jeſt, to przynamniey *ta racya Sukceſſyi* nie jeſt z pierwſzego poſtanowienia *ſummi Pontificatûs* abo Papieſtwa, ktòre czytamy w Ewangelii.

499. Gdyby jednak kto śię pytał *abſolutè*: Czy *iure Divino* Biſkup Rzymſki naſtępuje po Pietrze na przełożeńſtwo całego Kośćioła? abo: Czy z prawa Boſkiego Biſkup Rzymſki jeſt naywyżſzym Paſterzem, Rządzcą y Głową całego Kośćioła? Na to odpowiadać potrzeba: że *omnino*, cale tak jeſt. Bo do tego nic inſzego nie potrzeba, tylko ażeby ſama Sukceſſya była z prawa y z poſtanowienia Boſkiego abo *juris Divini*: to jeſt: ażeby ordynaryiny urząd rządzenia całego Kośćioła z naywyżſzą władzą nie był od ludźi, ale od ſamego Boga *immediatè* poſtanowiony. A że to tak jeſt, już śię dowodnie pokazało.

500. *Powtòre*; Lubo podobno nie jeſt *de jure Divino*, że Rzymſki Biſkup *quà* Rzymſki, abo ile Rzymſki, naſtępuje na urząd Piotra, jednak to jeſt *de fide*, abo to jeſt punkt wiary. Bo nie jeſt to jedno być co *de fide*, y być *de jure divino*, abo z prawa Boſkiego. Bo S. Paweł nie z prawa Boſkiego miał opończą *penulam 2. Timoth: 4. v. 13.* á jednak to jeſt *de fide*, że S. Paweł miał opończą. Lubo tedy nie mamy tego wyraznie w Piſmie świętym, że Biſkup Rzymſki jeſt Naſtępcą S. Piotra, jednakże śię to jawnie dowodźi z Piſma, że muśi kto po Pietrze naſtępować: á że tym jeſt Biſkup Rzymſki, mamy z podania Apoſtolſkiego ſamegoż Piotra, ktòre

podanie abo tradycya potwierdzają Concilia generalne, y wszystkich dawnych Oycow zgodne świadectwa, ktore przywiodłem n. 476. & *sequ.* Y jeszcze wyżey *à n.* 351. *ad n.* 371.

501. *Potrzecie*; Wiedźieć potrzeba, że Biskupstwo Rzymskie, y Przełożeństwo nad całym Kośćiołem nie są to dwa Biskupstwa, ani dwie Stolice, chyba *in potentia*: to jest: mogłyby być dwa, gdyby był Chrystus chćiał. Bo Piotr uczyniony pierwszym Biskupem całego Kośćioła, nie przyłączył sobie Biskupstwa Rzymskiego, jako na przykład teraźnieyszy Biskup Koloński Clemens Xiążę Bawarski ma sobie przyłączone Biskupstwa Monasterskie, Paderbornskie, Hildeseińskie, y Osnabruckie; ale Rzymskie Biskupstwo wywyższył y podniosł do naywyższego na źiemi Biskupstwa; tak właśnie, jako gdy proste Biskupstwo podnasza się w Arci-biskupstwo abo w Patryarchowstwo. Bo Arcy-biskup abo Patryarcha, nie jest dwa abo trzy razy Biskupem, ale raz tylko: y na ten znak Papieżowi nie daja tylko jeden palliusz, choćiaż jest Biskupem, Arcy-biskupem, Patryarcha y Papieżem, to jest: naywyższym Chrześćiaństwa Oycem, Pasterzem y Rządzcą. Te wszystkie imiona znaczą jeden urząd, ktory mogłby się podźielić na wiele. Ztąd idźie, iż kogo obiorą Biskupem Rzymskim, tym samym jest naywyższym całego Chrześćiaństwa Biskupem.

502. ZARZUTY KALWINSKIE: Zarzuca wasz Patryarcha Kalwin *lib.* 4. *Instit*: *cap*:6. *n.* 8. mowiąc: Ztąd nie idźie konsekwencya: Jeśli Piotr był przełożonym z początku nad dwunastą Apostołami, toć teraz trzeba, ażeby kto był przełożonym nad całym światem: bo, prawi, nie wiele łacno y pożytecznie rządźi się od jednego, wiele zaś tyśięcy nie mogą się rządźić, chyba od wielu.

503. Na to odpowiadam: *Naprzód*, Piotr nie nad dwunastą tylko Apostołami był przełożony, ale też y nad wielą tyśięcy Chrześćian. Bo *Joan*: 21. Chrystus mu polećił nie tylko dwunastu Apostołow, ale też y wszystkie swe owce. Czytamy zaś *Act*: 2. że liczba owiec Piotrowych urosła na trzy tyśiące. *Act*: 4. na pięć tyśięcy w samey Jerozolimie. A coż mowić o innych do Chrystusa nawroconych lub przez niego samego, lub przez innych Apostołow?

504. *Powtore*; W jednym Zgromadzeniu, im jest więcey ludźi, tym barźiey potrzebują jednego Rządzcy, ktoryby ich w jedności utrzymywał. A Kośćioł Chrystusow jest jedno zgromadzenie, jako wyznawamy w Składźie Wiary Concilii I. *Constantinopolitani*: *Et unam Sanctam Catholicam & Apostolicam Ecclesiam.* Wierzę jeden święty powszechny y Apostolski Kośćioł, toć tedy powinien być rządzony od jednego Przełożonego. Co nie tylko zdrowy rozum, ale y Pismo święte jaśnie ukazuje: ktore tu przywodzę:

505. *Cant*: 6.*v*.3. Kośćioł przyrownywa się do obozu porządnego: *Pięknaś jest Przyjaciołko moja* (Ecclesia DEI) *widzięczna y ozdobna jako Jeruzalem, straszna jako oboz uszykowany.* Także do Krolestwa *Dan*: 2. *v*.44. *Wzbudźi Bog niebieskie Krolestwo, ktore na wieki nie będźie rozproszone.* Także do Owczarni. *Joan*: 10. *v*. 16. *będźie jedna Owczarnia y jeden Pasterz.* Także do Domu. 1. *Tim*: 3. *v*. 15. *Abyś wiedźiał, jak się masz sprawować w Domu Bożym, ktorym jest Kośćioł Boga żywego.* Także do ciała ludzkiego. 1. *Cor*: 12. *Jako ciało jedno jest, a wiele ma członkow, tak y Chrystus.* Jeśli tak jest, toć *necessariò* ztąd idźie, że jako woysko porządne rządźi się od jednego Hetmana, Krolestwo od jednego Krola, Owczarnia od jednego Pasterza, Dom od jednego Gospodarza, ciało ludzkie od jedney głowy; tak y Kośćioł powinien być rządzony od jednego Przełożonego.

506. Ani dość tego, że tym Rządzcą jest Chrystus. Bo Chrystus jest wprawdźie Rządzcą Kośćioła przez wnętrzne wpływanie łaski, y nie przytomnym będąc; ale będąc nieprzytomnym, nie może być Rządzcą co do powierzchownych rządow. Toć na jego mieyscu powinien być drugi. Co jaśnie pokazują pomienione metafory. Bo jako w woysku, kiedy idźie do bitwy, koniecznie trzeba, ażeby był przytomny jeden naywyższy Wodz, abo w niebytności jego, jego Namieśnik, ktoryby wszystko rospo-

rosporządzał, y ktoremuby wszyscy byli posłuszni: tak powinno być y w Kościele: boby nie była jedność, ale diwizya, niezgody, scyssye, y odszczepieństwa.

§07. Obaczmy to w przykładźie: Niech będą w jednym woysku dway abo trzey wodzowie z rowną mocą y powagą, jeden drugiemu nie podlegli, z ktorych jeden stanowi bić się z nieprzyjaćielem, drugi stanowi dać pokoy, trzeći stanowi ućiekać. Co rozumiećie, co na ten czas poczną żołnierze? Jedni z tym, drudzy z owym śię sprzyśięgą: á co zatym? jedność będźie zniesiona; powstanie Syzma, diwizya, Woysko śię rosprószy. To do materyi naszey applikuymy; Niech będą w Kośćiele Chrystusowym, ktory jest jeden, wiele Biskupow z rowną władzą, ktorzyby żadnego na źiemi nie uznawali Starszego krom Chrystusa. Z nich jeden niech stanowi, na przykład, że Duchowni nie są obowiązani do czystośći bezżeńskiey, drugi *é contra* niech stanowi, że są obligowani, á trzeći niech to zostawi w wątpliwośći: Co tu pocznie lud Chrześćiański? Co Duchowni Biskupom podlegli? Pewnie rozdźielą śię na rożne Sekty, y niezgody. Kto ich poskromi? kto ich przywiedźie do jednośći, jeśli nie będźie jeden Starszy, ktoremuby powinni byli wszyscy być posłuszni? Toż mowić o inszych metaforach tu przywiedźionych z Pisma S. n. 505.

§08. Rzeczećie: Gdyby cały świat Chrześćiański miał być rządzony od jednego w rzeczach do religii należących, toby pożyteczna rzecz była, aby był rządzony od jednego y w rzeczach świeckich do porządku politycznego należących. Ale to podobno nigdy nie było, chyba za Adama y Seta, kiedy jeszcze mało na świećie ludźi było; ba y na ten czas od Kaina pochodzący nie podlegali Setowi y ich potomkom: Ani też pożytecznoby było ludźiom, gdyby świat cały od jednego był rządzony: bo S. August: *lib*: 4. *de Civit: DEI*. *c*. 15. mowi: *Szczęśliwszeby rzeczy ludzkie były, gdyby wszystkie Krolestwa były małe*, z *zgodnego sąśiedztwa ćieszące śię*.

509. Na to odpowiada Bellarmin, iż wielka jest rożnica miedzy rządem Duchownym y świeckim. Bo cały świat źiemski nie koniecznie wyćiąga, aby cały świat był jednym Krolestwem, á zatym nie koniecznie wyćiąga, aby był rządzony od jednego. Cały zaś Kośćioł Chrystusow jest jednym Krolestwem, jednym miastem, jednym domem, jedną Owczarnią, jednym obozem, przeto od jednego powinien być rządzony, ktorey rożnośći ta jest racya: Bo na zachowanie świeckich Krolestw nie potrzeba, ażeby wszystkie Prowincye zachowały też same prawa, też same obyczaje y obrządki: mogą bowiem według rożnośći mieysc y osob, rożnych używać praw y statutow abo postanowienia: przeto nie masz potrzeby, ażeby jeden utrzymywał wszystkich w jednośći. Do zachowania zaś Kośćioła, koniecznie jest potrzeba, ażeby wszyscy zgadzali śię w jedney wierze, w tychże Sakramentach, w tychże przykazaniach od Boga danych. Co być nie może, chyba kiedy wszyscy Chrześćianie będą jednym ludem, y od jednego w jednośći będą utrzymawani.

§10. Tu kwestya formuje Bellarmin: Choć tego nie potrzeba, ale jednak czy nie lepieyby było, gdyby wszystkie Prowincye całego świata były rządzone od jednego naywyższego Monarchy y w rzeczach świeckich abo politycznych? Odpowiada sam sobie, mowiąc: iż prawi, mnie śię zda, iż lepieyby było, gdyby można było do tego przyjść bez naruszenia sprawiedliwośći y bez krwi rozlania przez woyny y ućiemiężenia ludźi, osobliwie, gdyby naywyższy *Monarcha miał* pod sobą nie Namieśnikow swoich y Prorejow, ale prawdźiwych Xiążąt, jako Papież ma pod sobą Biskupow.

§11. Ze jednak zda śię być niepodobno, aby śię stała taka Monarchia bez gwałtownego przymuszenia, y bez krwawych, wielkich y długich wojen; przeto dobrze S. Augustyn mowi, że szczęśliwszeby rzeczy ludzkie były, gdyby wszędźie były małe Krolestwa *concordi vicinitate lætantia*, z zgodnego sąśiedztwa ćieszące śię; niżeli obszerne Krolestwa, ktore *per fas & nefas* niemal każdy Krol usiłuje

uśiłuje rozſzerzyć y rozćiągnąć. Gdźie S. Auguſtyn chwali wpradźie małe Królestwa ale nie przez tego, że pożytecznieyby było, gdyby nad temi małemi Króleſtwami jeden który naywyżſzy Monarcha abo imperator był przełożony;y owſzem zda śię to twierdźić, gdy mówi: że te małe Króleſtwa powinne być z *zgodnego ſąśiedztwa ćieſzące śię*, jako wiele domow w jednymże mieśćie ten awantaż mają: bo jeden jeſt w porządnym mieśćie, ktoremu wſzyſtkie domy podlegają, lubo każdy zoſobna dom ma ſwego właſnego Goſpodarza.

§12. Popiera Kalwina drugi Apoſtata od wiary, *Marcus Antonius de Dominis*, lubo z łaſki Bożey upamiętał śię, y wroćiwſzy śię z Anglii publicznie w Rzymie odprzyśiągł śię ſwoich błędow roku 1622. Ten *lib: de Republ: Chriſtiana* przywodźi ow text *Rom: 12. v. 5. Wiele nas jednym ćiałem jeſteśmy w Chryſtuśie, á każdy zoſobna jeden drugiego członkami:* gdźie, prawi, Apoſtoł żadney inſzey głowy nie uznawa krom Chryſtuſa, y miedzy członkami ćiała nie mniey zawiera Piotra, jako drugich wiernych, y owſzem wſzyſtkich wiernych nazywa członkami nie tylko względem Chryſtuſa, ale też y względem ſamych śiebie miedzy ſobą: bo mówi S. Paweł: *każdy zaś jeden drugiego członkami*. Toć y Piotr y Naſtępca jego Biſkup Rzymſki ſą członkami Ciała *Eccleſiæ*, nie tylko konferując z Chryſtuſem, ale też konferując y z inſzemi wiernemi. Toć tedy ani Piotr, ani jego Sukceſſor jeſt głową Kośćioła, ale tylko członkiem pod jedną głową, którą jeſt ſam Chryſtus.

§13. Odpowiadam z X. Marćinem Bekanem: Apoſtoł tu jawnie mówi o Chryſtuśie, ile jeſt głową Kośćioła *per influxum gratiæ*, przez wnętrzne ſpływanie darow łaſki. A tak rzecz jeſt prawdźiwa, że wſzyſcy Wierni, y Piotr y jego Sukceſſor Papież ſą członkami, á nie głową: wſzyſcy bowiem biorą łaſkę od Chryſtuſa, á nie od Piotra abo od Papieża. Jeśli zaś jeſt mowa o Chryſtuśie, ile jeſt głową Kośćioła przez powierzchowne rządzenie, tedy nie tylko Chryſtus ale też y Piotr y Naſtępca jego Papież, jeſt głową; Chryſtus

ſtus pryncypalną, pierwſzą y właſną ſwoją mocą, Piotr zaś głową ſubordynowaną, namieśniczą, y mocą ſobie od Chryſtuſa udźieloną. Chryſtus tedy y teraz w Niebie zoſtający jeſt głową Kośćioła, ale niewidźialną: bo już przez śię nie rządźi Kośćioła widźialnym abo widomym ſpoſobě, jako rządźił, gdy żył naświećie.

§14. Wiedźieć zaś potrzeba, że Chryſtus jeſt głową Kośćioła nie w realnym, ale w metaforycznym ſenśie, biorąc podobieńſtwo od głowy Ludzkiey. Są zaś dwa ſpoſoby, ktoremi głowa ludzka rządźi inſze członki. *Jeden* przez ſpływanie wnętrzne, ktore na tym zależy, że z głowy jako ze źrzódła ſpływają *Spiritus ſenſitivi* na inne członki; ztąd jeſt, że inne członki mogą zachować życie, y działać funkcye ſwoje. *Drugi* ſpoſob przez powierzchowne rządzenie, ktore na tym zawiſło, że głowa przez rozum, pamięć, wolą, widzenie, ſłyſzenie y przez inne zmyſły dyryguje y kieruje inne członki w powierzchownych akcyach, aby nie zbłądźiły: jako to, głowa ludzka przez rozum dyryguje ręce, żeby czego niegodźiwego nie robiły, przez widzenie dyryguje nogi, żeby w doł nie wſtępowały, y tak daley. Chryſtus tedy póki żył na tym świećie, rządźił Kośćioł ſwóy dwojakim ſpoſobem: pierwſzym: przez wnętrzne ſpływanie łaſki; *wtórym:* przez powierzchowne rządzenie, to jeſt: nauczając ludźi drogi zbawienney, obierając dwunaſtu Apoſtołow, 70. Uczniow, ſtanowiąc Sakramenta Chrztu, Eucharyſtyi, pokuty, Apoſtołow czyniąc Kapłanami, Biſkupami &c. A teraz w Niebie zoſtając, przez śię rządźi Kośćioł pierwſzym ſpoſobem, to jeſt: *per influxum gratiæ* przez ſpłynienie łaſk; ale drugim ſpoſobem, to jeſt: co do powierzchownego rządzenia, rządźi Kośćioł nie przez śię ſamego, ale przez ſwego Namieśnika: jako na przykład Król Hiſzpański rządźi Króleſtwa ſwe Indyjſkie przez ſwoich Namieśnikow Prorejow.

§15. A jeśli chcećie wiedźieć, jako Chryſtus rządźi ſwóy Kośćioł *per internum influxum gratiæ*, przez wnętrzne ſpłynienie łaſk? tę naukę wam daję: Chryſtuſa Pana dwojako możem uważać, *primò*;

primò; jako Boga; *powtòre*; jako człowieka. Obiema ſpoſobami Chryſtus rządźi ſwòy Kośćioł, ale rożnym obyczajem: bo jako BOG przez śię *phyſicè & effectivè* ſprawuje w nas łaſkę; á jako człowiek przez śię *moraliter & meritoriè* onę konſeruje. Pierwſzy ſpoſob konſerowania łaſki jeſt ſpolny z Oycem y z Duchem Swiętym, á drugi jeſt Chryſtuſowi właſny.

516. Jeſzcze tenże Apoſtata daley poſtępuje, mòwiąc: Gdyby krom Chryſtuſa, ktòry teraz jeſt w Niebie, byłby też Papież głową Kośćioła, ktòryby miaſto Chryſtuſa nim widomie rządźił, toby Kośćioł Chryſtuſow byłby dwugłowny: boby miał dwie głowy Chryſtuſa y Papieża. Na to odpowiadam, że w tym nic nie maſz nowego. Bo y każde Kròleſtwo może być dwugłowne, gdy Kròl daleko odjeżdżając, miaſto śiebie zoſtawuje Proreja, ktòryby tym czaſem rządźił Kròleſtwem: na ten czas Kròleſtwo ma dwie głowy, jednę nie przytomną, to jeſt: Kròla, drugą przytomną, to jeſt: Proreja abo Namieśnika Kròlewſkiego. Co widźiemy w rzeczy ſamey w rządzeniu Kròleſtw Sycylii, Sardinii, Mexyku, Peru, Filipin, Brazylii, Indii Orientalnych, Irlandii abo Hibernii, Norwegii &c. Także według Apoſtoła: *Mąż jeſt głową żony*: toć żona ma dwie głowy, jednę, ſwoję naturalną, z ktòrey bierze ſpływanie *ſpirituum ſenſitivorum*, á drugą moralną, to jeſt: męża, od ktòrego powinna być rządzona. Ba każdy Chrześćianin ma dwie głowy, jednę ſwoję naturalną, á drugą moralną Chryſtuſa: y owſzem żadnego człowieka nie znaydźieſz, ktòryby krom głowy ſwey naturalney nie miał wielu innych głow moralnych: bo każdy domownik krom głowy ſwojey ma goſpodarza, ktòry jeſt głową tego domu, każdy Obywatel miaſta, ma Woyta, ktòry jeſt głową miaſta, każdy poddany ma Pana, ktòry jeſt głową ſwoich poddanych, każdy obywatel Wojewodztwa, ma za głowę Wojewodę abo Staroſtę, każdy Obywatel Kròleſtwa ma za głowę Kròla. Toż mòwić względem ſtanu Duchownego: Pleban jeſt głową Parafianow, Biſkup ſwoich Diecezanow, Papież całego Chrześćiańſtwa, P. Bog wſzyſtkie-

ſtkie-

ſtkiego ſtworzenia.

517. Jeſzcze nie uſtaje ten Apoſtata mòwić: *Pſ:19.v.4.* y *Hebr 7. v.17. Chryſtus jeſt Kapłanem na wieki, y Biſkupem mającym wieczne Kapłańſtwo*, na coż mu naznaczać Wikarego abo Sukceſſora: Na to odpowiadam: To Apoſtoł naucza, że Chryſtus, ktòry jeſt Kapłanem y Biſkupem wiecznym nowego teſtamentu, dwojako śię rożni od Kapłana y Biſkupa ſtarego teſtamentu. *Primò*; że Biſkup ſtarego teſtamentu był śmiertelny. *Powtòre*; kiedy umierał, potrzebował Sukceſſora. Chryſtus zaś, że jeſt nieśmiertelny, nie potrzebuje Sukceſſora. Ani my Katolicy, ani ſam Papież mòwi, że jeſt Sukceſſorem Chryſtuſa, ale Wikarym, Namieśnikiem y Miniſtrem jego: jako Prorey abo Gubernator prowincyi nie jeſt Sukceſſor Kròla, ale jego Namieśnik, Miniſter.

518. Bo te dwie rzeczy ſą barzo rożne. Sukceſſor bowiem abo Naſtępca naſtępuje z rowną mocą Kròl na Kròleſtwo, Imperator na Imperium, Sukceſſor Aarona, na Kapłańſtwo ſtarego teſtamentu. Zaden zaś nie naſtępuje po Chryſtuśie z rowną mocą. Vicarius zaś abo Namieśnik nie ma rowney mocy z nim, ktòrego jeſt Namieśnikiem, ale tylko ma *poteſtatem delegatam*, moc ſobie poruczoną. Jako tedy nic nie maſz przećiw Chryſtuſowi, że Chryſtus ma Miniſtrow w opowiadaniu Ewangelii, w adminiſtrowaniu Sakramentow; tak nic nie maſz przećiwko powadze Chryſtuſa, mieć Miniſtrow y Namieśnikow w rządzeniu Kośćioła, miedzy ktòremi naywyżſzy jeſt, ktòry jeſt Naſtępca S. Piotra. Co tu, proſzę, jeſt złego? Pewnie nic nie maſz złego, ale jeſt to roſporządzenie y dyſpozycya naywyżſzey mądrośći Chryſtuſa Pana, ktòry Owczarnią ſwoję poruczył Piotrowi, á w nim y Sukceſſorom jego.

519. Powròćmy jeſzcze do zarzutow waſzego Patryarchy Kalwina, ktòry na wſpomnionym mieyſcu *l. 4. Inſtit: c. 6. n.11.* tak rezonuje, abo argumentuje: Jeśli, prawi, dla tego jeſt w Rzymie naywyżſze Biſkupſtwo, że Piotr Apoſtoł będąc w Rzymie Biſkupem tam umarł: toby trzeba było, ażeby Biſkupſtwo Ludu Izraelſkie-

elſkie-

elskiego zawsze zostawało na puszczy; bo tam Aaron będąc Biskupem umarł: y Stolica Biskupia Chrześcian powinnaby być w Jerozolimie: bo Chrystus naywyższy Biskup w Jerozolimie umarł.

520. Odpowiadam: nie dla tego *praecise* w Rzymie jest Stolica naywyższego Biskupa, że tam Piotr umarł, ale że y był Biskupem Rzymskim, y tam Stolicę swoię *fixit*, postawił, y dokąd inąd oney nie przeniosł, ale na niey siedźiał, y tam umarł. Aaron zaś *non fixit in deserto sedem*, nie ufundował Stolicy swoiey na puszczy, ale w podroży, idąc do źiemi obiecaney, umarł: jako też y Chrystus *non fixit sedem Jerosolymis, nec in ullo particulari loco*, nie przywiązał Biskupstwa swego ani do miasta Jerozolimy, ani do żadnego inszego mieysca.

521. Daley się Kalwin pyta tamże n. 12. Ten przywiley o zwierzchności nad całym Kośćiołem, abo jest mieyscowy, abo personalny, abo z obudwuch pomieszany? Jeśli, prawi, jest mieyscowy, toć raz dany miastu Antiochii, nie mógł być odebrany, choć Piotr z tego miasta ustąpił y gdźie indźie umarł. Jeśli jest personalny: toć ten przywiley nie śćiąga się do mieysca, á zatym Rzym nie ma większego prawa na tę zwierzchność, niż insze miasta. A jeśli ten przywiley był zmieszany z mieyscem y z osobą: toć do tey zwierzchności nie dość być Biskupem Rzymskim: Bo jeśli jest przywiley częśćią mieyscowy, częśćią personalny, taki przywiley nie daje się, tylko do czasu, przez który czas na tym mieyscu jest ta osoba, to jest: Piotr.

522. Odpowiada Bellarmin, że z pierwszego postanowienia Chrystusowego naywyższa godność Pasterska była *Personalna*, á potym się stała *mieyscowa*, abo raczey częśćią mieyscowa, częśćią personalna: bo od Chrystusa nie była przywiązana do żadnego mieysca, ale na personę Piotra *absolutè* była wlana; tak jednak była *personalna* ta godność, że ona była *publiczna*, nie prywatna. Przywileje *personalne prywatne* te są, które się dają jakiey personie tylko dla niey samey, jakie u nas się od Króla dają na Urzędy źiemskie, na Województwa, Kasztelanie, Starostwa. Drugie zaś *są publiczne*, które się dają jakiey Personie dla niey y dla Sukcessorow jey, jakie w cudzych krajach dają się na Xięstwa, Hrabstwa, Margrabstwa, Baronowstwa. Y taka godność rządzenia Kośćioła Chrystus konferował Piotrowi y Sukcessorom jego: á że Piotr potym w Rzymie stolicę swą osadźił, ta godność stała się oraz mieyscowa, á zatym ten przywiley jest częśćią personalny, częśćią mieyscowy, abo *privilegium mixtum*: bo jest przywiązany do miasta Rzymu, póki Sukcessorowie Piotra w Rzymie stolicę trzymają. Bo gdyby z roskazu Bożego Stolica Piotrowa dokąd inąd przeniesiona była, toby na ten czas Rzymscy Biskupi nie byliby całego Chrześćiaństwa Biskupami: gdyby, mówię, sama Stolica przeniesiona była tak, iż którzy teraz są Rzymskiemi Biskupami, jakiego inszego mieysca nazywali się Biskupami. Bo sama *absentia* abo niebytność Biskupow w mieśćie, dokąd inąd Stolicy nie przenasza. To się mówi *ex hypotesi per possibile vel impossibile*: bo nie wierzym, aby Stolica Piotra miała dokąd inąd się przenieść.

523. Jeszcze tenże Herezyarcha zarzuca tamże n. 28. Jeżeli to, co Chrystus mówił do Piotra, ma się rozumieć, iż to mówił y do Sukcessorow jego, toby wszyscy Rzymscy Biskupi mieliby się przyznać, że są *szatanami*. Bo to Chrystus powiedźiał Piotrowi natymże mieyscu, to jest: *Matt*: 16. gdźie mu powiedźiał był: *tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego*. Odpowiadam: że to, co powiedźiano Piotrowi, jest w trojakiey różnicy. Jedne bowiem rzeczy powiedźiał Chrystus Piotrowi tylko samemu dla niego samego: Drugie dla niego y dla całego Chrześćiaństwa, á trzećie dla niego y Sukcessorow jego. Co jaśnie możem poznać z różnego sposobu mowienia do niego. Bo co mówił Chrystus do Piotra, jako do jednego swoich wiernych, to niepochybnie Chrystus mówił dla wszystkich wiernych: jako to: *Matt*: 18. *Jeśli zgrzeszy przećiwko tobie brat twóy, idź, á karz go miedzy tobą y onym samym &c.* Co Chrystus mówił samemu Piotrowi dla jakiey racyi personalney, jego jednego osobie służącey, to jemu samemu powiedźiał: jako

ko to: *idź za mną szatanie*, to jest: Przećiwniku! *y po trzykroć mnie śię zaprzesz:* bo to mu powiedźiał Chrystus względem jego własney słabośći y niewiadomośći. Co zaś mu Chrystus powiedźiał *ratione* urzędu jego pasterskiego, to rozumieć śię ma, nie tylko o nim, ale też y o wszystkich Pasterzach: jako to: *Paś owce moje: y potwierdzay braćia twoję. Y cokolwiek zwiażesz na ziemi &c.*

524. Na koniec Kalwin *lib:* 4. *Inst: c.* 7. *n.* 23. & 24. uśiłuje probować, że Papież już nie jest Biskupem, gdy tak mowi: Sam zaś Papież co ma Biskupiego: chćiałbym wiedźieć. W urzędźie Biskupim ta rzecz jest nayprzednieysza: nauczać lud Boży Słowa Bożego; druga; Sakramenta administrować: trzećia; napominać, exhortować, naprawować tych, ktorzy grzeszą y w karnośći świętey lud utrzymować. Co z tych rzeczy Papież czyni? Niechże powiedzą, z jakiey racyi chcą go mieć za Biskupa, kiedy on żadney urzędu części, y naymnieyszym palcem, przynamniey na pozor nie tyka śię? Insza, prawi, rzecz jest o Biskupie, insza o Krolu. Ten bowiem choć niewykonywa tego, co własna jest Krolowi, honor jednak y tytuł Krolewski zatrzymuje. Ale w rozsądzeniu Biskupa, trzeba zapatrować śię na mandat Chrystusow, ktory zawsze w Kośćiele powinien być zachowany. Ten tedy węzeł niech mi rozwiążą Romanenses. Ja, prawi, twierdzę, że ich Papież nie jest Xiążęćiem Biskupow: gdyż nie jest cale Biskupem.

525. Ten pajęczy węzeł tak rozwięzuje Bellarmin: Kiedy Kalwin mowi, że Biskup jest imię urzędu *nomen officii*, á Krol jest imię godnośći, o czym to mowi? czy o imieniu, co to imię Biskup znaczy, czy o samey rzeczy? Jeśli mowi o sygnifikacyi imienia tego słowa Biskup, to widomie błądźi. Bo jako Biskup *Episcopus* po Grecku nazywa śię *ab Episcopin, ab inspiciendo, lustrando, considerando*, od doźierania, y znaczy urząd dozorcy, tak *Rex* nazywa śię *à regendo*, od rządzenia, y to słowo: *Rex* znaczy urząd rządzenia ludu swego: Y jako Krol *Rex* jest imię Magistratu abo przełożeństwa, tak *Episcopus* nawet y u Pogan

gan było imię przełożeństwa, to jest: Pretora, jako wiadomo jest z Aristofanesa, y z Cycerona, ktory o sobie mowi: *cùm essem Episcopus Siciliæ.* A co większa imię Pasterza Dozorcy daje śię tak Biskupowi, jako y Krolowi. *Ephes:* 4. *Isai:* 44. *patrz tu n.* 400.

526. A jeśli Kalwin mowi o rzeczy samey, to nie mniey y tu błądźi wasz Patryarcha: bo jako Krolewska godność nie jest prosty urząd sądzenia, jako jest innych Sędźiow na kompromis zaproszonych, ale jest prawdźiwe przełożeństwo, y moc rządzenia ludźi sobie poddanych, roskazując y karząc: tak też Biskupstwo nie jest prosty urząd kazać abo opowiadać Słowo Boże, jako jest innych Kaznodźiejow, ktorzy nie są Biskupami, ale jest prawdźiwe przełożeństwo Kośćielne, to jest: moc rządzenia ludźi w rzeczach duchownych y Boskich, á zatym y roskazywać y karać. Tak S. Paweł mowi o sobie 1. *Cor:* 11. *O inszych rzeczach, gdy przyidę, rosporządzę.* 2. Cor: 13. *Abym przytomny nie ostrzey postąpił według mocy, ktorą mi dał Pan.* Y Hebr: 13. *Bądźćie posłuszni przełożonym waszym y podlegayćie im.* Y 1. Tim: 5. *Przećiwko Presbiterowi skargi nie przyimuy, chyba za świadectwem dwuch abo trzech świadkow.*

527. Nakoniec y to fałsz jest, że Papieżowie nie pilnują urzędu swego Biskupiego. Bo nie powinni są przez śię Słowo Boże opowiadać, y Sakramenta administrować, będąc innemi Pasterskiemi zabawami obćiążeni: dość tego, że śię starają to przez innych sprawować. Bo żaden *ad impossibilia* nie jest obligowany; á to jest *impossibile*, aby ktory naymnieyszey Diecezyi Biskup mogł kazać y Sakramenta administrować po całey swojey Diecezyi. Jako tedy Biskup dość czyni urzędowi swemu, każąc y Sakramenta administrując po miastach y miasteczkach przez Plebanow, Wikarych y innych; tak dość czyni Papież, gdy ma Pasterską czułość o wszystkich całego świata Diecezyach. Patrz wyżey n. 404.

§. 10. O SUKCESSYI BISKUPOW od APOSTOŁOW.

528. FUndamentalnie dowiodſzy z Słowa Bożego tak piſanego, jako y przez tradycya podanego Sukceſſya od S. Piotra Apoſtoła y naywyżſza w Kośćiele Bożym zwierzchność Biſkupow Rzymſkich, zoſtaje mi dowieść Biſkupow Katolickich Sukceſſya od Apoſtołow. Do czego nim przyidę, tę naprzòd uwagę czynię, że nie darmo Oycowie dawni tak pilnie Sukceſſya Biſkupow Rzymſkich opiſali, jakośćie widźieli tu *n.* 352. *& ſequ.* Bo ta SUKCESSYA jeſt NAYPEWNIEYSZYM ZNAKIEM PRAWDZIWEGO APOSTOLSKIEGO KOSCIOŁA: y przeto wſzyſcy ſtarzy Oycowie tey Sukceſſyi jako naydowodnieyſzego argumentu zażywali na pokazanie prawdźiwego Kośćioła.

529. S. Irenæus *lib:* 3. *c.* 3. wyliczywſzy Biſkupow Rzymſkich od Piotra aż do Eleuteriuſza, ktòry na ten czas na Stolicy Rzymſkiey śiedźiał, przydaje: *Per hanc Succeſſionem confundi omnes Hæreticos.* Przez tę Sukceſſya pohańbiamy y zawſtydzamy wſzyſtkich Heretykow. Także Tertullian *lib: de præſcript:* mòwi: *Niech prawi, Heretycy pokażą początki Kościołow ſwoich! Evolvant ordinem Epiſcoporum ſuorum! Niech wyliczą porządnie Biſkupow ſwoich przez Sukceſſyą tak toczącą śię, że pierwſzy ich Biſkup miał ktòrego z Apoſtołow, abo z Apoſtolſkich mężow Przodka y Anteceſſora: jako pokazuje Kośćioł Rzymſki Klemenſa ordynowanego od Piotra.*

530. Euſebius *in Hiſt: Eccl: & in Chronico* y S. Hieronim, y S. Proſper, ktòrzy Kronikę Euzebiuſza kontynuowali, pilnie Sukceſſya Biſkupow Rzymſkich umyślnie dla tego opiſali, aby z niey nieprzerwaną kontynuacyą Kośćioła Chryſtuſowego pokazali. *S. Epiphanius Hæreſi* 27. Wyliczywſzy Biſkupow Rzymſkich, przydaje: *Ażeby kto śię nie dźiwował, że tak pilnie ten porządek opiſujemy: per hæc enim ſemper claritas oſtenditur.* Bo, prawi, przez to jaśnie śię pokazuje, gdźie jeſt prawdźiwy Kośćioł, prawdźiwa Owczarnia Chryſtuſowa.

§31.

531. S. Optatus Biſkup Milewitańſki *lib:* 2. *contra Parmenianum* wylicza wſzyſtkich Biſkupow Rzymſkich aż do Syrycyuſza, ktòry na ten czas śiedźiał, aby pokazał, że Donatyſtowie nie ſą Kośćiołem Bożym, ktòrzy przez podobną ſukceſſya od Apoſtołow nie zſtępowali: y przydaje: *Wy waſzey Katedry początek pokażćie, ktòrzy chcećie święty Kośćioł ſobie przywłaſzczyć:* ktòry Apoſtoł waſzę Katedrę fundował?

532. S. Auguſtyn *Epiſt:* 165. *ad Generoſum* na tenże koniec wylicza Biſkupow Rzymſkich aż do Anaſtazyuſza, ktòry na ten czas śiedźiał. Y *Pſalm: contra partem Donati: Liczćie, prawi, Kapłanow od ſamey Stolicy Piotra, y w tym porządku Oycow, kto po kim naſtapił patrzćie! Ta Stolica jeſt Opoka, ktòrey zwyćiężyć nie mogą piekielne bramy.* Y lib: contra Epiſtol: fundamenti: *Utrzymuje mię w Kośćiele od ſamey Stolicy Piotra Apoſtoła, ktoremu Pan do paſzenia polećił owce ſwoje, aż do teraźnieyſzego Biſkupſtwa Sukceſſya Kapłanow.*

533. Jeśli tedy dawni Oycowie na pokazanie prawdźiwego Kośćioła tak poważali ſukceſſya y kontynuacya dwunaſtu, abo dwudźieſtu abo czterdźieſtu Biſkupow Rzymſkich; jak my barźiey nie mamy poważać nieprzerwaney kontynuacyi tychże Biſkupow Rzymſkich dwuch ſet pięćdźieśiąty jednego aż do teraźnieyſzego Oyca świętego Benedykta czternaſtego ſzczęśliwie y czuynie Kośćiołem Chryſtuſowym rządzącego? ktòrych y ja Sukceſſya porządnie opiſałem *w Kolendźie Papieſkiey na rok* 1745. w Warſzawie drukowaney: w ktòrey kto ma ochotę do czytania, wiele rzeczy godnych wiadomośći doczyta śię. Mała ta jeſt Kśiążka *in decimo ſexto,* jako Drukarze mòwią: ktòrey exemplarze jeſzcze w tameczney drukarni znaydują śię.

534 Y niedźiw, że dawni Oycowie tak gorliwie y tak pilnie obſerwowali Sukceſſya Biſkupow Rzymſkich: Bo Rzymſki Kośćioł jeſt Matką wſzyſtkich Kośćiołow, y od niego wſzyſcy Biſkupi mają konſekracya y godność ſwoję, jako świadczy Anacletus Papież *Epiſt:* 1. *In novo teſtamento poſt Chriſtum à Petro Sacerdotalis capit ordo.* W nowym teſtamenćie

po

po Chryſtuśie od Piotra zaczął śię Kapłański urząd. Y S. Cyprian *lib:* 4. *Epiſt:* 8. Rzymſki Kośćioł nazywa *Matką y korzeniem* całego Kośćioła Katolickiego, jako maſz tu wyżey n. 356. *Matricem & radicē totius Eccleſiæ Catholicæ.* Innocentius I. w Liśćie *ad Concilium Carthaginenſe,* ktòry jeſt 91. miedzy liſtami S. Auguſtyna, mòwi: *A quo (Petro) ipſe Epiſcopatus, & tota auctoritas nominis hujus emerſit.* Od Piotra ſamo Biſkupſtwo, y cała powaga tego imienia wypłynęła. Tenże w Liśćie *ad Concilium Milevitanum,* ktòry jeſt 93. miedzy liſtami S. Auguſtyna, mòwi: *Ile razy jaka wątpliwość z ſtrony wiary zachodźi, wſzyſcy Braćia y Spòł-biſkupi naśi powinni do Piotra, to jeſt: ad ſui nominis & honoris auctorem deferre,* do ſwego imienia y honoru autora odnieść. Y Julius I. *Epiſt:* 1. *ad Orientales: Quam culpam incurrere non potuiſſetis, ſi unde conſecrationis honores accipitis, inde legem totius obſervantiæ ſumeretis, & Beati Apoſtoli Petri Sedes, quæ nobis Sacerdotalis Mater eſt dignitatis, eſſet Eccleſiaſticæ Magiſtra rationis.* W ktòrą winę nie wpadlibyśćie byli, gdybyśćie ztąd brali prawidło wſzelkiego zachowania, zkąd honor konſekracyi bierzećie, y gdyby Błogosławionego Piotra Stolica była Miſtrzynią Kośćielnego porządku, ktòra jeſt Matką Kapłańſkiey godnośći. Toż mòwi S. Leo *Serm:* 3. *de aſſumptione ſua ad Pontificatum.*

A zatym każdy Biſkup mający pozwoloną konſekracyą od Biſkupa Rzymſkiego, tym ſamym dowodźi ſwoję Sukceſſyą od Xiążęćia Apoſtołow Piotra świętego, á zatym y od ſamego Chryſtuſa naywyżſzego y wiecznego Biſkupa.

535. Inne zaś Apoſtolſkie Stolice uſtały, to jeſt: Alexandryiſka, Antiocheńſka y Jerozolimſka. Gdy bowiem przed piąćią abo ſześćią ſet lat Perſowie abo Saraceni te mieyſca opanowali, na nich żadney ſukceſſyi Biſkupow nie było, abo barzo nie pewna, jako możećie widźieć w mojey *Summie Hiſtorii univerſalney, abo w Indexie moich Kalendarzykow* drukowanym *in* 12*mo* w Wilnie Roku 1748. w Rzymie zaś, lubo tak wiele razy odmieniona była forma

świeckiego panowania, gdy tam już Imperatorowie, już Kròlowie Gotow, już Exarchowie Greccy, już Konſulowie, czy to ſprawiedliwie, czy nieſprawiedliwie panowali, y ſamo miaſto nie raz było wywròcone; á jednak Stolica Piotra nigdy nie uſtała, y nigdy nie była wywròcona, ale zawſze nieporuſzona zoſtała.

536. Na lepſze tego poznanie miey tę NAUKĘ O SUKCESSYI PASTERZOW.

Primò; Zadną miarą nie może być prawdźiwy Kośćioł bez Paſterzow y Biſkupow, jako naucza S. Cypryan *lib:* 4. *Epiſt:* 9. gdźie mòwi: *Kośćioł jeſt Lud z Biſkupem zjednoczony, Biſkup jeſt w Kośćiele, y Kośćioł w Biſkupie.* Przeto S. Hieronim *lib: contra Luciferianos* mòwi: *Eccleſia non eſt, quæ non habet Sacerdotes.* Ten Zbor Kośćiołem nie jeſt, ktòry nie ma Kapłanow. Co jawnie dowodźi śię z Apoſtoła *Eph:* 4. *On dał niektòrych Apoſtołow, niektòrych Prorokow, á niektòrych Ewangeliſtow, á niektòrych Paſterzow y Nauczyćielow ku wykonaniu świętych, ku robocie poſługowania, ku budowaniu Ciała Chryſtuſowego, aż wſzyſcy zeydźiemy śię &c.* Gdźie naucza Apoſtoł, że mają być Paſterze w Kośćiele Bożym aż do dnia ſądnego: bo na ten czas *zaydźiemy Chryſtuſowi w jednośći wiary, w męża doſkonałego, w mierze wieku zupełnośći Chryſtuſowey.* A że Biſkupi ſą Paſterzami tey trzody, naucza tenże Apoſtoł *Act:* 20. *v.* 28. mòwiąc: *Pilnuyćie ſami śiebie, y wſzyſtkiey trzody, nad ktòrą Duch S. poſtanowił was Biſkupami, abyśćie rządźili Kośćioł Boży, ktòrego nabył krwią ſwoją.* Zkąd *neceſſariò* wypływa ta konſekwencya, że tam nie maſz prawdźiwego Kośćioła, gdźie nie maſz żadnych Paſterzow abo Biſkupow, abo gdźie nie ſą prawdźiwi Biſkupi y Paſterze.

537. Powtòre; wiedźieć potrzeba, że ći tylko zawſze w Kośćiele Bożym miani byli za prawdźiwych Biſkupow, ktòrzy *per legitimam ſucceſſionem & ordinationem* pokazywali pochodzenie od Apoſtołow. Wſzyſcy zaś inśi miani byli za złodźiejow y zboycow, jako tych, ktòrzy nie drzwiami, ale inędy weſzli. Bo to pewna rzecz jeſt, że Chryſtus, od ktòrego

go Kościoł nowego teſtamentu śię począł, dwunaſtu tylko Apoſtołow obrał za Biſkupow, y Kapłanow, y im dał moc paſzenia y rządzenia Kościoła. Apoſtołowie zaś obrali y ordynowali innych Biſkupow, y im podobną moc dali innych potym *conſecutivè* ordynować. Co widźiemy nie tylko z Hiſtoryi Katolickich Piſarzow, ale też y z waſzych Centuryi Magdeburſkich.

538. Y ztąd to Paweł, ktory *extra ordinem* od Chryſtuſa po Wniebowſtąpieniu uczyniony jeſt Apoſtołem, nie byłby za takiego uznany w Kośćiele, gdyby wprzod nie był ochrzczony, y gdyby od Apoſtołow nie był wźiął prawic *dextras*, y owſzem gdyby od nich nie był ordynowany, jako znać z Dźiejow Apoſtolſkich *c.* 9. & 13. Jako tedy w ſtarym teſtamenćie ći tylko byli Kapłani, ktorzy pochodźili przez naturalną generacyą od Aarona; y dla tego pilnie oni ſtrzegli ſwojey genealogii; tak w nowym teſtamenćie, ktory duchownym rodzeniem pomnaża śię, żadnych nie maſz prawdźiwych Biſkupow, tylko ći, ktorzy po Apoſtołech *legitimè* naſtępują; y dla tego tak pilnie opiſują śię od naſzych Sukceſſye Biſkupow.

539. Potrzećie trzeba wiedźieć, że dwie rzeczy ſą potrzebne, ażeby ktory Biſkup *legitimè* pochodźił od Apoſtołow, á tak prawdźiwym był Biſkupem: Pierwſza rzecz jeſt SUKCESSYA, druga ORDYNACYA. Co do Sukceſſyi, trzeba, aby ten, ktory chce być prawdźiwym Biſkupem, naſtąpił po ktorym Apoſtole, jako Linus, Cletus, Clemens, naſtąpił po S. Pietrze, Polikarpus po S. Janie, od ktorego był ordynowany na Biſkupſtwo Smyrneńſkie, abo też aby naſtąpił po tym, ktorego ktory Apoſtoł uczynił Biſkupem, jako S. Ignacy naſtąpił po Ewodiuſzu, y Anianus po S. Marku, ktorych Piotr uczynił Biſkupami; abo też jeżeli Biſkupſtwo jeſt nowe, aby był Biſkupem uczyniony od tego, ktory ma moc y powagę Apoſtolſką, ktorą ma ſam jeden Biſkup Rzymſki, jako Xiążę Biſkupow.

540. Racya tego jeſt ta: Bo erekcya abo poſtanowienie nowych Biſkupſtw do żadnego z partykularnych Biſkupow nie należy, ktorzy mają ſwojey Diecezyi określone granice; ale to należy do tego, kto-

ry

ry jeſt nad całym Kośćiołem przełożony, y do kogo właśnie należy trzodę Chryſtuſową rozmnażać, jakiemi byli wſzyſcy Apoſtołowie, oſobliwie Piotr z urzędu ſwego Paſterſkiego, á drudzy *ex delegatione*, z poruczenia. Ktokolwiek inaczey wchodźi, taki nie jeſt jednym z Kośćioła Apoſtolſkiego: bo taki nie może pokazać *originem ſuam* od Apoſtołow. Przez to jednak nie prę tego, że Patryarchowie y Metropolitani podczas mogą nowe Biſkupſtwa ſtanowić y erygować; co uczynił S. Atanazy na Wſchodźie y S. Bonifacy w Niemczech za konſenſem y pozwoleniem Stolicy Apoſtolſkiey.

541. Co śię tycze ORDYNACYI, trzeba, ażeby, ktory ſtaje śię prawdźiwym Biſkupem, był ordynowany od trzech Biſkupow, ktorzy y ſami powinni być ordynowani od inſzych, á ći od inſzych á inſzych Biſkupow, aż przyidźie śię do Apoſtołow. Co wyraźnie przykazuje Kanon pierwſzy Apoſtolſki: *Epiſcopus à duobus aut tribus Epiſcopis ordinator.* Biſkup niech będźie ordynowany od dwuch abo trzech Biſkupow, to jeſt: od dwuch Biſkupow aſſyſtujących Metropolitanowi abo y od więcey. Także Anacletus Papież *Epiſt:* 2. naucza, że Jakuba Brata Pańſkiego Biſkupem Jerozolimſkim ordynowali trzey Apoſtołowie, Piotr, Jakub y Jan: tymże ſpoſobem, prawi, trzeba y inſzych Biſkupow ordynować. Toż ma y *Canon* 4. *Concilii Niceni I.* y *Canon* 2. *Concilii IV. Carthag:* Co ſamo ukazuje y Apoſtoł 1. *Tim:* 4. mowiąc: *Nie zaniedbyway łaſki, ktora jeſt dana tobie przez prorokowanie z kładźieniem rąk Preſbyterii Kapłanow:* gdzie imieniem *Preſbyterii* rozumie śię zgromadzenie Biſkupow, ktorzy razem z ordynującym kładli ręce na głowę tego, ktorego ordynowano: jako wykładają Chryzoſtom, Theophilactus, Oecumenius y inni.

542. Y niedźiw jeſt, że Zgromadzenie Biſkupow zowie śię *Preſbyterium*: bo imię Preſbytera było przedtym poſpolite tak Kapłanom jako y Biſkupom, jako znać z liſtu S. Ireneuſza do Papieża Wiktora, u Euzebiuſza *l.* 5. *Hiſt: Eccl: c.* 24. w ktorym Papieżow Wiktora, Aniceta, Piuſa Te-

 leſfora

lesfora y Xysta nazywa Presbyterami, lubo samże ich kładźie w liczbie Biskupow Rzymskich.

§43. Przeto nie trzeba wątpić, że *ordinariè* potrzebni są trzey Biskupi do ordynacyi nowego Biskupa, chyba pod czas za dyspensą Papieską z jednym Biskupem ordynującym będą dway Opaći *infulati* na mieyscu Biskupow. Co śię pod czas pozwala, gdźie nie wiele jest Biskupow, y trudno ich sprowadźić.

§44. Poczwarte starodawni Heretycy zwykli naśladować Katolickich Biskupow w ordynowaniu swoich Biskupow, jako wiemy z listow S. Cypryana y Augustyna, y dla tego SS. Oycowie nie ganili ich z tego, ale zkąd inąd im dowodźili, że oni nie maja prawdźiwych Biskupow, to jest ztąd: że ich Biskupi nie mogą swey Sukcessyi doprowadźić do Apostołow: á zatym nie należeli do Kośćioła Apostolskiego. Naśi zaś Panowie Dyssydenći ani tego, ani owego nie maja, to jest: ani ordynacyi, ani sukcessyi, y dla tego barźiey bezwstydnie sobie przypisują imię y urząd Biskupow, Pasterzow, Superintendentow, Seniorow, Xięży, niżeli inni dawni Heretycy.

§45. Ztąd taki formuje śię argument: Kośćioł nie może być bez Biskupow, jako śię pokazało n. §36. á u Luteranow y Kalwinistow nie masz Biskupow: bo ktòrzy są, nie mają ani ordynacyi, ani sukcessyi od Apostołow. Toć u nich nie masz Kośćioła Chrystusowego. A zatym wy moi PP. Dyssydenći nie jesteśćie w Kośćiele Chrystusowym. Bo ani Luter, ktòry miany był za Biskupa Wittemberskiego, ani Zwinglius, ktòry miany był za Biskupa Tiguryńskiego abo de Zurich, ani Oecolampadius, ktòry na samym kamieniu grobowym nazywa śię pierwszym Biskupem Kośćioła Bazyleeńskiego, ani Kalwin, ktòrego nazywano Biskupem Geneweńskim, ani żaden z ich Sukcessorow, jako to Theodorus Beza Sukcessor Kalwina, ani też jego Antecessor Gwilelm Farel, ani inśi po nich są ordynowani od trzech Biskupow: co jest jawna rzecz, y wy sami temu nieprzećie: toć nie maćie prawdźiwych Biskupow: á ktòrych mniemaćie mieć, to o nich można mòwić, co S. Cypryan *lib: de simplicitate Prælatorum* o heretykach swego czasu mòwi: *Ii sunt, qui se ultrò apud temerarios Convenas sine Divina dispositione præficiunt, qui se Præpositos sine ulla ordinationis lege constituunt, qui nemine Episcopatum dante, Episcopi sibi nomen assumunt.* Ci są, ktòrzy w nieuważnych y w nierozmyślnych schadzkach, sami bez Boskiego sporządzenia wynoszą śię, ktòrzy Przełożonemi bez żadney, ordynacyi sami śię czynia, ktòrzy od żadnego Biskupa nie biorąc poświęcenia na Biskupstwo, imię sobie y urząd Biskupa przywłaszczaja.

§46. Na to odpowiada Brentius Luteranin: My, prawi, *legitimè* wezwani jesteśmy od ludu y Magistratu, y od nich Biskupstwo bierzemy, nie sami na nie wtraćiliśmy śię. Lecz my tu nie mòwim o elekcyi abo obraniu Biskupa, ktòre rożnie rożnych czasow bywało. Wiadomo bowiem jest, że Apostołowie y dawni Rzymscy Biskupi posyłali Biskupow do rożnych krain y miast bez żadnego konsensu pospòlstwa. Wiemy też, że pod czas lud pospolity z Duchowieństwem obierał Biskupa, á pod czas samo Duchowieństwo: jakożkolwiek bywała elekcya, zawsze jednak potrzebna była ordynacya, ktòrą nie lud pospolity, ani Magistrat, ale sami Biskupi, á to trzey ordynaryinie konferowali. Co każdy wie, chyba ten nie wie, kto nic nie czytał z Kośćielnego prawa. Powiedźćież tedy, od ktòrych Biskupow Luter był ordynowany Biskupem Wittemberskim? Od ktòrych Biskupow był ordynowany Kalwin Biskupem Genewenskim? Niech powiedzą y waśi Superintendenći, Seniorowie w osobnośći Pan Woyćiech Węgierski, od ktòrych Biskupow jest ordynowany za Superintendenta Distryktu Krakowskiego jako śię sam mianuje na tytule swey Kśięgi. Pewnie żadnego Biskupa ani on, ani inśi waśi Superintendenći y Seniorowie nie pokażą, ani pokazać mogą.

§47. A do tego: to jest rzecz pewna, że oni nie nastapili na Biskupstwo po dawnych Biskupach: bo *naprzòd* po wszystkich miastach, gdźie śię oni uczynili Biskupami, byli przedtym, á gdźie indźie y teraz jeszcze są Biskupi Kato-

Katolicey, ktorzy *legitimè* nastąpili po dawnych Biskupach. Bo na Biskupstwo nie następuje śię, tylko po zmarłym abo *legitimè* złożonym Biskupie. *Powtóre*; Sami zeznawają; że oni byli pierwszemi owych miast Biskupami. Do tych czas bowiem widać w Helwecyi w Kośćiele Bazyleeńskim grobowy kamień, na ktorym jest wyryty ten nagrobek: *D. Joannes Oecolampadius Auctor Evangelicæ doctrinæ in hac urbe, primus & templi hujus verus Episcopus mortuus prima Decembris, annô Domini* 1531. *ætatis suæ* 49.

548. O nich tedy można mowić, co S. Cypryan *l.* 1. *Ep: 6. ad Magnum* napisał: *Nowacyan nie jest w Kośćiele, ani za Biskupa powinien być miany, ktory Apostolską tradycyą wzgardźiwszy, po żadnym nie następując, od siebie samego jest ordynowany.* Y niżey: *Jako Pasterzem może być, qui manente vero Pastore, & in Ecclesia Dei ordinatione succedanea præsidente, nemini succedens, à se ipso incipiens, alienus fit & profanus?* Jako ten może być Pasterzem, ktory za żywota prawdźiwego Pasterza, przez porządną ordynacyą Kośćiołem Bożym rządzącego, po żadnym nie następując, od śiebie samego zaczynając, obcy jest y sprofanowany? Toż y drudzy Oycowie mówią. *Vide n.* 354.

549. Odpowiada Brencyus: Biskupi Papiescy opuśćili wiarę prawdźiwą: toć nie są Biskupami: przeto słusznie mogą pobożni Ministrowie ich mieysca objąć. Lecz Biskupow Katolikow, ktorzy przez tak wiele wiekow spokoynie pośiadali swoje stolice, nie można było z nich złożyć, chyba *legitimè* skonwinkowawszy y osądźiwszy. Bo w każdey kontrowersyi *melior est conditio possidentis*: lepsza jest kondycya dźierżącego. Na żadnym zaś prawnym sądźie Biskupi Katoliccy nie są przekonani y przesądzeni, że wiarę prawdźiwą opuśćili. To mowią Luterani y Kalwiniśtowie! Ale oni są oskarżyćielami, á nie Sędźiami. Kto bowiem ich uczynił Sędźiami naszemi? A do tego choćby według ich fałszywego mniemania byli naśi Biskupi przekonani, nieprzeto oni nastapili na ich Biskupstwa, gdyż żaden ich nie instytuował Biskupami, ktoryby miał moc instytuowania; ani są prawdźiwemi Biskupami, gdyż żaden ich nie ordynował, ktoryby miał moc ordynować, jako śię już dowiodło *à n.* 545.

550. Jeszcze mówi Brencyus Predykant Wittemberski *in Prolegomenis contra Petrum à Soto.* Kaifasz *legitimè* nastąpił po dawnych starego testamentu Biskupach, y mógłby był sukcessyą swoję przez generacyą doprowadźić do samego Aarona: á jednak Apostołowie nie prośili, aby od Kaifasza byli ordynowani; ale choć Kaifasz y drudzy Biskupi Zydowscy, ktorzy mieli *legitimam successionem*, przećiwni temu byli, jednak Apostołowie stali śię prawdźiwemi Biskupami bez żadney Sukcessyi. Toć tedy y teraz gdy ordynaryini Biskupi naśladują Kaifasza, wolno bez ich ordynacyi y sukcessyi być Biskupami y Pasterzami.

551. Odpowiadam z Bellarminem: Biskupstwo y Kapłaństwo Aaronowskie było do czasu, y tylko trwało aż do zaczęćia nowego testamentu, jako śię mówiło wyżey *à n.* 80. A potym zaczęło śię nowe Kapłaństwo według porządku Melchizedecha od Chrystusa postanowione: ktorego Kapłaństwa poniewaź Apostołowie byli pierwiastkami, nie powinni byli następować po Kaifaszu, ale powinni być początkiem nowego Kapłaństwa według psalmu 109. *Ty jesteś Kapłanem na wieki.* Y *Hebr: 7.* Jako tedy w starym testamenćie nie byli prawdźiwi Kapłani y Biskupi, tylko ći, ktorzy po Aaronie przez naturalną generacyą następowali; tak w nowym testamenćie od Apostołow aż do skończenia świata nie są y nie będą prawdźiwemi Kapłanami y Biskupami, tylko ći, ktorzy po Apostołech następują przez ordynacyą abo duchowne rodzenie.

552. Kalwin *l. 2. Instit: c. 2. n. 2. & 3.* dopomaga Luteranowi, mówiąc: Czemu nie wyliczają *Romanenses* sukcessyi Biskupow Afryki, Egyptu, y całey Azyi? y sam odpowiada, z nas śię urągając: bo, prawi, zginęła tam, ta przenayświętsza Sukcessya! *quia periit illi sacrosancta ista successio!* Lecz, proszę, czego tu Kalwin chce? Czy z tego, że tam zginęła Sukcessya Biskupow, chce wnieść: toć tam nie masz Kośćioła Apostol-

ſtolſkiego? abo choć tam zginęła Sukceſſya Biſkupow, jednak tam jeſt Kośćioł Chryſtuſow? Jeśli pierwſzą rzecz wnaſza, to za nami mòwi: bo jeśli tam nie maſz Kośćioła Chryſtuſowego, gdźie zginęła Sukceſſya Biſkupow, toć tam jeſt Kośćioł, gdźie ta Sukceſſya trwa. A jeśli chce wnaſzać druga rzecz, to jeſt: że lubo tam zginęła Sukceſſya Biſkupow, jednak tam jeſt Kośćioł Chryſtuſow? Na to odpowiadamy: że ći, ktòrzy tam należą do prawdźiwego Kośćioła, nie moga wprawdźie pokazać uſtawiczney Sukceſſyi ſwoich Biſkupow partykularnych zſtępujacych od Apoſtołow, ale moga pokazać uſtawiczną Sukceſſya Biſkupow powſzechnych, ktòremi ſą Biſkupi Rzymſcy, ktòrym podległemi być oświadczaja śię.

553. Y ta to jeſt przyczyna; czemu dawni Oycowie barźiey dbali y troſzczyli śię o Sukceſſya Rzymſkich Biſkupow, niżeli o ſwoję. S. Ireneus był Biſkupem Lugduńſkim w Gallii (mòwię w Gallii, bo Gallia jeſzcze na ten czas nie nazywała śię Francya) S. Optatus y S. Auguſtyn byli Biſkupami w Afryce, S. Epiphanius był Biſkupem Salaminy w Cyprze, Euſebius był Biſkupem Cezarei w Paleſtynie, á jednak żaden z nich nie chćiał opiſywać ſukceſſyi ſwego Kośćioła, ale tylko Rzymſkiego Kośćioła Sukceſſya opiſali. Bo dość im śię zdało pokazać uſtawiczną Sukceſſya w Kośćiele pryncypalnym, ktòrego ſami zaſzczycali śię być członkami.

554. Jeſzcze Kalwin nam zarzuca *loco citato:* W Kośćiele Greckim jeſzcze do tych czas zachowuje śię uſtawiczna Sukceſſya Biſkupow, á jednak według nas nie jeſt prawdźiwym Kośćiołem. Toć tedy Sukceſſya Biſkupow nie jeſt pewnym znakiem y charakterem prawdźiwego Kośćioła.

555. Odpowiadam z Bellarminem: *Primò;* W Kośćiele Greckim nie można pokazać uſtawiczney y pewney Biſkupow Sukceſſyi od Apoſtołow. Bo naprzòd ſam Kalwin tu n. 552. cytowany zeznawa, że w Azyi y w Egypćie, á zatym w Antyochii, w Jerozolimie y w Alexandryi uſtała Sukceſſya Biſkupow. Sam Kośćioł Konſtantynopolſki jeden z Kośćiołow Patryarchalnych zoſtał śię, ktòry zda śię, że zawſze miał ſwego Pa-

tryarchę. Lecz Kośćioł Konſtantynopolſki nie jeſt Apoſtolſki, ani ukazuje pewney Sukceſſyi od Apoſtołow. Co tak dowodzę:

556. Lubo Nicefor Patryarcha Carogrodzki, y drugi Nicefor Calliſtus Hiſtoryk Grecki, wieku czternaſtego uśiłują wyprowadźić Sukceſſya Biſkupow Bizantyńſkich od S. Jędrzeja Apoſtoła, jakoby ten Apoſtoł ordynował świętego Stachyſa na Biſkupſtwo tego Kośćioła, jednak żaden z dawnych Kośćielnych Piſarzow tego nie piſze, y żaden z Oycow Kośćioła Bizantyńſkiego abo Konſtantynopolſkiego nie nazywa Apoſtolſkim, y owſzem Oycowie Synodu Konſtantynopolſkiego I. mianego roku Pań: 381. w liśćie do Damaza Papieża jaśnie wyznawają go być *Eccleſiam novellam*, Kośćiołem nowotnym.

557. Choćby też S. Jędrzey ordynował S. Stachyſa na Biſkupſtwo Bizantyńſkie, jednak po Stachyśie żadnego nie moga pokazać Naſtępcy: á jeśli ktòrzy po nim naſtępowali, to ta Sukceſſya przerwała śię, kiedy około roku Pańſk: 197. Severus Imperator z gruntu wywròcił *Bizantium*, y to miaſto po wywròceniu ſwoim w wieś śię obròćiło. Przeto Stolica Biſkupia Bizantyńſka, jeśli jaka tam była, obrocona jeſt w jednę Parecya abo Plebanią należącą do Diecezyi Peryntu miaſta Tracyi, ktòre potym nazwane jeſt Heraklea za świadectwem Gelazyuſza Papieża *Epiſt: 3. ad Epiſcopos Dardaniæ.* Hiſtorycy Grecy Zonaras y Cedrenus świadczą, że po reſtauracyi miaſta Bizancyum, znowu Katedra Biſkupia tam jeſt założona, ale podległa Metropolii Herakleyſkiey.

558. Ciż Piſarze twierdzą, że Domicyus brat Imperatora Proba zoſtawſzy Chrześćianinem około roku Pań: 280. dla ſpokoynieyſzego życia przenióſł śię z Rzymu do Bizancyum y tam od okolicznych Biſkupow był ordynowany na Biſkupſtwo tego miaſta. Po jego śmierći dway jego Synowie Probus y Metrophanes także Biſkupami tego miaſta *ſucceſſivè* jeden po drugim byli. Metrophanes żył aż do Concilium Niceńſkiego I. mianego za Sylweſtra I. trzydźieſtego czwartego Papieża y za Konſtantyna Wielkiego Imperatora roku 325. na ktòrym je-

dnak Metrophanes dla wielkiey ſtarośći nie był, jako piſze Euſebius, ktòry na tym Synodźie był. Ale to Biſkupſtwo Bizantyńſkie było ſuffragania Arcy-biſkupa Heraklei, jako zeznawa Teodor Balſamon lubo nayżwawſzy wieku dwunaſtego Syzmatyk. Potym gdy to miaſto ſtało śię ſtolicą Imperatorow, Kośćioł też Carogrodzki otrzymał przywiley Metropolii Kośćioła Herakleyſkiego, ktòremu przedtym był podległy: á potym po długich konteſtacyach wymògł y tytuł Patryarchowſtwa pierwſzego po Rzymſkim.

559. Odpowiadam powtòre: Choćby u Grekow nie uſtała Sukceſſya Biſkupow pochodzących od Apoſtołow, jednakże zkąd inąd my dowodźim, że u nich nie maſz prawdźiwego Kośćioła, to jeſt ztąd, że oni *legitimè* na trzech powſzechnych Synodach, Lateráńſkim, Lugduńſkim y Floreńſkim przekonani ſą o Syzmę y herezyą, á oſobliwie o herezyą o niepochodzeniu Ducha S. y od Syna, ktòrą y ſami Luterani y Kalwiniſtowie uznawają za jawną herezyą.

560. Gdy tedy przećiwko wam Panowie teraźnieyśi Dyſſydenći, dowodźim, iż tam nie maſz prawdźiwego Kośćioła, gdźie nie maſz Sukceſſyi Paſterzow pochodzących od Apoſtołow: co rzecz jeſt wieczney prawdy: z tego jednak nie idźie *neceſſariò* ta konſekwencya: toć gdźiekolwiek jeſt ta ſukceſſya, tam zawſze jeſt prawdźiwy Kośćioł. Bo y te Kośćioły, ktòre mają tę Sukceſſyą, mogą z ſwemi Biſkupami zheretyczeć, á tak przeſtać być Kośćiołem Chryſtuſowym: jako wiadomo jeſt o wſzyſtkich Patryarchalnych Stolicach, że na nich przez długi czas heretycy śiedźieli y lud ſobie podległy przewròćili, á tak przeſtali być Kośćiołem Chryſtuſowym.

561. W ſzczegulnośći o Kośćiele Konſtantynopolſkim abo Carogrodzkim, mòwiąc, jak wiele Herezyarchow y Heretykow na tey ſtolicy śiedźiało! patrz w mojey Summie Hiſtoryi uniwerſalney, á obaczyſz tam, że na niey śiedźiał *wieku czwartego* Euſebius żwawy Arianin, po nim Macedonius bluźnierca Boſtwa Ducha S. po nim Eudoxius Arianin, po nim Demophilus także

Arianin, za ktòrych niemal całe Państwo wſchodnie zheretyczało, aż S. Grzegorz Nazyanzeńſki umarłą tam wiarę wſkrześił roku 379. *Wieku* 5. Neſtorius Herezyarcha przypuſzczający dwie oſoby w Chryſtuśie, y bluźniący Matkę Boſką: wkròtce po nim Anatolius Eutychian, Acacyus heretyk. Flawita także. *Wieku* 6. Anthimus heretyk Eutychianin. *Wieku* 7. Sergius, Pyrrhus, Thomas, Jòánnes, Conſtantinus, Theodorus, Callinicus heretycy Monothelitæ. *Wieku* 8. Jan VI. Monothelita. Anaſtaſius, Conſtantinus II. Nicetas Ikonoclaſtæ. *Wieku* 9. Theodatus, y Jan VII. Ikonoclaſtæ abo Obrazoborcy. Phocyus autor Syzmy y herezyi o pochodzeniu Ducha S. *Wieku* 10. Syzynius Odnowićiel Syzmy. *Wieku* 11. Sergius, Michał Cerularius nayżwawśi Syzmatycy á po nich niemal wſzyſcy Syzmatycy y heretycy śiedźieli na ſtolicy Carogrodzkiey.

562. Jedna tylko Stolica Piotra S. tak jeſt od Chryſtuſa uprzywilejowana, że na niey śiedźieć heretykowi BOG Wſzechmogący nigdy nie dopuśćił, y nie dopuśći według nieomylney ſwey obietnicy, iż jey bramy piekielne nie przemogą.

563. Nakoniec mòwi Kalwin *l. c.* dla tego dawni Oycowie pokazują Kośćioł z Sukceſſyi Biſkupow Rzymſkich, iż na ten czas wiadoma rzecz była, że w Kośćiele Rzymſkim nie była odmieniona wiara y religia: á teraz, prawi, wiadomo jeſt, że jeſt odmieniona. Lecz, proſzę, powiedźieć: Co Kalwin przez to rozumie, *że na ten czas wiadoma rzecz była, że w Kośćiele Rzymſkim nie była odmieniona wiara y religia?* Czy na ten czas to wiadomo było ſamym tylko Katolikom? Czy y Katolikom y oraz owych wiekow Heretykom? Jeśli to wiadomo było ſamym tylko Katolikom, to y teraz Katolikom wiadomo jeſt, że w Kośćiele Rzymſkim nie jeſt odmieniona wiara y religia, gdyż y teraz tak wierzy y czći Boga, jako wierzył y czćił tamtych wiekow. Co z konfrontacyi nauki Katolickiey teraźnieyſzych wiekow z nauką dawnych wiekow jaśnie śię pokazuje.

564. Jeśli zaś Kalwin mòwi, że wiadoma, ta rzecz była tak Katolikom, jako y owych czaſow heretykom, to widomie waſz Patryarcha kłama: bo żadnegoby nie było herytyka, gdyby wſzyſcy zawſze rozumieli, że w Rzymſkim Kośćiele jeſt prawdźiwa wiara. A to Donatyſtowie toż ſamo Kośćiołowi Rzymſkiemu kłamliwie zarzucali, co teraz Luterani y Kalwiniſtowie nam zarzucają. Chcećie na to świadkow? Oto wam przywodzę dwuch świętych czwartego wieku Oycow, ktòrzy przećiwko Donatyſtom heretykom dowodźili prawdę Katolickiego Kośćioła z nieprzerwaney Biſkupow Rzymſkich Sukceſſyi od Apoſtoła S. Piotra.

565. Niech pierwſzy ſtanie świadek S. Optatus Biſkup Milewitańſki w Afryce. Posłuchaycież go mòwiącego *lib: 2. contra Parmen: anum: Zkąd to jeſt, że wy Donatyſtowie uśiłujecie wam przywłaſzczyć klucze Kròleſtwa? ktòrzy przećiwko Katedrze Piotra waſzą prezumpcyą y świetokradzką odwagą wojujecie?* Posłuchaycie y drugiego świadka S. Augustyna, ktòry *lib: 2. contra Petilian: c. 51.* mòwi: *Katedra Kośćioła Rzymſkiego, na ktòrey śiedźiał Piotr, co tobie uczyniła złego? Za co Katedrę Apoſtolſką nazywaſz Katedrą zarazy?* Widźićie! że Heretykom nie było wiadomo, iż w Kośćiele Rzymſkim nie była odmieniona wiara: á jednak ći święći Doktorowie dowodźili y pokazowali prawdźiwy Kośćioł z Sukceſſyi Biſkupow Rzymſkich od S. Piotra Apoſtoła, jako widźieliśćie tu n. 532.

§. 11. O SUKCESSYI BISKUPOW POLSKICH.

566. TAk tedy jawnie dowiodſzy Sukceſſyą Biſkupow Rzymſkich od S. Piotra Xiążęćia Apoſtołow, łacno już dowieść innych partykularnych Biſkupow Katolickich Sukceſſyą od tegoż Xiążęćia Apoſtołow: gdyż wſzyſcy Biſkupi Katoliccy nie inaczey naſtępują na ſwoje ſtolice, tylko wprzòd wźiąwſzy ſakrę y juriſdykcyą od Stolicy Apoſtolſkiey, y będąc ordynowanemi abo poświęconemi na Biſkupſtwo od Biſkupow trzech abo przynamniey dwuch, mających także ſukceſſyą y ordynacyą od innych Biſkupow także poświęconych, y ordynowanych.

567. A w ſzczegulnośći mòwiąc o naſzych Polſkich Paſterzach, jawna rzecz jeſt, y całemu światu wiadoma, że oni ſą porządnemi Naſtępcami y Sukceſſorami Biſkupow *directè* zſtępujących od Papieżow, á Papieżowie od S. Piotra. Bo gdy Mieczyſław I. z daru Ducha S. nawròćił śię z pogańſtwa z całym ſwym Kròleſtwem do Chryſtuſa, PAPIEZ JAN XIII. wyſłał do Polſki ſwego Legata Egidiuſza Kardynała Biſkupa Tuſkulańſkiego z niektòremi Biſkupami, częśćią od śiebie, częśćią od innych Biſkupow na Biſkupſtwo poświęconemi, aby ich na ſwoich Stolicach hoynie od Xiążęćia nadanych poſadźił. Co Poſeł Papieſki wykonał roku Pańſkiego 966. inſtallując na Arcy-Biſkupſtwo Gnieznieńſkie Willibalda Krucyniego Francuza, na Biſkupſtwo Krakowſkie Prochora Włocha, na Biſkupſtwo Poznańſkie Jordana Włocha, na Biſkupſtwo Kruſwickie abo Kujawſkie Lucyda Włocha, na Biſkupſtwo Płockie Angelotta Włocha &c. y tak od nich Sukceſſya bez przerwania aż do teraźnieyſzych Biſkupow płynie.

568. A zatym jawnie śię dowodźi, iż Biſkupi naśi Polſcy (toż mòwić o Biſkupach Gallii, Hiſzpanii, Niemiec &c.) ſą prawdźiwemi Naſtępcami Apoſtołow. A z prawdźiwemi Naſtępcami Apoſtołow podległemi Stolicy Głowy Apoſtołow Piotra S. jeſt Chryſtus przez wſzyſtkie dni aż do ſkończenia świata, y Duch S. mieſzka z niemi na wieki. Toć z Biſkupami Polſkiemi podległemi Stolicy Piotrowey jeſt Chryſtus y z niemi mieſzka Duch S. Ta konſekwencya jeſt *de fide*, abo punkt lub część wiary.

569. Bo tak trzymam moi Panowie Dyſſydenći o jaſnośći rozumu waſzego od Boga danego, że o tym dobrze wiećie, iż propozycya partykularna zawiera śię w powſzechney. A kiedy propozycya partykularna zapewne bez żadney wątpliwośći zawiera śię w powſzechney, to na ten czas konſekwencya taka jeſt, to jeſt: tak mocna, tak pewna propozycya powſzechna: jeśli propozycya jeſt *de fide*, część abo artykuł wiary: á kiedy w niey zapewne śię zawiera propozycya partykularna,

Iarna, to na ten czas y konſekwencya z nich płynąca jeſt *de fide*, część abo artykuł wiary. Na przykład w tym dyſkurſie: Artykuł to wiary, abo przynamniey część to wiary jeſt, *ſeu de fide eſt*: Że każdy człowiek umrze y na ſądny dźień zmartwychwſtanie. A ja jeſtem człowiek: toć *de fide eſt*, abo część wiary jeſt, że ja umrę y zmartwychwſtanę. Podobnym ſpoſobem rezonować potrzeba w naſzey materyi. *De fide eſt*; Część to wiary jeſt, że z prawdźiwemi Sukceſſorami Apoſtołow jeſt Chryſtus po wſzyſtkie dni, y z niemi Duch S. mieſzka na wieki. A Papież y Biſkupi pomienionym ſpoſobem naſtępujący y trzymający śię Stolicy Piotra, ſą prawdźiwemi Sukceſſorami Apoſtołow. Toć *de fide* jeſt, że z Papieżem y z Biſkupami pomienionym ſpoſobem naſtępującemi jeſt Chryſtus, y z niemi mieſzka Duch S. A jeżeli z niemi mieſzka Duch S. Duch prawdy, toć ich naucza wſzelkiey prawdy: toć nie dopuſzcza im nauczać błędow. Ale zawſze rozumieć potrzeba, że ten przywiley dany jeſt od Chryſtuſa Sukceſſorom Apoſtołow jedno trzymającym z głową ſwoją naywyżſzym Owczarni Chryſtuſowey Paſterzem.

570. Ztąd idźie, że każdy Wierny powinien podlegać y być poſłuſzny tak naywyżſzemu Paſterzowi, jako też y ſwojey Diecezyi Biſkupowi; jako imieniem Boſkim przykazuje S. Paweł *Hebr:* 13. *v.* 17. *Bądźcie poſłuſzni Przełożonym waſzym* (Biſkupom, bo ich Duch S. przełożył na rządzenie Kośćioła ſwego *Act: 20.*) *y bądźcie im poddani: abowiem oni czują, jako ći, ktorzy za duſze waſze mają oddać liczbę, aby to z weſelem czynili, á nie wzdychając: bo to wam niepożyteczno*: ba wielce ſzkodliwo: bo to niepoſłuſzeńſtwo, ta niepodległość prawdźiwym Paſterzom, jeſt formalna Apoſtazya od wiary.

571. Moi Panowie, uważćie dobrze to: Anteceſſorowie waśi Polacy od pierwſzego ſwego nawròcenia z pogańſtwa do Chryſtuſa za Mieczyſława I. roku 966. niepochybnie zawſze byli podlegli Papieżom y Biſkupom ſwoich Diecezyi: y nie czytamy w Kronikach ani naſzych, ani poſtronnych, żeby ktorzy Polacy mieli

śię

śię wybijać z pod juriſdykcyi y poſłuſzeńſtwa ſwoich Paſterzow, aż do Zygmunta Auguſta, za ktorego niebaczną dyſſymulacyą, Kalwińſka ſekta wdarła śię do Polſki: A tak waśi Przodkowie bliſko przez ſześć ſet lat byli Katolikami pod rządem Biſkupow w poſłuſzeńſtwie Stolicy Apoſtolſkiey.

572. Pytam śię tedy was: Przez te ſześć ſet lat waśi Przodkowie będąc w poſłuſzeńſtwie Papieżow y Biſkupow, y tak wierząc, y Sakramentow pożywając, jako oni przez śię abo przez Plebanow y Kaznodźiejow od śiebie approbowanych nauczali, czy byli członkami ćiała miſtycznego Chryſtuſowego, to jeſt: Kośćioła jego? Czy jeſt nadźieja w Bogu, że oni w tey ſubjekcyi ſwoim Paſterzom, w wierze Katolickiey Panu Bogu ſłużąc, otrzymali przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa żywot wieczny? Tak rozumiem, że wy całey ſtarożytnośći nie będźiećie śmieli potępiać jako bałwochwalcow, jako Antichryſtuſowych ſług, jako wam waśi Predykanći uſzy nabijają.

573. Toć poźnieyśi waśi przodkowie, za Zygmunta Auguſta, abo jeſzcze poźniey nie ſłuſznie z pod poſłuſzeńſtwa Biſkupow na rządzenie Kośćioła Bożego od Ducha S. poſtanowionych wibili śię! Toć oni od Kośćioła Bożego apoſtatowali, y przećiwko zwierzchnośći od Boga poſtanowioney rebellizowali, y w tę rebellią y apoſtazyą przez wielkie nieſzczęśćie waſze was wplatali. W ktorey rebellii y apoſtazyi, y niepodległośći zwierzchnośći od Boga poſtanowioney, jeżeli bądźiećie trwali, bądźcie pewni, że wy nie jeſteśćie ſtrony Chryſtuſa Zbawićiela naſzego. Mowi S. Cypryan Biſkup y Męczennik *lib: 1. Epiſt: 8. An eſſe ſibi cum Chriſto videtur, qui adverſus Sacerdotes Chriſti facit, qui ſe à Cleri ejus ſocietate ſecernit? Arma ille contra Eccleſiam DEI portat, contra DEI diſpoſitionem repugnat.* Mowi ten S. Doktor: Czy może ten ſobie rozumieć, iż jeſt z Chryſtuſem, ktory Chryſtuſowym Kapłanom ſprzećiwia śię, y im nie chce podlegać? Taki wojuje przećiwko Kośćiołowi Bożemu, taki ſprzećiwia śię dyſpozycyi y zrządzeniu Boſkiemu.

574.

574. Co jak wielkim jeſt grzechem, możećie poznać z Słow Bożych przez uſta Samuela Proroka naywyżſzego Kapłana do Saula Krola rzeczonych 1. *Reg:* 15. *v.* 23. *Jakoby grzech wieſzczbiarſtwa abo czarodźieyſtwa jeſt ſprzeciwić ſię* (zwierzchnośći od Boga poſtanowioney) *y jako złość bałwochwalſtwa nie chćieć ſłuchać oney.* Saul był Krolem, á przećię, że nie uſłuchał naywyżſzego Kapłana, to niepoſłuſzeńſtwo za tak ćięſzki grzech jeſt poczytane, jak ćięſzki grzech jeſt czarodźieyſtwo y bałwochwalſtwo!

575. Wiećie moi Panowie prawo Boſkie *Deuter:* 17. *v.* 12. że Pan Bog kazał śmierćią karać tych, ktorzyby nie byli poſłuſzni Kapłana roſkazowi: *Ktoby tak hardy był, żeby nie ſłuchał decyzyi Kapłana, niech umrze ten człowiek.* To ta kara za niepoſłuſzeńſtwo ſtarozakonnemu Kapłanowi: jeſt tylko figurą kary zachowaney dla tych, ktorzy nie chcą podlegać Zwierzchnośći nowego Prawa: to jeſt: ktorzy nie chcą być poſłuſznemi prawdźiwym ſwoim Paſterzom Naſtępcom Apoſtołow.

576. A jakaż ich kara czeka? nie doczeſna śmierć, jaka potykała niepoſłuſznego decyzyi ſtarozakonnego Kapłana, ale wieczna, ktora czeka poganina y jawnogrzeſznika niepokutującego. *Ktoby nie ſłuchał Kościoła, niech tobie będźie jako jawnogrzeſznik y poganin:* mowi Zbawićiel *Matt:* 18. Uważćie moi Panowie, á od ſtrachu zadrżyićie, uważając, co to jeſt kara wieczna? Gdyby was ſprawiedliwy Sędźia Chryſtus za to niepoſłuſzeńſtwo ſkazał na karę doczeſną, na bicze, na katownią, na ſtos ogniſty, muśielibyśćie śię przeſtraſzyć! A oto nie na doczeſną was ſkaże karę, ale na ogień wieczny! Uważćie dobrze, co to jeſt być ſkazanym na ogień wieczny! Nie jeſt to przez lat ſto, dwieśćie, tyśiąc, tyśiąc tyśięcy lat, nie milion, nie milion milionow lat ćierpieć ogień, ogień wieczny, ogień nieugaſzony, ale jeſt ćierpieć zawſze á zawſze przez całą wieczność, poki BOG Bogiem będźie, á Bog zawſze Bogiem będźie y nigdy nie może przeſtać: toć y ćierpieć tak długo będźiećie!

577. Wiećie bowiem, jak to ćięſzki, jak ſzkaradny grzech jeſt, podnaſzać rebellią przećiwko ſwoim ſtarſzym! Wiećie też, że nie mnieyſzy grzech jeſt, trwać w teyże rebellii! A czemuż tak długo śię opieraćie, nie chcąc powroćić do tey Owczarni, ktorą Chryſtus polećił Piotrowi S. y w nim Naſtępcom jego Biſkupom Rzymſkim? Jeśli nie chcećie być policzonemi miedzy kozłami, jeśli chcećie uyść ognia wiecznego, jeśli chcećie być policzonemi miedzy owieczkami Chryſtuſowemi po prawicy naywyżſzego Sędźiego; trzeba koniecznie być w tey owczarni, ktorey ſtaranie źlećił Piotrowi y Sukceſſorom jego: bo inſzych owiec Chryſtus nie ma, tylko te, ktore ſą w Owczarni jego.

578. Waśi pierwśi Przodkowie, zacząwſzy od Mieczyſława pierwſzego, aż do Zygmunta Auguſta przez ſześćſet lat poważali Papieża y Biſkupow ſwoich Diecezyi, im powinne z ſtrony wiary y obrządkow kośćielnych oddając poſłuſzeńſtwo y ſubjekcyą, krom piąćiu abo naywięcey ſześćiu generacyi poznieyſzych Antenatow waſzych, ktorzy nierozmyślnie do rebellii Kalwina przyſtali: A czemu nie łączyćie śię do więkſzey liczby Antenatow waſzych dawnieyſzych, ktorzy wſzyſcy żyli, y zbawienie ſwe ſprawowali pod juriſdykcyą Papieżow y Biſkupow ſwoich? Czemu nie naśladujećie pierwſzych Przodkow waſzych? Za co poznieyśi Oycowie waśi ich Katolicką Religią od Apoſtołow podaną, y przez Sukceſſyą Biſkupow kontinuowaną porzućili? A wy za co w tym odſzczepieńſtwie, y w ich apoſtazyi trwaćie? Jak śię wy nie boićie być Rebellizantami Chryſtuſowemi, będąc Rebellizantami Namieśnikow jego? Uważćie dobrze, co to jeſt rebellizować przećiwko Chryſtuſowi, w ktorego teraz uśćiech jeſt miecz obośieczny *Apoc:* 19. groźi teraz karą wieczną rebellizantom ſwoim! ale potym na ſądźie ſwoim tak partykularnym po śmierći każdego, jako na uniwerſalnym po zmartwychwſtaniu ćiał naſzych, gdy ten miecz weźmie w wſzechmocne ręce ſwoje, w poł was rozetnie, mowiąc: Idźćie przeklęći w ogień wieczny, y oddźieli was od Boga, od nieba, od chwa-

ły wieczney, od towarzystwa Swiętych Bożych &c.

579. Powiedźiałem: *krom płaćiu, abo naywięcey sześciu Antenatow waszych, ktorzy do rebellii Kalwina przystali*; Bo więcey *in directa linea* Antenatow waszych w Kalwińskiey Sekćie nie było. Kalwin bowiem Roku Pańsk:1541. za Pastora Geneweńskiego od Magistratu był przyjęty. A waśi Antenaći muśieli poźniey przynamniey kilką abo kilkanaśćie, ba y kilkądźieśiąt lat naukę jego przyjąć, nim Panowie peregrinanći do cudzych krajow, ztamtąd ją do Polski wnieśli. Toć od owego czasu dotąd przez te dwieśćie lat, nie było więcey generacyi nad pięć, abo *ad summum* sześć: jako mogłbym na oko pokazać z wiadomey mnie genealogii wielu prześwietnych familii Panow Polskich y Litewskich, ktorych Przodkowie zwiedźieni nowotnośćią nauki, y pochlebną ćiału wolnośćią sumnienia powabieni, odstąpili byli od Kośćioła Bożego: lecz z łaski Bożey ich potomkowie postrzegszy błąd, wroćili się na łono powszechney wszystkich Chrześćian Matki, Oblubienicy Chrystusowey, to jest: do Kośćioła świętego Katolickiego. Ale ten dowod wyliczania ich generacyi w szczegulnośći opuszczam, żebym śię nie zdał zatartą plamę odnawiać, y dobrze zagojoną ranę otwarzać. Wy sami rachuyćie Przodkow swoich *in directa linea*, á więcey generacyi nie naydźiećie, á drudzy y do piąći generacyi nie śięgną.

§. 12. U DYSSYDENTOW nie masz prawdźiwych XIĘZY abo MINISTROW KOSCIELNYCH.

580. DOwiodszy, że naśi Biskupi są prawdźiwemi Sukcessorami Apostołow, łacno mi dowieść, że inni Ministrowie Kośćielni, to jest: Presbiterowie abo Xięża Katoliccy są prawdźiwemi Kapłanami nowego testamentu: bo według postanowienia Chrystusowego podanego od Apostołow, przez poświęcenie abo ordynacyą Biskupią biorą moc poświęcenia y ofiarowania Bogu Ciała y Krwi Chrystusowey, y absolwowania pokutujących od grzechow ich. Według drugiego bo-

bowiem Kanonu Apostolskiego bywają ordynowani na Kapłaństwo od Biskupa mającego sukcessyą od Apostołow, y ordynowanego od trzech abo przynamniey dwuch, jako śię wyżey rzekło, Biskupow tymże sposobem ordynowanych. A zatym naśi Kapłani prawdźiwą sprawują ofiarę Ciała y Krwi Chrystusowey, ktorą Chrystus postanowił na ostatniey wieczerzy, y kazał ją sprawować, mowiąc: *to czynićie na moję pamiątkę*. Jako to gruntownie dowiodłem *Tom: 2. tract: 1.* o Ofierze Mszy S. y mają moc odpuszczenia grzechow szczerze pokutującym: *Bierzćie Ducha S. komu odpuśćićie grzechy, są im odpuszczone.*

581. A waśi Reformatorowie te dwa Sakramenta Kapłaństwa y Pokuty, y ofiarę Ciała y Krwi Chrystusowey cale znieśli, á Sakramentu Eucharystyi ćień tylko y imaginacyą zostawili *sine ulla realitate*: bo nie maćie prawdźiwych Xięży abo Ministrow Chrystusowych, ktorzyby mieli moc konsekrować Eucharystyą, y pokutujących rozgrzeszyć. Co tamże tract: 4. przećiwko Luteranom pisząc, dowodnie pokazałem.

582. Wy też Panowie Kalwinistowie, nie maćie prawdźiwych Ministrow, ktorzyby ważnie mogli konsekrować Eucharystyą, y dawać pokutującym rozgrzeszenie: bo waśi Ministrowie nie są ordynowani od Biskupa mającego Sukcessyą od Apostołow, ale według instytucyi waszego Patryarchy, tylko są od pospolstwa ordynowani. Tak bowiem wasz Patryarcha stanowi *lib: 4. instit: c. 3. n. 15. Habemus hanc esse legitimam ex verbo Dei Ministri vocationem &c. Ta, prawi, jest prawa z Słowa Bożego wokacya abo powołanie Ministrow, kiedy ich kreują za konsensem y approbacyą gminu, ktorych zgodnych do tego sadzą. Powinni też, prawi, na tey elekcyi insi Pastorowie prezydować, ażeby jaka inkonweniencya się nie stała abo przez lekkomyślność, abo przez złe zamysły, abo przez tumult pospolstwa.* Toć waśi Ministrowie całą moc na administrowanie Sakramentow od pospolstwa biorą: á pospolstwo nie ma mocy tę moc dawać: bo ta moc jest nadprzyrodzona, wszelkie śiły ludzkie y Anjelskie przechodząca. Toć oni żadney mocy od po-

pospòlstwa nie biorą: bó czy można to od pospòlstwa brać, czego ono nie ma. A zatym jak pospòlstwo są Laicy, tak y ministrowie waśi po tey instytucyi, jak byli, tak y teraz są Laicy.

583. A że Magistrat abo gmin nie ma mocy dać *potestatem* administrowania Sakramentow, to widomo jest z Pisma S. Bo gdźiekolwiek w nowym testamenćie jest wzmianka kładźienia rąk, (ktòry obrządek y u was śię zachowuje) zawsze ta ceremonia przywłaszcza śię Apostołom y innym Biskupom, á nigdy śię nie przypisuje pospłòstwu. *Act*: 6. Sami Apostołowie przez rąk kładźienie ordynowali Diakonow. 1 *Timoth*: 4. mòwi Apostoł do Timoteusza Biskupa: *Nie zaniedbyway łaski, ktòra tobie jest dana przez kładźienie rąk Presbyterii, abo Presbyterow.* Gdźie *Presbyterium* znaczy zgromadzenie Biskupow: jako z podania Apostolskiego świadczą wszyscy Oycowie tak Łaćińscy, jako y Greccy: z ktòrych S. Chryzostom na to mieysce pisząc, mòwi: *Non de Presbyteris hîc loquitur, sed de Episcopis: neq; enim profectò Presbyteri ipsum ordinârunt.* Nie o Presbyterach abo Kapłanach tu Apostoł mòwi: bo pewna rzecz jest, że Timoteusza nie prośći Presbyterowie, ale Biskupi ordynowali abo na Biskupstwo poświęćili. Patrz wyżey n. 542.

584. Tamże Apostoł mòwi do tegoż Biskupa: 1. *Tim*: 5. *v.* 22. *Nie wkładay ni na kogo ręku rychło.* Y 2. Tim: 1. *Wskrześ łaskę, ktòra tobie jest dana przez kładźienie rąk moich.* To mòwi S. Paweł nie prosty Presbyter, ale Apostoł y Biskup. Także *Act*: 14. Paweł y Barnabas Apostołowie y Biskupi *stanowili po miastach Presbyterow.* Tit: 1. *Na tom ćię zostawił w Krećie, abyś po miastach postanowił Presbyterow, jako ia postanowiłem tobie.* Toć z Pisma śię dowodźi, że urząd ordynowania Ministrow Kośćielnych jest właśny Biskupom.

585. Toż śię potwierdza z Kanonow Apostolskich I. y II. pisanych od S. Klemensa Ucznia y Sukcessora S. Piotra, ktòre Kośćioł Etyopski ma za Pismo święte. Powtòre toż śię potwierdza z dawnych Synodow osobliwie z Kanonu 4. Synodu Niceńskiego I. powszechnego, tak dawnego y tak sławnego, ktòry y sam Kalwin ma za *sacrosanctum*, za przenayświętszy. Z Kanonow także Synodow Kartagińskich II. III. IV. y VI. ktòre lubo nie były powszechne, ale były gromadne, y S. Augustyna przytomnośćią y *suffragio* przyozdobione.

586. Jakoż zawsze Kośćioł Chrystusow miał to *de fide*, że z postanowienia Chrystusowego podanego od Apostołow, samego tylko Biskupa własność jest poświęcać abo ordynować Presbyterow, Diakonow, Subdiakonow, Klerykow y samych Biskupow, á żadną miarą Presbyterom abo Kàpłanom nie godźi śię żadnego ordynować: y taka ordynacya nie ważnaby była: jako Synod pierwszy Niceński ordynacye Koluta Presbytera za nieważne osądźił, y od niego ordynowanych za Laikow uznał. Y cały Kośćioł naukę Aeriusza nauczającego, że Kapłan Kapłana może ordynować za herezyą poczytał y osądźił, jako mamy u S. Epifaniusza *hæresi* 75. u S. Aug: Chryzost: Hieron: &c. Jeśli tedy Presbyterowie abo Kapłani nie mogą ordynować Ministrow Kośćielnych, daleko barźiey nie mogą inśi Klerycy y Laicy, abo świeccy ludźie. Racyi inszey tego śię nie pytay, ale tylko miey tę: że śię tak Panu Bogu podobało.

587. A ztąd taki śię argument formuje: Ci nie są prawdźiwemi Pasterzami, ktòrzy nie są ordynowani przez rąk kładźienie od prawdźiwych Pasterzow. A Luter, Zwingiel, Farel, Kalwin, Beza y inśi, ktòrych wy maćie za pierwszych Pasterzow, nie byli ordynowani przez rąk kładźienie od prawdźiwych Pasterzow. Toć oni niebyli prawdźiwemi Pasterzami. Bo od kogo, proszę, są oni ordynowani? czy od swoich? czy od naszych? Nie od swoich Pasterzow: bo oni są pierwszemi. Ani bowiem przed Lutrem byli Luterscy Pasteŕze, ani przed Zwinglem Zwinglianscy, ani przed Kalwinem byli Kalwińscy Pastorowie, ktòrzyby mogli ich ordynować na Pasterstwo. Nie można też mòwić, że są ordynowani od naszych Pasterzow: bo pewna rzecz jest, że Luter y Zwingiel, nim wyszli z Kośćioła Katoli-

tolickiego, byli tylko ordynowani od Biskupa na Kapłaństwo, á Kalwin był tylko *minorum ordinum* Klerykiem, mający prebendę sobie daną od Biskupa Nojońskiego y Plebanią przydaną na dokończenie nauk, ktore po śmierći Oyca swego przedał. Toć oni na Pasterstwo abo na Biskupstwo nie byli ordynowani od naszych Pasterzow: á zatym nie byli prawdźiwemi Pasterzami.

§88. A jeśli pierwśi waśi Pasterze, nie byli prawdźiwemi Pasterzami, toć zapewne nie byli prawdźiwemi y drudzy y trzeći, y ći wszyscy, ktorzy po nich nastąpili: á zatym ani Pan Woyćiech Węgierski, ktorego wy tytułujećie Superintendentem niby Biskupem Zborow Distryktu Krakowskiego. A Kośćioł bez Pasterzow nie może stać, jako uznawa y sam Kalwin *l. 4. instit: c. 3. n. 4.* Toć wy moi Panowie Dyssydenći, ktorzy prawdźiwych Biskupow abo Pasterzow nie maćie, nie maćie też y prawdźiwego Kośćioła Chrystusowego. Bo prawdźiwy Kośćioł Chrystusow, jako go opisuje S. Cypryan *l. 4. Ep: 9. Ecclesia est plebs Episcopo adunata, & Pastori suo grex adhærens.* Kośćioł jest gmin z Biskupem zjednoczony, y trzoda swemu Pasterzowi podległa. Toć wy obligowani jesteśćie pod utratą zbawienia wiecznego wroćić się do prawdźiwego Kośćioła, w ktorym są prawdźiwi Pasterze nie przerwaną od Apostołow sukcessyą y ordynacyą mający.

§89. Tym argumentem S. Hieronim *in Dialogo adversùs Luciferianos* potłumił niejakiegoś Hilaryusza Herezyarchę, mowiąc: *Hilarius będąc tylko Diakonem, przybrawszy sobie Sektę, z Kośćioła wyszedł: á w tey scyssyi nie mając żadnego Biskupa, ani Kapłana, nie mogł ani Eucharystyi sprawować, ani Klerykow ordynować. Lecz gdy ten człowiek umarł, y jego Sekta ustała.* Y przydaje S. Doktor: *Ecclesia autem non est, quæ non habet Sacerdotes.* Takie bowiem zgromadzenie nie jest Kośćiołem, ktore nie ma Kapłanow. Toż samo można mowić o waszych Patryarchach: Luter, Zwingiel będąc Kapłanami, á Kalwin tylko będąc Klerykiem, od Kośćioła odstąpili: á nie mając Biskupow w zgromadzeniu swoim, nie mogli ważnie ordynować Ministrow na sprawowanie y administrowanie Sakramentow. O dałby to Bog, ażeby jako owi Sektarze pomienionego Hilaryusza, postrzegszy, że bez Biskupow y Kapłanow nie są Kośćiołem Chrystusowym, powroćili do łona powszechney wszystkich wiernych Matki Kośćioła Katolickiego; tak y wy moi Panowie, widząc jaśnie, że w zgromadzeniu waszym nie maćie prawdźiwych Biskupow y Kapłanow: á bez Kapłanow y Biskupow Kośćioł stać nie może: O gdyby, mowię, y wy za pomocą Bożą podobnym sposobem wroćili się na łono teyże Matki naszey Oblubienicy Chrystusowey, ktora waszego powrotu gorąco pragnie y oczekiwa: á doczekawszy się was, gotowa jest szczerze pokutujących przez absolucyą Kapłańską z Bogiem pojednać, y prawdźiwym Ciałem y Krwią Chrystusową w Eucharystyi nakarmić na żywot wieczny! Czego w Zborach waszych nie możećie mieć nie mając prawdźiwych Kapłanow.

Ale o tym obszerniey mowiłem w Tomie moim II. o Eucharystyi: tam znaydźiećie tract: 4. niemal wszystkie wyćieczki waszych Predykantow zawalone, wszystkie argumenta, y sztuczne ich figle zbite y cale skruszone: ja tu ich nie powtarzam: bom się y tak długo zabawił.

RO-

ROZDZIAŁ XII.

Pokazuje, że Zbory Kalwińskie nie wszystkiemu temu wierzą, co jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow.

§90. WAsz Antidotysta w DRUGIEY CZĘSCI tegoż Artykułu was na duszy truje, perswaduiąc wam, że wiara Kalwińska abo Zborowa jest prawdźiwa, bo, prawi, *wierzy temu wszystkiemu, co napisano w Księgach Prorokow y Apostołow*. Gdyby to prawda była, tobyśćie moi Panowie wierzyli: *Primò*; że Kośćioł Chrystusow nie może nigdy błądźić, á zatym powròćilibyśćie do Kośćioła świętego Katolickiego od Apostołow nieprzestannie kontinuuiącego śię pod posłuszeństwem Następcy Piotra świętego: bo jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow, że Pan Bog z Kośćiołem Chrystusowym uczynił wieczne przymierze, że go Chrystus przyjął za Oblubienicę, że z nią jest przez wszystkie dni &c. jakośćie wyżey słyszeli. A temu wszystkiemu Zbory wasze nie wierzą: toć nie wszystkiemu temu wierzą, co jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow.

§91. Powtòre jest napisano od Apostoła 2. *Thess: 2. v. 15. Tenete traditiones*: Trzymayćie śię podania, *ktòregośćie śię nauczyli już to przez mowę moję, już to przez list*. A wy nie trzymaćie śię żadnego podania Apostolskiego, ktòre nam ustnie abo przez mowę podali Apostołowie: á to, co na pismie podali, to waśi Tłumacze na przewròtny sens przekręćili, jako widźieliśćie wyżey, y tu owe słowa Apostoła 1.*Cor: 4. v. 6. ut in nobis discatis, ne suprà, quàm scriptum est, unus adversùs alterum infletur.* Abyśćie śię z nas nauczyli, żeby śię nad to, co jest napisano nie nadymał jeden przećiwko drugiemu za drugim: to jest: aby jeden nad drugiego duchem pychy nadęty nie wynaszał śię przećiwko pismu, ktòre wszędźie nas pokory uczy. A wasz Antidotysta tak ten text przywodźi: *Abyśćie śię nauczyli z nas, nad to, co napisano jest, nie rozumieć*. Czy toż to samo: *ne infletur*, jest, co nie rozumieć? A jakoż z tak pofałszowanego pisma

wasz Antidotysta uśiłuje zniszczyć ustne podanie Apostolskie, kiedy Apostoł wyraznie każe onego śię trzymać? Toć y tu nie wierzyćie pismu Apostolskiemu.

§92. Jest napisano w Księgach Prorokow *Malach* 1. *Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest Imię moje w Narodźiech y ofiaruje śię imieniowi memu ofiara czysta*. Przez tę ofiarę czystą wszyscy Oycowie z podania Apostolskiego rozumieją ofiarę eucharystyczną. Y S. Paweł *Hebr: 13. v. 10.* mòwi: *Mamy Ołtarz, z ktòrego nie mają mocy pożywać, ktòrzy przybytkowi służą*. Ołtarz wystawuje śię na ofiarę. Toć według S. Pawła jeśli w Kośćiele Chrystusowym jest Ołtarz, jest też y ofiara przepowiedźiana przez Proroka Malachiasza. A Kalwin y Ołtarz, y ofiarę y Kapłanow zniosł. Toć wy nie wierzyćie temu wszystkiemu, co jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow. Patrz o Ofierze w Tomie moim II. o Eucharystyi Tract: 1. tam oczewistą prawdę ukazuję y mocnie zbijam wszystkie figle waszych Predykantow.

§93. Poczwarte; jest napisano u trzech Ewangelistow, y u czwartego S. Pawła, że Chrystus wźiąwszy chleb, mòwił: *To jest Ciało moje, ktòre za was będźie wydane*. Y wźiąwszy Kielich: *Ta jest Krew moja, ktòra za was będźie wylana*. A wy temu nie wierzyćie: bo z waszym Kalwinem y z jego Sukcessorem Bezą mòwićie, że jak niebo od źiemi, tak Ciało Chrystusowe jest dalekie od Eucharystyi. Toć nie wszystko wierzyćie, co jest napisano od Apostołow. Patrz o tym w tymże Tomie moim Tract: 2.

§94. Mòwićie: że to Chrystus powiedźiał *Symbolicè, per metonymiam*, kładąc *signum pro re signata*. Ale gdźie to napisano, że *metonymicè* powinniśmy brać te słowa? Mòwićie, tak te powinniśmy rozumieć słowa, jako y inne, na przykład, gdy Chrystus mòwił: Ja jestem winnym drzewem, ja jestem *alpha* y *omega*. Chrystus jest Lew, baranek, kamień węgielny, opoka abo skała *Petra erat Christus*, ktòre są szczere metafory. Lecz moi Panowie wielka jest rożnica miedzy temi słowy: *To*

jest Ciało moje, ta jest Krew moja, y miedzy temi: Ja jestem winnym drzewem, ja jestem *alpha* y *omega* &c. bo to *pronomen*: *hoc* nigdy w metaforze śię nie kłądźie: y choćiaż na przykład dobrze śię wowi: Krolowie są słońca Krolestw, jednak pokazujac słońce, nie może śię mowić: to, co widźićie, jest Krol. Także pokazujac winne drzewo, nie można mowić: to jest Chrystus, y pokazujac litery A y Ω. nie można mowić, że to jest Chrystus, toż mowić o inszych metaforach. A tu Chrystus wźiąwszy chleb y Apostołom pokazujac, mowi: *to jest ciało moje*, y wźiąwszy kielich wina, mowi: *Ten jest kielich krwi mojey*, abo *ta jest krew moja*.

595. Toż samo mowić o *metonimii*, ktora Kalwin znayduje w tych słowach: *to jest ciało moje*: bo y *metonimia* nie przypuszcza tego artykułu *hoc*: na przykład pokazujac *hederę* abo wieniec bluszczowy, ktory znaczy wino przedażne, nie mogę mowić: to jest wino, ktore śię w tym domu przedaje. Pokazujac *togę*, abo długą szatę, ktorą Rzymianie nośili na znak pokoju, nie można mowić: to jest pokoy, w ktorym słodko żyjemy: pokazujac *sagum* abo krotką suknią, w ktorą Rzymscy Kawalerowie śię przyodźiewali na znak woyny z nieprzyjaćielem, nie mogę mowić: to jest woyna, na ktorą jedźiem, abo pojedźiemy. A Chrystus wźiąwszy chleb, y ukazujac Apostołom: mowi: *to jest ćiało moje, ktore za was będźie wydane*; y wźiąwszy kielich mowi: *ta jest Krew moja, ktora za was będźie wylana*.

596. Czy mogłże jaśniey Chrystus inszemi słowy wyłożyć Katolicką prawdę, jako temi: *to jest ćiało moje?* to jest: to, co wy widźićie, to, co wam podaję, jest ćiało moje, nie w znaku, ale prawdźiwe, toż samo, ktore za was będźie wydane: ta jest krew moja, ktora śię za was wyleje. Ktore słowa Chrystusowe potłumiają tak błąd Kalwiński, ktory nie wierzy, żeby było prawdźiwe Ciało Chrystusowe przytomne w Eucharystyi, jako też y Luterski, ktory twierdźi, że razem jest y chleb y ćiało Chrystusowe. Lecz Chrystus nie mowi: w tym abo z tym chlebem jest ćiało moje: ale wźiąwszy chleb błogosławił, y rzekł: to jest ćiało

moje. Nie chleb jest ćiałem moim: bo chleb jest chlebem, á ćiało ćiałem: Chleb, ktory Chrystus wźiął w ręce, był chlebem, nim Chrystus powiedźiał: *to jest Ciało moje*; kiedy zaś prezentując y pokazując, powiedźiał: *To jest Ciało moje*, już ćiało było, á nie chleb, á zatym chleb wszechmocnośćią słow Chrystusowych odmienił śię w ćiało.

597. Bo to *pronomen demonstrativum*, jest artykuł pokazujący substancyą pokrytą *accidentibus* abo przypadłośćiami, ktore widźiemy, abo śię dotykamy, y zawsze tę substancyą znaczy, ktorą *propositio enuntiat* y twierdźi. Na przykład, kiedy śię mowi: to, co wy widźićie, jest chleb, abo wźiąwszy w ręce chleb, gdy pokazując, mowię: ten jest chleb, tey propozycyi ten jest sens: że pod tą figurą powierzchowną, pod temi przypadłośćiami, ktore widźićie (bo substancyi widźieć nie można) jest substancya chleba, á inszey substancyi nie masz. Tak gdy Chrystus Pan powiedźiał: To jest Ciało moje, sens tey propozycyi Chrystusowey ten jest, że pod temi przypadłośćiami; abo pod tą powierzchowną figurą, jest substancya ćiała mego, á nie co innego.

598. Lecz jeszcze mowićie: Chrystus tuż przydał: *To czyńcie na moję pamiątkę*. Toć prawićie, w Eucharystyi nie masz Ciała Chrystusowego: bo pamiątka czyni śię rzeczy nie przytomney, nie tu będącey. Odpowiadam: Co te słowa Chrystusowe znaczą: *na pamiątkę moję*, wykłada S. Paweł 1. *Cor*: 11. *Smierć Pańską opowiadać będźiećie, aż przyidźie*. Każą tedy nam brać Ciało y Krew Chrystusową na pamiątkę męki y śmierći jego, ktora nie jest przytomna, y owszem teraz nie jest, ale była. Lecz patrz o tym dostateczniey w mojey Historyi Kalwińskiey *tom*: 1. *lib*: 1. *c*. 3. *n*. 216. y tamże na końcu teyże Księgi *num*: 798. á jeszcze jaśniey w Nauce o Euchar: tom: 2. Tract: 2.

599. *Popiale*, Wiara Zborowa nie wierzy, co mowi Chrystus do Piotra: *Ty jesteś Opoka, á na tey opoce zbuduję Kośćioł moy*; także: *Paś owce moje* &c. jako maćie wyżey. Toć nie wszystko wierzy, co napisali Apostołowie.

Ff2 600.

600. *Poſzoſte*; S. Jan Apoſtoł y Ewangeliſta *c.* 21. świadczy, że Chryſtus tchnął na Apoſtołow, mowiąc: *Bierźcie Ducha S. komu odpuśćićie grzechy, ſą mu odpuſzczone &c.* Ktorą ceremonią Chryſtus dał Apoſtołom moc rozgrzeſzać pokutujących w Sakramenćie pokuty. A waśi Reformatorowie ten Sakrament znieśli. Toć wiara waſza nie wſzyſtko wierzy, co jeſt napiſano w Ewangelii.

601. *Pośiodme*; *Joan*: 3. *v.* 3. & 5. Chryſtus dwa razy niby pod przyśięgą mowi do Nikodema: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam ći: jeśli śię kto nie odrodźi z wody y z Ducha S. nie może wniść do Krolestwa Bożego.* A waſz Patryarcha Kalwin z wami temu nie wierzy: bo *lib*: 4. *Inſtitut*: *c.* 15. twierdźi, że chrzeſt nie jeſt potrzebny do zbawienia, ani ſprawuje w nas grzechow odpuſzczenia, y wlania na duſzę naſzę łaſki poświęcającey, ale tylko jeſt znakiem tego wſzyſtkiego, y pieczęćią łaſki nam od Boga obiecaney.

602. Daley *lib*: 4. *Inſtit*: *c.* 19. *n.* 17. twierdźi Kalwin, że Chrzeſt konferuje śię nie tylko na znak zgładzonych przeſzłych grzechow, ale też zśćiąga śię do grzechow całego żyćia, tak dalece, że po chrzćie nie trzeba Wiernym ſzukać inſzego lekarſtwa, jeno tylko wierzyć, że w dźiećiństwie na chrzćie wźięli znak y pieczęć odpuſzczenia wſzyſtkich grzechow tak przed chrztem, jako y potym popełnionych.

603. Daley Kalwin mowi: A że niemowlęta nie mogą mieć tey wiary ſpecyalney, y ufności w zaſługach Chryſtuſowych: bo wiara jeſt z ſłuchania, á niemowlęta ſłuchać nie mogą, przeto w nich ten niedoſtatek wiary nadgradza przymierze Boże, ktore P. Bog uczynił z ludem ſwoim, y twierdźi, że niemowlęta Rodźicow Chrześćian y bez chrztu zbawione bywają: y napodparćie błędu ſwego przywodźi obietnicę Boſką daną Abrahamowi. *Gen*: 17. *v.* 7. *Ja będę Bogiem twoim, y naśienia twego po tobie.* Nie mniey bowiem, prawi, ſkuteczny jeſt nowy teſtament, niż był ſtary, á zatym, prawi, z obietnicy Boſkiey dźieći Wiernych Chrześćian y przed chrztem już ſą Synami Bożemi, y

ſą członkami ćiała Chryſtuſowego.

O JAKIE ABSURDA Y INKONWENIENCYE NAUKI KALWINSKIEY!

604. PRimò; Według Kalwina *l.* 3. *Inſtit*: *c.* 2. Y *in Antidoto Conc*: *Trident*: *ſeſſ*: 6. Człowiek raz uſprawiedliwiony pewny jeſt nie tylko ſwego uſprawiedliwienia, ale też y przeznaczenia do wieczney chwały, tak dalece, że może mowić: *Tak pewny jeſtem o moim zbawieniu, jak pewien jeſt ſam Chryſtus o ſwoim: y tak Krolestwo niebieſkie nie może mnie minąć, jako nie może minąć Chryſtuſa*; y lib: 4. Inſt: c. 17. n. 2. toż twierdźi, przydając: *że za grzechy naſze nie możemy być potępionemi, od ktorych nas Chryſtus uwolnił, gdyż one ſobie* imputare voluit, *ſobie przypiſał, przyczytał, jakby ſwoje były.* Y na tey prezumpcyi zakłada wiarę ſwą ſzczegulną, przez ktorą według niego człowiek śię uſprawiedliwia.

605. *Secundò*; Kalwin twierdźi, że człowiek raz uſprawiedliwiony, nie może wypaść z łaſki Bożey, y oney nie może ſtraćić: co nazywa *infallibilitatem gratiæ*, niepochybnośćią łaſki: á zatym człowiek wierny wpadając w grzech ćięſzki y w nim trwając, nie wypada z łaſki Bożey, y nie traći przez grzech by nayćięższy prawa do Krolestwa niebieſkiego. Na co Kalwin *in Antidoto Conc: Trid*: zezwala, twierdząc, że człowiek raz uſprawiedliwiony, nie traći wiary uſprawiedliwiającey, tracąc bojaźń Bożą. Bo prawi, *prædeſtinatis non imputantur à DEO peccata.* Przeyrzanym do chwały P. BOG grzechow by naywiękſzych nie poczyta za grzech. Straſzna nauka! nigdy od wiekow w Kośćiele Bożym nieſłychana! otwierająca wrota do wſzelkiey niezbożnośći! á jednak aſſekurująca grzeſznika, iż jeſt tak pewnym chwały wieczney, jako jeſt pewny ſam Chryſtus, y tak nie może go minąć wieczna chwała, jako nie może minąć ſamego Chryſtuſa! O niezbożnośći! o ſzaleństwo! o bluźnierſtwo! kto iſkierkę zdrowego rozumu mający tego nie poſtrzeże?

606. Nie mniey *abſurdum* jeſt *dogma* Kalwińſkie o ſprawiedliwośći niemowląt przed wźięćiem chrztu. Jeśli bowiem niemowlęta Rodźicow Chrześćian świętemi y uſprawiedliwionemi rodzą śię: toć wſzyſcy od wiernych rodźicow pochodzący zbawieni będą, choćby niewiedźieć jakie grzechy popełniali. Bo według Kalwina, każdy rodzący śię z wiernych rodźicow, rodźi śię w łaſce Boſkiey: kto zaś ma łaſkę Boſką, ſtraćić jey według niego nie może: á zatym tę łaſkę przeſyła do ſwego potomſtwa: y to potomſtwo ponieważ w łaſce Boſkiey śię narodźiło, traćić jey nie może, á zatym przeſyła ją dalſzemu á dalſzemu potomſtwu. A tak według Kalwińſkiey nauki, jeśli jeden jeſt wierny, to całe jego pokolenie dalſze á dalſze, choćby śię ćiągnęło w nieſkończone generacye, byłoby wierne y święte, y nie mogłoby traćić łaſki Boſkiey y zbawienia wiecznego, choćby nayćięższe grzechy popełniało. Co trzymać, jeſt to trzymać ſtraſzne *abſurdum*!

607. Jeſzcze nie tu koniec abſurdow nauki Kalwińſkiey. *Lib:4. Inſtit: c. 15. n. 17.* Y *in Confeſſ: mutua Eccl: Tigur:* naucza naprzòd, że P. Bòg *nie wſzyſtkim udźiela ſkutku Sakramentow, ktòre przyimują, ale tylko tym, ktòrzy ſą wybrani. Powtòre, powiada, iż pożytek, ktòry z Sakramentow bierzemy, nie przywiązuje śię do czaſu, ktòrego nam Sakramenta adminiſtrują śię, jakoby widomy znak miał tegoż czaſu nam łaſkę Bożą przynieść. Bo, prawi, tych, ktòrzy w niemowlęcym wieku ochrzczeni bywają, P. Bòg chyba w doyrzalſzym wieku, á podczas w ſtarośći uſprawiedliwia: Zeznawamy, prawi, że nam Chrzeſt w niemowlęcym wieku przyięty całe nic nie pomògł na ten czas,* non profuiſſe nobis hilum: *teraz, gdy z łaſki Boſkiey zaczęliśmy śię upamiętywać, chwyćmy śię wiarą obiecaney łaſki.*

608. Kto, moi Panowie, zdrowy rozum mający nie widźi, że nauka Kalwina jeſt jawnie ſama ſobie przećiwna? Bo Kalwin raz naucza, że niemowlęta Rodźicow Chrześćiańſkich rodzą śię w łaſce Bożey, y w niey umierają: bo jako on mòwi, raz wźięty łaſki nie można utraćić: á drugi raz twierdźi, że Pan Bòg nie wſzyſtkim udźiela łaſki w przyimowaniu Sakramentow, chyba tylko tym, ktòrzy ſą wybrani; y to chyba w doyrzałym wieku, abo na ſtarość P. Bòg ich uſprawiedliwia. Toć niemowlęta rodźicow Chrześćiańſkich nie rodzą śię uſprawiedliwionemi; gdyż y ći, ktòrzy śię chrzczą, nie biorą uſprawiedliwienia, aż kiedy oni przez wiarę akceptować będą obietnicę Boſką.

609. Powtòre; jeżeli tylko wybrani biorą ſkutek Sakramentu: á Kalwin nie wie, czy jeſt wybranym, czy nie: toć nie wie, czy wźiął ſkutek Sakramentu, czy nie: á zatym nie wie, czy jeſt w łaſce Bożey, czy nie? czy jeſt w przymierzu, czy nie? Potrzećie; Mòwić, że Chrzeſt jeſt pewnym znakiem łaſki Bożey, á jednak twierdźić, że niemowlęta, ktòre żadney nie mogą kłaść przeſzkody, nie zawſze odbierają ninieyſzą łaſkę, chyba w doyrzałym wieku, kiedy ją przez wiarę akceptują, to, mòwię, twierdźić, jeſt wymyſł z własney głowy Kalwina. Zkąd to on ma? gdźie to Pan Bog objawił? w ktòrey to Księdze Prorockiey abo Apoſtolſkiey napiſano?

610. Y inſzych co niemiara abſurdow napiſał Kalwin w pomienionych Księgach, ktòre gdybyśćie moi Panowie Dyſſydenći z uwagą bez prewencyi, to jeſt: nie unioſzſy śię afektem ku ſwemu Miniſtrowi, czytali, pewnie byśćie śię nauką jego zbrzydźili, á w nauce Kośćioła Katolickiego czyſtey oblubienicy Chryſtuſowey śię zakochali: ktòrey o chrzćie ta jeſt nauka, iż powinniśmy wierzyć y wyznawać, że na chrzćie Pan Bòg wlewa łaſkę poświęcającą, na duſzę tego, ktòry śię chrźći, jeżeli on nie kładźie jakiey przeſzkody; y pòty w nim łaſka Boża trwa, pòki przez grzech ćięſzki dobrowolny oney nie ſtraći.

611. *Poosme*; Pełne jeſt Piſmo S. świadectw o wolney woli ludzkiey do dobrego y złego: jako to *Gen: 4. v. 7.* Sam Pan Bòg mòwi do Kaina bratoboycy: *Sub te erit appetitus tuus & tu dominaberis illius.* Pod tobą będźie appetyt twòy, to jeſt: pożadliwość y chuć do grzechu, á ty nad nią będźieſz panował. A waſz Refor-

formator *lib:* 1. & 2. *Instit:* naucza, że wolność woli naszey przez grzech Adama jest ztracona, *że fałsz jest, co od wiekow wierzono, że Bog tak wolą naszę do dobrego wzrusza y pobudza, że na woli naszey jest zezwolić, abo nie zezwolić na to poruszenie: że wola ludzka jest służebnicza &c.* A jestże to wierzyć temu wszystkiemu, co jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow? ba czy jest to wierzyć samemu Bogu mowiącemu: *A ty nad nią,* to jest: nad chucią twoją *będźiesz panował?*

612. *Podźiewiate;* Jest napisano w Dźiejach Apostolskich *c.* 18. Ze Apostołowie Piotr y Jan kładli ręce na Samarytanow od Filipa Diakona ochrzczonych, y brali Ducha S. To ta Ceremonia muśiała być z postanowienia Bożego, ponieważ w niey brali Ducha S. My tę Ceremonią mamy za Sakrament, ktory nazywamy Konfirmacyą abo Bierzmowaniem. Ten Sakrament Apostołowie, ktorzy byli Biskupami, dawali ochrzczonym. A wasz Reformator ten Sakrament zniosł. Toć nie trzymaćie śię wiary Apostolskiey y Pisma S. Patrz o tym w Konfessyi Zborow Kalw: *part:* 2. *à n.* 245.

613. *Decimò;* S. Jakub Apostoł napisał w liście swoim *c.* 5. *v.* 14. Choruje kto z was? niech wprowadźi Presbyterow Kośćielnych, ktorzyby śię modlili nad chorym, namazując go olejem w Imię Pańskie. *A modlitwa wiary uzdrowi chorego, y ulży mu Pan: á jesliby w grzechach był, będą mu odpuszczone.* A wasz Reformator ten Sakrament ostatniego pomazania zniosł. Toć wy nie trzymaćie śię tego wszystkiego, co napisali Apostołowie.

614. *Undecimò;* Zbawićiel nasz *Matt:* 19. *v.* 17. wyraźnie mowi: *Jeśli chcesz do żywota wniść, chaway przykazania.* Y S. Jan w 1. Liśćie *c.* 2. *v.* 4. twierdźi: *Kto mowi, że Boga zna, á przykazania jego nie chowa, kłamcą jest, y prawdy w nim nie masz.* A wasz Reformator *l.* 2. *Inst: c.* 7. *n.* 5. naucza, że przykazań Bożych nie można zachować. A zatym jeśli on o sobie mawiał, że zna Boga, á przykazania jego nie chował, y nie mogł chować: toć on był kłamcą y prawdy w nim nie było. A jednak wy moi Panowie wolićie wierzyć temu kłamcy, niż Chrystusowi y Janowi S. assekurującemu: że przykazania jego nie są ćięzkie, á daleko barźiey nie są *impossibilia.*

615. *Duodecimò;* S. Matteusz *c.* 19. *v.* 12. napisał słowa Chrystusowe: *Nie wszyscy poymują to słowo, ale komu jest z nieba dano. Są bowiem rzezańcy, ktorzy z żywota matki swey tak śię urodźili: są też, ktorzy od ludźi poczynieni; są też, ktorzy siebie samych okastrowali dla Krolestwa Niebieskiego. Kto może pojąć, niech poymuje.* To według assercyi przedwieczney prawdy, są w Kośćiele Chrystusowym, ktorzy przez dobrowolny ślub czystośći sami śię otrzebili dla Krolestwa Niebieskiego, aby szli za nayczystszym Barankiem Chrystusem, ktory śię paśie miedzy liliami, y żeby wyśpiewywali przez nieprzeżytą wieczność owę piosnkę, ktorey żaden inny nie może śpiewać, tylko ći, ktorzy śię z niewiastami niepokalali, y dźiewicami są. *Apoc:* 14. *v.* 4.

616. A waśi Reformatorowie Luter y Kalwin twierdzą, że niepodobna dochować wieczney czystośći. A jednak wasz Antidotysta Węgierski hardźie śię chełpi, że wiara Zborowa wierzy temu wszystkiemu, co jest napisano w Księgach Prorokow y Apostołow. Gdybyśćie moi Panowie wierzyli temu wszystkiemu, tobyśćie wierzyli y temu, że można zachować y ślubować czystość y powśćiągliwość: bo gdyby nie można było jey zachować, toby P. JEZUS nie był powiedźiał, że są Trzebieńcy, ktorzy śię sami otrzebili dla Krolestwa Niebieskiego. Toby Swięty Paweł nie radźił nieżonatym y wdowcom tak zostać 1. *Cor:* 7. *v.* 25: Czy trzebaż więcey dowodow, że waszych Reformatorow nauka, á zatym wiara wasza, ktora nie na słowie Bożym, ale na ich nauce polega, nie jest Apostolska, gdyż jaśnie śię sprzećiwia nauce Apostolskiey. Patrz o tym szeroko w Konfessyi Zborow Kalwińskich w Warszawie drukowaney. Częśći 2. Rozdź: 4. y tu zaraz w następującym Rozdźiale.

617. *Decimò tertiò;* Zbawićiel nasz *Matt:* 19. *v.* 21. mowi: *Jesli chcesz być doskonałym, idź przeday, co masz, y day ubogim; á będźiesz miał skarb w Niebie: á przyidź,* poydź

pòydź za mną; abo naśladuy mię ubogi ubogiego. A w kim ta doſkonałość w waſzym Zborze, w waſzym zgromadzeniu nayduje śię? Widźićie w Kośćiele Katolickim tak wiele Klaſztorow oboiey płći, w ktòrych tę o uboſtwie dobrowolnym y o czyſtośći radę Pańſką zachowując, Anjelſkie żyćie prowadzą, y wſzyſtko opuśćiwſzy, ubodzy nic własnego nie maiąc, idą za ubogim Chryſtuſem. A u was kto dla Chryſtuſa opuſzcza Oyca, Matkę, Braćią, Sioſtry, Zonę, majętność? Toć u was nie maſz wiary o radach Chryſtuſowych do doſkonałośći prowadzących: á zatym nie maſz wiary dobrey, y religii doſkonałey. A że waſzym Predykantom naybarźiey o żony chodźi, przeto niech będźie naſtępujący Rozdźiał.

ROZDZIAŁ XIII.

O Czyſtośći bezżeńſkiey XIĘZY.

618. NAywięcey waſzym Miniſtrom do utrzymania religii Kalwińſkiey y Luterſkiey gorliwośći dodaje miłość żon, o ktòre waſz Antidotyſta Węgierſki tak gorąco obſtawa Tract:2.n.XX. przywodząc text Apoſtoła 1. *Tim:* 3. *v.* 2. *Biſkup ma być nie naganiony, mąż jedney żony, czuły trezwy &c.* Lecz w jakim senśie te słowa: *mąż jedney żony*, mają śię brać, ſam S. Paweł wyłożył, piſząc do drugiego Biſkupa Tytuſa c.1.v.5. gdy tak mòwi: *Dla tegom ćię zoſtawił w Krećie, abyś poſtanowił Presbiterow po miaſtach.* A jakich? odpowiada: takich: *v. 6. jeśli kto jeſt bez winy, bez nagany, mąż jedney żony, mający Synow wiernych, nie obwinowanych o lubieżność. Biſkup bowiem ma być bez winy, jako Szafarz Boży, nie pyſzny, nie gniewliwy, &c. ale dobrotliwy, trzezwy, ſprawiedliwy święty, powśćiągliwy &c.* Toć tu z kontextu jaśnie widać, że Apoſtoł każe tym dwum Biſkupom na Kapłańſtwo y Biſkupſtwo wybierać y poświęcać takich mężow, ktòrzyby mieli pomienione przymioty.

619. A że na ten czas miedzy Chrześćianami świeżo z pogańſtwa, abo z żydowſtwa nawròconemi, trudno było znaleść (krom dźieći) ktòryby nie był żonaty, abo wdowiec; przeto Apoſtoł przykazuje tym dwum Biſkupom,

aby jednożeńcow na Kapłańſtwo y Biſkupſtwo poświącali, á nie tych, ktòrzyby z żonami żyli, y dźieći płodźili. Bo S. Apoſtoł mòwi: *Oportet eſſe Epiſcopum continentem, liberos habentem, ſed non facientem*, jako wykłada S. Ambroży. Powinien być Biſkup powśćiągliwy, dźieći mający, á nie-płodzący. To jeſt: powinien Biſkup być abo Panną, ktòry dźiewiczey czyſtośći dochował, abo wdowiec, y ten nie *bigamus*, to jeſt: ktòry nie miał dwuch żon; abo jeśli jeſt żonaty, á inſze potrzebne do Kapłańſtwa cnoty ma, y potrzeba tego wyćiąga, to powinien wprzòd z żoną śię zmòwić, y uczynić ślub, że oboje będą aż do śmierći żyć w czyſtośći y w powśćiągliwośći, wſtrzymując śię od ſpołkowania małżeńſkiego. *Continentem ab amplexibus uxoris*; jako wykłada S. Hieronim.

620. Y tak rozumieli ten text wſzyſcy Oycowie święći, począwſzy od Apoſtołow, ktòrzy jako ſami w czyſtośći y w powśćiągliwośći żyli; (bo ktòrzy przed Apoſtolſtwem, żony mieli, one opuśćili dla Chryſtuſa, jako imieniem ich wſzyſtkich oświadcza śię S. Piotr, mòwiąc: *Matt:* 19. *Otośmy my opuśćili wſzyſtko.* Co zaś jeſt opuśćić wſzyſtko? ſam Chryſtus tamże wykłada, mòwiąc: *Wſzelki, ktòryby opuśćił Oyca abo Matkę, abo Zonę &c.*) jako mòwię, Apoſtołowie ſami żyli w czyſtośći dźiewiczey abo wdowiey, tak y naſtępcom ſwym na urząd Apoſtolſki przykazali toż ſamo chować.

621. Mòwi bowiem S. Paweł 2. *Tim:* 2. *Pracuy jako dobry żołnierz Chryſtuſa JEZUSA: żaden ſłużąc żołnierſką Bogu, niwikła się ſprawami świeckiemie* Gdźie Apoſtoł przykazuje Biſkupowi, ażeby mężnie ſłużył żołnierſką Bogu, á potym przydaje, że nie może ten dobrze żołnierſką ſłużyć Bogu, kto wikła śię ſprawami świeckiemi: A że małżeńſka ſprawa, jeſt ſprawa świecka; o tym nikt nie wątpi!

622. Tenże Apoſtoł 1. *Cor:* 7. Małżonkom przykazuje wſtrzymywać śię do czaſu za ſpolnym konſenſem oboyga od ſpołkowania małżeńſkiego, aby śię modlitwą bawili. Zkąd przez dobrą konſekwencyą S. Hieronim wnaſza, że S. Apoſtoł tym ſamym przykazu-

je Biskupom y innym na służbę Boża poświęconym, aby na zawsze powśćiągali śię od sprawy małżeńskiey, gdyż oni codźień powinni śię modlitwą bawić. Tymże sposobem rezonuje z tego mieysca Origenes y S. Epiphanius.

623. A do tego w starym testamenćie wyćiągano wstrzymania śię od społkowania małżeńskiego, od tych, ktòrzy przybliżali śię do Boga, abo jaką rzecz świętą mieli traktować. Tak *Exod*: 19. Gdy lud Iraëlski miał wźiąć prawo od Boga, mòwi do nich Moyzesz: *Bądźćie gotowi do dnia trzećiego, a nie przybliżayćie śię do żon waszych.* Ktòre świadectwo przywodźi S. Ambroży dowodząc potrzebę powśćiągliwośći w Klerykach *majorum ordinum*.

624. 1. *Reg*: 21. Abimelech Kapłan nie chćiał dać Dawidowi chleba święconego, nim wprzòd zrozumiał, że od społkowania małżeńskiego od kilku dni śię wstrzymał. Zkąd S. Hieronim dowodźi potrzebę ustawiczney powśćiągliwośći w Kapłanach nowego testamentu, ktòrzy Ciało Chrystusowe, ktòrego figurą były owe chleby święte, konsekruja, pożywaja, y innym rozdaja.

625. Wiemy też z Księgi 1. *Paral*: *c.* 24. y *Luc*: 1. że Kapłani starego testamentu na przemianę służyli Ołtarzowi, y pod ten czas, kiedy tę służbę odprawowali, daleсy byli od domu y żon. Zkąd wnośi Syrycyus Papież y Innocencyus I. że jeżeli oni pod ten czas, kiedy sprawowali ofiary, powśćiągali śię od żon; daleko barźiey naśi Kapłani powinni śię powśćiągać, ktòrzy nie na przemianę, ale codźiennie przez całe życie swe sprawuja przenayczystsza ofiarę, Ciała y Krwi Chrystusowey. *Kapłani, ktòrzy przystępuja do Pana sanctificentur, ne percutiat eos*: niech śię poświęca, żeby ich nie pobił P. Bòg. *Exod*: 19. *v.* 22. Ztąd dobrze starodawny Doktor Origenes napisał *homil*: 23. *in lib: Numeri: Certum est, quia impeditur sacrificium indesinens iis, qui conjugalibus necessitatibus serviunt: unde videtur mihi, quòd illius solius est offerre sacrificium, qui indesinenti & perpetuæ se devoverit castitati.* Pewna rzecz jest, że przeszkodę maja do sprawowania nieprzestanney ofiary ći, ktòrzy małżeńskim potrzebom służą. Ztąd temu tylko przynależy ofiarę sprawować, ktòry na nieprzestanna y wieczna czystość śię poświęćił.

626. *Powtòre*; Swiadczą starodawne Synody Ancyrański, Neocezaryeński, Kartagiński II. że od Apostołow to podano, ażeby Biskupi, Kapłani, Diakonowie y Subdiakonowie bez żon w czystośći żyli: *ut pudicitiæ custodes etiam ab uxoribus se abstineant*: y racyą daja: *Ut quod Apostoli docuerunt, nos quoq; custodiamus*: aby czego nauczyli Apostołowie, my też tego strzegli, y to zachowali.

627. *Potrzećie*; toż wyświadczaja wszyscy Oycowie tak Greccy przed *Concilium Quinisextum* abo *in Trullo*, jako to Origenes, Eusebius Cæsarien: Epiph: Chrysostom: Gregor: Nissen: Nazyanz: Cyrill: *cateh*: 12. jako y Łaćińscy, SS. Cypryan, Ambroży, Hieron: Augustyn, Grzeg: W. Izydor &c. ktòrych słowa przywodźić, rzeczby była długa. Jednego tylko cytuję Aratora Subdiakona Wigiliusza Papieża, ktòry *in Acta Apost*: *c.* 20. opisawszy, czemu Kapłanom starego testamentu pozwolono, żeby tylko do czasu od żon śię wstrzymywali, przydaje:

Ecclesiæ nunc alma fides sine fine pudicos
Pontifices jubet esse suos &c.

to jest: á teraz przeczysta Kośćioła wiara przykazuje swoim Kapłanom y Biskupom, ażeby nazawsze byli czystemi, y żadną ćielesnośćią niezmazanemi.

628. Do tych świadectw niech przystapia przykłady wszystkich świętych y nienagannych Biskupow y Kapłanow, ktòrych żywoty mamy. Ci wszyscy bezżeńską czystość chowali; y żadnego nie można przywieść przykładu, ktòryby z chwalebnych Biskupow abo Kapłanow miał na tym warstaćie śiedźieć.

629. Filip jednak Melanchton *lib: de cœlib*: cytuje list Polikratesa Biskupa Efeskiego u Euzebiusza *l.* 5. *hist*: *c.* 24. ktòry pisze: *że śiedm z jego rodźicow byli Biskupami, á on był ośmy.* Lecz oszukał śię Filip z wersyi Rufina. Bo Greckie słowo *Singenon*, ktòre jest u Euzebiusza, nie Rodźicow, ale krewnych, *Cognatos* znaczy: to jest: śiedmiu z teyże familii. Jakoż nie mògł Polikrates tak wielu mieć Progenitorow swoich Biskupami, gdyż on na Stolicy Efeskie-

Efeſkiey śiedźiał około roku Pańſkiego ſetnego dźiewięćdźieśiątego, á do tego czaſu rachując od Apoſtołow, y od śmierći S. Tymoteuſza pierwſzego Biſkupa Efeſkiego (po ktòrego Męczeńſtwie S. Jan powròćiwſzy z inſuły Pathmos Biſkupſtwo Efeſkie ſprawował aż do roku Pańſkiego 99.) nie mogły wypłynąć śiedm generacyi, á jeſzcze wſzyſtkich Biſkupow, ktòrych urząd wyćiąga doyrzałego wieku mężow, mających te przymioty, ktòre opiſał S. Paweł *l. cit: n. 618.*

630. Ale choćby Biſkupi Anteceſſorowie Polikrateſa byli prawdźiwemi jego Progenitorami, czy ztąd idźie, że będąc Biſkupami ſpołkowania małżeńſkiego używali? toby tylko można było wnieść, że przed Biſkupſtwem mieli żony, jako miał y S. Paulinus Biſkup Nolańſki, y S. Hilary Biſkup Piktawſki, y Grzegorz Oćiec S. Grzegorza Nazyanzeńſkiego, y S. Germanus Biſkup Antiſyodoreńſki &c. lecz potym z żonami nie żyli, jako mamy w ich żywotach.

631. Czemu zaś Kośćioł święty zakazał żon Duchownym będącym *in majoribus ordinibus*? Racya ta jeſt: bo Małżeńſtwo wielce przeſzkadza ſtanowi duchownemu y urzędowi Kapłańſkiemu: Urząd bowiem Kapłańſki jeſt ofiarę Przenayświętſzą Ciała y Krwi Chryſtuſowey ſprawować, modlić śię, abo Kapłańſkie paćierze odprawować, nauczać, exhortować, Sakramenta adminiſtrować, mieć ſtaranie o ubogich &c. A temu wſzyſtkiemu przeſzkadza małżeńſtwo: bo

632. Naprzòd; Małżeńſtwo, jako mòwi S. Hieron: *l. 1. in Jovinianum*; jeſt przeſzkodą do ſprawowania Przenayświętſzey ofiary Ciała y Krwi Chryſtuſowey: ktòra według S. Chryzoſtoma *l. 6. de Sacerdotio* wyćiąga naywiękſzey czyſtośći y świątobliwośći. A w obcowaniu małżeńſkim, kto nie wie, że śię mieſza nie jakaś nieczyſtość, nie mòwię, taka, ktòraby była grzechem między prawym ſtadłem, ale jednak taka, ktòra śię z grzechu porodźiła.

633. Krzyczy tu Kalwin na Syrycyuſza Papieża, że małżeńſtwo Kapłanow pollucyą nazwał. Lecz nie tylko małżeńſtwo Kapłanow, ktòre jeſt nie małżeńſtwem, ale

świę-

świętokradztwem, ale też y małżeńſtwo ważne y prawne małżonkow świętych y bogoboynych nie ſprawuje śię bez niejakiey zmazy y ſzpetnośći, jako mòwi S. Hieron: *l. 3. in Matt: in uxoribus appareat turpitudo.* Co jawnie wyświadcza rebellia członkow, y naturalny wſtyd w tym akćie, ktòry zawſze ſekretu y ſkryćia ſzuka, jako świadczy S. Auguſtyn *l. 14. de Civ: c. 17.* y wy ſami to czynićie.

634. Powtòre; Małżeńſtwo przeſzkadza ćwiczeniu śię w modlitwie, y w czytaniu: w czym uſtawicznym powinien być Kapłan. Modlitwa bowiem wyćiąga myśli podnieśioney, oczyśćioney y ſpokoyney. Akt zaś małżeńſki, jako naucza S. Aug: naybarźiey tępi *mentis aciem*, rozum ćmi, myśl zniża do ćieleſnośći, y onę mieſza y turbuje, y ſamę duſzę nie jako ćieleſną czyni, rodząc w niey ſzpetny nałog.

635. Potrzećie; Małżeńſtwo przeſzkadza opowiadaniu Słowa Bożego, y ono nieſkutecznym czyni: Mowi S. Ambroży: Xiądz żonaty y dźieći płodzący, jako będźie exhortował Panny y wdowy do chowania czyſtośći Bogu ślubowaney? abo też y nieślubowaney?

636. Poczwarte; przeſzkadza ſtaraniu Paſterſkiemu. Bo kto ma żonę y dźieći uſtawicznie o nich myśli, y afekt, ktòrymby śię miał unaſzać ku owcom ſwoim, cały śię obraca na żonę y na potomſtwo ſwoje. A jednak jako naucza S. Ambr: Synowie duchowni powinniby być barźiey kochani, niżeli ćieleśni.

637. Popiąte; przeſzkadza ſtaraniu o ubogich, y znaſza owę ludzkość w przyimowaniu gośći, y onę łaſkawość y dobroczynność, ktòrą Apoſtoł tak barzo zaleca. Bo kto ma żonę y dźieći, muśi na nich zbierać y ſkarbić; y rzadko żonaći znayduią śię tacy, ktòrymby co zbywało nad potrzebę. A tak Xiądz żonaty wiedząc, iż ſwego *beneficium* nie może zoſtawić dźiećiom ſwoim (á jednak każdy Oćiec żąda dobrze opatrzyć Synow ſwoich) muśiałby być niepodobna jak łakomy, y przedawałby Sakramenta.

638.

638. Poſzoſte; Małżeńſtwo Xiężé przeſzkodźiłoby adminiſtrowaniu Sakramentow. Bo na ten czas ledwoby śię rożnił Xiądz od świeckiego, y byłby jako lud, tak y Kapłan. Czego y doświadczenie uczy. Bo jako Nauclerus y inni Hiſtorycy świadczą, gdy za Grzegorza VII. Papieża w Niemczech Xięża śię roſpuśćili, y zaczęli śię żenić, tedy taka naſtąpiła wzgarda Sakramentow, że Laicy śmieli one adminiſtrować.

ZARZUTY

Kalwina lib: 4. Inſtitut: c. 12. *przećiwko cœlibatum, abo bezżeńſkiey CZYSTOSCI KAPŁANOW.*

639. I. PAn Bòg małżeńſtwo zoſtawił wolne. Toć tedy żadnemu człowiekowi nie godźiło śię go zakazać. Co śię potwierdza z Apoſtoła 1. *Tim:* 4. gdźie za znak heretyctwa kładźie zakazywanie małżeńſtwa. Na to odpowiadamy Katolicy, że na cały ten argument zezwalamy. Bo Kośćioł nie zakazuje cale małżeńſtwa, y żadnego nie przymuſza *ad cœlibatum*, to jeſt: do ſtanu czyſtego bezżennego: ale tylko tę kondycyą kładźie na tych, ktòrzy chcą być promowowani *ad majores ordines*, ktòre ſą *Subdiaconatus, Diaconatus, Presbyteratus & Epiſcopatus.* Kto tey kondycyi nie przyimuje, wolno mu nie przyjąć: lecz go na te *ordines* nie poświęcą. Jako nie zakazuje Kośćioł *ſimpliciter* inſtygować abo ſądźić winowaycę na gardło, przeto, iż duchownym broni tego urzędu. Jako y Katem być Kośćioł duchownym zakazuje, á przez to tego urzędu ſprawiedliwośći nie gani, ani znaſza.

640. A co śię tycze textu Apoſtoła, Swięći Doktorowie Hieron: Aug: Ambr: Chryzoſt: y inni rozumieja, że temi ſłowy przepowiedźiał Apoſtoł tych, ktòrzy zakazowali małżeńſtwa jako złego, y ſprawę małżeńſką mieli za wſzeteczeńſtwo: jacy byli Tacyanus, Marcyon y Manicheus. Czego Kośćioł ani czyni, ani naucza, y owſzem małżeńſtwo ma za Sakrament, y nazywa go ſtanem świętym.

641. II. Mòwi Kalwin: Gdy Apoſtoł chćiał doſkonałego Biſkupa opiſać, miedzy inſzemi cnotami y przymiotami, ktòrych od niego wyćiągał, śmiał też położyć małżeńſtwo; gdy 1. *Tim:* 3. & *Tit:* 1. każe obierać Biſkupa *męża jedney żony.* Na co odpowiadam z Bellarminem, że fałſz jeſt nad fałſzami, żeby Apoſtoł miedzy cnotami y przymiotami doſkonałego Biſkupa kładł małżeńſtwo. Na dowod tego nie trzeba więcey, tylko patrzać na wſzyſtkich doſkonałych'y świętych Biſkupow, począwſzy od Apoſtołow, tak Łaćińſkich, jako to Lina, Kleta, Klemenſa, Cypryana, Ambr: Auguſt: &c. jako Greckich Atanazego, Bazylego, Grzegorzow, Cyryllow, Chryzoſtoma, Epifaniuſza &c. czy można o nich mòwić, że tak ſławni nauką, tak znaczni świątobliwośćią Biſkupi, abo nie rozumieli ſłow Apoſtolſkich, abo nie chćieli im być poſłuſznemi?

642. Powtòre odpowiadam: Gdy tenże Apoſtoł 1. *Cor:* 7. adhortuje do powśćiągliwośći, y mòwi, *że dobra rzecz jeſt wdowcom y nieżonatym tak zoſtawać: y kto śię żeni dobrze czyni, á kto śię nie żeni, lepiey czyni,* jako można rozumieć, żeby tenże Apoſtoł miedzy inſzemi cnotami y przymiotami dobrego y doſkonałego Biſkupa, miał wyćiągać tego, ażeby Biſkup miał żonę, y z nią żył. A do tego nietylko Oycowie Swięći, ktòrzy na to mieyſce piſali, ale y Marćin Luter *in propoſitionibus de bigamia,* (lubo gdźie indźiey inaczey mòwił, tu jednak prawdą przyćiśniony) twierdźi, że te ſłowa mąż jedney żony, trzeba brać *negativè, non poſitivè*, to jeſt: Biſkup nie powinien być *bigamus*, ktòry miał dwie żenie, *etiam conſecutivè*, á nie koniecznie żeby miał żonę y z nią żył.

643. III. Potrzećie; Kalwin przywodźi Apoſtoła mòwiącego *Hebr:* 13. *Uczćiwe miedzy wſzyſtkiemi małżeńſtwo:* Czemuż, prawi, nie ma być uczćiwe y miedzy duchownemi? Na to odpowiadam naprzòd odwracając przećiwko niemu argument: Czemuż nie ma być uczćiwe małżeńſtwo y miedzy braćią y śioſtrami? czemu nie y miedzy młodemi Panami bez konſenſu Rodźicow ſkontraktowane nie mają być uczćiwe małżeńſtwa? ktòre jednak Kalwin *l.* 4.

Inst: c. 19. n. 37. gani.

644. Powtóre odpowiadam *directè*: że te słowa *in omnibus* po Grecku: *en pasi*, trojako mogą śię wyłożyć: *imò* tak: *in omnibus*, to jest: ze wszech miar jest uczćiwe małżeństwo, czy ono będźiesz uważał względem Sakramentu? jest uczćiwe. Czy względem spolney wiary? jest uczćiwe. Czy względem potomstwa? jest uczćiwe. Tak wykłada Oecumenius. *2dò in omnibus*, może znaczyć toż samo, co u wszystkich: to jest: żaden nie powinien ganić prawnie przyjętego małżeństwa, choćby sam dźiewiczy żywot wiodł. Tak bierze S. Fulgentius. *3tiò in omnibus* we wszystkich *legitimè* złączonych, ktòrzykolwiek oni są, czy młodźi, czy starzy; czy Szlachta, czy nie: czy bogaći, czy ubodzy, czy Panowie, czy poddani, we wszystkich jest uczćiwe małżeństwo. Tak wykłada Theophilactus.

645. IV. Kalwin przywodźi świadectwo Sokratesa y Sozomena, ktòrzy piszą, że gdy Concilium I. Niceńskie chćiało ferować dekret, że śię nie godźi Klerykom *majorum ordinum* spać z żonami swemi; tedy Pafnucyus Wyznawca Chrystusow powstał, y temu śię sprzećiwił, y tak Synod od ferowania dekretu poprzestał, y puśćił na wolą każdego powśćiąganie śię od żon: Na to odpowiadam, że to świadectwo nic nie sprzyja prentensyi Kalwina. Bo obadway ći Pisarze Greccy wyraźnie to dokładają, że Pafnucyus tak mòwił: *Dobra mi śię rzecz zda, ażeby śię według dawnych Kanonow zakazało Klerykom, żeby po ordynacyi żadną miarą nie poymowali żon, ale tylko dopuśćiło śię im społkować z temi, ktòre przed ordynacyą pojęli.* Izali to nie jest przećiwko prentensyi waszych Seniorow y Ministrow, ktòrzy po dwa, po trzy y po cztery razy *successivè* śię żenią?

646. Wy sami moi Panowie, znaliśćie niebosczyka waszego Seniora Swidę, ktòry w Słucku publicznie u stołu przy zgromadzeniu licznych gośći obojey płći, popisował śię, że z ośmiu *consecutivè* żon ośmdźieśiąt *circiter* dźieći spłodźił! Czy mògłże ten ogier, iż nie rzekę, knur, abo kiernoz, z S. Pawłem, ktòry *Act: 24. v. 25.* przed Felixem Starostą y Druzyllą jego żoną, à wasz Senior przed waszemi Còrkami y Synami, także przed waszemi Zonami, osobliwie wdowami o czystośći Kazanie mòwić, y je do powśćiągliwośći adhortować, sam będąc tak niepowśćiągliwym?

647. Ale to świadectwo Sozomena y Sokratesa nie wiele pomocy dodaje y błędowi Grekow: bo abo wszystko to jest fałszywo, co ći Pafnucyuszowi przypisują, abo pewnie (na co barźiey przystaję) coś podobnego śię trafiło, tylko oni nie dobrze opisali. Podobno Oycowie Synodu chćieli postanowić większe kary na Klerykow niepowśćiągliwych (jacy niektòrzy y na ten czas śię naydowali za świadectwem S. Ambrożego y S. Epifaniusza) à Pafnucyus nie radźił większych kar wkładać na nich.

648. Zeby zaś to *Concilium* miało postanowić, że powśćiągliwość daje śię na wolą każdego Kleryka, to jawny jest fałsz, żadney apparencyi do prawdy nie mający, y nie trzeba w tey mierze tym Autorom wierzyć: naprzòd, że Historyą Sozomena S. Grzegorz *lib: 6. Ep: 31.* odrzuca: bo, prawi, *multa mentitur*, w wielu rzeczach z prawdą śię nie zgadza. Socrates też, iż insze rzeczy opuszczę *lib: 5. c. 21.* trzy jawne kłamstwa za prawdę udaje.

649. *Imò*; że za jego czasu wolno było paschę celebrować, kiedy śię komu podoba: bo, prawi, o tym nie masz żadnego postanowienia Kośćielnego. Lecz wiadomo jest wszystkim, że przed stem lat y daley od jego czasu Concilium Niceńskie postanowiło, ażeby paschę celebrowano w Niedźielę pierwszą po czternastym dniu Księżyca pierwszego, jako cytują ten Kanon Eusebius, ktòry był na tym Synodźie, S. Atanazy, S. Epiphanius: y święcących po Zydowsku *Quartodecimanos* za heretykow miano.

650. *Secundò*; Socrates pisze, że w Kośćiele Rzymskim trzy tylko tygodnie przed wielką nocą poszczą, à jednak prawi, *quadragezyma* nazywają. Lecz S. Leo, ktòry tegoż czasu żył, wyraźnie *Serm: 4. de quadragesima* powiada: że 40. *dni pośćiemy*. Y święty Grzeg: *hom: 16.* toż twierdźi. *Tertiò* mòwi Socrates, że w Rzymie w Sobotę nie poszczą. Lecz z S. Augustyna *Epist: 86. & 118.*

ad Januar: pewna rzecz jeſt, że w Rzymie Sobotę poſzczą. Jeśli tedy Socrates w hiſtoryi ſwego wieku w wielu rzeczach śię omylił, y napiſał to, czego ſam nie wiedźiał; á jako mu wierzyć w Hiſtoryi Synodu Niceńſkiego, ktòry przed nim był celebrowany więcey niż ſtem lat?

651. A do tego ta hiſtorya jeſt jawnie przećiwna ſłowom S. Epifaniuſza *hæreſi 59.* gdźie mòwi: *Byłoby to przećiwko Kanonom Kośćielnym, gdyby Kapłan abo Diakon dźieći płodźił,* Y ſłowom S. Hieron: *lib: contra Vigilantium,* gdźie mòwi: *Na wſchodźie y w Egipćie nie godźi śię Kapłanom y Diakonom* z żonami *ſpołkować.* Coby fałſzem było, gdyby Synod Niceńſki na wſchodźie nie dawno przed niemi celebrowany, był pozwolił im z żonami mieſzkać y obcować. Abo tedy Epifanius y Hieronim, abo Sozomenus y Socrates kłamają! Lecz barźiey trzeba wierzyć Epifaniuſzowi y Hieronimowi mężom świętym, w niczym nienagannym y bliżſzym tego Synodu, niżeli Sozomenowi y Sokrateſowi Syzmatykom y heretykom za ich poznieyſzym, y dalſzym od tego Synodu.

652. A do tego jako ta powieść o Pafnucyuſzu zgadza śię z Kanonem trzećim tegoż Synodu Niceńſkiego, ktòry przykazuje Biſkupom, Kapłanom, Diakonom y Hyppodiakonom, *ażeby żadney niewiaſty w domu nie mieli, oprocz matki, śioſtry y ćiotki.* Ten Synod ſam Kalwin oświadcza śię przyimować, y *ſacroſanctum* go zowie, y cale zgadzającym śię z Piſmem. A czemuż waśi Miniſtrowie Dekretow tego Synodu we wſzyſtkim zgadzających śię z Piſmem nie przyimują?

653. Nakoniec, jako to mogło być, żeby ani Rufinus, ktòry wiele o Synodźie Niceńſkim y o Pafnucyuſzu piſał *l. 1. Hiſt: Eccl:* ani inſzy ktòry z dawnieyſzych przed Sokrateſem nie wſpominał tego? y jako to mogło śię ſtać, aby tak wielkiey rzeczy w Aktach tego Synodu żadnego śladu nie zoſtawiono? A co niektòrzy mòwią, że y Suidas Autor Grecki toż ſamo ma, co Sozomenus y Sokrates. Lecz Suidas kilką ſet lat za Sokrateſa jeſt poznieyſzy, gdyż piſał żywot y S. Jana Damaſcena, ktòry

ktòry umarł roku Pańſk: 650. á zatym tę baykę wźiął abo z Sozomena, abo z Sokrateſa.

654. Lecz jeſzcze Filip Melanchton naykochańſzy uczeń Marćina Lutra, podaje waſzym Miniſtrom za żonami argument taki: Małżeńſtwo, prawi, jeſt z prawa Boſkiego: *Gen: 1. v. 28. Creſcite & multiplicamini.* Rośććie y pomnażayćie śię: abo, jak u was ſtoi: *rozradzayćie śię, y pomnażayćie śię.* Jeſt też, prawi, małżeńſtwo y z prawa natury: bo z przyrodzenia człowiek ma chuć do rozmnożenia ſwego plemienia. Prawa zaś Boſkiego y prawa natury żadne inne prawo nie może znieść. Toć tedy wolno wſzyſtkim śię żenić, á zatym y Xięży. Ten argument Filip potwierdza dalſzym, mòwiąc: Jako nikt nie może obowiązać człowieka, aby nie jadł y nie pił: bo to jeſt przećiwko wrodzoney ſkłonnośći do zachowania człowieka *in individuo*; tak żaden nie może obligować abo obowiązać człowieka, ażeby śię nie żenił: bo to jeſt przećiwko wrodzoney ſkłonnośći do zachowania rodzaju ludzkiego, abo *ejuſdem ſpeciei.*

655. Odpowiadam z Bellarminem, że te ſłowa Boſkie, nie znaczą przykazania, ale błogoſławieńſtwo, jako jeſt w piſmie: *błogoſławił y rzekł: Rośććie y pomnażayćie śię:* bo też y nie rozumnym zwierzętom y ptaſtwu toż ſamo P. Bòg powiedźiał; á jednak im *propriè* właśnie, właśćiwie mòwiąc, przykazania dać nie można. Może śię jednak nazwać naturalnym prawem y przykazaniem żenić śię. Ale że to prawo jeſt *affirmativum,* tedy ono na ten czas obowiązuje, kiedy tego jeſt potrzeba; to jeſt: na ten czas, kiedyby naſtępowało niebeſpieczeńſtwo, żeby narod ludzki nie uſtał y nie zginął.

656. Tymże ſpoſobem odpowiada śię y na konfirmacyą: Bo jako nieobligowani jeſteśmy jeść y pić, tylko na ten czas, kiedy jeſt niebeſpieczeńſtwo, żeby nie zginął człowiek *in individuo:* tak nieobligowany jeſt człowiek żenić śię, tylko na ten czas, kiedyby było niebeſpieczeńſtwo, żeby nie zginął narod ludzki. Na co wzgląd mając Oycowie święći, Cypryan, Hieronim, Auguſtyn &c. mòwią: że te ſłowa Boſkie: *rośććie*

y

y pomnażaycie śię, na ten czas były roſkazaniem wſzyſtkim ludźiom, kiedy źiemia była *vacua*, prożna abo puſta, jako było na początku świata y po potopie. Teraz zaś gdy źiemia jeſt pełna ludźi, Niebo śię napełni barźiey powściągajac śię, niżeli żeniąc śię. Czego y ſamkontext Pıſma uczy: bo P. Bog powiedźiawſzy: *Rośćcie y pomnażaycie śię*, tuż przydał niby przyczynę: *y napełniaycie źiemię* Toć tedy te ſłowa na ten czas mają moc, kiedy źiemia jeſt prożna, puſta.

657. A jeśli waśi Miniſtrowie chcą utrzymać to, że wſzyſcy ludźie prawem Boſkim y natury ſą obowiązani żenić śię, to wielką krzywdę y obelgę czynią Chryſtuſowi, Matce jego nayczyſtſzey, Janom Chrzćićielowi y Ewangeliśćie, y innym nieźliczonym Swiętym, ktorzy tego według ich przykazania Bożego y przyrodzonego nie chowali, y Bogu nie posłuſzni byli.

658. Ale rzeczećie, Apoſtoł przykazuje wſzyſtkim, ktorzy nie mają daru powściągliwośći, żenić śię: tak bowiem 1. *Cor*: 7. mowi: *Dla porubſtwa zaś każdy niech żonę ſwą ma*. Odpowiadam: Te ſłowa Apoſtoł mowił do żonatych, ktorzy w pogańſtwie pożeniwſzy śię, po nawroceniu ſwoim do wiary, wątpili, czy mieli z żonami ſpać: im tedy odpowiada Apoſtoł, aby każdy z nich żony ſwojey nie porzucał, y aby powinność małżeńſką wzajemnie ſobie oddawali: tak tłumaczą Tertullian, S. Hier: &c. y ten ſens jaśnie znać z ſłow naſtępujących: bo wkrotce Apoſtoł przydał: *Mowię zaś nieżonatym y wdowcom, dobra rzecz jeſt im, jesliby tak zoſtali: y uwolniłeś śię od żony, nie ſzukayże żony.*

659. W tym też przeſtrzegam Czytelnika, że pomienione Apoſtoła ſłowa do żonatych, nie ſą przykazaniem, ale tylko radą, abo raczey dopuſzczeniem: jako y owe tegoż rozdźiału: *jeśli śię nie powściaga, niech idźie za mąż: y jeśliby Panna poſzła za mąż, nie zgrzeſzyła &c.* Bo według wykładu SS. Chryzoſtoma, Hieron: Ambr: y innych, ten jeſt ſens S. Apoſtoła: Dobra rzecz jeſt nie tykać śię niewiaſty, y abo nie żenić śię, abo ożeniwſzy śię za ſpolnym konſenſem powściągać śię; jednak

jednak jeżeli śię boićie porubſtwa, dobrze czynićie łącząc śię z żoną: bo lepiey jeſt nie mieć doſkonałośći dźiewictwa abo panieńſtwa, niżeli wpaść w grzech porubſtwa.

660. A to śię wſzyſtko mowi o tych, ktorzy nie ſą obowiązani ślubem czyſtośći: Bo ktorzy ślubowali czyſtość, im śię nie mowi: każdy niech ma ſwoję żonę: y Panna, jeśliby poſzła za mąż, nie zgrzeſzyła; ale śię im mowi: *Odday naywyżſzemu śluby twoje* Pſ: 49. v. 14. Y *gdy śię zbeſtwiły w Chryſtusie, chcą za mąż iść, mając potępienie, iż pierwſzą wiarę złamały*. 1. *Tim*: 5. *v*. 12. Tę excepcyą wyraźnie kładą SS. Chryz: Epiph: Hieron: Auguſt: &c. Co to jeſt: pierwſzą wiarę złamały? odpowiada S. Aug: *ślubowały* czyſtość panieńſką abo wdowią, á ślubu nie wypełniły.

661. Nakoniec Centuriatorowie Magdeburſcy *Cent*: 9. *c*. 10. cytują liſt S. Udalryka Biſkupa Auſzpurſkiego abo Auguſtańſkiego piſany do Mikołaja Papieża, w ktorym taka śię opiſuje powieść: że Błogosławiony Grzegorz Wielki I. Papież Dekret był ferował, á żeby Xięża nie mieli żon. Nieco potym, gdy tenże S. Papież kazał w ſwojey ſadzawce ryby łowić, Rybacy miaſto ryb, wyćiągnęli ſześć tyśięcy głow niemowląt zaduſzonych. S. Grzegorz zrozumiawſzy, że ta klęſka niemowląt pochodźiła z kryjomego porubſtwa y cudzołoſtwa Xięży, zaraz odwołał dekret, y grzech ſwoy godnemi owocami pokuty oczyśćił.

662. ODPOWIADA BELLARM: 1mo; Jeśli co waży powaga tego S. Biſkupa, ta barźiey jeſt przećiwko Luteranom y Kalwiniſtom: bo w tym liśćie ten S. Biſkup uznawa Papieża za głowę wſzyſtkich Wiernych, y twierdźi, że jemu powinni być wſzyſcy posłuſzni. Twierdźi także, że Papież powinien przymuśić Xięża y Mnichow, ażeby żadną miarą nie żenili śię, á jeśli po ślubie czyſtośći, pojęli żony, aby byli odłączeni od nich.

663. Powtore tenże odpowiada: że ten liſt jeſt cale zmyślony, á to jeſzcze nie od mądrego obrońcy małżeńſtwa Duchownych. Bo naprzod czas żyćia S. Udalryka cale nie ſchodźi śię z czaſem

życia

życia Mikołaja Papieża. Bo S. Udalryk, jako jest w jego żywocie został Biskupem roku Pańsk: 903. á Mikołay I. Papież umarł roku 867. Toć nie mógł pisść do Mikołaja Papieża już dawno umarłego.

664. Jeśli rzeczecie: To podobno pisał, jeszcze nie będąc Biskupem. Lecz *primò*; na początku listu Udalryk śiebie nazywa Biskupem. *Powtóre*; Wszyscy Pisarze żyćia jego zgadzają śię w tym, że S. Udalryk żył lat wieku swego 83. z których na Biskupstwie żył lat 50. á przed Biskupstwem 33. ztąd idźie, że śię on narodźił roku Pańsk: 870. á Mikołay Papież, jako śię rzekło, umarł r. 867. Toć miedzy śmiercią Mikołaja Papieża y miedzy narodzeniem S. Udalryka są trzy lata. A zatym ten list S. Udalryk pisał abo przed narodzeniem swoim, abo jeśli pisał po narodzeniu swoim, to pisał do Mikołaja Papieża umarłego! Czy możećież na to zezwolić?

665. Rzecze kto: Nie do Mikołaja pierwszego, ale do wtórego S. Udalryk ten list pisał. Lecz to barźiey nie mogło być. Bo S. Udalryk stem niemal lat prędzey umarł, nim Mikołay II. wźięty był na Papiestwo. Bo S. Udalryk umarł roku Pańsk: 953. á Mikołay II. został Papieżem roku 1059.

666. To podobno dwuch było Udalrykow Biskupow Aufzpurskich? Bo Centuriatorowie jednego kładą w Centuryi IX. á drugiego w X. Lecz pierwszego sami Centuriatorowie zmyślili: bo niczym inszym nie dowodzą, że w wieku dźiewiątym był jaki Udalryk Biskup Aufzpurski, tylko tym listem do Mikołaja Papieża. Żaden zaś z Pisarzow, którzy opisali Katalog Biskupow Aufzpurskich, jako to Munster *lib:3. de Germania* żadnego Hulderyka, abo Ulryka, abo Udalryka nie kładźie przed S. Udalrykiem, który żył po śmierći Mikołaja I. jako śię pokazało. Y dla tego Centuriatorowie nie wspominają ani Oyczyzny, ani rodźicow pierwszego zmyślonego Udalryka: y żadnego Autora nie przywodzą, którγby o jego Biskupstwie świadczył: jako zwykli czynić w inszych.

667.

667. A do tego, co pisze w tym liśćie ten zmyślony Udalryk, że Swięty Grzegorz dekretem swym Xięży odebrał żony: to falsz jest: á jeszcze większy falsz jest, że ten dekret skassował: á że w sadzawce S. Grzegorza znaleźione są sześć tyśięcy głów zaduszonych niemowląt, to jest falsz nad falszami. Bo tych wszystkich rzeczy y ćienia nie masz we wszystkich pismach S. Grzegorza. Y owszem sam S. Grzegorz *lib: 1. Epist: 42.* wspomina Dekret Predecessora swego, który roskazał był, aby Subdiakonowie Sycyliyscy odłączyli śię od żon, y żyli *cœlibes*, to jest: powśćiągali śię od żon, jako y inni Subdiakonowie w całym Kośćiele Chrystusowym. A S. Grzegorz tamże temperuje rygor Dekretu Predecessora swego, y każe dopuśćić Subdiakonom mieć żony, które oni przed ordynacyą swą pojęli; ale przykazuje na potym nie ordynować innych, chyba wprzód będą ślubowali powśćiągliwość. A zatym nic nowego S. Grzegorz nie postanowił, tylko rygor Dekretu Predecessora swego mitygował.

668. A jeśli z dekretu S. Grzegorza poszła owa klęska sześć tyśięcy niemowląt, to muśiało śię stać w Sycylii: bo do samey tylko Sycylii śćiągał śię pomieniony Dekrek Grzegorza. A jako to mogło być, ażeby tak mało Subdiakonow Sycyliyskich, w tak krótkim czaśie mogli spłodźić sześć tyśięcy dźiatek? Y jako te sześć tyśięcy głów z Sycylii przeskoczyły do Rzymskiey Sadzawki S. Grzegorza? Y jako poznano, że owe głowy były Synow Xięży, á nie ludźi świeckich? Nakoniec czemu o tak dźiwney historyi nic nie pisali owego wieku Historycy, jako to: Joannes Diaconus, Beda, Sigebertus, Ado, Freculfus &c. Sam Illyricus naypierwszy *Collector* tych Centuryi zeznawa, że *Augustæ* abo w Aufzpurgu miedzy pismami S. Udalryka, y syllaba śię nie nayduje o tey rzeczy.

669. Jeszcze nie przestają waśi Ministrowie bić na *cœlibatum* abo na powśćiągliwe życie Xiężyg, mówiąc: Powśćiągliwość jest to rzecz barzo trudna, y nie wszyscy ten dar od Boga mają, jako znać z słow Chrystusowych: *Matt: 19.*

Ii *Non*

Non omnes capiunt verbum hoc; nie wſzyſcy poymują to ſłowo. Toć nie na wſzyſtkich Xięży ten ciężar trzeba kłáść. Na to odpowiadam, jako nie wſzyſcy ten dar powśćiągliwośći mają, tak nie wſzyſcy powinni być Xiężą, ale tylko ći, ktòrzy rozumieją, że ten dar mają.

670. Rzeczećie: A kiedy kto biorąc *ordines*, rozumiał, że ten dar ma, á potym doznawa, że tego daru nie ma, y nie może śię powśćiągnąć. Odpowiadam z Bellarminem: Ci mają od Boga dar powśćiągliwośći, ktòrzy chcą y żądają być powśćiągliwemi: Bo ktòrym Bòg dał chćieć, da y wykonać, byleby ſami za pomocą Bożą ſzczerze chćieli. A zatym żaden nie może mòwić, że tego daru od Boga nie ma, ktòry rozumiał, że go ma. Bo owa wola chćieć być powśćiągliwym dla Boga, jeſt ſamym darem powśćiągliwośći.

671. Ale prawićie: Kto nie ma żony, ćięſzkie pokuſy ćierpi. Lecz y żonaći, iżali dla długiey choroby żony ſwojey, abo dla niebytnośći jey przez długi czas, nie muſzą powśćiągać śię? á jednak im nie godźi śię wźiąć drugiey żony, choćby czuli zapał ćiała: jako mòwi S. Aguguſtin *lib: de Conjugio.*

672. SS. Oycowie: Grzegorz Nazyanz: Bazyli, Chryzoſt: Hieron: Aug: nauczają, że żadnego nie maſz, ktòryby nie mògł być powśćiągliwym, byleby tylko chćiał. Ale do tego nie trzeba zaniedbywać śrzodkow, ktòre ſą trzy: MODLITWA, POST y CHRONIENIE śię niebeſpieczeńſtwa. Bo pokuſa ćieleſna, abo pochodźi z poduſzczenia ſzatana, jaką nagabani byli SS. Antoni Wielki, Hilarion, Benedykt, y inni zoſtający na puſzczy, ktòrzy na uſtawicznych poſtach żyli, á jednak pokuſy ćierpieli, w takim raźie potrzebna jeſt MODLITWA: bo ſzatan mocnieyſzy jeſt nad nas, y nie możemy go zwyciężyć śiłą naſzą, chyba wſpomożeni pomocą mocnieyſzego: á ktòż mocnieyſzy jeſt nad Boga naſzego? przeto do niego trzeba przez modlitwę śię ućiekać. Y dla tego jeſt napiſano *Sap*: 8. *Zaden nie może być powśćiągliwym, azby BOG dał.*

673. *2dò*; Abo ta pokuſa pocho-

chodźi z obfitośći pokarmu y napoju. Bo natura wźiąwſzy to, co potrzeba do nutrycyi, reſztę pokarmu y napoju obraca w materyą rodzenia: y ztąd pochodźi świerzb y zapał ćiała. A na to potrzeba zażywać poſtu: *ut carnis terat ſuperbiam potûs, cibiq; parcitas*: aby wſtrzemięźliwość w jedzeniu y w pićiu przytarła podnietę pożądliwośći.

674. *3tiò*; Abo ta pokuſa ćieleſna pochodźi z patrzania y z konwerſacyi z białemigłowami: bo rzeczy widźiane abo ſłyſzane, ktòre przypadają do natury, naturalnie wzruſzają imaginacyą w fantazyi, á imaginacya wzruſza appetyt abo chuć. Ztąd tak wiele jeſt praw Kośćielnych na Synodach ferowanych, ktòre zakazują Klerykom konwerſacyi y mieſzkania w jednymże domie z inſzą płćią.

675. Gdy tedy Miniſtrowie Luterſcy y Kalwińſcy te trzy śrzodki do zachowania czyſtośći odrzućili, to jeſt: Modlitwę y odprawowanie godźin Kanonicznych, to jeſt: przez Kanony opiſanych: Odrzućili też poſty wſzyſtkie: bo nawet y w piątek z mięſem jedzą: y każdy z nich w domu ſwym chce mieć niewiaſtę; co za dźiw, że powśćiągliwemi być nie mogą?

676. Ale mòwią waśi Miniſtrowie, że *Cœlibatus*, abo ſtan bezżeńſki Duchownych, drogę śćiele do wſzelkiey nieczyſtośći, porubſtwa y wſzelkiego wſzeteczeńſtwa. Odpowiadam: Nie *cœlibatus*, ale *abuſus cœlibatûs* do tego wiedźie: *Cœlibatus* zaś do czego wiedźie, niech poſłuchają Apoſtoła nauczającego 1. *Cor*: 7. *v*. 32. *Kto bez żony jeſt, ſtara śię o to, co Pańſkiego jeſt, jakoby śię podobał Bogu. Y Niewiaſta niezamężna y Panna, myśli o tym, co Pańſkiego jeſt, aby była święta ćiałem y duchem*: y to nazywa Apoſtoł *uczćiwym, y tym, co ſpoſobi nas do modlenia śię Panu bez przeſzkody.* Toć nie *cœlibatus*, nie ſtan bezżeńſki, ale *abuſus* abo złe zażywanie tego ſtanu, te ſzkaradne grzechy rodźi.

677. A jeśli *propter abuſum*, dla złego zażywania trzeba dobre rzeczy znieść; toby potrzeba było znieść y Sakramenta y naſze członki y zmyſły: bo ich niektòrzy na złe zażywają.

678. Przez to jednak nie zezwalamy, żeby śię miało u nas

naydować tak wiele Duchownych nieczystych, y wszetecznych nałożnikow, jak wiele wam waśi Predykanći zelżywie udają, ktòrzy wszystkich swoją piędźią mierząc, rozumieją, że żadnego niemasz w duchowieństwie czystego, y w tey materyi przed Bogiem y ludźmi nienagannego. Zapewne wiele jest na duszy y na ćiele nie zmazanych Kapłanow, ktòrzy codźień przenayczystszą Baranka bez zmazy JEZUSA Chrystusa ofiarę sprawują, na ktòrych żadne złe podeyrzenie nie pada. W czym ja sam, ktòry Zakonnego żyćia *in sancta Societate JESU* rok pięćdźieśiąty czwarty bez żadney z daru Bożego *sine ullà unquam pollutione extra somnum* pędzę, niemal ze wszystkiemi Braćią mojemi spòł-zakonnikami na Sądźie Bożym waszych Ministrow tak źle o nas trzymających przekonã.

679. Toż mòwić o Prałatach y Pasterzach naszych w tey materyi nigdy nie poślakowanych. Słyszałem od św: pam: Wielebnego X. Ernesta Każimierza dela Tour Archi-diakona Białoruskiego Plebana Nieświskiego, że gdy on miał honor być u stołu Jaśnie Oświeconego Xiążęćia Jego Mośći Biskupa Krakowskiego Felicyana Szaniawskiego, Officyerowie Sascy u tegoż stołu śiedzący, miedzy inszemi politycznemi dyskursami, wszczęli też mowę o bezżeńskiey czystośći Rzymskich Kapłanow. Xiążę Imść Xiądz Biskup po długich gruntownych dowodach możnośći zachowania nienaruszoney czystośći Bogu poślubioney, na końcu mowy swojey to też przydał: Oto już mi jest tak wiele y tak wiele lat, jak w duchownym stanie Panu Bogu służę! A Bogu dźięka! z daru jego, nie znam: co to jest ćielesna zmaza! Y tym gębę Dyssydentom zamknał, y wszystkich przytomnych zbudował.

680. Patrzćie na wszystkich Prałatow Polskich y Litewskich, á z łaski Bożey o żadnym w tey materyi źle nie możećie mòwić.

Ale o tey materyi obszerniey napisałem w Konfessyi Zborow Kalwińskich w Warszawie drukowaney w Częśći 2. w Rozdźiale 4. *à n.* 441 *ad num:* 492.

R O-

ROZDZIAŁ XIV.

O Czći Obrazow Swiętych.

681. NAkoniec wasz Antidotysta niby z Pisma świętego, okrutnie bije na cześć y wzywanie Swiętych w Niebie z Chrystusem krolujących, także na cześć Obrazow ich, y nas Katolikow bałwochwalcami czyni. O czći y wzywaniu Swiętych napisałem cały Traktat: *Tom:* 3. *titulo: Firmament prawdy.* Do ktòrego prawdy szukającego Czytelnika odsyłam; gdźie znaydźie dostateczną w wątpliwośćiach rezolucyą. Tu mòwmy o czći Obrazow Swiętych.

682. A naprzòd wasz Antidotysta wszelkie Obrazy Pana JEZUSA, Przenayświętszey Matki Jego, y innych SS. Bożych nazywa bałwanami, y powiada, że one są przećiwko pzykazaniu Bożemu: *Exod.* 20. *v.* 4. *Non facies tibi sculptile, neq̃, omnem similitudinem.* Nie będźiesz sobie czynił Obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa. W czym wielce śię myli. Bo gdyby każdy obraz był bałwanem, toby Pan BOG *Exodi* 25. kazał w świątnicy swojey nad Arką bałwany stawić, gdy do Moyzesza rzekł: *Uczynisz dwuch Cherubinow złotych,* ktòrzyby skrzydłami swemi pokrywali błagalnią. Co mòwić, jest bluźnić Boga!

683. Y sam Pan JEZUS jeszcze tu na źiemi zbawienie nasze sprawujący, przyłożywszy chustkę do twarzy swojey, Obraz swòy na niey wyraźił, y posłał Abagarowi Krolowi Edessy w Syryi, jako świadczą Eusebius, S. Efrem Diakon tego Kośćioła, S. Damascen, Evagrius, ktòry opisuje wielkie cuda przy tym Obraźie. Toż wyświadcza Swięto u Grekow Przenieśienia tego Obrazu z Edessy do Konstantynopola dnia 16. Augusta. Patrzćie w Kolędźie mojey Jerozolimskiey w Warszawie drukowaney.

684. Drugi Obraz abo Statuę miedźianą P. JEZUSA postawiła w Paneadźie owa Matrona od krwi płynienia *Matt:* 9. uzdrowiona. Tę statuę y sam P. JEZUS y Apostołowie często widywali: y Eusebius Historyk o sobie świadczy, że ją sam swemi oczyma widźiał. Więcey o niey patrz tu niżey n. 703. 704.

686.

685. Trzeći Obraz P. JEZUSA malowany od S. Nikodema, w ktòrym Zydźi Pana JEZUSA drugi raz ukrzyżowali: przy ktòrym Obraźie nieźliczone P. Bòg cuda czynił: jako świadczy S. Atanazy *libro de Paſſione Imaginis Domini:* y cytuje śię na Synodźie generalnym VII. *act:* 4. *vide n.* 705. A o Obrazach Nayświętſzey Panny od S. Łukaſza malowanych, także o Obrazach Apoſtołow, Męczennikow y innych SS. cała ſtarożytność Chrześćiańſka pełna jeſt świadectw. Toć gdy P. Bòg przykazał nie czynić obrazu rytego, nie zakazał wſzelkiego obrazu, ale tylko tego, ktòry jeſt *idolum* abo bałwan.

686. Wielka bowiem rożnica jeſt miedzy obrazem y bałwanem: Bo *obraz* jeſt prawdźiwe rzeczy podobieńſtwo: jako malowany człowiek abo koń jeſt prawdźiwym podobieńſtwem człowieka, abo konia, *idolum* zaś abo bałwan, jeſt fałſzywe rzeczy podobieńſtwo: bo reprezentuje to, czego w ſamey rzeczy nie maſz: jako ſtatui y obrazy Dyany, Minerwy były bałwanami: bo reprezentowały boginie, á boginie ani były, ani mogą być.

687. Ztąd Obrazy Chryſtuſa Pana y Swiętych jego nie ſą bałwany: ba y Obrazy Tròycy Przenayświętſzey y Anjołow nie ſą bałwany: bo nie naturę Tròycy y Anjołow reprezentują, ale tylko figurę, w ktòrey śię pokazali: y nigdy Piſmo święte prawdźiwych obrazow nie zowie *idola*, bałwanami, ale tylko ſame Pogańſkie *ſimulacra*, ktòre fałſzywych bogow reprezentowały, te nazywa idolami, bałwanami. *Piſmo S. Sap:* 7. *Coloſſ:* 1. *Hebr:* 1. Syna Bożego nazywa Obrazem Oyca, á nigdźie go nie zowie *idolum Patris.* Także 3. *Reg:* 7. Salomon uczynił obrazy Cherubinow, Lwow, wołow, palm, malogranatow, kwiatow &c. á jednak tych obrazow nie zowie bałwanami: bo były podobieńſtwa prawdźiwych rzeczy.

688. Powtòre Piſmo bałwany poſpolićie nazywa pròżnośćią, fałſzem, kłamſtwem, obrazem pròżnym, fałſzywym: Bo reprezentuje Bogow, ktòrzy nie ſą bogami. A Obrazy Swiętych nie ſą fałſzem, nie ſą pròżnośćią, nie ſą kłamſtwem: bo reprezentują prawdźiwego Chryſtuſa, prawdźiwą Matkę Jego, prawdźiwych Swiętych Bożych 689.

689. Potrzećie; S. Paweł 1. *Cor:* 8. *v.* 4. mòwi: *Wiemy, iż bałwan na świećie nic nie jeſt*, abo niczym jeſt, nie według materyi y formy ſwojey powierzchowney, ale względem reprezentacyi, że to, co reprezentuje, nic nie jeſt, abo niczym jeſt: á zatym jeſt fałſzywa reprezentacya, fałſzywy obraz, abo bałwan. A Obrazy Swiętych nie ſą takie.

690. Przeto gdy P. Bòg przykazuje *Exod:* 20. *v.* 4. *Non facies ſculptile*, nie czyń ſobie obrazu rytego, ani żadnego podobieńſtwa, to ſam P. BOG wykłada w tymże rozdźiale *v.* 23. *nie będźiećie czynić przy mnie bogow złotych y ſrebrnych.* Y Levit: 26. *Nie będźiećie czynić ſculptile & idolum, ut adoretis*; obrazu rytego y bałwana, abyśćie go adorowali, abo śię mu kłaniali. Toć tu Pan Bòg bałwanow zakazuje, y obrazow reprezentujących fałſzywych Bogow, á nie obrazow reprezentujących prawdźiwe rzeczy, prawdźiwego Chryſtuſa, prawdźiwą Matkę jego &c.

691. Bo ſztuka y kunſzt Snicerſki y Malarſki dobry y od Boga jeſt: jako znać z Piſma *Exod:* 31. & 35. gdźie P. BOG dwum mężom Bezeleelowi, y Oliabowi dał Ducha ſwego, mądrość y umiejętność do ryćia y do wymyślenia wielu rzeczy na ozdobę przybytku ſwego. A do tego

Obrazy ſą nam wielce
POZYTECZNE.

692. *Primò*; iż jako mòwi S. Grzegorz, Obrazy proſtym y nie piſmiennym ludźiom ſtoją za piſmo, y łacniey dźieći y proſtych ludźi można nauczyć tajemnic wiary, pokazując im obrazy żyćia y Męki JEZUSOWEY, y one wykładając, niż tylko ſłownie ich ucząc: jako doświadczenie uczy w inſtitucyi Krolewicow y Xiążąt.

Powtòre; iż Obrazy wzniecają w nas y pomnażają miłość ku Bogu y Swiętym Jego. Kto bowiem kocha Przyjaćiela, rad patrzy na obraz jego nie przytomnego, y patrząc, barźiey miłośćią śię roſpala.

Potrzećie; iż patrząc na Obraz P. JEZUSA, abo ktòrego Swiętego, zapalamy śię do naśladowania ich. Wielu jeſt, ktòrzy patrząc na Obraz Zbawićiela naſzego, Panny Przenayświętſzey, abo inney święy

tey

tey Panny y Męczenniczki, Jagnieſzki, Cecilii y innych świętych Panienek, ktòre wolały okrutne męki ćierpieć y żyćie traćić, niżeli Bogu poślubioney czyſtośći nie dochować, ktòrzy, mòwię, ſromotnych ſwych grzechow zawſtydźili śię, y pobudźili śię do pokuty y czyſtego żyćia: jako *è contra* patrząc na niewſtydliwe obrazy, wielu było, ktòrzy śię zgorſzyli, upadli, á podobno y na wieki zginęli.

693. *Piąty* pożytek jeſt wyznanie wiary. Gdy bowiem kochamy y czćiemy obrazy Swiętych, przez to oświadczamy śię, że śię nam podoba ich wiara, nauka y święte obyczaje; y oraz śię oświadczamy, że brzydźiemy śię wſzelką niezbożnośćią y bałwochwalſtwem, przećiwko ktòremu święći Męczennicy aż do śmierći tak mężnie wojowali.

694. *Szoſty* pożytek jeſt Honor Boſki. Zaden bowiem nie wątpił, że wyſtawiać ſtatui y obrazy wielkich ludźi, jeſt to im honor czynić: y ta jeſt nayprzednieyſza racya, mòwi Euſebius, dla ktòrey pierwśi Chrześćianie zaczęli żądać obrazow. Prawdać to, iż ten Autor przydaje, iż to poſzło ze zwyczaju Pogan, ale tu nie mòwi o jakiey pogańſkiey ſuperſtycyi, ale o naturalnym y dobrym zwyczaju, z ktòrego zwykli ſtatui ſtawiać tym, ktòrych ſądźili godnych tego honoru: lubo w tym błądźili, że one y fałſzywym Bogom wyſtawiali.

695. *Powtòre*; Waſz Antidotyſta gorſzy śię z nauki Bellarmina nayprzednieyſzego, jako go on nazywa, Nauczyćiela Kośćioła Rzymſkiego, że naucza *lib:* 2. *de imaginibus Sanctorum*, cap: 21. *Imagines per ſe & propriè colendas*: że Obrazy Swiętych przez śię y właſnym ſpoſobem trzeba czćić: á nie dokłada waſz Antidotyſta, jak tę propozycyą wykłada Bellarmin. Poſłuchayćież moi Panowie o tym *in compendio* nauki tego uczonego y wielce godnego w Kośćiele Bożym Prałata, Kardynała y Arcy-biſkupa Kapuańſkiego.

NAUKA BELLARMINA
O Czći Obrazow SS.

696. BEllarmin w cytowaney Księdze *cap:* 11. tę zakłada propozycyą: *My z Kośćiołem twierdźiemy, że Obrazy Chryſtuſa Pana*

Pana y Swiętych Jego, trzeba czćić, byleby tylko (*jako Concilium Trydenſkie przeſtrzega*) *w obrazach nie pokładali ufnośći, y nic od nich nie prośili, ani rozumieli, że w nich jeſt jakie Boſtwo, ale tylko je czćili dla tych, ktòrych nam reprezentują.* Y tę propozycyą naſtępującemi argumentami dowodźi.

697. Pierwſzy argument jeſt z Piſma S. *Exod:* 25. Cherubinowie *propitiatorii* abo błagalni byli czczeni od tych, ktòrzy śię Arce kłaniali. Y *Num:* 21. Miedźiany wąż nie mògł nie być czczony, gdyż wyſoko był od Boga położony, y zdrowie przynaſzał nędznym, chorym na śię patrzącym: y ten wąż był figurą Obrazu JEZUSA ukrzyżowanego. Jeśli tedy godźiło śię czćić Obrazy Cherubinow, á czemu nie y innych Swiętych? Jeżeli śię godźiło czćić Obraz Chryſtuſa w poſtaći węża (bo *Joan:* 3. ten wąż był figurą Chryſtuſa) czemu nie jeſt godnieyſzy Obraz Chryſtuſa w poſtaći ludzkiey, w jakiey zbawienie naſze ſprawował?

698. Także Piſmo S. każe czćić kreatury, dla ſamey relacyi do Boga. *Pſal:* 95. *Kłaniayćie śię podnożkowi nog jego*: to jeſt: Arce. Y *Matt:* 5. mòwi Chryſtus: *Nie przyśięgayćie przez niebo: bo tronem Bożym jeſt, ani przez źiemię, bo podnożkiem nòg jego jeſt.* Gdźie wiedźieć potrzeba, że przyśięga jeſt akt religii, abo czći Boſkiey, przez ktòry oddaje śię cześć pryncypalnie Bogu, á *ſecundariò* tey kreaturze, przez ktòrą przyśięga śię czyni. Zakazuje tedy P. JEZUS przyśiąg przez niebo y źiemię, ażeby zelżywośći nie czynili kreaturom, ile one mają relacyą do Boga. Lecz Obrazy podobną mają relacyą: toć tymże ſpoſobem je czćić trzeba.

699. Także Piſmo święte uczy, że kreatury ſą święte, ktòre mają relacyą do rzeczy świętych. Tak *Exodi* 3. *v.* 5. mòwi Pan do Moyzeſza: *rozzuy bòty z nòg twoich, mieyſce bowiem, na ktòrym ſtoiſz, źiemia święta jeſt.* To tu źiemia nazywa śię świętą dla przytomnośći Anjoła. *Exod:* 12. *v.* 16, mòwi Piſmo: *Dies prima* (Paſchæ abo azymorum) *erit ſancta atq; ſolennis, & dies ſeptima eâdem feſtivitate venerabilis.* Dźień pierwſzy Paſchy będźie święty y uro-

czyſty, y dźień śiodmy tymże święceniem uczczony: Gdźie widźićie, że rzecz święta, tym ſamym, że jeſt święta, jeſt *venerabilis* abo czći godna. A waśi Tłumacze Biblii Toruńſkiey, o jak przewrotnie ten mandat Boſki po Polſku przełożyli, wertując tak: *W tenże dźień pierwſzy będźie zebranie święte, także dnia śiodmego zgromadzenie święte mieć będźiećie.* Czy tenże jeſt ſens przykazania Bożego? ſami moi Panowie widźićie! Tu P. Bog przykazuje dźień Paſchy pierwſzy, y śiodmy mieć za święty y za czći godny, iż był poświęcony czći Boſkiey, á waśi tłumacze przekręćili na zgromadzenie święte, o ktorym P. Bog nie mowi. Y jeſtże Słowem Bożym waſza Biblia tak pofałſzowana?

700. Powracam do mojey materyi: *Exod:* 28. *v.* 2. mowi P. Bog do Moyzeſza: *Facieſą, veſtem ſanctam Aaron fratri tuo in gloriam & decorem:* Uczyniſz ſzatę świętą Aaronowi bratu twemu na chwałę y ozdobę: to Pan Bog ſam ſzatę Kapłańſką nazywa świętą: bo jeſt poświęcona na cześć Boſką w ſprawowaniu mu ofiar. Także *Iſai:* 11. Grob Chryſtuſa nazywa śię chwalebnym: *Sepulchrū ejus glorioſum.* Także Piſma Apoſtolſkie y Prorockie nazywają śię świętemi? 2. *ad Tim:* 3. *v.* 15. czemu? bo te litery y charaktery ſą znakami rzeczy świętych. A nie tylko litery piſane abo drukowane, ale też y ſłowa uſtnie wyrzeczone zwykliśmy czćić, oſobliwie Imię JEZUS, y Ewangelii ſłuchamy ſtojąc, odkrywſzy głowę, á we Mſzy ſolenney y z świecami zapalonemi, choć o południu. A to wſzyſtko czyniemy, iż nam reprezentują rzeczy święte. A Obrazy Chryſtuſa y Swiętych jego ſą uczynione do reprezentowania rzeczy świętych: Czemuż ich czćić nie miałoby śię godźić? Wiećie, jak była uczczona Arka Pańſka od Dawida y całego Izraela 2. *Regum* 6. A jak byli pokarani, Oza, Philiſtæi, Bethſamitæ, ktorzy ją bezcześćili! á to dla tego, że święte przykazania Boże w niey śię chowały. Także Baltazar Krol pijąc z naczynia S. jak ſkarany! *Dan:* 5.

701. Powtore Bellarmin dowodźi cześć Obrazow Swiętych z decyzyi Kośćioła Bożego na Synodach tak partykularnych, jako y

y powſzechnych, oſobliwie z decyzyi Synodu powſzechnego śiodmego, Niceńſk: II. mianego roku Pańſ: 788. za Adriana Papieża y za Ireny Ceſarzowey y Syna jey Konſtantyna: na ktorym byli Poſłowie Papieſcy y trzech Patryarchow Alexandryſkiego, Antyoſkiego y Jerozolimſkiego, á Carogrodzki Patryarcha ſam był przytomny: na ktorym było Biſkupow trzyſta pięćdźieśiąt: y na tymto Concilium *actione* 7. decydowano, że trzeba Obrazy Swiętych czćić, ale nie czćią *latriæ*, to jeſt: nie czćią tą, ktorą ſamemu Bogu powinniśmy oddawać, ale tylko *cultu religioſo*, czćią y uſzanowaniem takim, jakim czćiemy rzeczy Bogu poświęcone, jako piſma święte, naczynia święte, kielichy, patyny na ofiarę Bogu poświęcone &c.

702. Potrzećie; Bellarmin dowodźi cześć Obrazow z świadectw Oycow SS. S. Bazyli *Epiſt: ad Julian: Imp:* mowi: *My Hiſtorye Obrazow Swiętych Bożych czćiemy: to bowiem nam jeſt podano od Apoſtołow.* S. także Damaſcen, ktory za cześć obrazow rękę miał odćiętą, ktorą mu Nayświętſza Panna cudownie przywrоćiła, *lib:* 4. *de fide c.* 17. twierdźi, że czći Krzyża y Obrazow SS. nauczyliśmy śię od Apoſtołow. Jakoż po wſzyſtkich narodach Chrześćianie krzyżem S. żegnali śię, y krzyżyki na pierśiach nośili: y dla tego, jako piſze Tertullian, tak bliſki Apoſtołow Doktor *in Apologetico cap:* 16. Poganie Chrześćian nazywali *Religioſos Crucis* Czćićielami Krzyża, S. Chryzoſtom w Liturgii mowi: *Kapłan przed Obrazem Chryſtuſowym głowę nakłania.* Lactantius *lib: de paſſione Domini* mowi; *Flecte genu, lignumą, crucis venerabile adora.* Padniy na kolano, á drzewu Krzyża S. pokłoń śię &c.

703. Poczwarte, tę prawdę dowodźi z Cudow, ktore P. BOG przy Obrazach czyni: zkąd poznawamy, że śię mu podoba cześć Obrazow Swiętych. Euſeb: *Hiſt: Eccl: l.* 7. *c.* 14. świadczy, że owa Hemoroiſſa od krwi płynienia od Chryſtuſa uzdrowiona wyſtawiła mu w Paneadźie miedźianą ſtatuę, na ktorey poſtumenćie wyraſtało jakieś ziołko nikomu nieznajome, ktore gdy wyroſło aż do poły ſukni Obrazu Chryſtuſowego, wſzelkie choroby leczyło.

704. O tymże Obrażie świadczy Sozomenus, że gdy Julian Imperator Apostata tę statuę Chrystusa kazał zrzućić, á na tym mieyscu swoję postawić, wnet ogień z grzmotem z nieba spadł, y Juliana posąg skruszył. Czemu, proszę, ogień z nieba spuszczony pokruszył statuę Juliana? jeżeli nie dla tego, ażeby śię pomśćił zelżywośći uczynioney Statui Chrystusowey? Czemu także z Obrazu Chrystusowego od żydow pokłotego krew płynęła, ktora wiele chorych uzdrowiła, jako świadczy S. Atanazy *lib: de passione Imaginis Domini*, jeżeli nie na to Pan Bog te cuda czynił, ażeby pokazał, że przyjemna mu jest cześć Obrazu Chrystusowego, ktorego żydźi tak zelżywie zdespektowali.

705. Y to uważać potrzeba, że te dobrodźieystwa P. BOG dawał tym, ktorzy Obrazy czćili. Pisze Zonaras w żywoćie Michała Balba Imperatora, gdy Leo Armenus jego Predecessor Obrazy burzył, Syn jego Sabbatius Constantinus niemy, przyszedszy do Obrazu S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, serdecznie prośił tego Swiętego o przyczynę do Boga, aby go od niemoty uwolnił, y wnet mowić dobrze począł. Proszę tu moi PP. uważyć: Gdyby cześć obrazow była bałwochwalstwem, toby Pan BOG tym cudem naybarźiey na ten czas sprzyjał bałwochwalstwu! boby według was takim cudem bałwochwalstwo potwierdźił.

706. Pisze Paulus Diaconus *lib*: 21. Gdy jeden obrazoborca obaczywszy kamienną statuę Nayświętszey Bogarodźicy, kamieniem ją pokruszył, następującey nocy widźiał ją przez sen surowie mu grożącą temi słowy: *na głowę twoję toś uczynił*, y wkrotce ten obrazoborca z gory spadającym kamieniem jest zabity y starty.

707. A iż niezliczone cuda opuszczę, ktorych są pełne tomy Historykow, jeden tylko tu świeży namknę: Gdy roku 1717. dnia 14. Augusta przed professyą moją w Kownie chodźiłem, według zwyczaju Zakonu naszego, mendykując po mieśćie, zaszedłem też y do Pana Plewa Luteranina Raycy mieskiego, człowieka ze wszech miar uczćiwego oprocz wiary: ktory mi z podaney okazyi referował, że przed dwiema laty w domu jego jeden Oficer Heretyk przez połroka *circiter* kurował śię od gangreny, ktora ztąd nań przypadła: Jachał on konno z sługą swym Katolikiem, ktory mijając figurę ukrzyżowanego Zbawićiela, zdjąwszy czapkę, nisko śię pokłonił Panu JEZUSOWI, serdecznie wzdychając, y mowiąc: *Ktoryś ćierpiał za nas grzesznych, JEZU Chryste zmiłuy się nad nami*. Co widząc y słysząc Pan jego, ofuknął śię nań, y rzekł: na co śię temu bałwanowi kłaniasz, y wnet dobywszy pistoletu, strzelił w Krucyfix, y nogę lewą Pana JEZUSA ranił. Lecz tuż pomsta Boska nastąpiła: bo wnet ten niezbożny obrazoborca w lewey swey nodze okrutny zaczął ćierpieć bol, że ledwo mogł do Kowna przyjachać, gdźie stanąwszy gospodą u pomienionego Raycy, przyzwał Cyrulikow, ktorzy wszyscy osądźili, że noga zarażona jest ogniem piekielnym, ktorego żadnemi plastrami nie mogąc ugaśić, muśieli mu nogę odpiłować. To z ust Luteranina oczewistego świadka słyszałem, ktory y teraz może świadczyć, jeżeli jeszcze żyje.

708. Popiąte; Bellarmin dowodźi czći Obrazow Swiętych Bożych *à Simili & Contrario*: Obraz Krolewski jest czći y uszanowania godny, czćią y uszanowaniem politycznym: Toć Obraz Chrystusa, Matki jego y innych SS. w Niebie krolujących, jest czći godny *cultu religioso*. *Item*; kto kocha Krola, rad ma obraz jego w domu swoim, tak kto kocha Chrystusa rad ma Obraz jego, y mile nań pogląda, tak w domu, jako y w Kośćiele y przy drogach, wzdychając do P. JEZUSA, y dźiękując mu za tak drogie odkupienie. Znać, że waśi Reformatorowie nie kochali P. JEZUSA, kiedy jego Obrazami tak śię brzydźili, y was brzydźić śię jemi nauczyli.

709. S. Ambroży *serm*: 10. *in ps*: 118. mowi: *Kto koronuje obraz Imperatora, wszakże tego czći, czyi obraz ukoronował. Kto statuę Imperatora zelżył, bezczćił, wszakże samemu Imperatorowi zelżywość uczynił*. Ztąd czytamy u Euzebiusza *l. 9. Hist: c.* 10. że na wzgardę Maximiana Imperatora lud obrazy y statui jego jedne pokruszył, drugie czarnemi farbami poszpećił, pomazał.

Toż uczyniono Domicyanowi, jako świadczy Svetonius. Nawet on przezacny Imperator Theodoſius Wielki, gdy Antiocheni obraz żony jego zrzućili, tak śię o to rozgniewał, że mało całego wielce wſpaniałego miaſta z gruntu nie wywròćił, y z źiemią nie zròwnał: jako opiſuje Theodoretus, y to nieſzczęśćie opłakuje S. Chryzoſtom w ſwych dwuch Oracyach do ludu Antioſkiego. *Orat: 2. &* 3.

710. Julian także Apoſtata pewnie nie zrzućiłby był Statui Chryſtuſa, gdyby nie rozumiał, że przez to Chryſtuſowi zelżywość wyrządza. Aniby P. BOG Juliana ſtatui piorunem pokruſzył, gdyby od niego żelżywośći nie ponioſł, y gdyby to pokruſzenie ſtatui Julianowey nie obracało śię na zelżywość Juliana.

711. Poſzoite; Bellarmin probuje cześć Obrazow z niezbożnośći obrazoborcow, y z pobożnośći tych, ktòrzy Obrazy czćili. Bo obrazoborcy byli abo Zydźi, abo Mahometani, abo czarownicy, abo jawni Heretycy. A ći, ktòrzy zaſtawiali śię za cześć Obrazow, byli ludźie święći, jako to: S. Grzegorz y Adryan Papieżowie, SS. Germanus y Taraſius Patryarchowie Carogrodzcy, SS. Damaſcenus, Methodius, y tak wiele innych przezacnych y mądrych mężow, ktòrzy nie wątpili za cześć Obrazow P. JEZUSA y Matki Jego Przenaydoſtoynieyſzey życie ſwe na okrutne męki wydać: y ich Kośćioł święty ma za prawdźiwych Męczennikow Chryſtuſowych. Niepodobna zaś rzecz jeſt, ażeby miał BOG uczyć Kośćioł ſwòy, raczey przez ſwoich niezbożnych nieprzyjaćioł, niż przez ſwoich Przyjaćioł świętych y z Bogiem złączonych ludźi. Patrzćie o tym w Hiſtoryi Ikonoklaſtow abo obrazoborcow lub burzyćielow Obrazow, po Polſku drukowaney.

712. A do tego ſam diabeł Obrazow Pana JEZUSA y Swiętych jego nienawidźi. Piſze Sophronius *in Prato Spirituali c.* 45. że gdy jeden Puſtelnik uſkarżał śię, że duch nieczyſty nie przeſtaje go gabać, y do nieczyſtośći podżegać, lubo śię z nim przez tak wiele lat aż do ſtarośći śię paſował: tedy pokazawſzy śię diabeł, rzekł: przeſtanę ćię gabać, y precz

od

od ćiebie odeydę, tylko ten Obraz, ktòry w celi maſz precz wyrzuć: á ten Obraz był Matki Bożey piaſtującey Syna ſwego naymilſzego. Rzecze kto: Diabeł zmyśla nienawiść Obrazow, aby ludźie oſzukani barźiey je czćili. Lecz gdyby tak było, na coby diabeł tak wiele razy uśiłował przez Zydow y Mahometanow znieść y wykorzenić Obrazy?

713. Ale rzeczećie: Ezechiaſz Kròl pokruſzył węża miedźianego, á to chwalebnie uczynił. 4. *Reg:* 18. *v.* 4. Co znakiem jeſt, że obrazow nie trzeba czćić, ale raczey trzeba one kruſzyć, ſzarpać, palić. Na to odpowiada Bellarmin: Ezechiaſz dobrze uczynił, że węża miedźianego pokruſzył: bo obraz miedźiany węża na ten koniec był uczyniony, aby ukąſzeni od ogniſtych wężow nań patrzali y zdrowie odbierali: á zatym pòki trwał ten koniec, pòty trwał ten obraz: gdy ten koniec uſtał, y obrazu na to nie trzeba było. Ten zaś koniec pòty trwał, pòki Izráélitowie byli na puſzczy, gdźie wielka moc jadowitych wężow była: uſtał zaś ten koniec, kiedy oni weſzli do źiemi obiecaney, gdźie żadnego nie było niebeſpieczeńſtwa od takich wężow.

714. Obraz zaś P. JEZUSA ukrzyżowanego na ten koniec śię ſtawia, ażeby reprezentował nam Chryſtuſa Zbawićiela, y jego dobrodźieyſtwa nam na pamięć przywodźił. A ten koniec będźie trwał aż do końca świata. Toć zawſze trzeba nam przed oczy naſze kłaść pamiątkę Chryſtuſa y dobrodźieyſtw jego: á zatym zawſze trzeba mieć Obraz jego, abyśmy nań ſpoyrzawſzy, weſtchnęli do Zbawićiela, y do wdźięcznośći śię pobudźili za tak wielkie dobrodźieyſtwo odkupienia naſzego.

715. A do tego wąż miedźiany, gdy uſtał koniec, dla ktòrego był uczyniony, ſtał śię okazyą bałwochwalſtwa, jako tamże Piſmo świadczy: á zatym ſłuſznie jeſt ſkruſzony. Obraz zaś Chryſtuſa Pana nie jeſt okazyą bałwochwalſtwa u nas Katolikow: bo nie na inſzy koniec go trzymamy y publicznie wyſtawujemy, tylko na ten, aby nam reprezentował Zbawićiela naſzego, y dobrodźieyſtwa jego nam przypominał.

715.

716. Poki Izráelitowie byli na puszczy, obraz węża był u nich w wielkim poszanowaniu y czći dla dwuch przyczyn: Pierwsza, że na spoyrzenie jego Izráelitowie uzdrawiani bywali. Druga; że ten wąż miedźiany był figurą na krzyż przybitego Zbawićiela naszego *Joan.* 3. *v.* 14. Zkąd tak wnaszam: Figura jest mnieyszey ceny y waloru, niż rzecz figurowana: tak Moyzesz, ktory był figurą Chrystusa, mnieyszey był ceny, niż Chrystus, ktorego Moyzesz figurował, Baranek Paschalny, y manna niż Eucharystia, y obrzezanie, niż Chrzest. Jeśli tedy Obraz figury czći godny był, daleko godnieyszy jest czći Obraz rzeczy figurowaney: to jest: jeżeli czczono obraz węża, daleko barźiey trzeba czćić Obraz Chrystusa: y owszem obraz węża nie byłby był czczony, gdyby nie był figurą y ćieniem Obrazu Chrystusa, na krzyżu zawieszonego; aniby uzdrawiał ukąszonych od wężow, gdyby nie mocą Chrystusa, ktory uzdrawia ukąszonych od diabła, ktory w postaći węża w raju ukąśił pierwszych Rodźicow naszych.

717. To w powszechnośći o czći Obrazow przełożywszy Bellarmin, potym zakłada kwestyą: Jako powinniśmy czćić Obrazy Swiętych? Na to odpowiada, iż trzy są sentencye Doktorow Katolickich.

Jedni mowią, że samego Obrazu nie trzeba czćić, ale tylko przed obrazem, abo w Obraźie trzeba czćić sam exemplarz; to jest: tego, ktorego obraz reprezentuje.

718. Drudzy nauczają, że tąż samą czćią powinniśmy czćić Obraz, ktorą czćimy exemplarz: á tak, prawią, powinniśmy czćić Obraz Pana JEZUSA *cultu latriæ*, czćią Bogu należytą, ale przydają *respectivo*, to jest: tą czćią kierującą śię y śćiągającą śię do Chrystusa Boga naszego. Obraz Matki Bożey *cultu hyperduliæ* także *respectivo*, to jest: czćią większą, niż innych Swiętych czćimy, dla nieskończoney godnośći Maćierzyństwa Boskiego. A Obrazy innych Swiętych *cultu duliæ*, *respectivo*, to jest: czćią należytą Swiętym Bożym, jako przyjaćielom Pana naywyższego wieczną z nim miłośćią złączonym, y chwałą wiekuistą ukoronowanym. Bo, prawią, honor y cześć uczyniona obrazowi *transit ad exemplar*, przechodźi do tego, czyi jest obraz. Toć, prawią, tenże honor należy Obrazowi, co y Exemplarzowi. Tak nauczają S. Tomasz, S. Bonawentura y inni pospolićie.

719. Lecz trzećia sentencya miedzy temi srzednia jest tych Doktorow, ktorzy nauczają, że same obrazy w sobie właśnie trzeba czćić y honorować, ale czćią mnieyszą y niższą, niż sam exemplarz: á zatym żadnego obrazu nie powinniśmy czćić *cultu latriæ*: jako obraz Krola mniey czćimy, niż samego Krola, tak Obraz Chrystusa nieskończenie powinniśmy mniey czćić, niż samego Chrystusa. Y tę sentencyą przyimuje y approbuje Bellarmin, nauczając: *Imagines per se & propriè colendas.* Z ktorey nauki Bellarmina wasz Antidotysta śię gorszy, y wam w ohidę podaje. Lecz posłuchayćie Bellarmina dowodow tey nauki, ktore takie są:

720. Naprzod; W samym obraźie prawdźiwie jest coś świętego, to jest: jest podobieństwo abo *relatio similitudinis* do rzeczy świętey, y dedykacya abo konsekracya na cześć Boską. Toć obraz w samym sobie godźien jest czći. Tu notować potrzeba, że jaka rzecz może śię czćić dwojako, abo *propter se*, abo *propter aliud*. To śię czći *propter se*, co ma w sobie racyą pomienioney mu czći y uszanowania: A tym sposobem sama tylko natura rozumna jest czći y poszanowania godna. *Propter aliud* zaś to śię czći, co ma wprawdźie w sobie racyą abo przyczynę czći, ale ta przyczyna cała jest zawisła od czego inszego. Y tym to sposobem Obrazy y inne znaki rzeczy świętych są czći y poszanowania godne. Bo mają w sobie relacyą podobieństwa, abo reprezentacyą rzeczy świętey, á zatym jakąś zacność, ktora jednak cała zawisła od rzeczy świętey, ktorą reprezentuje. Kto słuchał Filozofii *de Relationibus*, to łacno poymuje, y rozumie.

721. Powtore; Concilium generalne śiodme, Niceńskie II. *Actione* 7. decydowało, że *trzeba czćić Obrazy Chrystusa Pana, ale nie latrią.* Toć Concilium chce, aby Obrazy Pana JEZUSA były czczone

ne przez śię y właſną jaką czćią. Bo gdyby Concilium chćiało czćić Obrazy tylko *per accidens* abo *impropriè*, tak, żeby termin czczenia y poſzanowania nie był Obraz Chryſtuſa, ale ſam Chryſtus, toby Concilium nie mòwiło, że Obrazu Chryſtuſa nie trzeba czćić latrią. Bo Chryſtuſowi jako Bogu powinna jeſt *latria*.

722. Potrzećie; Gdyby Obraz Pana JEZUSA ſam przez śię nie był czći godny, chyba tylko *impropriè & per accidens*, nie właśnie y tylko dla tego, że przed nim, abo w nim, abo przezeń ſam Chryſtus śię czći, toby śię mogło mòwić, że nie trzeba cale Obrazu P. JEZUSA czćić. Bo co śię czći *impropriè* tylko *& per accidens*, to śię *ſimpliciter* nie czći: jako gdy Krolowi śię kłaniam, razem y ſukni jego śię kłaniam, ale *impropriè & per accidens*, y mogę mòwić: nie ſukni Krolewſkiey śię kłaniam, ale ſamemu Krolowi: tak mogłoby śię mòwić: Nie Obrazowi Pana JEZUSA cześć oddaję, ale ſamemu Panu JEZUSOWI. A pomienione Concilium *anathema* na tych rzuca, ktòrzy mòwią, że nie trzeba czćić Obrazow.

723. Poczwarte; toż Concilium decydowało, że obrazy powinniśmy czćić tą czćią, ktòrą czćimy Ewangelie y naczynia święte. A te czćimy przez śię y *propriè* abo właśnie: bo żadnego inſzego perſony nie noſzą. Toć y obrazy przez śię y właśnie czćić potrzeba. Jako tedy kto ubogiemu daje jałmużnę dla Chryſtuſa, prawdźiwie y właśnie daje ubogiemu jałmużnę, á jednak śię mòwi, że Chryſtuſa czći w ubogim, że jałmużnę Chryſtuſowi daje: Tak kto czći Obraz Chryſtuſa, prawdźiwie czći obraz, á jednak ta cześć że śię dźieje dla Chryſtuſa, ktòrego ten Obraz reprezentuje, *mediatè* y Chryſtuſowi śię cześć oddaje: jako gdy kto kocha obraz Krolewſki, że reprezentuje Krola kochanego, kocha prawdźiwie y właśnie y obraz Krolewſki y Krola, ale mnieyſzą miłośćią kocha obraz Krolewſki, niż ſamego Krola: toż mòwić o Obraźie Chryſtuſa Zbawićiela naſzego.

724. Daley poſtępuje Bellarmin, pytając śię: *Jakaż czćią powinniśmy czćić Obraz P. JEZUSA?* y odpowiada: *Cultu religioſo*, czćią pobożnośći: Jako obraz Krola czćimy czćią polityczną, *honore & cultu civili*, ale mnieyſzą, niż ſamego Krola; tak Obraz Chryſtuſa czćimy *cultu religioſo* czćią pobożnośći, ale nieſkończenie niżſzą niż ſamego Chryſtuſa. *Item* jako czćimy obraz Krola dla Krola, tak czćiemy Obraz Chryſtuſa dla Chryſtuſa. Jako tedy obraz Krolewſki dla tego ſamego, że reprezentuje Krola, jeſt czći polityczney godny, y on czćimy czćią polityczną; lecz jednak mnieyſzą, niż czćimy ſamego Krola, tak y Obraz Chryſtuſa czćimy dla Chryſtuſa *cultu religioſo*, czćią pobożnośći, ale nieſkończenie mnieyſzą, niż ſamego Chryſtuſa.

825. Ztąd wnaſza Bellarmin, że nie trzeba mòwić, iż Obrazy P. JEZUSA powinniśmy czćić *cultu latriæ*, abo czćią ſamemu Bogu powinną, ale raczey powinniśmy mòwić, y lud nauczać, że nie powinniśmy żadnego obrazu czćić y adorować adoracyą abo pokłonem ſamemu Bogu ſłużącym abo latrią. Bo Concilium Nicænum II. każe czćić obrazy, y anatematizuje tych, ktòrzy mòwią y nauczają, że ich nie trzeba czćić, ale wyraźnie przydaje: trzeba je czćić, *ſed non latriâ*, ale nie czćią Boſką. Y na tymże Synodźie Biſkupi wyprzyśięgając śię herezyi Ikonoklaſtow abo obrazoborcow, mòwili: My przyimujemy y czćimy Obrazy Pana JEZUSA, Matki jego y innych Swiętych, *ſed non latriâ*; ale nie czćią ſamemu Bogu powinną.

726. Tegoż nauczają y inni Oycowie śwęći. S. Grzegorz Wielki *lib: 7. Epiſtolâ* 109. *& l. 9. Ep: 9.* piſząc do Serena Biſkupa napomina go, aby nauczał lud, aby Obrazow nie adorowali: ale tylko je czćili y ſzanowali jako rzeczy święte. Y S. Damaſcen *lib: 1. & 3. Apologetico* częſto powtarza, że Obrazy czćić potrzeba, ale nie latrią. Toż mòwią y poźnieyſze Concilia Senoneńſkie y Moguńſkie. A zatym powinniśmy mòwić y nauczać tym ſpoſobem, ktòrym mòwią Concilia, jeśli nie chcemy błądźić: bo ſpoſob mòwienia Concyliow jeſt ſpoſob mòwienia Kośćioła, ktòrego naucza Duch święty wſzelkiey prawdy.

727. Y racya tego jeſt: Bo *Latria* z eſſencyi ſwojey jeſt cześć naywiękſza, ktòra powinna śię oddawać Bogu prawdźiwemu jako pier-

pierwſzemu początkowi wſzyſtkich rzeczy. A żaden obraz nie jeſt początkiem wſzyſtkich rzeczy. Toć żadnemu obrazowi nie może śię oddawać *latria*, abo cześć naywiękſza ſamemu Bogu powinna. Bo obraz, ile jeſt obrazem *opponitur exemplari, & eſt illo inferior*. Toć tedy nie można czćić Obrazu Chryſtuſowego tąż ſamą czćią, ktòrą czćimy Chryſtuſa. Bo każdą rzecz czćimy według ſwojey godnośći. Zapewne zaś Chryſtus jeſt nieſkończenie więkſzey godnośći, niżeli jego Obraz. Y dla tego SS. Iræneus, Epiphanius, Auguſtinus, Damaſcenus tych miedzy heretykami policzyli, ktòrzy Obraz Chryſtuſa Boſkim honoıem czćili, y Obrazowi ſakryfikowali.

728. Co śię potwierdza wierſzykami owemi, ktòre w Wenecyi widać na marmurze dawnym charakterem wyryte, ktòre powiadają być złożone wkròtce po Concilium Niceńſkim II. ktòre y Sabellicus przywodźi *lib*: 8.

Nam DEUS eſt, quod imago docet, non DEUS ipſa:
Hanc videas, ſed meute colas, quod cernis in ipſa: to jeſt:

To jeſt BOG Chryſtus JEZUS, ktòrego Obraz reprezentuje, á nie Obraz Bogiem: Na Obraz nabożnie patrz, á duſzą y ćiałem czćiy tego, ktòrego widźiſz w tym Obraźie. Co śię mòwi o Obraźie Chryſtuſa Pana Boga naſzego, toż śię może mòwić y o Obraźie Swiętych, na przykład S. Piotra:

Nam Petrus eſt, quod imago docet, non Petrus ipſa &c.

729. Nakoniec pyta śię Bellarmin: ktòrym tedy rodzajem czći abo *cultûs religioſi* powinnibyśmy czćić Obrazy? y odpowiada, że cześć, ktòra należy Obrazom, jeſt cześć niedoſkonała, ktòrą *analogicè* abo *reductivè* należy do tego rodzaju czći, ktòrym śię czći exemplarz: to jeſt: obrazom nie należy właśnie ani *latria*, ani *hyperdulia*, ani *dulia*, ani inſza jaka cześć, ktòra powinna jeſt naturze rozumney: bo rzecz nie rozumna nie jeſt *capax* żadney z tych czći, ale cześć niejaka niżſza y rożna według rożnośći obrazow.

730. Y tak Obrazom Swiętych Bożych nie należy właśnie *dulia*, ale cześć niżſza, ktòra może śię nazywać: *dulia ſecundùm quid*, abo *dulia analogicè, reductivè & non propriè*, nie właśnie, abo nie właśćiwie. Podobnym ſpoſobem Obrazom Bogarodźicy nie należy właśnie *hyperdulia*, to jeſt: cześć więkſza nad cześć wſzyſtkich innych Swiętych, ale tylko *analogicè & reductivè ad cultum hyperduliæ*. Także Obrazom Chryſtuſa Pana nie należy *latria* prawdźiwa y *ſimpliciter*, ale cześć bez komparacyi mnieyſza, ktòra jednak redukuje śię do latrii, jako rzecz niedoſkonała do doſkonałey. Bo jako śię ma Obraz do ſwego exemplarza, tak śię ma cześć Obrazu do czći exemplarza. Lecz obraz nie jeſt ſamym exemplarzem chyba *impropriè, analogicè & ſecundùm quid*: bo obraz Kròla nie jeſt ſamym Kròlem właśnie y prawdźiwie, chyba tylko *impropriè, analogicè & ſecundùm quid*, jeſt Kròlem. Toć tedy obrazowi należy cześć ſamemu exemplarzowi należąca niedoſkonała, *analogica & ſecundùm quid*. Zawſze bowiem obraz redukuje śię *ad ſpeciem* exemplarza: bo człowiek malowany y koń malowany rożnią śię *ſpecie*, iż człowiek prawdźiwy y koń prawdźiwy ſą rożni *ſpecie*. Toć y cześć obrazu redukuje śię do czći exemplarza. Y w tym to ſenśie S. Tomaſz y S. Bonawentura, mòwią: że taż czćią ſzanuje śię y czći śię obraz co y exemplarz, to jeſt: *reductivè ad hanc ſpeciem cultûs*.

731. Toż ſamo powinniśmy mòwić o prawdźiwym Krzyżu Chryſtuſowym, o goźdźiach, o ćierniowey koronie, o włoczni, y o inſzych relikwiach. Bo te wſzyſtkie trzeba czćić mnieyſzą czćią, niż Chryſtuſa, abo Swiętych, ktòrych ſą relikwie. O czym obſzerną, doſtateczną y gruntowną daje naukę Bellarmin na zwyż pomienionym mieyſcu. Tu mnie śię zda, że doſtatecznie śię powiedźiało na ſkonwinkowanie rozumu do poznania za oświeceniem Ducha świętego tey prawdy, że trzeba czćić Obrazy P. Jezuſa, Matki Jego przenaydoſtoynieyſzey y Swiętych Bożych pryjaćioł Boſkich wieczną miłośćią z Bogiē w chwale wiekuiſtey złączonych. Bo tak Duch święty przez Kośćioł ſwòy nas nauczył.

RO-

ROZDZIAŁ XV.
O OTCHŁANIACH PIEKIELNYCH.

732. Miałem jeſzcze wam przełożyć naukę Katolicką o Czyſcu, z ktòrego waſz Antidotyſta ſzyderſtwa ſtroi: Lecz żem o nim y o Modlitwie za umarłych cały Tractat Tomo II. w Firmamenćie Prawdy napiſał, do niego Czytelnika zbawienie ſwe kochającego odſyłam, gdźie znaydźie doſtateczną w wątpliwośćiach ſwych rezolucyą.

733. Tenże Medyk Węgierſki naśmiewa śię, jako on mòwi, z *zmyślonych Limbuſow*: Czy nie miałże ſłowa Polſkiego zwyczaynego Polakom: *Otchłani*, na wyrażenie rożnych mieyſc piekielnych abo *inferorum* po śmierći, á nie urągać śię z wiary Katolickiey ufundowaney na prawdźiwym Słowie Bożym przez Kośćioł święty wyłożonym, zażywając ſzyderſko nieznajomego ſłowa: *Limbuſow* przed nierozumiejącemi języka Łaćińſkiego?

334. Zawſze Kośćioł święty tak z Piſma S. jako y z podania Apoſtolſkiego wierzył, wierzy, y będźie zawſze wierzył, że tylko ſą dwie wieczności, jedna ſzczęśliwa w Niebie, á druga nieſzczęśliwa *in inferis*, w piekłach: y jako w Niebie ſą rożne Chory Anjelſkie, ſą rożne ſtopnie chwały, tak y w piekłach *apud inferos* ſą rożne mieyſca kary; á te jedne wieczne, á drugie do czaſu.

735. Do czaſu był *Limbus Patrum*, abo Otchłań Oycow świętych, gdźie duſze ludźi ſprawiedliwych oczekiwały odkupienia y uwolnienia ſwego przez Chryſtuſa: Zkąd Zbawićiel naſz po śmierći ſwojey według duſzy tam zſtąpiwſzy, y owe duſze z duſzą dobrego Łotra według obietnicy ſwey: *dźiś ze mną będźieſz w Raju*, ubłogoſławiwſzy widzeniem Boga, wyprowadźił, á bramy tego piekła abo otchłani pokruſzył: y toto wyznawamy w ſkładźie Apoſtolſkim: *deſcendit ad inferos*, zſtąpił do piekłow, á potym wſtępując do Nieba te duſze zaprowadźił z ſobą do owey niebieſkiey krainy, gdźie z Oycem y z duchem S. krołuje na wieki: y o tym świadczy S. Paweł *Epheſ: 4. v. 8. Aſcendens in altum captivam*

vam duxit captivitatem. Wſtępując na wyſokośći, zaprowadźił więźnie poimane. Y to mieyſce piekielne, abo podźiemne *Limbū Patrum* abo otchłań Oycow P. JEZUS *Luc: 16.* nazywa *Sinum Abrahæ*, Łonem Abrahama Oyca wiernych: Y w tym to więźieniu duchom zatrzymanym Chryſtus zſtąpiwſzy do piekła, opowiadał, jako świadczy S. Piotr *1. Petr: 3. v. 19.*

736. Y do tey otchłani przed śmierćią Chryſtuſową po śmierći ſwojey ſzli święći ludźie; jako o ſobie mòwi Jakòb Patryarcha: *Gen: 37. v. 35. Deſcendam ad filium meum lugens, in infernum.* Zſtąpię do Syna mego Jozefa płacząc, do piekła. A waſza Biblia czytać każe: *Zſtąpię za Synem moim d grobu: y płakał go Oćieć jego.* Widźićie moi PP. y tu pofałſzowane Piſmo: bo Jakòb mòwi: Zſtąpię do Syna mego *lugens*, płacząc do piekła: á wy czytaćie: *zſtąpię za Synem moim do grobu.* Wſzak Jakòb, gdy to mòwił, rozumiał, że Jozef Syn jego był od dźikiey beſtyi pożarty y nie miał grobu: á jakże mògł mòwić: zſtąpię za Synem moim do grobu? gdyż Syn nie poprzedźił Oyca do grobu, według mniemania Oycowſkiego od beſtyi pożarty! Toć Jakòb przez *infernum* nie rozumiał grobu, ale piekło, jako wſzyſcy Tłumacze Piſma S. wykładają. A zatym jak ſtoi w prawdźiwym Piſmie, Jakòb mòwił: *Zſtąpię płacząc do Syna mego, do piekła*, nie do piekła potępieńcow, ale do piekła, abo othłani Oycow SS. na łono Abrahama, jakoż w waſzey werſyi y konnexyi nie maſz dobrey jednego ſenſu z drugim, gdy tak czytaćie: *Lecz nie dał śię ćieſzyć, ale mòwił: zaprawdę zſtąpię za Synem moim do grobu: y płakał go Oćiec jego.* A w naſzym texćie jak piękna konnexya! jakby mòwił: moje dźiatki, darmo mię ćieſzyćie, już mi przyjdźie y umrzeć ſmutnemu z ſtraty Syna mego.

737. A że werſya waſzey Biblii jeſt pofałſzowana, ſami możećie poznać, y tuż w tymże wierſzu z poprzedzających ſłow: *& congregatis cunctis liberis ejus ut lenirent dolorem Patris.* Y gdy śię zeſzły wſzyſtkie dźieći jego, aby ulżyli żalu Oycowſkiego: w waſzey Biblii tak ſtoi; *Y zeſzli śię*

wſzyſcy Synowie jego, y wſzyſtkie Còrki jego, aby go ćieſzyli. Czy mògłże Duch S. dyktować Moyzeſzowi piſzącemu tę Księgę, że do Jakòba żałoſnego *zeſzły śię wſzyſtkie Còrki jego*, gdyż Jakòb, jako wy dobrze wiećie, jednę tylko miał Còrkę Dynę. Kto nie widźi pofałſzowania u was Słowa Bożego, ślepy jeſt na obie oczy tak duſzne, jako y ćieleſne.

738. Tak niemal wſzyſtkie texty Piſma S. w waſzey Biblii od Predykantow Toruńſkich według zdania ſwego omylnego y fałſzom podległego, na przewròtny ſens ſą przekręcone, y z Słowa Bożego na ſłowo ludzkie, ba na ſłowa ſzatańſkie zawierające w ſobie błędy y herezye ſą przewròcone! A jakoż możećie na nich wiarę waſzę fundować? Wiara ufundowana na fałſzywym abo pofałſzowanym ſłowie Bożym nie jeſt wiara Boſka, *non eſt fides Theologica*, ale jeſt błąd y oſzukanie.

739. Powracam do Otchłani Oycow SS. przed śmierćią JEZUSOWĄ umarłych. Zaden z Patryarchow y Prorokow przed odkupieniem ſwoim przez śmierć Chryſtuſową nie obiecywał ſobie po śmierći ſwojey nieba, ani też P. Bòg kiedy im obiecał Niebo, jeno po odkupieniu przez śmierć Syna ſwego; ale zawſze mawiali: pòydę do piekła, to jeſt: do otchłani Oycow SS. Tak *Iſaiæ* 38. *v.* 10. Ow pobożny y święty Kròl Ezechiaſz przeſtrzeżony od Proroka o naſtępującey śmierći, nieobiecywał ſobie iść do nieba po śmierći ſwojey, ale do piekła, to jeſt: do otchłani, kiedy mòwił: *Ego dixi: in dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi.* Jam rzekł: w pośrzodku dni moich, pòydę do bram piekielnych.

740. Y tu w waſzey Biblii jak przewròtnie napiſano: *Jam rzekł: w ukroceniu dni moich wnidę do bram grobu.* Wſzak moi PP. umarli nie wchodzą w grob, ale żywi ich weń wnoſzą! y o jakich tu bramach grobu mògł mòwić pobożny Kròl, gdyż grob żadnych bram nie ma, jako jeſt wſzyſtkim wiadomo? Toć tu Ezechiaſz mòwił: pòydę do bram piekielnych, ktòre miał Meſſyaſz pokruſzyć, zſtąpiwſzy do piekłow.

741. Jakoż y ow wielki Prorok Boży Samuel 1. *Reg*: 28. *v.* 13. wzbudzony wychodźił z źiemi, nie z

nieba. Mòwi Pitoniſſa: *Widźiałam Bogi wyſtępujące z źiemi.* A jakież Bogi? *Mąż, prawi, ſtary wyſtępuje w płaſzcz ubrany: y porozumiał Saul, że to był Samuel*, ktòry miedzy inſzemi rzeczami to też Saulowi powiedźiał: *jutro ty y Synowie twoi ze mną będźiećie*, pewnie nie w Niebie, ale w piekle, Samuel w piekle Oycow SS. na Łonie Abrahamowym, á Saul w inſzym piekle, Bòg wie, czy nie w piekle potępieńcow? Lecz o tey otchłani Oycow mòwiłem gruntownie lubo krotko w Nauce PP. Diſſydentow, dedykowaney Jmći P. Wolanowi Cześnikowi Oſzmiańſkiemu: gdybyśćie śię moi PP. Duchowi świętemu nie ſprzećiwiali uporem waſzym, y gdybyśćie miłośći białychgłow, ktòre was utrzymują w błędźie, nie przekładali nad miłość Bożą, dawnobyśćie za oświeceniem Ducha S. poznali Katolicką prawdę, y za pomocą łaſki Bożey powròćilibyśćie do Domu Bożego Kolumny y twierdzy prawdy, ktòrym jeſt Kośćioł Katolicki.

742. DRUGA OTCHŁAN podźiemna abo Piekielna także do czaſu, zowie śię *Purgatorium* abo Czyśćiec, gdźie duſze ponoſzą karę za grzechy ſwoje, za ktòre należyćie na tym świećie nie odpokutowały. O czym patrz w Tomiku moim III. nazwanym: *Firmament prawdy*, w Traktaćie II.

743. TRECIA OTCHŁAN jeſt wieczna, ktòrą Oycowie Swięći nazywają *Limbum infantium non baptizatorum*; Otchłanią dźieći niechrzczonych, ktòre za grzech pierworodny ponoſzą mękę ſzkody, *pœnam damni*; to jeſt: że utraćili wieczne błogoſławieńſtwo, z ośiągnienia Boga w Niebie, ale jednak żadney nie ćierpią boleſney męki, abo *pœnam ſensûs*: bo niepodobna rzecz jeſt, ażeby BOG nieſkończenie dobry y litośćiwy miał tych razem z potępieńcami ogniem wiekuiſtym karać y palić przez nieſkończoną wieczność, ktòrzy żadnym grzechem uczynkowym jego nie obraźili, ani mogli obraźić: y Pan JEZUS Sędźia nayſprawiedliwſzy, ktòry będźie ſądźił każdego według uczynkow w ćiele uczynionych, nie będźie mògł mòwić do nich: *idźćie ode mnie przeklęći w ogień wieczny; abowiem łaknąłem, á nie daliśćie mi jeść, pragnąłem, á nie daliśćie*

mi pić &c. Ani będźie mógł mowić: *Czegośćie nie uczynili jednemu z tych naymnieyszych, aniśćie mnie uczynili Matt:* 25. Co mu-śićie y wy sami zeznać: á zatym muśićie przyznać Katolicką prawdę, że krom *gehenny*, jest insze piekło abo otchłań piekielna abo podźiemna. Toć wasz Antidotysta nierozumnie z limbusow, jako on szyderśko nazywa, śmieje śię, y zmyślonemi czyni.

744. Czwarte mieysce także jest wieczne, y nazywa śię: *Gehenna seu infernus damnatorum*, abo piekłem potępieńcow, gdźie ćierpią dwojaką karę y *pœnam damni y pœnam sensûs*, y karę szkody, że wiecznie utraćili Boga dobro nieskończone, dobro naywiększe, y karę zmysłow, że niewypowiedźianą ćierpią w ogniu wiecznym boleść.

KONKLUZYA.

745. Ktorey abyśćie moi Panowie usźli, trzeba koniecznie wróćić śię do Kośćioła S. Katolickiego, zkądeśćie przez wielkie nieszczęśćie wasze wyszli, będąc wychowani w sekćie Kalwińskiey. Jeden moi PP. jest Kośćioł Chrystusow, ustawiczną bez żadnego przerwania od Apostołow sukcessyą mający, jako wyznawamy w Składźie Wiary na pierwszym generalnym Synodźie Niceńskim y Konstantynopolitańskim wyłożoney: *Et unam sanctam, Catholicam & Apostolicam Ecclesiam.* Wierzę y wyznawam jeden święty, Katolicki, y Apostolski Kośćioł. *Jeden*, mowi S. Cypryan Biskup y Męczennik (ktory za Chrystusa krew swoję przelał roku Pańskiego dwuśetnego pięćdźieśiątego osmego) *de simplicitate Prælatorum: jeden Kośćioł jest, ktorego Duch święty w pieniu w personie Pańskiey opisał, gdy mowi: jedna jest gołębica moja, jedyna jest Matce swey, wybrana rodźićielce swey.*

746. Tenże S. Biskup y Męczennik niżey tamże mowi: *Kośćioł jeden jest: jako u słońca wiele jest promieni, ale światłość jedna; y u drzewa wiele gałęźi, ale moc jedna; która śię w korzeniu fundaje; strumyczkow wiele, ale zrzodło jedno. Odetniyż promień od słońca, światła nie będźie; ułom gałąź od drzewa, rodźić nie może; oddźiel strumyczek od zrzodła, uschnąć muśi: tak y Kośćioł Pański, promienie ma po wszystkim świećie, ale jednę światłość &c.*

747. Posłuchayćie jeszcze tegoż tak dawnego S. Doktora piszącego *Epist:* 52. *ad Antonianum: Ktożkolwiek jest, y jakiżkolwiek jest,* (czy to Luteranin, czy Kalwinista, czy Menonista) *Chrześćianin nie jest, ktory w Chrystusowym Kośćiele nie jest. Nie ma nic do zapłaty Chrystusowey, ktory Kośćioł opuszcza Chrystusow: obcy jest, zmazany jest, nieprzyjaciel jest: nie może mieć Boga za Oyca, kto nie ma Kośćioła za matkę.*

748. Daley postępuje ten S. Doktor y Męczennik *de Simplic: Prælat: Czy mogłże kto potopu uyść, ktory w korabiu Noego nie był? każdy, ktory z tego domu wynidźie* (*jako z onego Raaby*) *zabit będźie y sam sobie winien. Ciało Chrystusowe przed domem dane być nie może: á wierni innego domu krom Kośćioła nie mają. Izali z nimi Chrystus jest, gdy śię okrom Kośćioła zbierają? Takowi by dobrze na wyznaniu zabići byli, ten grzech y krwią śię nie wymyje: Kacerstwo y odszczepieństwo wielki grzech jest, y odpustu nie ma, y męką śię nie oczyśćia. Męczennikiem być nie może, kto nie jest w Kośćiele: do Krolestwa przyiść nie może, kto tę Oblubienicę Baranka, ktora krolować będźie, opuszcza: z Bogiem mieszkać nie mogą, ktorzy w Kośćiele Bożym jednomyślni być nie chćieli: by dobrze w ogniu leżeli, abo porzuceni bestyom życie traćili: nie będźie tam wierze zapłata, ale niewierności karanie.*

749. A ta jedność Kośćioła czym śię trzyma; odpowiada tamże S. Cypryan: *jednym Piotrem. Gdy, prawi, Chrystus Piotrowi poleca po zmartwychwstaniu swoim owce swoje, mowiąc: Paś owce moje, na jednym Pietrze buduje Kośćioł swoy, y jemu każe paść owce swoje. A choćże wszystkim Apostołom po zmartwychwstaniu rowną moc daje, y mowi: jako mnie posłał Oćiec, tak y ja posyłam was: bierzćie Ducha S. komu odpuśćićie grzechy &c. wszakże aby jedność oznaymił, jednę Stolicę postawił, y jedności jey zrzodło od niego śię poczynające swym roskazaniem postanowił. Toć byli y drudzy Apostołowie, co był Piotr: rowne uczestnictwo czći y mocy mieli; ale początek od jedności pochodźi: przodkowanie daje śię Piotrowi, aby śię jeden Kośćioł y jedna Stolica pokazała.*

750. Tenże S. Cypryan *Epiſt: 55. ad Cornelium Papam* mowi: *Nie zkąd inąd powſtały kacerſtwa, jedno ztąd, iż naywyżſzemu Kapłanowi Bożemu poſłuſzni nie ſą, á o jednym w Kościele Bożym do czaſu Kapłanie, y o jednym do czaſu Sędźim na mieyſcu Chryſtuſowym nie myślą; ktòremu gdyby tak, jako Bòg kazał, braterſtwo wſzyſtkie poſłuſzne było, niktby przećiwko Kapłanom nie powſtał, y po roſſądku Boſkim y obraniu ludzkim y zezwoleniu ſpolnym Biſkupow, nie czyniłby śię Sędźią, nie już Biſkupim, ale Bożym, y żadenby niezgodą jednośći Chryſtuſowey nie targał, y z upodobania ſwego, w oſobnośći kacerſtwa by nowego nie otworzył*, jako otworzyli Luter w Saxonii, Zwingiel y Kalwin w Helwecyi.

751. A tak co waſz Antidotyſta mowi o Apoſtazyi, abo o odſtąpieniu y odpadnieniu od prawdźiwey Wiary, (ktòrą nie może być inſza, tylko Wiara Kośćioła Katolickiego uſtawiczną Sukceſſyą od Apoſtołow mającego: gdyż jako jeden Bòg, tak jedna Wiara jeſt,) to moi PP. Dyſſydenći, ſobie applikuyćie. Bo z waſzemi Przodkami Lutrem, Melanchtonem, Zwinglem, Kalwinem apoſtatowaliśćie, odſtąpiliśćie, y odpadliśćie od prawdźiwey Wiary Kośćioła Katolickiego: á zatym w tym odſtępſtwie y apoſtazyi zoſtając, zawſze w tym ſtraſznym grzechu trwaćie, ktòry jeſt, mòwię ſtylem waſzego Antidotyſty;

752. Ktòry, mòwię, jeſt grzechem przećiwko Bogu Oycu, ktòry nam kazał Syna ſwego ſłuchać: *Ten jeſt Syn mòy ulubiony! Jego ſłuchayćie*: jeſt grzechem przećiwko Synowi Bożemu, ktòry przykazał nam Kośćioła ſwego ſłuchać: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha. Ktoby Kośćioła nie ſłuchał, niech będźie tobie jako poganin y jawnogrzeſznik*: jeſt grzechem przećiwko Duchowi świętemu, ktòry według nieomylney obietnicy Chryſtuſowey, zawſze Kośćiołowi ſwemu aſſyſtuje, y naucza go wſzelkiey prawdy. A wy moi PP. trwając w tym kacerſtwie, mòwię z S. Stefanem: *zawſze Duchowi świętemu ſprzećiwiaćie śię*. A grzech przećiwko Duchowi S. jak jeſt ćiężki, poſłuchayćie ſamey przedwieczney Prawdy Zbawićiela naſzego, ktòry grzech prze-

przećiwko Duchowi świętemu *Marc: 3. v. 29.* nazywa *wiecznym*, á Matt: 12. v. 32. *peccatum irremiſſibile:* bo mòwi grzech *przećiwko Duchowi świętemu nie będźie odpuſzczony ani w tym wieku, ani w przyſzłym*. Zadrżyićie moi PP. Dyſſydenći na grom tak ſtraſznego piorunu, y uważćie, co to jeſt upornie trwać w takim grzechu, ktòry Krwią JEZUSOWA nie zmyje śię ani tu, ani na tamtym świećie, choćbyśćie niewiedźieć jaką ufność abo raczey prezumpcyą, mieli w zaſługach Chryſtuſowych!

753. Poſtępuję jeſzcze daley z waſzym Antidotyſtą, y mòwię, że trwać w herezyi, w odſzczepieńſtwie od Kośćioła Katolickiego, jeſt grzech przećiwko Kośćiołowi wojującemu, gdy tak powſzechna Matka naſza Oblubienica Chryſtuſowa *Sancta Eccleſia Catholica* dźieći ſwe ktòre przez chrzeſt święty na żywot wieczny porodźiły śię, one przez kacerſtwo traći:

754. Jeſt grzechem przećiwko Kośćiołowi tryumfującemu, do ktòrego przez chrzeſt przyſtąpiliśćie byli, jako naucza Apoſtoł *Hebr: 12. v. 22. Przyſtąpiliśćie do Syonu gòry, y do miaſta Boga żyjącego, do Jeruzalem niebieſkiego, y do niezliczonych tyśięcy Anjołow y do Kośćioła pierworodnych, ktòrzy ſą ſpiſani w niebie, y do Duchow ſprawiedliwych, doſkonałych*; á w herezyi Kalwińſkiey (toż mòwić y o Luterſkiey) trwając, od nich odſtąpiliśćie, y wyrzekliśćie śię wſzelkiey z niemi kommunikacyi y obcowania. A zatym jeżeli im jeſt radość w Niebie z jednego grzeſznika pokutującego, o jaki muśi im być żal! (nie alterującey jednak ſzczęśćia ich z widzenia Boga) kiedy wy przez odſtąpienie od Wiary Katolickiey y od tego artykułu Składu Apoſtolſkiego: *Credo Sanctam Eccleſiam Catholicam, Sanctorum communionem:* Wierzę święty Kośćioł Katolicki, Swiętych obcowanie, odpadſzy, ſtraćiliśćie prawo być w niebie w towarzyſtwie ich! Moi Panowie! Uczyńćie im radość z waſzego, za pomocą Bożą, nawròcenia do pokuty, y do powrotu do Kośćioła Katolickiego Apoſtolſkiego, ktòry ma obcowanie ze wſzyſtkiemi Swiętemi w niebie z Chryſtuſem tryumfującemi.

755.

755. Ta wasza zakamiałość w Sekćie od Kośćioła Katolickiego odszczepioney, jest grzechem przećiwko własnym dźiatkom waszym, ktòrym dawszy żywot doczesny, odbieraćie im wieczny Krwią JEZUSOWĄ nabyty, gdy je w kacerstwie y w rebellii przećiwko Kośćiołowi świętemu wychowujećie &c. y tam daley, co mòwi Pan Woyćiech Węgierski, to prawdźiwie wam służy, jeżeli będźiećie trwali w tey zakamiałośći: ktòry grzech tak strasżny miałby was nie zatrzymywać w herezyi, ale od niey odstraszyć.

756. Owa też adhortacya tegoż waszego Antidotysty z Apostoła, *aby jeden drugiego napominał na każdy dźień, pòki śię dźiś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu*, *Hebr*: 3. *v.* 12. naybarźiey wam służy. Oszukani moi Panowie jesteśćie od Kalwina, odpadliśćie przez herezyą od Kośćioła Bożego, przystaliśćie do takiego zboru, do takiego zgromadzenia, gdźie nie masz prawdźiwey wiary, prawdźiwego Słowa Bożego, gdźie nie masz prawdźiwych Biskupow y Kapłanow, nie masz prawdźiwey Eucharystyi y absolucyi od grzechow y innych śrzodkow do zbawienia; postrzegszy śię za oświeceniem Ducha S. że w błędźie jesteśćie, nie zatwardzayćie serc waszych, ale jeden drugiego napominayćie, abyśćie śię jak nayprędzey wròćili na drogę zbawienną, ktòrą jest Kośćioł S. Katolicki. Nie odkładayćie nawròcenia waszego do jutra, ale pòki dźiś jest, nawròććie śię do Boga, y S. Kośćioła jego: bo jutro nie jest pewnie wasze.

757. Nie wierzćie waszemu Antidotyśćie, ktòry wam grozi rożnemi karami Boskiemi. To wszystko, czym on grozi, służy trwającym w herezyi y w apostazyi abo w odstąpieniu od Kośćioła Bożego, á nie powracającym do powszechney Matki naszey Oblubienicy Chrystusowey. Grozi on miedzy inszemi *gryzotą sumnienia*. Teraz moi PP. pòki trwaćie w herezyi, pòki w tym tak strasznym grzechu leżyćie, teraz powinniśćie śię na sumnieniu gryść! á nawròćiwszy śię do wiary S. Katolickiey, pozbędźiećie tey gryzoty, będąc rozgrzeszeni od prawdźiwego Kapłana mającego moc imieniem Chrystusowym odpuszczać grzechy. Na ten czas obaczyćie, w jak wielkich radośćiach duchownych serce wasze będźie opływało!

758. Nakoniec grozi wam piekłem, karą wieczną, jeśliby śćie Katolikami zostali: á jednak po całey swey Kśiąsce Biskupow y Doktorow Katolickich Swiętemi, to jest: już w Niebie z Chrystusem krolującemi y wiecznie błogosławionemi nazywa, jako to SS. Cypryana, Ambrożego, Augustyna, Hieronima, Grzegorzow trzech, Wielkiego, Nanzyanzena, Nissena, Chryzostoma, Bazylego, Bernarda &c. A ći wszyscy byli w Kośćiele S. Katolickim pod zwierzchnośćią Papieżow Biskupow Rzymskich, y w nim będąc otrzymali zbawienie wieczne. Toć nawracając śię do wiary S. Katolickiey, możećie otrzymać zbawienie wieczne, jako pomienieni Swięći otrzymali, bylebyśćie w Kośćiele S. Katolickim po Katolicku żyli. A w sekćie Kalwińskiey y dobrze według rozsądku waszego żyjąc, nie możećie być zbawionemi dla zatwardźiałośći waszey w herezyi y w odszczepieństwie abo w odćięćiu od mistycznego Ciała Chrystusowego, ktòrym jest Kośćioł Katolicki.

759. Niechże Duch S. rozum wasz promieniami łaski swey oświći, y serce wasze skutecznie wzbudźi do powrotu do Kośćioła S. Katolickiego na otrzymanie zbawienia wiecznego! O co gorąco y pokornie proszę Oyca miłośierdźia Boga naszego, przez Krew Zbawićiela naszego za nas przelaną, aby ona nie była wam na potępienie, jeżeli w uporze waszym będźiećie trwali, ale na zbawienie wieczne, gdy śię do Kośćioła jego S. Katolickiego nawròćićie, w ktòrym przez święte Sakramenta stanćie śię uczestnikami zasług życia, męki y śmierći Chrystusowey. O co Boga z Kośćiołem świętym codźiennie proszę.

MO-

MODLITWA KOSCIELNA.

WSzechmogący, wieczny Boże, ktòry chceſz wſzyſtkich zbawić, á żadnego zguby nie chceſz, weyrzyi na Duſze Szatańſką zdradą oſzukane, aby złożywſzy wſzelką nieprawość heretycką, ſerca błądzących upamiętały śię, y wròćiły śię do jednośći prawdy twojey. Przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktòry z Tobą y z Duchem świętym żyje y kròluje BOG jedyny na wieki wiekow, Amen.



Bibl Jag

~~[illegible] –~~

~~[illegible]~~

600 –

27 VI 78 353174

